

CIVITAS



CHRISTIANA

Katolickie Stowarzyszenie
„Civitas Christiana”
Oddział w Nowym Sączu

ISSN 1232-5910

ALMANACH SĄDECKI



R. XXV
NR 1/2 (94/95)



Katolickie Stowarzyszenie

„Civitas Christiana”

Oddział w Nowym Sączu

ALMANACH

SĄDECKI

R. XXV NR 1/2 (94/95)



Nowy Sącz 2016



Almanach Sądecki (kwartalnik)
Wydawnictwo Katolickiego Stowarzyszenia
„Civitas Christiana” w Nowym Sączu
33-300 Nowy Sącz
ul. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 3

Współpraca:



MUZEUM OKRĘGOWE
w Nowym Sączu

– Instytucja Kultury Województwa Małopolskiego

Redakcja: Leszek Migrała – redaktor naczelny
Stanisław Korusiewicz, Stanisław Pażucha,
Robert A. Ślusarek, Beata Wierzbicka

Zdjęcia
na okładce: Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem w klasztorze Klarysek w Starym
Sączu, poł XV w. Z tyłu chrzcielnica w bazylice św. Małgorzaty
w Nowym Sączu, poł XVI w.

Skład
komputerowy: Wydawnictwo „Koliber”
Nowy Sącz, tel. 18 444 24 16

Druk: FLEXERGIS
Nowy Sącz, ul. Gwardyjska 38, tel. 18 444 33 44



Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym
Województwa Małopolskiego

WSTĘP

Niniejszy numer „Almanachu Sądeckiego”, wydany w kolorze, różni się od wszystkich dotychczasowych. Spowodowane jest to okolicznościowym charakterem publikacji, której treść nawiązuje do 1050. rocznicy Chrztu Polski. Z tej to przyczyny redakcja pisma zdecydowała się poświęcić bieżący „Almanach...” w całości tematyce zawartej w haśle: „Zabytkowe kościoły Nowego i Starego Sącza”, uwzględniając potrzebę popularnego ujęcia niektórych aspektów przeszłości Kościoła na Sądecczyźnie, szczególnie aktualnych w kontekście zbliżających się Światowych Dni Młodzieży.

Należy przypomnieć w tym miejscu, że chrześcijaństwo na obszar południowej Polski zaczęło przenikać z terenów Państwa Wielkomorawskiego (przyjęło chrzest już 885 r.) i Czech już IX i X w. Chrzest Polski był impulsem, który wzmocnił związki pomiędzy Małopolską i Wielkopolską – dzielnicami tworzącymi zasadniczy rdzeń państwa polskiego. Po scaleniu plemion polskich przez Mieszka I i Bolesława Chrobrego powstała samodzielna prowincja kościelna, której istotny element stanowiło biskupstwo krakowskie powstałe w 1000 r. Obejmowało ono swoją jurysdykcją dzisiejszą Sądecczyznę aż do czasu powstania w 1778 r. diecezji tarnowskiej.

Chrześcijaństwa utrzymywało się wraz z powstawaniem sieci parafialnej. Wiele z parafii powstało na Sądecczyźnie w XIII w. – w tym samym czasie, kiedy nastąpiła lokacja Starego i Nowego Sącza¹. Pamiętać jednak należy o tym, że metryka najstarszej sądeckiej parafii – podegrodzkiej – jest star-

¹ Zob. Ks. B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich 968–1939*, Lublin 1972; Ks. Bolesław Kumor, *Archidiaconat sądecki. Opracowanie materiałów źródłowych do Atlasu historycznego Kościoła w Polsce*, Lublin 1964.

sza – sięga początkami roku 1014, co pozwala stwierdzić, że organizacja kościelna na Sądecczyźnie posiada tysiącletnią historię.

W „Almanachu...” opisanych zostało czternaście kościołów powstałych w średniowieczu, czasach nowożytnych i najnowszych, przedstawionych po części z uwzględnieniem chronologii ich powstania, po części zaś innych, takich jak obecny status w hierarchii ważności czy usytuowanie terytorialne. Ich listę otwiera bazylika św. Małgorzaty w Nowym Sączu („matka kościołów sądeckich”). Po niej następują cztery kościoły ufundowane w średniowieczu: Świętej Trójcy w Starym Sączu (klarysek), dawny franciszkański Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (obecnie zbór ewangelicki) w Nowym Sączu, św. Elżbiety w Starym Sączu oraz Ducha Świętego (jezuitów) w Nowym Sączu. W środkowej części „Almanachu...” zamieszczono artykuły opisujące cztery świątynie nowosądeckie. Dwie XIX-wieczne, śródmięskie, zaprojektowane przez Teodora Talowskiego: Najświętszego Serca Pana Jezusa (jezuitów) i św. Kazimierza (kaplica szkolna) oraz dwie drewniane, znacznie starsze od dwóch poprzednich, ale usytuowane peryferyjnie (ongis poza granicami Nowego Sącza): św. Rocha i św. Heleny. Umowną część trzecią wypełniają opisy dwóch świątyń cmentarnych o starej metryce: świętych Rocha i Sebastiana w Starym Sączu, w obecnej formie z XVII w., oraz Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Nowym Sączu (dawniej św. Mikołaja), przebudowany na początku XIX w. W dalszej kolejności następuje opis kaplicy Świętego Krzyża w Starym Sączu z końca XIX stulecia (we wcześniejszych wiekach szpital-przytułek dla ubogich) oraz artykuły poświęcone Białemu Klasztorowi ss. Niepokalanek z końca XIX w. i kościołowi św. Wawrzyńca w Nowym Sączu – Biegonicach z początku XX stulecia – czwartego w tym miejscu – następcy trzech starodawnych, powstałych w średniowieczu i czasach nowożytnych.

Monograficzny numer „Almanachu Sądeckiego” sfinansowany został ze środków Województwa Małopolskiego (konkurs „Mecenate Małopolski”), Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu oraz Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”. Publikacja skierowana jest głównie do uczestników Światowych Dni Młodzieży, w związku z czym jest to wydawnictwo o charakterze przewodnikowym, mające na celu zapoznanie czytelników z historią najważniejszych sanktuariów i świątyń katolickich

na Sądecczyźnie. Artykuły uwzględniają informacje dotyczące patrona świątyni, historii obiektu, architektury, wystroju wnętrza i kultu. Autorami tekstów oraz zdjęć są członkowie nowosądeckiego oddziału „Civitas Christiana” oraz pracownicy Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu i Urzędu Miasta Nowego Sącza, uwzględniający w swoich zainteresowaniach historię Kościoła na Sądecczyźnie.

Beata Wierzbicka



Bazylika św. Małgorzaty od strony południowo-wschodniej

Fot. P. Droździk

BAZYLIKA ŚW. MAŁGORZATY W NOWYM SĄCZU

Według podań św. Małgorzata Antiocheńska była córką pogańskiego kapłana. Po przyjęciu chrztu w Antiochii pizydyjskiej (Mała Azja) poświęciła się Jezusowi Chrystusowi, odmawiając małżeństwa z poganinem, prefektem rzymskim Olibriuszem. Po torturach, którym była poddana (poparzenie ogniem, biczowanie, powieszenie za włosy) w okresie prześladowań chrześcijan za czasów cesarza Dioklecjana, została wtrącona do więzienia, gdzie mocą znaku krzyża świętego pokonała szatana ukazującego się pod postacią smoka. Nieugięta w wierze, poniosła śmierć męczeńską na początku IV w.

Do martyrologiów trafiła w IX w. Jej kult rozpowszechnili krzyżowcy; ze świętymi Barbarą, Dorotą i Katarzyną Aleksandryjską tworzy tzw. Grupę Czterech Świętych Dziewic. Od XIII w. wymieniana jest wśród czternastu wspomoczenieli (grupa świętych, którym przypisuje się szczególny patronat i skuteczność w niesieniu pomocy w różnych potrzebach); była również jednym z „głosów” słyszanych przez Joannę d’Arc w czasie wizji, których francuska mistyczka doznawała od wczesnej młodości. W ikonografii przedstawiana jest często ze smokiem, krzyżem w ręku, palmą męczeństwa oraz z koroną na głowie¹.

¹ M. Straszewicz, *Św. Małgorzata*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 11, Lublin 2006, k. 1013; H. Fros SJ, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, Kraków 2000, k. 52-53; ks. W. Zaleski SDB, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1999, s. 408-409. Szerzej na ten temat – R. Ślusarek, *Św. Małgorzata dziewica i męczennica (legendarny topos – kult – ikonografia)*, „Almanach Sądecki”, nr 1/2 (66/67), 2009, s. 12-29.

Historia

Chociaż początki kościoła św. Małgorzaty dają się powiązać przekonywująco z lokacją Nowego Sącza, to jednak niektórzy badacze opowiadają się za tezą o jego przedlokacyjnym pochodzeniu, przesuując powstanie pierwotnej świątyni romańskiej na okres przed 1292 r.² Skromna romańska świątynia miejska nie zaspakajała aspiracji mieszkańców miasta szybko zyskującego na znaczeniu. W jej miejsce rychło powstała nowa, bardziej okazała budowla gotycka, której korpus podzielony był na dwie nawy trzema okrągłymi filarami podtrzymującymi sklepienie. Budowla ta nie posiadała wprawdzie początkowo wież, ale wyróżniała się wielkością, zaliczając się do największych dwunawowych kościołów w Polsce³. Jej najstarszą zachowaną częścią są fragmenty datowanego na pierwszą ćwierć XIV w. prezbiterium, które początkowo było krótsze, ale jeszcze w tym samym stuleciu zostało powiększone o trójboczne zamknięcie⁴.

Od czasu swojego powstania gotycki kościół św. Małgorzaty był systematycznie powiększany i uświetniany kolejnymi fundacjami. Na szczególną uwagę zasługuje powstanie na początku XV w. kaplicy Wszystkich Świętych, tworzącej jakby odrębną nawę po północnej stronie korpusu kościoła, w której znajdował się zapewne pochodzący z Prus ołtarz (tryptyk z figurami dwunastu apostołów), ofiarowany przez rycerzy wracających spod Grunwaldu. Niewiele później powstały dalsze kaplice. Jedną z nich była kaplica Nawiedzenia Najświętszej Panny Maryi, drugą – kaplica Trójcy Świętej, usytuowana przy południowo zachodnim narożniku świątyni, kolejną – kaplica św. Anny, nad którą w drugiej połowie XV w. zakończono budowę wieży północnej, pełniącej rolę strażnicy miejskiej. Wieża ta została ozdobiona na zewnątrz fryzem maswerkowym z herbami: Odrowąż, Orzeł, Pogoń i Dębno⁵.

Późniejszy rodowód od wieży północnej posiada wieża południowa, związana z fundacją biskupa krakowskiego Jana Konarskiego, pełnią-

² S. Świszczowski, *Materiały do dziejów kolegiaty św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, „Rocznik Sądecki” t. III, 1957, s. 5.

³ Tamże, s. 7-8.

⁴ Tamże, s. 20; Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka gotycka*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. I, pod red. F. Kiryka, Warszawa – Kraków 1992, s. 210-211.

⁵ S. Świszczowski, *Materiały do dziejów...*, s. 8-9; Ks. S. Salaterski, *Kolegiata i kapituła św. Małgorzaty P.M. w Nowym Sączu (1448-1791)*, Nowy Sącz 1997, s. 166-170.

ca funkcję dzwonnicy. Jej pierwotna budowa miała miejsce na początku XVI w.; rozebrana ze względu na błędy konstrukcyjne około 1580 r., została ponownie odbudowana w stylu rozwiniętego baroku w 1631 r. Również ona została ozdobiona fryzem z herbami: biskupim Habdank, Orła i Pogoni, a nadto płaskorzeźbą IHS oraz opatrzona datą „1507” z gmerkiem architekta⁶. Na szczycie wieży umieszczone były dzwony: „Michał Archanioł” – największy po „Zygmuncie” dzwon w Małopolsce (204 cm średnicy i 4847 kg wagi), „św. Jan” (162 cm średnicy i 2666 kg wagi), „św. Małgorzata” i „św. Marcin”.

Wydarzeniem przełomowym w dziejach kościoła św. Małgorzaty było wyniesienie nowosądeckiej świątyni do godności kolegiaty, przy której została powołana kapituła złożona z czterech prałatów (prepozyt, dziekan, archidiakon i kustosz) oraz czterech kanoników gremialnych. Tworzyli oni kapitułę większą, głównie o charakterze reprezentacyjnym, w przeciwieństwie do kapituły mniejszej złożonej z ośmiu wikarych zobowiązanych do wykonywania codziennych obowiązków duszpasterskich⁷. Ponieważ godności prałackie nie wiązały duchownych na stałe z miejscem funkcjonowania kolegiaty, dlatego też szczególne znaczenie miał obowiązek uczestnictwa w posiedzeniach kapituły generalnej, nawet pod groźbą ekskomuniki, ustanowiony na dzień św. Małgorzaty, tj. 13 lipca, co i tak nie wykluczało częstych nieobecności usprawiedliwionych⁸.

Oficjalna erekcja kolegiaty dokonała się za przyczyną biskupa Zbigniewa Oleśnickiego 4 października 1448 r. Wiekopomna decyzja hierarchy Kościoła wpłynęła w zasadniczy sposób na status miejscowego duchowieństwa, jego uprawnienia, a także na wygląd samego kościoła św. Małgorzaty, który stał się najważniejszą świątynią w południowej części diecezji krakowskiej.

Fundacja kolegiaty miała dodatni wpływ na rozbudowę kościoła św. Małgorzaty. Świątynia została powiększona o wieże północną i południową, które ukształtowały jej fasadę zachodnią, wzbogaciła się też o dalsze kaplice. W drugiej połowie XV w. powstały przy południowej ścianie korpusu kościoła: kaplica św. Mikołaja (z uposażenia Pawła Murarza), św. Jana Jałmużnika

⁶ S. Świszczowski, *Materiały do dziejów...*, 29-30; Ks. S. Salaterski, *Kolegiata i kapituła...*, s. 171.

⁷ Ks. J. Fiałkowski, *Nowosądecka kolegiata. Cz. I.: Dzieje kapituły mniejszej (1448-1791)*, Warszawa 1958, s. 35-37.

⁸ Ks. S. Salaterski, *Kolegiata i kapituła...*, s. 9.

wraz z ołtarzem oraz św. Andrzeja Apostoła nad dobudowaną w tym czasie kruchtą południową. Nieco później, być może na przełomie XV i XVI w., powstała przyległa do kruchty zachodniej kaplica św. Jakuba, natomiast w drugiej połowie XVI stulecia kaplica Wniebowzięcia Matki Bożej⁹.

Kościół św. Małgorzaty, do którego wchodziło się przez kruchtę zachodnią z kamiennym portalem, nad którym stały posągi pięciu panien męczenniczek¹⁰, odznaczał się dodatnio swoim wyglądem i wyposażeniem już w okresie wyniesienia go do godności kolegiaty. W jego wnętrzu uwagę zwracał ołtarz główny, który był płasko rzeźbionym tryptykiem w centralnej części z postaciami Matki Bożej, św. Małgorzaty i św. Marcina, natomiast po bokach ze scenami Zwiastowania NMP, Nawiedzenia św. Elżbiety, Narodzenia Pana Jezusa, Pokłonu Trzech Króli. U szczytu ołtarz zwieńczony był płaskorzeźbami Wniebowzięcia i Ukoronowania Matki Bożej¹¹. Z czasem, w XVI w., obok wcześniejszych ołtarzy powstały dalsze uświetniające kolegiatę, co pozwoliło zaliczyć ją do najlepiej wyposażonych kościołów prowincjonalnych w Polsce.

Prace konserwatorskie przeprowadzone w 1970 r. potwierdziły przypuszczenia o wystroju malarskim gotyckiego kościoła. Odkryte fragmenty gotyckiej polichromii na północnej ścianie prezbiterium oraz na filarze północnym pod chórem dają wyobrażenie wysokiego poziomu artystycznego tego dzieła wypełniającego wnętrze świątyni¹².

Do początku XVII w. rozbudowa kolegiaty postępowała dość pomyślnie bez nadzwyczajnych perturbacji. Nie można jednak zapominać, że kościołowi kolegiackiemu, jak i dla całego miastu, przytrafiały się groźne pożary, których nie można było uniknąć w obrębie ciasnej zabudowy miejskiej. Skutki tych klęsk odcisnęły swoje ślady szczególnie dotkliwie w 1486 i 1522 r., a w sposób wręcz rujnujący w 1611 r., kiedy to z powodu pozostawienia bez dozoru pieca piekarskiego spłonęło niemal całe miasto.

Wielu zabiegów remontowo-budowlanych wymagały wieże, a także dach kolegiaty. Obok wspomnianej przebudowy wieży południowej wraz z pokryciem jej hełmem, a także ozdobieniem manierystyczną dekoracją malarską przedstawiającą postacie Ewangelistów, wyremontowano przed 1637 r. wieżę północną. Niestety, już kilkanaście lat później wymagała ona kolejnego re-

⁹ Tamże, s. 167 i 169; S. Świszczowski, *Materiały do dziejów...*, s. 9-11; Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka gotycka...*, s. 214.

¹⁰ S. Świszczowski, *Materiały do dziejów...*, s. 18.

¹¹ Ks. S. Salaterski, *Kolegiata i kapituła...*, s. 166.

¹² A. Cabała, *Wyniki bieżących prac badawczych architektonicznych w kościele pokolegiackim św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, „Rocznik Sądecki” t. XIII, 1972, s. 329-330.



Fragment gotyckiej polichromii w prezbiterium

Fot. P. Drożdżik

przez króla Augusta III do prac remontowych prowadzonych na większą skalę włączył się magistrat, przeznaczając na potrzeby kościoła drewno z lasów miejskich. Pomimo że wspomniany remont kolegiaty z połowy XVIII w., przeprowadzony przy niewielkim udziale architekta królewskiego Franciszka Placidiego, zespolił wysiłki magistratu z ofiarnością członków kapituły, nie udało się zabezpieczyć głównej świątyni miejskiej na czas dłuższy. Rychło wymagała ona nowych prac remontowych, które obejmując roboty murarskie, szklarskie i stolarskie zostały podjęte w latach 1778–1780.

Chociaż stan kościoła św. Małgorzaty pogarszał się w sposób widoczny od połowy XVII w., nie zabrakło ofiarności mającej na celu uświetnienie

montu, pokrycia blachą miedzianą, którą na ten cel przygotowano, jednakże z powodu najazdu szwedzkiego („potopu”) sprzedano w związku z koniecznością uiszczenia nałożonej na miasto kontrybucji¹³.

W sytuacji wyczerpania się zasobów finansowych mieszkańców Nowego Sącza, stan budowy miejskich, w tym również kolegiaty, budził coraz więcej zastrzeżeń. Główny kościół nowosądecki w wyniku zabiegów kapituły zabezpieczany był w XVII i XVIII stuleciu tylko przez podstawowe remonty. Między innymi w latach 1749–1752, kiedy to na skutek napomnienia rady miejskiej

¹³ Ks. S. Salaterski, *Kolegiata i kapituła...*, s. 180-181.

kultu religijnego. Dążność ta uwidoczniła się w działalności ks. Jacka Śliwskiego, dziekana tarnowskiego i kanonika wojnickiego, który ufundował w kapitule sądeckiej trzy dalsze prałatury: scholasterię, kantorę i kancelariat, zatwierdzone przez biskupa pomocniczego krakowskiego Mikołaja Oborskiego w latach 1678, 1685 i 1688. Zwiększonej (do siedmiu) liczbie prałatur towarzyszyło ustanowienie przez biskupa krakowskiego Jana Małachowskiego dwóch dalszych kanonii ufundowanych w ostatnich latach XVII stulecia przez księży Jana Fabiankowskiego i Wojciecha Banasiewicza¹⁴. Wymienione fundacje w kapitule sądeckiej odzwierciedlały ogólniejszy trend w polskim katolicyzmie w epoce sarmatyzacji kultury. Z jednej strony łatwo dostrzec w ówczesnym społeczeństwie niski poziom życia religijnego, które koncentrowało się na zewnętrznej manifestacji kultu, z drugiej jednak nie sposób odmówić tamtejszej formacji rzeczywistego i silnego przywiązania do wiary i Kościoła katolickiego, czego dowodem różnego rodzaju bractwa. Najstarszą konfraternią przy kościele kolegiackim św. Małgorzaty było bractwo literackie Najświętszej Maryi Panny. W XVII stuleciu powstały kolejne, m.in. Różańca Świętego; w XVIII w.: św. Józefa, Niepokalanego Poczęcia, Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Przemienienia Pańskiego.

Głębokie zmiany w położeniu Kościoła nastąpiły na Sądecczyźnie wraz z zagarnięciem tej ziemi przez Austrię. Programem polityki austriackiej realizującej założenia absolutyzmu oświeconego było uczynienie z Kościoła instrumentu władzy państwowej. Szczególnie intensywne poczynania w duchu „światłego absolutyzmu” zostały podjęte w okresie samodzielnych rządów cesarza Józefa II w latach 1780–1790. Wyraziły się one m.in. likwidacją domów zakonnych, przejmowaniem dóbr kościelnych z równoczesnym przekazywaniem skasowanych majątków na Fundusz Religijny, który służył zakładaniu szpitali, szkół, a przede wszystkim erygowaniu nowych parafii¹⁵.

Wydarzeniem o dużym znaczeniu w dziejach kościoła św. Małgorzaty było w tym czasie (2 IX 1785) przeniesienie doń z kościoła Franciszkanów Obrazu Przemienienia Pańskiego, cieszącego się szczególną czcią mieszkańców Sądecczyzny.

Zasadnicze prace remontowo-budowlane w kościele św. Małgorzaty podjęto w latach 1807–1822 w związku z decyzją o utworzeniu nowej die-

¹⁴ Tamże, s. 36-37; Ks. J. Kracik, *Stosunki kościelne doby sarmatyzacji katolicyzmu*, [w:] *Dzieje miasta...*, t. I, s. 625.

¹⁵ E. Rostworowski, *Historia powszechna wiek XVIII*, Warszawa 1977, s. 740.

ceży, której stolicą wbrew nadziejom nowosądeczan został Tarnów. W ich wyniku zlikwidowano sklepienia, obniżono nawę główną i prezbiterium, zlikwidowano kaplice Nawiedzenia i Wniebowzięcia N.P. Maryi po północnej stronie, wyburzono mury oddzielające pozostałe kaplice (tworząc nawy boczne), wyrównano poziom wież. Tak zasadnicza przebudowa uczyniła kościół bardziej przestronnym, ale jednocześnie spowodowała, że stracił cechy gotyku stając się bezstylową bryłą. Stopniowy powrót do dawnej gotyckiej architektury kościoła zapoczątkowany został w latach 1890–1899 w wyniku prac remontowo-konserwatorskich przeprowadzonych z inicjatywy ks. infułata Alojzego Góralika¹⁶.

Działania wojenne w I wojnie światowej nie spowodowały w Nowym Sączu większych zniszczeń. Negatywne skutki przyniosła za to grabieżcza polityka państwa austriackiego, które wykazując oznaki wyczerpania już w 1916 r. uciekało się do rekwizycji cennych surowców. W przypadku kościoła św. Małgorzaty rekwizycje okazały się szczególnie dotkliwe, spowodowały zagarnięcie na cele wojenne dzwonów kościelnych, w tym wspomnianego potężnego „Michała Archanioła”, ponownie odlanego przed rokiem 1911¹⁷.

Dalsze prace nad restauracją i przebudową świątyni, prowadzone za probostwa ks. Alojzego Góralika, już w niepodległej Polsce, kontynuowane były przez kolejnego proboszcza ks. Romana Mazura w latach 1928–1930 pod kierunkiem sądeckiego architekta miejskiego Józefa Wojtygi¹⁸. Duże zmiany zaszły wówczas w wystroju wewnętrznym kościoła, uwidaczniając się nową polichromią oraz ośmioma wielkoformatowymi obrazami „na specjalnym płótnie francuskim”, wykonanymi według projektu Jana Bukowskiego. W tym samym czasie, w 1930 r., został poddany konserwacji Obraz Przemienienia Pańskiego. Niezbędne prace przeprowadził Leszek Pindelski z Tarnowa; ich zwieńczeniem było uroczyste wprowadzenie cudownego wizerunku Pana Jezusa Przemienionego do kościoła parafialnego, któremu przewodniczył biskup sufragan Edward Komar¹⁹.

¹⁶ Ks. B. Kumor, *Życie religijne*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. II, pod red. F. Kiryka i S. Płazy, Kraków 1993, s. 98–99; Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Urbanistyka, architektura i sztuka*, [w:] tamże, s. 156; Ks. J. Sygański, *Historia Nowego Sącza*, t. III, Lwów, s. 149.

¹⁷ I. Styczyńska, *Bazylika pod wezwaniem św. Małgorzaty*, „Almanach Sądecki” nr 1 (6), 1994, s. 14.

¹⁸ S. Świszczowski, *Materiały do dziejów...*, s. 18; Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Urbanistyka i architektura oraz plastyka*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. III, pod red. F. Kiryka i Z. Ruty, Kraków 1996, s. 258.

¹⁹ Ks. S. Lisowski, *Nowy Sącz – Przemienienie Pańskie*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” t. IX, 1983, s. 133; I. Buchenfeld-Kamińska, *O dekoracjach malarskich dwóch kościołów Nowego Sącza*, „Rocznik Sądecki” t. XXXIX, 2011, s. 99–103.

Obok prac konserwatorskich i renowacyjnych kościoła farnego, nie mniej istotną sprawą pozostawała kwestia terytorialnej reorganizacji pracy



Wieża od południowego zachodu Fot. L. Migrała

duszpasterskiej w obrębie parafii św. Małgorzaty. Rzecz w tym, iż parafia ta niezmiennie pozostawała największą, względnie jedną z największych w diecezji tarnowskiej, licząc w 1937 r. blisko 30 tysięcy wiernych. Stan ten domagał się zmian – podziału – który nastąpił w tymże roku przez wyodrębnienie dekretem bp. Franciszka Lisowskiego z dnia 22 października drugiej w Nowym Sączu parafii, św. Elżbiety, a w roku następnym, 30 marca, parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Paszynie. Należy dodać, że mimo tak zasadniczych zmian w strukturze terytorialnej, parafia

św. Małgorzaty nadal należała do jednych z największych w swojej diecezji, co spowodowało dalsze, powojenne jej podziały²⁰. Lata II wojny światowej i okupacji zasadniczo oszczędziły nowosądeckiej farze nadmiernych zniszczeń. Jednakże pewnych strat, zawsze w takich sytuacjach dotkliwych, nie udało się uniknąć. Przede wszystkim w czasie walk wrześnieowych pociski artyleryjskie poczyniły pewne szkody, które jednakże w stosunkowo krótkim czasie udało się zlikwidować (naprawa dachu, wież i witraży kościelnych); z kolei w końcowej fazie działań wo-

²⁰ Ks. B. Kumor, *Parafia i życie kościelne*, [w:] *Dzieje miasta...*, t. III, s. 188; L. Migrała, *Początki kościoła Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i parafii w Paszynie*, „Almanach Sądecki” nr 3/4 (88/89), 2014, s. 20-21.

jennych została uszkodzona lewa strona ołtarza głównego oraz najwyższa kondygnacja wieży północnej, która została trafiona pociskiem kartaczym. Podobnie jak w I wojnie światowej okupant niemiecki dopuścił się rekwizycji dzwonów kościelnych, co miało miejsce w 1941 r.²¹

Ciekawym epizodem okupacyjnym Nowego Sącza było przebywanie w parafii św. Małgorzaty (po dramatycznych przejściach związanych z aresztowaniem przez Niemców i zasądzeniem na śmierć) biskupa lubelskiego Mariana Fulmana. Aresztowany przez okupanta pod fałszywym zarzutem gromadzenia broni, został uratowany najprawdopodobniej dzięki staraniom papieża Piusa XII, by następnie pod policyjnym nadzorem pozostawać w nowosądeckiej farze, skąd potajemnie kierował swoją diecezją (tablica upamiętniająca te fakty odsłonięta została dzięki staraniom ks. proboszcza dr. Jerzego Jurkiewicza na plebanii bazyliki św. Małgorzaty 9 lutego 2015 r. przez bp. tarnowskiego Andrzeja Jeża oraz abp. Stanisława Budzika – metropolite lubelskiego)²².

Po zakończeniu okupacji katolicy w Polsce stanęli wobec problemu ateizacyjnej polityki państwa, nasilającej się wraz z umacnianiem pozycji rządzącej partii komunistycznej. O ile pierwsze lata powojenne upłynęły jeszcze pod znakiem dość dużej swobody działania Kościoła, o tyle od końca lat czterdziestych presja czynników państwowych ingerujących w życie religijne uległa wyraźnemu nasileniu. Głównymi wyznacznikami tego kursu było uchwalenie przez sejm w 1950 r. ustawy o konfiskacie dóbr kościelnych, a w 1953 r. wprowadzenie za sprawą Rady Państwa dekretu lutowego o tworzeniu, obsadzaniu i znoszeniu stanowisk kościelnych, w myśl którego każda nominacja i akt jurysdykcyjny Kościoła w Polsce podlegały kontroli władz i mogły być przez nie anulowane.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku nowosądecki Kościół lokalny uczestniczył w wielkich wydarzeniach religijnych o znaczeniu ogólnonarodowym. Przypomnienia wymaga odczytanie 26 sierpnia 1956 r. przez bp. Michała Klepacza Ślubów Jasnogórskich w Częstochowie wobec milionowego tłumu wiernych i pustego fotela prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego (wtedy jeszcze więzionego), a także odnowa Ślubów

²¹ I. Styczyńska, *Bazylika...*, s. 11; Ks. B. Kumor, *Życie religijne i działalność charytatywna* [w:] *Dzieje miasta...*, t. III, s. 411.

²² E. Walewender, *Fulman Marian Leon*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1989, t. V, k. 758; J. Chrobaczyński, *Wojna obronna w 1939 roku i jej skutki. Syndrom września*, [w:] *Dzieje miasta...*, t. III, s. 396; Ks. B. Kumor, *Życie religijne i działalność charytatywna*, tamże, s. 412.

na Jasnej Górze w maju 1957 r. wraz z inauguracją Wielkiej Nowenny Narodu przed Tysiącleciem Chrztu Polski, co niebawem rozpoczęło milenijną peregrynację Obrazu Nawiedzenia Matki Boskiej Częstochowskiej po wszystkich parafiach kraju. Nadmienić należy w tym miejscu, iż obraz ten, wobec faktu zatrzymania go i aresztowania przez milicję, nie dotarł do Nowego Sącza, a jego pielgrzymowanie w diecezji tarnowskiej było kontynuowane pod symbolami świecy i Ewangelii²³.

Pomimo wszystkich trudności wynikających z wyjątkowo niekorzystnego klimatu politycznego towarzyszącego sprawom Kościoła i kultu religijnego, jeszcze w latach pięćdziesiątych za sprawą ówczesnego proboszcza – ks. infułata Władysława Lesiaka – przy współpracy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, zdołano dokonać częściowej przebudowy i konserwacji fasady zachodniej kościoła farnego wraz z likwidacją form barokowo-klasycystycznych i rekonstrukcją gotyckich. Prace te, prowadzone pod nadzorem krakowskiego architekta Stefana Świszczowskiego, przywróciły wieżom świątyni dawniejsze zróżnicowanie wysokości, uzupełniając górną kondygnację wieży północnej czworoboczną partią murów. Dalsza renowacja, o zasadniczym znaczeniu dla przywrócenia kościołowi św. Małgorzaty gotyckiego charakteru, prowadzona była na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w oparciu o projekty architektów Tadeusza Gawłowskiego i Juliana Klimka. Jej efektem było m.in. położenie nowego dachu z ceramiczną dachówką, wspartego na stalowej więźbie²⁴.

Stosunkowo nowym elementem zdobiącym wnętrze świątyni są kolorowe witraże wykonane w latach 1978–1981. To ostatnie upiększenie wnętrza kościoła, podobnie jak i jego nowe urządzenie wewnętrzne, było zasługą następcy ks. Władysława Lesiaka, ks. proboszcza Stanisława Lisowskiego. Przeprowadzone po roku 2000 remonty i naprawy podejmowane były staraniem kolejnych proboszczów i kustoszów, księży: Waldemara Durdy, Andrzeja Jeża, Jana Piotrowskiego i Jerzego Jurkiewicza.

Kościół św. Małgorzaty przez wieki stanowił centrum życia duchowego Nowego Sącza. Uznanie historycznej roli świątyni nowosądeckiej zostało potwierdzone stosunkowo niedawno dwoma powszechnie znanymi a jednocześnie nobilitującymi faktami. Pierwszy z nich to wyniesienie przez

²³ Ks. B. Kumor, *Parafia i życie kościelne...*, s. 759.

²⁴ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Urbanistyka, architektura i plastyka*, [w:] *Dzieje miasta...*, t. III, s. 917–918.

Ojca Świętego Jana Pawła II nowosądeckiej fary 12 maja 1992 r., na 700-lecie miasta, do godności bazyliki mniejszej; drugi, to przywrócenie kapituły kolegiackiej, co dokonało się 8 grudnia 1996 r. na mocy dekretu erekcyjnego biskupa tarnowskiego Józefa Życińskiego.

Architektura i wystrój kościoła

Bazylika św. Małgorzaty jest kościołem gotyckim z elementami baroku. Front kościoła tworzy fasada zachodnia z dwoma wieżami nierównej wysokości. Wieże te połączone są wgłębioną nieco ścianą przednią korpusu kościoła, nadbudowaną w 1970 r. i zwieńczoną attykową balustradą, ponad którą widoczny jest regotyzowany szczyt nawy głównej. Wejście do świątyni prowadzi przez bramę z kutymi drzwiami obramowanymi współczesnym portalem kamiennym. Powyżej bramy głównej zostało odtworzone okno dawnego chóru „literackiego”²⁵. Nad wejściem widnieje herb Stolicy Apostolskiej, umieszczony z okazji wyniesienia kościoła do godności bazyliki mniejszej.

Wieża północna (wyższa wieża kościoła – ongiś strażnica miejska), wzniesiona około 1470 r., zawdzięcza swój obecny wygląd pracom renowa-



Bazylika od północnego wschodu

Fot. L. Migrała

²⁵ I. Styczyńska, *Bazylika...*, s. 12.

cyjno-konserwatorskim przeprowadzonym po II wojnie w latach pięćdziesiątych. Najstarszą jej część stanowi najniższa kondygnacja z przełomu XIV i XV w. W kondygnacji drugiej zwraca uwagę fryz herbowo-maswerkowy. Tworzą go motywy arkadowe, herb Odrowąż (Jakuba z Dębna), emblemat IHS, herby Polski i Litwy, ponownie Odrowąż z insygniami kardynalskimi Zbigniewa Oleśnickiego). Fryz ten został wykuty na nowo przez sądeckiego artystę rzeźbiarza Mieczysława Bogaczyka²⁶. Jego autentyczne elementy zostały umieszczone wtórnie w przebudowanym murze po wschodniej stronie kościoła. Trzy pierwsze kondygnacje wieży zostały wzniesione z kamienia łamanego, kolejne dwie z cegły, zaś narożniki z ciosów kamiennych. Na podstawie dokumentu znalezionej w gałce hełmu w 1810 r. zostało stwierdzone, iż wieża ta była do początków XIX stulecia o dwie kondygnacje wyższa, należąc do piękniejszych w południowej Polsce²⁷. Wieżę północną wieńczy przekształcony w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia hełm, na szczycie którego widnieje krzyż wykonany przez Mariana Zemłę²⁸. Od strony północnej przylega do wieży przybudówka (pochodząca najprawdopodobniej z pierwszej połowy XVII w.), mieszcząca schody i ozdobiona portalem z trzema podpisami trębaczy, rysunkami i datami: 1631, 1639 i 1650²⁹. Obok została wmurowana tablica z nazwiskami dwudziestu trzech rzemieślników sądeckich, którzy zginęli w latach II wojny światowej, zaprojektowana przez Jana Waligórę.

Stronę północną kościoła tworzy nawa ukształtowana w wyniku zasadniczej przebudowy austriackiej w latach 1807–1822 po wyburzeniu kaplic Nawiedzenia i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz dwa pomieszczenia zakrystii. Od strony tej prowadzą do kościoła dwa wejścia wiodące do kruchty północnej i do zakrystii, z których pierwsze, z umieszczonym nad nim herbem papieskim, imituje XV-wieczny oryginalny portal przeniesiony do kościoła w Wielogłowach koło Nowego Sącza³⁰.

Wschodnią część kościoła stanowi prezbiterium wzmocnione ośmioma przyporami. Pierwotnie było ono nisko sklepienie i niemal o połowę krótsze od obecnego. W wyniku przebudowy ta część budowli została zamknięta trójbocznie, zdobi ją XIX-wieczna scena modlitwy w Ogrójcu z usytuowa-

²⁶ Tamże, s. 12.

²⁷ S. Świszczowski, *Materiały do dziejów...*, s. 26.

²⁸ I. Styczyńska, *Bazylika...*, s. 12.

²⁹ S. Świszczowski, *Materiały do dziejów...*, s. 27.

³⁰ Tamże, s. 35.



Kaplica św. Małgorzaty

Fot. P. Drożdżik

nym powyżej krucyfiksem. Całość stylowej kompozycji dopełniają wysokie gotyckie okna.

Od południa do prezbiterium do niedawna przylegała kruchta (ongiś także mieszkanie dzwonnika i kostnica), nad którą w drugiej połowie XV w. została zbudowana nieistniejąca dzisiaj kaplica św. Andrzeja Apostoła. W lipcu 2009 r. z inicjatywy proboszcza ks. dr. Andrzeja Jeża w miejscu dawnej kruchty południowej urządzono kaplicę św. Małgorzaty z obrazem świętej patronki Nowego Sącza, namalowanej przez Agnieszkę Drwał-Dziurawiec w oparciu o średniowieczny wzornik z około 1400 r. (fundacja ks. dr. Andrzeja Jeża). Prace adaptacyjne i konserwatorskie przeprowadził Józef Stec z Nowego Sącza, jednocześnie autor projektu witraża z aniołami – symbolami pokoju, wiary, nauki i sztuki oraz aniołem opiekunem miasta, zanurzonym w wodach Dunajca i Kamienicy (fundacja rodziny Latawskich), który wykonała firma Ars Vitrea – Lesław Heine z Krakowa. W trakcie prac odkryto fragmenty gotyckiej polichromii oraz odsłonięto schody prowadzące do dawnej kaplicy św. Andrzeja Apostoła na piętrze.

Z kaplicą św. Małgorzaty sąsiaduje kaplica Wierzytwej Adoracji, stanowiąca nawę boczną kościoła, uformowaną w wyniku przebudowy w latach 1807–1822.

Wieża południowa, pełniąca w przeszłości rolę dzwonnicy, podobnie jak starsza od niej wieża północna, została ozdobiona w fasadzie zachodniej późnogotyckim fryzem heraldycznym. Oryginalny fryz składał się z trzech ciosów kamiennych z odkutą pierwotną datą budowy wieży (1507) wraz z gmerkiem architekta, emblematem IHS oraz herbami Polski i Litwy. Obecny fryz, podobnie zresztą jak i widniejąca pod nim renesansowa płaskorzeźba Ukrzyżowania, został wykuty przez Mieczysława Bogaczyka według słabo zachowanego pierwowzoru³¹. Od strony południowej prowadzi do wieży niewielkie wejście ze skromnym portalem, w nadprożu którego widnieje napis: „ANNO 1631 DNI”. Wnętrze parteru oświetla małe okienko o nadprożu profilowanym gotyckim skosem. Pierwszą kondygnację zdobią trzy późnorenesansowe okna z esownicami przy parapecie; drugą – ośmioboczną – cztery okrągłe okna i niezbyt dobrze widoczne we wnękach manierystyczne medalionowe malowidła, datowane na drugą ćwierć XVII w., przedstawiające czterech Ewangelistów, wykonane techniką *al secco* (na suchym tynku). Nad oknami i wnękami

³¹ Tamże, s. 29; Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka gotycka...*, s. 248 i 265.

przebiega linia dwudziestu ośmiu okrągłych wnęk z motywami roślinnymi. Całość nakryta jest osmioboczną kopułą z latarnią i krzyżem z 1811 r.³²

We wnętrzu kościoła szczególną uwagę przykuwa ołtarz główny o dwukondygnacyjnej nastawie, będący dziełem późnorenesansowej, manierystycznej snycerki z pierwszej połowy XVII w. W drugiej połowie XIX w. stan ołtarza głównego daleki był od doskonałości. Z opisu pozostawionego przez cesarsko-królewskiego inżyniera Muellera wynika, że obydwie boki ołtarza, konstrukcja górna, znaczna część ozdób (może nawet połowa) i dwie figury obok krzyża były zbutwiałe; odnowienia wymagał również sam krzyż, a oprócz niego dziesięć większych figur. Według wstępnej kalkulacji koszt renowacji szacowano na kwotę 4 tys. złotych reńskich. Z oceną sporządzoną przez inżyniera Muellera korespondował opis ołtarza głównego z końca XIX stulecia autorstwa Stanisława Tomkowicza – znanego krakowskiego konserwatora zabytków i historyka sztuki, który zwracając uwagę na stosunkowo dużą wartość artystyczną tego dzieła stwierdzał, że ołtarz jest w złym stanie, „spróchniały i pochylony”³³.



Nawa główna

Fot. P. Drożdżik

³² S. Świszczowski, *Materiały do dziejów...*, s. 31; I. Styczyńska, *Bazylika...*, s. 13-14; Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka renesansu i manieryzmu*, [w:] *Dzieje miasta...*, t. I, s. 518-521 i 528.

³³ Stanisława Tomkowicza *inwentarz zabytków powiatu sądeckiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, Kraków 2007, s. 124.

Ołtarz ten, gruntownie przerobiony w 1887 r., zapewne przez snycerza i pozłotnika Ludwika Sikorskiego z Zakliczyna, zawiera w górnej części posąg Matki Boskiej z dzieciątkiem w promienistej mandroli (owalnej aureoli otaczającej postać), figury patronów Polski: świętych biskupów Wojciecha i Stanisława, po bokach postacie Ewangelistów oraz św. Piotra i św. Pawła. Całość wieńczy rzeźba Matki Boskiej Bolesnej³⁴.

W części centralnej ołtarza umieszczony jest Cudowny Obraz Przemienienia Pańskiego – *Sancta Facies*. Jest to ikona ciesząca się wielowiekowym kultem wiernych, będąca zarazem wysokiej klasy dziełem sztuki malarskiej. Veraicon umieszczony jest we wnęce wyłożonej puncowaną blachą mosiężną. Ołtarz z oświetlonym w nim Obrazem wkomponowany jest pomiędzy współczesne witraże zaprojektowane i wykonane przez Teresę Reklewską.

Prezbiterium wymaga uwagi również z tego względu, iż zostały wydobyte w nim gotyckie relikty dawnego układu przestrzennego – wieloboczne służki (cienkie kolumnienki przyścienne) – a na ścianie północnej w trakcie prac renowacyjnych w 1970 r. fragmenty gotyckiej polichromii, najprawdopodobniej z około 1360 r. Malowidło ma charakter strefowy, w poszczególnych kwaterach w sposób linearny zostały przedstawione sceny męczeństwa św. Bartłomieja i św. Jakuba oraz Ukrzyżowanie³⁵. Równie interesującym zabytkiem sztuki są umiejscowione w sąsiedztwie polichromii gotyckie rzeźby Matki Boskiej z Dzieciątkiem z trzeciej ćwierci XIV w. (przeniesione z kapliczki szwedzkiej przy ul. Jagiellońskiej) i dwunastu apostołów z końca XIV w. (w przeszłości zapomniane i odnalezione w drewnianym nowosądeckim kościółku św. Heleny), które stanowiły integralną część ołtarza ofiarowanego świątyni nowosądeckiej po bitwie pod Grunwaldem. Do zakrystii, która w 1960 r. otrzymała wystrój w stylu „katakumbowym”, autorstwa sądeckich artystek malarek Marii Ritter i Elżbiety Ratayskiej, prowadzi dwoje drzwi żelaznych z listwami tworzącymi kratownicę. Z przejść tych zwracają uwagę żelazne wrota w sąsiedztwie ambony z przełomu XV/XVI w. okolone gotyckim XV-wiecznym portalem³⁶.

³⁴ I. Styczyńska, *Bazylika...*, s. 17. Por. także, Archiwum Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Krakowie Delegatura w Nowym Sączu (AW OSOZ), Karta ewidencyjna „biała”, I. Świącicka, Ołtarz główny, IX 1970.

³⁵ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka gotycka...*, s. 270-271.

³⁶ Tamże, s. 264-265; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982, s. 112; I. Styczyńska, *Bazylika...*, s. 17-18.



Sacra Conversatio

Fot. R. Ślusarek

po przeciwległej stronie znajduje się przejście do kruchty południowej ze sklepieniem krzyżowo-żebrowym, nad którą umieszczone są 34-głosowe organy połączone z 14-głosowymi organami na chórze. Poniżej w południowej ścianie prezbiterium wmurowane są trzy tablice memorialne poświęcone tutaj proboszczom księżom: Janowi Machaczkowi, Wojciechowi Kowalikowi, Alojzemu Góralikowi oraz katechecie Mateuszowi Flisowi. Przy ścianie tęczęj, oddzielającej prezbiterium od

nawy głównej, zwracają uwagę symetryczne usytuowane późnorenansowe ołtarze boczne: z lewej strony – Trójcy Przenajświętszej (w predelli obraz św. Tadeusza), z prawej strony – Matki Bożej z Dzieciątkiem (w predelli obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy). Podobnie jak ołtarz główny zostały one gruntownie przerobione w 1887 r. W ołtarzu po prawej stronie znajdował się obraz Przemienienia Pańskiego, zanim procesyjnie przeniesiony został do ołtarza głównego.

W sąsiedztwie ołtarza Matki Bożej z Dzieciątkiem zostały wmurowane dwie tablice. Pierwsza z nich upamiętnia uroczyste przeniesienie Obrazu Przemienienia Pańskiego 6 sierpnia 1971 r. z ołtarza bocznego na dzisiejsze miejsce; druga została poświęcona arcybiskupowi Jerzemu Ablewiczowi, długoletniemu ordynariuszowi diecezji tarnowskiej. Nad ostrołukowym przejściem do nawy bocznej został umieszczony obraz *Sacra Conversatio* (Święta rozmowa). Przy tej samej ścianie usytuowany jest XIX-wieczny neorokokowy ołtarz, wykonany, jak można przypuszczać, przez Ludwi-

ka Sikorskiego z Zakliczyna, także wykonawcy ambony. Wnętrze ołtarza wypełnia obraz Serca Pana Jezusa sądeckiego artysty malarza Bernarda Wójcika z 1980 r.³⁷ Z lewej strony ołtarza widnieje tablica memorialna poświęcona ks. infułatowi Władysławowi Lesiakowi, z prawej manierystyczne epitafium Erazma i Katarzyny Karczów z 1585 r. Dalsze dwie tablice zostały umiejscowione za ostrołukowym przejściem do nawy bocznej. Pierwsza z nich przypomina o poległych i pomordowanych z „Ziemi Sądeckiej, Limanowskiej, Gorlickiej i Nowotarskiej” w czasie II wojny światowej; druga upamiętnia rozstrzelanych w Biegonicach 21 sierpnia 1941 r. wikariuszy sądeckiej fary księży Władysława Deszcza i Tadeusza Kaczmarczyka. W sąsiedztwie kruchty zachodniej, na filarach pod chórem, możemy zobaczyć dalsze fragmenty gotyckiej XIV-wiecznej polichromii odsłonięte przez Józefa Furdynę: na filarze północnym Ostatnią Wieczerzę i Opłakiwanie Chrystusa, na południowym fragmenty nieokreślonych bliżej scen figuralnych. Pod filarami została umiejscowiona XVII-wieczna kamienna kropielnica, a obok rzeźba Chrystusa przy słupie.

Po przeciwniejszej stronie, na północnej ścianie nawy głównej, umiejscowiony jest rokokowy ołtarz wykonany przez Piotra Korneckiego z Gdowa w drugiej połowie XVIII w. W nastawie ołtarza został umieszczony obraz św. Józefa, namalowany przez Bolesława Barbackiego, znanego sądeckiego artystę malarza i społecznika, zamordowanego przez Niemców w 1941 r. Program ikonograficzny tego ołtarza tworzą m.in. ustawione na konsolach parami rzeźby świętych Joachima i Elżbiety oraz Zachariasza i Anny³⁸. Po obydwu stronach ołtarza widnieją wmurowane tablice: z lewej poświęcone księżom proboszczom Stanisławowi Lisowskiemu oraz Waldemarowi Durdzie, z prawej z czerwonego marmuru (z datą 1622) Zofii Poławińskiej.

Nad ostrołukowymi przejściami do nawy północnej widnieją dwa obrazy: Ostatnia Wieczerza oraz Adoracja Trójcy Świętej. Szczególnie druga kompozycja, powstała w pierwszej połowie XVII w. na zamówienie plebana biegonickiego, ks. Stanisława Wcianeckiego, wyróżnia się poziomem artystycznym. Obraz ten, określane jako powstały w kręgu Tomasza Dolabelli, w trójstrefowej perspektywie przedstawia fundatora opartego o tablicę inskrypcyjną, po bokach którego uwidoczniono dwie grupy osób adorujących Trójcę Świętą (duchowieństwo z papieżem Grzegorzem XV i dostoj-

³⁷ S. Świszczowski, *Materiały do dziejów...*, s. 17.

³⁸ AW OSOZ, Karta ewidencyjna „biała”, Ołtarz boczny lewy w nawie; także I. Styczyńska, *Bazylika...*, s. 22.

ników świeckich z królami Zygmuntem III i Władysławem IV); w strefie środkowej przedstawieni są święci orędownicy – Franciszek i Dominik; u góry natomiast Trójca Święta i klęcząca u stóp Chrystusa Matka Boska³⁹.



Ukrzyżowanie na belce tęczywej

Fot. P. Drożdżik

Na belce tęczywej w nawie głównej znajduje się scena Ukrzyżowania, na którą składa się późnogotycki dwumetrowy krucyfiks z pierwszej połowy XVI w. oraz neogotyckie rzeźby Matki Boskiej Bolesnej i św. Jana Ewangelisty z końca XIX w. Do początku lat siedemdziesiątych zespół ten umieszczony był w ołtarzu głównym. Pod tęczę umieszczona została renesansowa chrzcielnica z 1557 r., odlana z brązu, na której w otokach górnym i dolnym widnieje majsukułowa inskrypcja łacińska – w tłumaczeniu: „Kto wierzy i ochrzczi się będzie zbawiony. W imię Ojca i Syna i Ducha świę-

tego” oraz „Dla chwały Boga Ojca Wszechmogącego i Błogosławionej Maryi zawsze dziewicy”⁴⁰.

Po przejściu do nawy północnej, do jej narożnikowej części pod wieżą (dawna kaplica św. Anny), odnajdujemy dwie dalsze tablice inskrypcyjne poświęcone pamięci ks. Władysława Dudkiewicza, katechety zmarłego

³⁹ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka renesansu i manieryzmu...*, s. 542. Por. I. Styczyńska, *Bazylika...*, s. 21.

⁴⁰ *Nowy Sącz Parafia św. Małgorzaty*, „Rocznik Diecezji Tarnowskiej” na rok 1972, red. ks. Jan Rzepa, s. 364; I. Styczyńska, *Bazylika...*, s. 19.

w 1909 r. oraz Albinie Małeckiej, zasłużonej działaczce społecznej, przewodzącej w Nowym Sączu Stowarzyszeniu Dam Dobroczynności, zmarłej w 1934 r. W kaplicy tej została umieszczona również figura św. Ojca Pio. Kolejna tablica, umieszczona na północnej ścianie nawy, odsłonięta 15 października 1867 r., została poświęcona żołnierzom 20. pułku piechoty poległym w wojnie austriacko-pruskiej, w potyczce pod Skalitz i w bitwie pod Königgrätz w 1866 r. Obecność tej inskrypcji w kościele św. Małgorzaty, zawierającej 26 nazwiska oficerów, tłumaczy fakt stacjonowania w Nowym Sączu wymienionej jednostki od 1818 r. do I wojny światowej.

Ze skromnie wyposażonej nawy północnej, oświetlonej kolorowymi witrażami i wypełnionej zakupionymi pod koniec XIX w. z Gröden w Tyrolu stacjami drogi krzyżowej (rozieszczonymi także w nawie południowej), prowadzi przejście do kruchty północnej, w której znajduje się wmurowane w ścianie klasycystyczne epitafium herbowe z początku XIX w., ufundowane ku pamięci Ksawerego Franciszka Riedelswalda, starosty sądeckiego, przez żonę Rozalię. Z kruchty tej wiedzie przez żelazne wrota przejście do zakrystii.

W nawie południowej, zwanej Kaplicą Wierzącej Adoracji z racji wystawiania w niej Przenajświętszego Sakramentu, wśród zabytków zwraca uwagę gotyckie cyborium (wnęka w ścianie frontowej), będące reliktem dawnej kolegiaty. Obok w ołtarzu umiejscowiona jest współczesna Pieta, kopia gotyckiej Madonny z Biecza, autorstwa Mieczysława Bogaczyka. Adoracja Przenajświętszego Sakramentu, odbywa się tutaj (w miejscu XV-wiecznej kaplicy św. Jana Jałmużnika) od 1980 r. Ciekawym zabytkiem sztuki sepulkralnej jest wmurowana w ścianę południową nawy renesansowa płyta nagrobna wykonana z piaskowca, z postacią ławnika lub rajcy nowosądeckiego z poduszką pod głową, ubranego w bogatą szubę z kołnierzem.

Kontemplując architekturę świątyni i upiększające ją zabytki sztuki, warto zwrócić uwagę na harmonijne zespolenie kościoła z otoczeniem. Bazylika sąsiaduje i komponuje się w jedną całość z kilkoma wyróżniającymi się elementami architektonicznymi potęgującymi wrażenie estetyczne – dzwonnica z czterema dzwonami („Roman”, „św. Małgorzata”, „Święta Trójca”, „Przemienienie Pańskie”), a także z fragmentem średniowiecznego muru obronnego, który po wmurowaniu weń zabytków kamiennych pełni obecnie rolę lapidarium.

Cudowny Obraz Przemienienia Pańskiego

Obraz ten datowano do niedawna na XV w. (niekiedy na XVI), określając go jako bizantynizujący import włoski. Jednakże późniejsza i stosunkowo niedawna analiza formalno-porównawcza prowadzi do odmiennych wniosków. Stwierdza ona, że dzieło to powstało na terenie Czech w latach 1350–1370 w klasztornej pracowni mistrza o włoskich tradycjach warsztatowych. Nowosądecki Obraz Przemienienia Pańskiego zalicza się do kręgu *Veraicon*, czyli wizerunków przedstawiających prawdziwą twarz Zbawiciela. Geneza takiego przedstawienia Prawdziwego Oblicza wywodzi się od obrazu, który miał zostać namalowany za życia Chrystusa dla króla Edessy Abgara V. Zmienne losy pierwowzoru nowosądeckiego *Veraiconu*, to jest przeniesienie go w roku 944 do Konstantynopola, a następnie w XIV w. do Genui, przyczyniły się do upowszechnienia tego wizerunku zarówno na Półwyspie Bałkańskim i w Rosji, jak i we Włoszech, skąd temat ten przetransponowali do Europy Środkowej franciszkanie⁴¹.

Tłumaczy to tezę o wczesnym przybyciu Obrazu do Nowego Sącza, które mogło nastąpić za przyczyną zakonu żebraczego już na początku XV w., jakkolwiek pierwsze pewne informacje o obecności Obrazu Przemienienia Pańskiego u franciszkanów nowosądeckich zostały zapisane dopiero w końcu XVI w., w latach 1596 i 1597.

Tonące w pomroce dziejów zespolenie losów *Veraiconu* z historią Nowego Sącza dało powód do legendowego ujęcia tego wydarzenia. Przytaczał je już zasłużony historyk Nowego Sącza ks. Jan Sygański, który przed z górą stu laty odwołał się do dwóch XVII-wiecznych relacji: jednej ks. Franciszka Brzechwy, gwardiana sądeckiego, drugiej ks. Konstantego Malegowskiego, sekretarza zakonu franciszkańskiego. Według tych podań Obraz miał być namalowany przez św. Łukasza, by następnie przez kraje ruskie trafić do wsi Kamienica (miejsca lokowania Nowego Sącza), przy czym kulminacyjnym punktem pierwszej relacji jest motyw zatrzymania „niewiadomą ręką” wyjeżdżającego z Kamienicy wozu ze złożonym nań Obrazem.

Troska o Obraz Przemienienia Pańskiego doprowadziła w stosunkowo niedawnej przeszłości do jego dwóch renowacji: wspomnianej już w 1930 r. i ponownej w latach 1970–1971, przeprowadzonej staraniem ks. infułata

⁴¹ Ks. T. Bukowski, *Obraz „Veraicon”*, „Rocznik Tarnowski” 1991/1992, s. 14-15. Por. także, Ks. S. Lisowski, *Przemienienie...*, s. 129.



Przemienienie Pańskie w ołtarzu głównym

Fot. P. Drożdżik

Władysława Lesiaka przez zespół konserwatorski pod kierownictwem Józefa Furdyny. Odnowiony Obraz został uroczystie wprowadzony do kościoła 6 sierpnia 1971 r. i umieszczony w ołtarzu głównym. Uroczystości tej przewodniczył ówczesny metropolita krakowski, kard. Karol Wojtyła oraz ordynariusz tarnowski, bp Jerzy Ablewicz⁴².

Opis inwentaryzacyjny Obrazu stwierdza, że nowosądecki Veraicon jest Obrazem namalowanym temperą na trzech połączonych deskach lipowych o grubości około 2 cm. Oblicze Chrystusa otoczone złotym nimbem przedstawione jest *en face*. Pod Obrazem zwraca uwagę fragment srebrnej pozłacanej sukienki z 1636 r., ufundowanej przez ks. Marcina Frankowicza z napisem w owalu: „*Speciosus forma prae filys hominum*” (Najpiękniejszy z synów ludzkich). Mimo, że tradycja takich zdobień sięga średniowiecza, sukienka z Obrazu Przemienienia Pańskiego należy do najwcześniejszych zachowanych tego typu zabytków.

Kult Veraiconu rozwijał się stopniowo. Świadczenia pochodzące z końca XVI w. potwierdzają fakt, iż wizerunek Chrystusa od dawna otaczany był dużą czcią przez mieszkańców Nowego Sącza i okolic. Nasilenie kultu nastąpiło w XVII w., zwłaszcza po 1611 r., kiedy podczas pożaru miasta spłonął kościół i klasztor Franciszkanów, w którym Obraz wówczas się znajdował, a sam wizerunek ocalał. Wyrazem pogłębiającego się nabożeństwa do cudownego wizerunku Chrystusa było utworzenie bractwa Przemienienia Pańskiego, powstałego przy kościele Franciszkanów, zatwierdzonego i obdarzonego odpustami przez papieża Klemensa XIII w 1766 r., które ze względu na odbudowę po pożarze zabudowań klasztornych zbierało się na nabożeństwa w kościele farnym św. Małgorzaty. Kult Veraiconu żywy w Nowym Sączu z wyjątkiem może jakiegoś okresu w pierwszej połowie XIX w., utwierdził papież Grzegorz XVI, udzielając 20 sierpnia 1845 r. odpustu zupełnego w uroczystość Przemienienia Pańskiego przypadającą na dzień 6 sierpnia⁴³.

⁴² Ks. S. Lisowski, *Przemienienie...*, s. 133.

⁴³ Tamże, s. 130 i 133.



Kościół Świętej Trójcy i klasztor Klarysek od strony zachodniej

Fot. P. Droździk

KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEJ TRÓJCY I KLASZTOR KLARYSEK W STARYM SĄCZU

Kilka słów o założycielce

Założycielką zakonu klarysek – żeńskiej gałęzi franciszkanizmu – była Klara, właśc. Chiara Offreduccio (1194–1253). Pochodziła ze szlacheckiej rodziny z Asyżu. Za przykładem św. Franciszka zdecydowała się na ubogie życie monastyczne, stając się pierwszą przełożoną zgromadzenia Pań Ubogich, zwanych później klaryskami. Przeżyła 42 lata w klasztorze San Damiano w swym rodzinnym Asyżu. Stała się wzorem dla innych, dlatego podążyło za nią wiele kobiet. Klara wraz ze swoimi towarzyszkami prowadziła proste i skromne życie. Główne założenia wspólnoty to kontemplacja, ubóstwo, posłuszeństwo, pokora, czystość oraz klauzura według zasad nakreślonych przez św. Franciszka. Klara pod koniec swojego życia napisała Regułę, którą zatwierdził papież Innocenty IV. Zmarła 11 sierpnia 1253 r. Kanonizowana w roku 1255. Jej ciało spoczywa w bazylice św. Klary w Asyżu¹.

Ruch franciszkański w średniowiecznej Europie szybko zyskiwał na popularności. Powstawały nowe klasztory żeńskie, męskie, które cieszyły się dużą przychylnością i opieką władców. Inicjatorami sprowadzenia franciszkanów i klarysek na ziemię polską, podobnie jak na Węgrzech i w Czechach, byli przedstawiciele rodzin panujących². W XIII w. na terenie Polski zostały

¹ U. Janicka-Krzywda, *Św. Klara*, [w:] *Patron-atrybut-symbol*, Poznań 1993, s. 52.

² O.M. Przybyłowicz, *Zarys dziejów klasztoru SS. Klarysek w Starym Sączu*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe Świętej Kingi. Katalog wystawy klasztoru Sióstr Klarysek w Starym Sączu*, Nowy Sącz 2013, s. 1.

ufundowane cztery klasztory klarysek: we Wrocławiu, Zawichoście (później przeniesiony do Skały), Starym Sączu i Gnieźnie. Z każdym z klasztorów związana jest postać świętej lub błogosławionej fundatorki wywodzącej się z możnowładczej rodziny, nierzadko książęcej, czasami rycerskiej, rzadziej mieszczańskiej. W społeczeństwie średniowiecznym kobietom przypadało żyć w ukryciu, w izolacji od głównych wydarzeń politycznych. Mężczyzna natomiast – członek wielkiego rodu – nie mógł poświęcić się innym sprawom, takim jak władanie i realizowanie planów politycznych swej dynastii.

Historia

Założycielką klasztoru Klarysek w Starym Sączu była Kunegunda (zdrobnienie węgierskie – Kinga), urodzona w 1234 r. Jej ojcem był król węgierski z rodu Arpadów Bela IV, matką Maria Laskaris, córka cesarza bizantyńskiego. Do Polski przybyła jako kilkunastoletnie dziecko, gdzie została zaręczona z księciem sandomierskim Bolesławem, synem Leszka Białego i Grzymisławy. W 1246 r. Kinga, mając dwanaście lat, zawarła związek małżeński. Historycy z uwagi na zgodę jej męża Bolesława na życie w czystości małżeńskiej nadali mu przydomek „Wstydlivy”. Za małżeństwem Kingi z Bolesławem stały względy polityczne. Głównym zamierzeniem była potrzeba wsparcia słabego księstwa krakowskiego sojuszem z potężnym państwem węgierskim króla Beli IV. Przyczyniła się do tego siostra Bolesława Salomea (żona Kolmana, brata Beli IV), która wywarła istotny wpływ na politykę dworu węgierskiego, doprowadzając do koligacji pomiędzy Arpadami i Piastami, a także zagrożenie ze strony Tatarów, którzy stanowili wielkie niebezpieczeństwo zarówno dla rozbitej wówczas na dzielnice Polski, jak i Węgier³.

Kinga przebywała wraz z mężem na dworze jego matki Grzymisławy w Sandomierzu. Duży wpływ na pobożność Kingi wywarła Salomea, po śmieci Kolomana pierwsza klaryska na ziemiach polski, założycielka klasztoru w Zawichoście. Kunegunda przejęła od niej szczególny rodzaj religijności oparty na duchowości franciszkańskiej. W wyniku najazdu Tatarów na Polskę, zmuszona do ucieczki, przebywała na Węgrzech i na Morawach. Po wycofaniu się wojsk tatarskich i ustaniu wewnętrznych walk o tron oraz

³ L. Migrała, *Księżna Kinga. Rys biograficzny*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe...*, s. 19.



Św. Kinga – obraz kanonizacyjny

Fot. L. Migrała

ziemią sądecką Gryfinie, żonie Leszka Czarnego, która po owdowieniu również zamieszkała w klasztorze Starym Sączu. Po 1300 r. wsie należące pierwotnie do Kingi, a później do Gryfiny, przeszły na własność konwentu. W 1292 r. po ciężkiej i długiej chorobie zmarła w opinii świętości; została pochowana w murach starsądeckiego konwentu.

Pod koniec XIII w. Stary Sącz stracił na znaczeniu politycznym i gospodarczym, ale zyskał jako centrum religijne. Starania o beatyfikację Kingi rozpoczął w Rzymie w 1530 r. prymas Polski Jan Łaski. Wybuch reformacji odsunął jednak sprawę na dłużej na plan dalszy. Beatyfikowana została 10 czerwca 1690 r. przez papieża Aleksandra VIII dzięki zasługom oraz

pokonaniu Konrada Mazowieckiego, księżęca para powróciła do Sandomierza, a w 1243 r. przeniosła się do Krakowa. Po najeździe i zniszczeniach dokonanych przez Mongołów na ziemiach polskich, Kinga pomagała swemu mężowi w odbudowie kraju, przekazując na ten cel w 1257 r. swój bogaty posąg. Książę ofiarował jej w zamian w wieczyste posiadanie ziemię sądecką. Po śmierci Bolesława przybyła do Starego Sącza, gdzie w 1280 r. ufundowała dwa klasztory: klarysek i franciszkanów. Do klasztoru żeńskiego sprowadziła mniszki ze Skały, a następnie, w 1289 r., sama przywdziała habit i złożyła śluby zakonne, przekazując władzę nad

wstawiennictwu króla Jana III Sobieskiego. Wiele lat później, 16 czerwca 1999 r., papież Jan Paweł II kanonizował ją na starosądeckich błoniach podczas swojej pielgrzymki do Polski. Z tej okazji powstał obraz z wizerunkiem św. Kingi, namalowany przez krakowskiego artystę Piotra Moskala.

Ufundowanie klasztoru opartego na regule św. Franciszka i św. Klary spowodowało, że Stary Sącz stał się miastem znanym w Polsce. Również odkrycie pokładów soli w Bochni przypisuje się staraniom św. Kingi. Bardzo prawdopodobne, że to właśnie księżna sprowadziła do Polski węgierskich górników, którzy odkryli bocheńskie pokłady soli, wydobywane od połowy XIII w.⁴ Z tym faktem wiąże się legenda, mówiąca o tym, że gdy książę Bolesław Wstydlivy poprosił o rękę Kingi, ta zwróciła się do swego ojca, aby wywianował ją nie złotem i kosztownościami, ale skarbem w postaci soli. Bela IV nie odmówił córce, podarował jej najbogatszą kopalnię w Marmarosze w północnym Siedmiogrodzie. Kinga, biorąc cenny dar w posiadanie, wrzuciła do szybu swój zaręczynowy pierścień, zaś w drodze do Polski, zabrała ze sobą doświadczonych górników węgierskich, którzy znaleźli pierścień w pierwszej wykopanej bryle soli w Bochni.

Nie posiadamy wiele informacji o tym, jak mogły wyglądać oba konwenty starosądeckie w okresie fundacji. Klasztor Klarysek został bowiem gruntownie przebudowany na początku XVII w., natomiast franciszkański po kasacji zakonu przez władze zaborcze na początku XIX w. został rozebrany.

*

Kościół Klarysek posiadał pierwotnie podwójne wezwanie: Świętej Trójcy i św. Klary, z których to drugie zanikło w drugiej połowie XIV w.⁵ Badania architektoniczne wskazują na trójfazową budowę kościoła. Rok 1280 – fundacja kościoła i klasztoru przez księżną Kingę. Rok 1285 – pierwsza konsekracja kościoła przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Świnkę i wydanie przez niego dokumentu, który nadawał 40 dni odpustu wszystkim, którzy pomogą przy budowie świątyni. Wreszcie rok 1332 – druga konsekracja kościoła przez biskupa krakowskiego Jana Grota, połączona ze zmianą pierwotnego wezwania, wiążąca się z ukończeniem prac budowlanych.

⁴ Tamże, s. 20.

⁵ O.M. Przybyłowicz, *Zarys dziejów klasztoru...*, s. 2.

nych przy kościele i w klasztorze. Ciągłe aktualny problem stanowi kwestia, czy kościół z trójbocznie zamkniętym prezbiterium i pięcioprzęsłowym korpusem stanowią jednolitą całość z początku XIV w., czy też może prezbiterium z romańskimi rytami ukazującymi zwierzęta, rycerskie hełmy i ornamenty są starsze od pięcioprzęsłowego korpusu nawy.

Trzy ostanie przeszła zostały podzielone na dwie kondygnacje, empory: górna pełniła funkcję chóru zakonnego (oratorium miejsce niedostępne dla świeckich, w którym klaryski do dziś sprawują brewiarz), dolna natomiast, gdzie znajdował się kapitułarz, była miejscem zbierania się siostr na cotygodniową kapitułę (obecnie jest to kaplica Świętego Krzyża). Do wschodniej części nawy dobudowano kaplicę Najświętszej Marii Panny (obecnie św. Kingi) oraz tzw. Konfesjonał, który według podań powstał na miejscu celi założycielki. O późniejszej przebudowie tego miejsca świadczą malowane herby na zwornikach sklepienia krzyżowo-żebrowego dwóch biskupów krakowskich reformatorów konwentu – Jerzego Radziwiłła oraz Bernarda Maciejowskiego⁶.

Wraz z początkiem wieku XVII w. nastąpiła istotna przebudowa części gospodarczej klasztoru, zarządzona przez biskupa krakowskiego Jerzego Radziwiłła, który wizytował konwent w latach 1596–1599. Jak wynika z jego opisu, klaryski mieszkały wówczas w kilku rozrzuconych budynkach otoczonych kamiennym murem klauzurowym. Zakon potrzebował przebudowy i gruntownego remontu. Prowadzenie prac budowlanych zostało zlecone przez ówczesną ksienię (przełożoną klasztoru) Katarzynę Tuszowską, która za pośrednictwem biskupa krakowskiego Bernarda Maciejowskiego powierzyła prowadzenie budowy architektowi krakowskiemu pochodzenia włoskiego Janowi de Simonii⁷. W wyniku przeprowadzonych przezeń prac powstał czteroskrzydłowy budynek piętrowy na planie kwadratu z wirydarzem (obszernym dziedzińcem wewnętrznym) otoczonym krużgankami. Cele zakonnice ulokowane zostały na piętrze skrzydła zachodniego, wschodniego i południowego. Natomiast na parterze znajdował się refektarz, sale dla chorych oraz kuchnia. Dziełem włoskiego architekta jest również budynek furty, ulokowany w przedłużeniu skrzydła wschodniego z trójarkadową fasadą, zwieńczoną trójkątnym szczytem

⁶ Tamże, s. 2.

⁷ K. Mikocka-Rachubowa, *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, [dostęp: 17 IV 2016]. <http://www.ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/jan-de-simon>



Wieża bramna

Fot. L. Migrała

ozdobionym sgraffitową dekoracją przedstawiającą postacie: Chrystusa w typie *Salvadora Mundi*, bł. Salomei, św. Franciszka i św. Klary oraz Kingi, zamknięte w półkolistych płycinach.

Dziedziniec naprzeciw furty zamyka tzw. Dom Kapelana, piętrowy ozdobiony w całości boniowaną, geometryczną dekoracją sgraffitową, jak nazwa wskazuje z przeznaczeniem dla spowiednika sióstr klarysek (obecnie mieści się w nim muzeum św. Kingi).

Z pierwszej połowy XVII w. pochodzi piętrowy, dwuskrzydłowy budynek bramny z charakterystyczną czterokondygnacyjną wieżą zegarową, nakrytą cebulastym hełmem zakończonym iglicą. Powstały na miejscu średniowiecznego wjazdu do klasztoru, o czym świadczy XVI-wieczny obraz przechowywany obecnie w klasztorze, na którym ukazane zostały św. Klara oraz św. Kinga trzymająca model kościoła z widoczną wieżą bramną o cechach gotyckich⁸.

Wygląd kościoła uległ w tym czasie istotnym zmianom. W 1664 r. nadbudowano nad tzw. Konfesjonalem renesansową kaplicę Loretańska, gdzie wedle tradycji znajdowała się cela fundatorki; od strony północnej powstała kruchta. Zachodnią ścianę kościoła ozdobiono manierystycznym szczytem, fasadę natomiast ujęto wolutami i obeliskami o bogatej dekoracji rzeźbiarskiej z monogramem IHS, przedstawieniem płasko-rzeźbionej Trójcy Świętej oraz rzeźbami św. Kingi i Bolesława Wstydliwego we wnękach (rzeźby odkute jako kopie w 1861 r. przez Jana Adeodatusa Martyńskiego)⁹. W tym czasie powstał również dekoracyjny gzyms obiegający kościół pod okapem. Pomimo tego, że w kolejnych latach dokonywano dalszych zmian architektonicznych, to stwierdzić można, że klasztor przetrwał do naszych czasów w formie nadanej budowli na początku XVII w.

Wewnątrz na szczególną uwagę zasługują polichromie kościoła Świętej Trójcy, historię których możemy prześledzić dzięki przeprowadzonym ostatnim pracom konserwatorskim. Do naszych czasów zachował się odpis umowy z 1617 r. dotyczący wykonania malowidła w kościele Świętej Trójcy zawartej pomiędzy księżną klasztoru Zofią Boczkowską a malarzem Wawrzyńcem Cieszyńskim (uczeniem słynnego Włocha Tomasza Dolabel-

⁸ O. M. Przybyłowicz, dz. cyt., s. 2.

⁹ M. Kornecki, *Bł. Kinga – pamiątki, obiekty kultu, dzieła sztuki z terenu Diecezji Tarnowskiej*, „Currenda”, 1-3/1990, s. 98; R. Ślusarek, *Ikonaografia Starego i Nowego Sącza* [nota katalogowa], Nowy Sącz 2012, s. 48.

li). Polichromia ta przykryła zapewne wcześniejszą średniowieczną, jednak w kilkanaście lat później, w latach 1697–1699, została przemalowana przez innych malarzy związanych z pracownią Włocha Baltazara Fontany¹⁰. W związku z przebudową zachodniego szczytu oraz z licznymi pożarami w drugiej połowie XVIII w. tamtejszy wystrój malarski uległ zniszczeniu. Do powstania nowej dekoracji przyczynił się w 1776 r. Feliks Derysarsz. Ostatecznie prace konserwatorskie w świątyni pozwoliły odsłonić fragmenty dzieła Wawrzyńca Cieszyńskiego¹¹.

Druga połowa XVIII w. rozpoczęła się dla klarysek tragicznie. Okres wojennej zawieruchy, przemarsze wojsk własnych i obcych oraz często nawiedzające miasto pożary, w tym największy w 1764 r., który zniszczył część poszycia dachowego kościoła i klasztoru, pogorszyły stan obiektów konwentu starosądeckiego. W ramach odbudowy powstała wówczas m.in. zewnętrzna czasza kopuły Loretańskiej oraz wysmukła rokokowa wieżyczka na sygnaturkę, łączona z działalnością architekta Franciszka Placidiego¹².



Szczyt kościoła, na drugim planie sygnaturka Franciszka Placidiego

Fot. P. Drożdżik

¹⁰ W. Szczebak, *Z dziejów kościoła i klasztoru oraz mecenatu artystycznego starosądeckich klarysek*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe...*, s. 9

¹¹ O.M. Przybyłowicz, dz. cyt., s. 4.

¹² Z. Beiersdorf, M. Kornecki, B. Krasnowolski, *Sztuka Starego Sącza*, [w:] *Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939 r.*, Stary Sącz 2007, s. 357.

Po odbudowie kościoła ze zniszczeń nadeszły ciężkie czasy zaborów. W 1782 r. władze austriackie przeprowadziły kasatę zakonu franciszkanów i skonfiskowały wszystkie dobra klasztorne. Klaryskom zezwolono na pozostanie w klasztorze do śmierci, jednocześnie pozbawiono konwent części własności, dóbr ziemskich oraz archiwaliów i księgozbiorów¹³. Okres, w którym siostry nie mogły przyjmować nowicjuszek trwał trzydzieści lat. W 1811 r., w zamian za przywrócenie nowicjatu, nałożono na klaryski obowiązek prowadzenia szkoły dla dziewcząt, co umożliwiło wspólnie przetrwanie. W 1821 r. otwarto czteroklasową szkołę z językiem wykładowym niemieckim, później, po zmianie nastawienia władz zaborczych, przemianowaną na pięcioklasową z językiem polskim¹⁴. Kolejną oznaką zmiany restrykcyjnej polityki austriackiej była możliwość odnowienia kaplicy fundatorskiej oraz przebudowa ołtarza, który został konsekrowany w 1848 r. przez biskupa tarnowskiego Józefa Wojtarowicza. Z okazji jubileuszu sześćsetlecia śmierci Kingi, przypadającego na rok 1892, został wykonany nowy relikwiarz w postaci srebrnej trumienki, ufundowanej przez hrabiego Edward Stadnickiego z Nawojowej, który obecnie znajduje się w ołtarzu i kaplicy św. Kingi¹⁵.

W czasie I wojny światowej siostry przyjęły pod swoją opiekę benedyktyнки ze Staniątek. W 1912 r. w budynku szkoły klasztornej rozpoczęła działalność Szkoła Publiczna miejska, przeniesiona następnie w pobliże kościoła parafialnego św. Elżbiety Węgierskiej. Po wojnie otworzono Publiczną Szkołę Powszechną Żeńską im. św. Kingi. Natomiast w 1938 r. siostry, chcąc powrócić do klauzurowego i kontemplacyjnego charakteru wspólnoty, przekazały prawo prowadzenia szkoły publicznej Zarządowi Miasta Starego Sącza¹⁶.

W 1966 r. w ramach obchodów Milenium Chrztu Polski celebrowane były w tym mieście wielkie uroczystości z udziałem prymasa Polski ks. kard. Stefana Wyszyńskiego oraz ks. abp. metropolity krakowskiego Karola Wojtyły. Współczesnym obiektem architektonicznym sąsiadującym z klasztorem jest ołtarz polowy, który został wybudowany 1992 r. z okazji siedemsetnej rocznicy śmierci św. Kingi. W 2007 r. przeprowa-

¹³ O.M. Przybyłowicz, dz. cyt., s. 5.

¹⁴ Tamże, s. 6

¹⁵ Tamże; Stanisława Tomkowicza *inwentarz zabytków powiatu sądeckiego. Z rękopisów autora wydali i własnym komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, Kraków 2007, s.

¹⁶ O.M. Przybyłowicz, dz. cyt., s. 6.

dzono kompleksową renowację kościoła Świętej Trójcy, wieży bramnej oraz obiektów klasztornych w ramach wdzięczności za 750-lecie grodu św. Kingi, za ponad siedem wieków opieki nad miastem i ziemią sądecką.

Do dziś dobrze zachowały się mury obronne wokół klasztoru wraz cylindryczną basztą usytuowaną w południowym narożniku. Obecny stan w dużej części zawdzięczamy przebudowom zarządzonym przez kardynała Jerzego Radziwiłła w 1598 r. W tym okresie mury zostały nadbudowane i wzmocnione, opatrzone nowymi strzelnicami, a także otynkowane i ozdobione sgraffitem¹⁷.

Z terenem dawnego folwarku klarysek związana jest kapliczka św. Kingi na Podmajerzu, znajdująca się przy słynnym źródelku. Późnobarokowa, murowana budowla z rzeźbą fundatorki, która stoi od 1779 r. w miejscu pierwszej, drewnianej kapliczki¹⁸. Obok bije źródło, które – według legendy – wytrysło za sprawą założycielki klasztoru. Mieszkańcy i turyści od kilku wieków wierzą w cudowną moc wody.

Przy murze klasztoru na drodze prowadzącej do kapliczki i źródelka św. Kingi stoi rzeźbiona w drewnie Brama Seklerska, ufundowana przez górali seklerskich (Seklerów) z Siedmiogrodu dla papieża Jana Pawła II z okazji kanonizacji błogosławionej Kingi w 1999 r. w Starym Sączu. Są na niej podobizny św. Kingi i św. Jadwigi, godło Polski, Węgier, Watykanu oraz napis po węgiersku i polsku: „Święta Kinga – Matka Narodów”.

Architektura i wystrój kościoła

Kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy zachował charakter budowli gotyckiej, o czym świadczy orientowana bryła świątyni oraz sklepienie żebrowo-krzyżowe prezbiterium i kaplicy pod chórem. Świątynia posiada wydłużony, pięcioprzęsłowy korpus i krótkie jednoprzęsłowe prezbiterium, zamknięte trójboczną absydą. Trzy zachodnie przęsła korpusu podzielone są na dwie kondygnacje, empory. Kościół nakryty jest wysokim dwuspadowym dachem o kalenicy obniżonej nad prezbiterium i charakterystyczną sygnaturką. Do kościoła przylegają zarówno od strony północnej, jak i południowej dwa dziedzińce otoczone budynkami

¹⁷ Z. Beiersdorf, M. Kornecki, B. Krasnowolski, dz. cyt., s. 358.

¹⁸ Tamże, s. 359.



Średniowieczny układ miasta z rynkiem oraz kościołem i klasztorem Klarysek

Fot. P. Drożdżik

mieszkalnymi. Od strony północnej wzdłuż jego boków znajdują się – budynek furty, rozmównica, dom kapelana (obecnie muzeum św. Kingi), pomieszczenia klasztorne oraz zamykająca wieża bramna (zegarowa). Po stronie przeciwnej od południa, w części będącej już za klauzurą – czworoboczny budynek klasztoru z wirydarzem i krużgankami. Ta część otoczona jest murem obronnym z cylindryczną basztą. Do klasztoru przylega ogród wraz z budynkami gospodarczymi, założonym w okresie zaborów.

Do wnętrza świątyni prowadzi szeroki przedsionek z żelaznymi kutymi drzwiami. Przy wejściu znajduje się kamienna kropielnica z XVI w. Gotyc-



Święta Trójca w ołtarzu głównym

Fot. S. Sikora

ki kościół zdoła barokowy wystrój kontrastujący z surową regułą klarysek. Ściany pokrywa polichromia z ok. 1772 r. autorstwa malarza Feliksa Derysara, częściowo przemalowana, przedstawiająca sceny z życia fundatorki klasztoru. Widoczne są również fragmentarycznie malowidła Wawrzyńca Cieszyńskiego, odsłonięte podczas ostatnich prac restauracyjnych.

Ołtarz główny i boczne znajdujące się w prezbiterium, są dziełem włoskiego artysty Baltazara Fontany; wykonane zostały w latach 1696–1699, do ich powstania wykorzystano czarny marmur oraz stiuk¹⁹.

¹⁹ M. Kornecki, *Kościół Diecezji Tarnowskiej*, „Rocznik Diecezji Tarnowskiej” na rok 1972, s. 466.

W centralnej części ołtarza głównego umieszczono obraz z ok. 1700 r., wykonany w technice trybowania na srebrnej blasze, przedstawiający Trójcę Świętą, poniżej ukazane zostały postacie świętych: Franciszka, Jana Chrzciciela, Pawła i Kingi. Całość wieńczy scena Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na tle promienistej glorii w otoczeniu aniołów. Na mniejszym ołtarzu stoi tabernakulum w kształcie świątyni z trybowaną w blasze Ostatnią Wieczerzą na drzwiczkach. W ołtarzach bocznych widnieją wizerunki: św. Antoniego z lewej oraz po przeciwnej stronie św. Klary, oba są dziełem Karola Darkwarta ze Szwecji. Obrazy po bokach zdobią monumentalne figury aniołów ukazane w ekspresyjnych, teatralnych pozach. Drzwi do zakrystii zostały opatrzone marmurowym portalem z czterema malowanymi płycinami; na nich zachowało się XVII-wieczne malarstwo ze scenami z życia bł. Kingi: podniesienie relikwii św. Stanisława Szczepanowskiego oraz Kinga modląca się o zwycięstwo męża Bolesława nad Jadrzyngami. Obok znajdują się rokokowe stalle bogato zdobione, powstałe w latach 1767–1781²⁰. Po prawej stronie w nawie znajduje się ołtarz z 1661 r. wykonany z czarnego marmuru dębnickiego ze złożonym ornamentem małżowinowym oraz figurami świętych: Franciszka, Klary, Kunegundy oraz Hieronima i Antoniego. W centralnej części ołtarza umieszczony został obraz Bł. Kingi Pośredniczki Łask (wymieniony z podobnym wizerunkiem ekstazy św. Kingi, na którego zasuwie widnieje data „1686”). Z obrazem tym związany jest działający w drugiej połowie XVII w. malarski warsztat, który wykonywał liczne zamówienia klasztorne. Jego powstanie i prężny rozwój wiązany jest ze staraniami konwentu o beatyfikację księżnej Kingi, zakończonymi w 1690 r. W ramach starosądeckiego warsztatu działał malarz Grzegorz z Czarnic (zm. 1691) z Łącka, domniemany autor obu wizerunków²¹. Po lewej stronie nawy znajduje się ołtarz z obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem z XVII w., poniżej w predelli umieszczono scenę Zwiastowania, natomiast w zwieńczeniu rzeźbioną grupę św. Anny Samotrzec, na szczycie rzeźbę Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej

Bardzo ciekawym i unikatowym zabytkiem znajdującym się po lewej stronie nawy jest ambona z 1671 r. wyrzeźbiona w formie drzewa, ukazująca genealogię Jezusa i jego Matki, tzw. Drzewo Jessego. U podsta-

²⁰ Tamże, s. 466.

²¹ A. Florek, *Dziedzictwo kulturowe...* [nota katalogowa], s. 43.



Wnętrze kościoła

Fot. S. Sikora

wy ambony leży naturalnej wielkości postać Jessego, ojca króla Dawida, z którego piersi wyrastają dwie gałęzie winorośli. Na kiściach winogron umieszczono dwanaście figur królów izraelskich. Na szczycie znajduje się Matka Boska z Dzieciątkiem z berłem, stojąca na kuli ziemskiej opasanej przez węża.

Interesującym zabytkiem snycerki neogotyckiej jest belka tęczowa z umieszczonym barokowym krucyfiksem z drugiej połowy XVII w. W tyle chór muzyczny wraz z prospektem organowym, który powstał w związku z jubileuszem 600-lecia śmierci Kingi przypadającym na rok 1892 r. Ciekawostką jest, iż organy znajdujące się na chórze posiadają dwie klawiatury, od strony kościoła dla świeckiego organisty oraz od klasztoru za klauzurą dla siostry organistki.

Na południowej ścianie nawy uwagę zwraca pięknie zdobiona duża kuta krata z XVII w. oddzielająca nawę od kaplicy poświęconej św. Kindze, wpisana w marmurowy portal o architektonicznej kolumnowej strukturze z rozerwanym segmentowym przyczółkiem i alabastrowymi postaciami klęczącej pary fundatorów w części cokołowej. Wewnątrz kaplicy znajduje się barokowy ołtarz z drugiej połowy XVII w., drewniany malowany

w kolorze imitującym marmur dębnicki, ujęty parą kolumn z belkowaniem i rozerwanym przyczółkiem; po bokach jak i w jego zwieńczeniu



Ambona – Drzewo Jessego Fot. P. Drożdżik

umieszczone zostały figury aniołów. Pośrodku ołtarza widnieje gotycka rzeźba w drewnie bł. Kingi z ok. 1470 r., złocona, z polichromowaną twarzą, ukazana w stroju zakonnym z berłem i modelem kościoła, stojąca na odwróconej koronie symbolizującej porzucenie władzy księżęcej na rzecz życia zakonnego. Jest to najstarszy wizerunek rzeźbiarski bł. Kingi, który do roku 1967 był przyozdabiany w szaty z naturalnej tkaniny²². Pod figurą znajduje się srebrna trumienka ze szczątkami Kingi, ufundowana przez hrabiego Edwarda Stadnickiego w 1892 r. Tuż obok kraty po lewej stronie sarkofag,

w którym pierwotnie spoczywały szczątki świętej. Z lewej strony znajduje się chór muzyczny rokokowy z 1776 r.; kaplica w całości za klauzurą. Będąc w świątyni warto zajrzeć do dawnego kapitularza zamienionego dzisiaj na kaplicę Świętego Krzyża, którą wypełnia gotycki, ośmioboczny filar, zwany palmowym.

Starosądecki klasztor oprócz dostępnych zabytków architektury i sztuki posiada w swych zbiorach również inne cenne przedmioty z zakresu malar-

²² M. Kornecki, *Bł. Kinga – pamiątki, obiekty kultu, dzieła sztuki z terenu Diecezji Tarnowskiej*, „Currenda”, 1-3/1990, s. 98.

stwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego, świadczące o roli mecenasa kultury jaką pełnił przez stulecia.

Najcenniejszymi obiektami przechowywanymi w klasztorze są pamiątki według tradycji należące do św. Kingi, pochodzące z drugiej połowy XIII



Kielich św. Kingi

w. Należą do nich: zawieszka owalna z antyczną gemmą z głową z profilu i krucyfiksem na rewersie, relikwiarz kampałkowy z kryształą górskiego oprawiony w srebrne niellowane skuwki, łyżeczka z agatu lub jaspisu z ozdobnym srebrnym trzonkiem, rękojeść kościana z motywem fantastycznego zwierzęcia z ludzką głową, kubek kryształowy osadzony w neorokokową oprawę z 1888 r., wykonaną przez krakowskiego jubilera Władysława Wojciechowskiego, oraz ametystowe intaglio z wyobrażeniem dwóch witających się postaci, wprawione w XIX-wieczny pierścień. Ten ostatni, to według tradycji zaręczynowy pierścień Kingi, który księżna miała otrzymać od Bolesława Wstydlivego²³.

W klasztornym archiwum znajdują się pochodzące z XIII–XIV w. bogato zdobione rysunkami i miniaturami antyfonarze i graduały, świadczące o wysokiej kulturze muzycznej środowiska klasztornego. Dowodzą tego również zachowane instrumenty, głównie z XVII w., m.in. dwa pozytywki szkatulne (większy – sześciogłosowy i mniejszy – pięciogłosowy), najstarszy w Polsce klawikord ksieni Konstancji Jordanówny z 1694 r. oraz dwie

²³ A. Florek, M. Marcinowska, *Dziedzictwo kulturowe...*, [noty katalogowe], s. 60-63.

katarynki w stylu *biedermeier*. Historycy przypisują św. Kindze wprowadzenie do liturgii pieśni i kazańw języku polskim²⁴.

Wysokiej klasy przykładem późnogotyckiego malarstwa tablicowego jest obraz *Misericordia Domini*, datowany na ok. 1480 r., wiązany z kręgiem mistrza tryptyku z Blizanowa (?). Przedstawia on Chrystusa w półpostaci przepasanego perizonium oraz Marię odzianą w płaszcz i maforium, stojących za ścianką sarkofagu. Wizerunek Chrystusa Miłosiernego określany jest jako „Chrystus w grobie” lub „Chrystus w studni”. Obraz oprawiony jest w ażurową ramę z ornamentem małżowinowo chrząstkowym z drugiej połowy XVII w.²⁵

Innym przykładem malarstwa gotyckiego jest małych rozmiarów obrazek relikwiarzowy przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem stojącą na smoku z klęczącą postacią fundatora franciszkańskiego biskupa Jerzego Laodycejskiego. Datowany na ok. 1445 r., pochodzący z warsztatu małopolskiego, ufundowany został prawdopodobnie przez biskupa z okazji wizytacji w klasztorze Klarysek starosądeckich. Obraz ujęto w późniejszą, drewnianą ramę z owalnymi otworami na relikwie, ozdobioną kamieniami szlachetnymi²⁶.

Unikatowym zabytkiem datowanym na pierwszą połowę XVI w. jest rzeźba Chrystusa na osiołku, zwana również Osiołkiem Palmowym lub Jezusem Palmowym, Lipowym lub Dębowym. Figura wożona była na drewnianej podstawie, podczas uroczystej procesji w Niedzielę Palmową. W ten sposób odtwarzano ewangeliczną scenę triumfalnego wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Zwyczaj ten, szczególnie propagowany przez środowiska franciszkańskie, znany był od średniowiecza i kultywowany do końca XVIII w.²⁷

W zbiorach klasztoru przechowywane są inne jeszcze warte uwagi gotyckie rzeźby: np. Madonna z Dzieciątkiem z ok. 1500 r., która pełniła funkcję *imago principalis* w centrum gotyckiego retabulum ołtarzowego. Z pewną ostrożnością można wiązać ją z wnętrzem trójbocznie skomponowanej szafki ołtarzowej z ok. 1500 r., pochodzącej z kościółka cmentarnego świętych

²⁴ S. Garnczarski, *Kultura Muzyczna w Klasztorze Klarysek w Starym Sączu*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, 33 (2014) nr 2, s. 128.

²⁵ A. Florek, dz. cyt., s. 36-37.

²⁶ B. Szafran, *Dziedzictwo kulturowe...*, [nota katalogowa], s. 36.

²⁷ A. Florek, dz. cyt., s. 53-54.

Rocha i Sebastiana w Starym Sączu (obecnie od 2010 r. depozyt Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu)²⁸. Do dzieł schyłkowego XVI-wiecznego gotyku należy retabulum z Chrystusem Ukrzyżowanym, św. Janem Chrzcicielem i św. Barbarą, dwie rzeźby typu Pieta oraz figurki jasełkowe (Kacper, Melchior i Baltazar), których ślady użytkowania w przedstawieniach świadczą o sile tradycji franciszkańskiej²⁹.

Ciekawym i rzadkim ikonograficznie zabytkiem malarstwa z pierwszej tercji XVII w. zaczerpniętym ze średniowiecznej teologii chrześcijańskiej jest obraz *Dusze w otchłani*, okreśłany jako „*Limbus Patrum*”, co oznacza krawędź, kraj piekła, przedpiekle, w którym znajdowały się dusze patriarchów i proroków, dosłownie tłumacząc ojców, którzy nie popełnili osobistych grzechów, ale zmarli przed przyjściem na świat Jezusa, zatem znajdowali się w krainie zmarłych sprawiedliwych, niepotępionych. Otchłań stanowiła część piekła, jednak nie należy jej identyfikować z czyścim. Chrystus wstąpiwszy do piekieł zabrał ich do nieba³⁰.

W okresie baroku, zwłaszcza po połowie XVII w., w czasie wznowienia procesu beatyfikacyjnego, powstała chorągiew procesyjna z ok. 1690 r. wykonana w technice haftu z użyciem srebrnych nici z wizerunkiem założycielki klasztoru okrywającej płaszczem opieki zakonnice. U stóp Kingi leżą odrzucone insygnia władzy świeckiej – korona, berło i jabłko oraz bryła soli z pierścieniem nawiązująca do legendy opowiadającej o założeniu kopalni w Bochni³¹.

W klasztorze znajduje się wiele malowanych sprzętów z XVII i XVIII w. Jednym z nich jest szafa z 1621 r. dekorowana scenami z życia fundatorki i świętych, malowane ławy kościoła, drzwi do kapitułarza z przedstawieniami św. Klary i Kingi na tle starosądeckiego klasztoru, rokokowe stalle w oratorium z malowaną dekoracją wiązaną z malarzem Feliksem Derysarzem. Natomiast rzeźba barokowa reprezentowana jest przez dzieła o tematyce pasyjnej przypisywane artyście Gabrielowi Padvaniemu: *Chrystus u słupa* z datą 1664, *Koronowanie cierniem*, *Upadek pod krzyżem*, *Chrystus Frasobliwy*³².

²⁸ Tamże, s. 50-51.

²⁹ M. Marcinowska, *Dziedzictwo kulturowe...*, [nota katalogowa], s. 51-52.

³⁰ A. Florek, dz. cyt., s. 44.

³¹ Tamże, s. 65.

³² W. Szczebak, dz. cyt., s. 16.

Klasztor Klarysek jest jednym z najbardziej znanych i odwiedzanych miejsc kultu na Sądecczyźnie oraz skarbnicą sztuki sakralnej o znaczeniu ogólnokrajowym. Decyzja św. Kingi o wyborze tego miejsca na centrum swoich posiadłości podniosła rangę i przesądziła o dalszych losach Starego Sącza jako centrum duchowego ziemi sądeckiej.



Dawny zespół franciszkański od strony zachodniej

Fot. P. Droździk

Maria Marcinowska

ZESPÓŁ POFRANCISZKAŃSKI W NOWYM SĄCZU¹

Na osi miejskiej wschód-zachód, na północ od Rynku, znajduje się ulica Franciszkańska, którą od strony wschodniej zamyka brama wejściowa na dziedziniec przy kościele Jezuitów Świętego Ducha (przy ulicy ks. Piotra Skargi), a od zachodu – wejście do kościoła protestanckiego, dawnej kaplicy Przemienienia Pańskiego przy nieistniejącym dziś kościele Franciszkanów (przy ulicy Pijarskiej). Lokalizacja kościoła i parafii ewangelicko-augsburskiej w Nowym Sączu, a jednocześnie miejsce, które niegdyś zajmował kompleks klasztornych budynków franciszkańskich ze świątynią tego zgromadzenia, wyróżniają w panoramie miasta widzianej od zachodu z lewego brzegu Dunajca. Dominują w niej dwie wieże: jedna bardziej przysadzista, z kopułą z latarnią znajduje się nad dawną franciszkańską kaplicą Przemienienia Pańskiego z XVII w. (dziś kościołem protestanckim), druga smukła, zakończona iglicą, nadbudowana w XIX w. nad dawną kaplicą klasztorną (dziś nad plebanią ewangelicko-augsburską).

Dzieje franciszkanów na Sądecczyźnie sięgają drugiej połowy XIII w. – najpierw dotarli do Starego Sącza za sprawą św. Kingi, nieco później nastąpiła fundacja kościoła i klasztoru Franciszkanów w Nowym Sączu, dokonana przez założyciela miasta Waclawa II Czeskiego lub jego ciotkę, księżnę Gryfinę kilka lat po lokacji miasta. Król wydał przywilej lokacyjny dla nowego ośrodka Sądecczyzny na miejscu wsi Kamienica 8 listopada 1292 r., kilka miesięcy po śmierci św. Kingi, z zamiarem nadania temu grodowi

¹ Tekst jest skróconą i zmodyfikowaną wersją wcześniejszego opracowania: M. Marcinowska, *Nowosądeckie klasztory i ich następcy*, „Zeszyty Sądecko-Spiskie”, t. 8, 2014, s. 33-40.

przywilejów umożliwiających jego szybki rozwój i przejęcie istotnych funkcji Starego Sącza. Powstanie nowosądeckiego klasztoru Franciszkanów mogło też wynikać z zamiaru likwidacji przez króla Wacława istniejących po sąsiedzku klasztorów franciszkańskich, założonych przez św. Kingę² (do tej likwidacji ostatecznie jednak nie doszło). Wacława jako fundatora kościoła i klasztoru dla 12 zakonników wymienił Jan Długosz³. Miejscowa tradycja także skłania się ku osobie króla Wacława i dacie 1297, opierając się na zachowanej pofranciszkańskiej tablicy pamiątkowej z 1640 r.⁴, na której inskrypcja głosi: „Kościół ten pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny wraz z należącym doń klasztorem założył i wystawił dla zakonników OO. Mino-rytów Najjaśniejszy Wacław król polski i czeski Roku Pańskiego 1297”.

Rekonstrukcja prezbiterium kościoła franciszkańskiego i rysunek nieistniejącego dziś fragmentu południowej ściany gotyckiego wnętrza prezbiterium, sporządzone i opublikowane przez Władysława Łuszczkiewicza⁵, pozwoliły na uznanie związków kościoła Franciszkanów w Nowym Sączu z kościołem Klarysek w Starym Sączu i warsztatem pracującym od roku 1320 przy budowie katedry wawelskiej⁶. Nowosądecki kościół należał do budowli w „stylu dworskim”, być może do jego powstania w pierwszej połowie XIV w. przyczyniła się para królewska: Władysław Łokietek z żoną Jadwigą, która po śmierci męża w 1333 r. została ksienią konwentu starosądeckiego.

Franciszkański konwent nowosądecki należał do najbardziej znaczących klasztorów w prowincji czesko-polskiej. W XIV w. odbyły się w nim trzy kapituły prowincjalne, w XV – dwie, a ostatnia w roku 1642⁷. Jan Długosz określił kompleks franciszkański jako murowany; mimo to nie oszczędziły go pożary. Budowle płonęły w latach 1486, 1522, 1611, 1753 i 1769⁸. Wiadomo, że w 1597 r. ponownie konsekrowano murowany kościół⁹, zapewne więc wcześniejsze zniszczenia (lub obecność w nim arian) na jakiś czas

² Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka gotycka*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. I, pod red. F. Kyrka, Warszawa-Kraków 1992, s. 204.

³ J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis*, t. III, Kraków 1864, s. 467.

⁴ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Architektura Nowego Sącza od lokacji miasta (1292) do końca XIX w.*, [w:] *Ikongrafia Starego i Nowego Sącza*, red. E. Ross-Pazdyk, B. Szafran, Nowy Sącz 2012, s. 19.

⁵ W. Łuszczkiewicz, *Architektura najdawniejszych kościołów franciszkańskich w Polsce*, [w:] *Sprawozdania Komisji do Badań Historii Sztuki w Polsce*, Kraków 1891, s. 169-174.

⁶ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka gotycka...*, s. 205.

⁷ *Klasztory, których nie ma: Nowy Sącz*, franciszkanie.pl

⁸ J. Sygański, *Historia Nowego Sącza*, t. 1, Lwów 1901, s.189; t. 3, Lwów 1902, s. 42.

⁹ B. Kumor, *Archidiaconat sądecki. Opracowanie materiałów źródłowych do Atlasu historycznego Kościoła w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 9, Lublin 1964, s. 107.

wykluczyły możliwość użytkowania tej świątyni. W klasztorze mieszkało wówczas 9 zakonników¹⁰, podczas gdy pod koniec XV w. przebywało ich około 12¹¹.

W końcu XVI i na początku XVII w. istniały przy kościele franciszkańskim co najmniej trzy niezachowane dziś kaplice¹², przebudowywane po wielkich pożarach. W wizytacji Radziwiłłowskiej wymieniona jest w 1597 r. pierwotna kaplica Przemienienia Pańskiego (o której bliżej nic nie wiadomo) oraz kaplica św. Katarzyny; wymienia się też 10 zakonników. Wizytacja z lat 1612–1615 ponownie wymienia kaplicę Przemienienia Pańskiego i niewspominaną wcześniej kaplicę św. Bernardyna („na których tylko dach zgorzał”), trzecią (całkowicie spaloną) kaplicę św. Mikołaja oraz czwartą, bliżej nieokreśloną, murowaną na krużgankach, którą także zniszczył pożar¹³. Na miejscu starszej kaplicy św. Bernardyna, kolejną pod tym samym wezwaniem ufundował w 1622 r. Jan Dobek Łowczowski, dziedzic Zabełcza i Wielopola, jako wotum za szczęśliwy powrót z bitwy chocimskiej z Turkami¹⁴. Z kolei jako donator kaplicy św. Katarzyny (nowej?) wymieniany jest aptekarz sądecki Szymon Wolski, który w testamencie z 1635 r. uposażył ją przyrynkową kamienicą¹⁵. Czasem wymieniana jest jeszcze kaplica Matki Bożej¹⁶.

W klasztorze franciszkańskim gromadziła się na sejmikach szlachta sądecka, a kościół konwencki był po kościele farnym św. Małgorzaty najchętniej uczęszczanym przez mieszczan. Szesnastowieczna data konsekracji kościoła Franciszkanów w Nowym Sączu może wiązać się z działalnością restauratorską ówczesnego starosty sądeckiego i spiskiego, Sebastiana Lubomirskiego, który w 1597 r. przekazał urząd starosty sądeckiego swojemu synowi Stanisławowi. Z kolei wnukowie Sebastiana, bracia Jerzy Sebastian i Konstanty Jacek Lubomirscy, znani są już jako pewni fundatorzy na rzecz nowosądeckich franciszkanów. Jerzy Sebastian (starosta sądecki w latach 1637–1646) upamiętnił początki kościoła, zlecając wykonanie w 1640 r.

¹⁰ Tamże.

¹¹ J. Kracik, *Środowisko kościelne*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza...*, t. I, s.180; B. Kumor, *Archidiakonat...*, s. 107.

¹² Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka renesansu i manieryzmu*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza...*, t. I, s. 515.

¹³ A. Karwacki, *Materiały do historii konwentów franciszkańskich Prowincji Polskiej*, Essen-Gdynia 1999, s. 126.

¹⁴ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka renesansu...*, s. 514.

¹⁵ J. Sygański, *Historia Nowego Sącza*, t. III, Lwów 1902, s. 38.

¹⁶ *Klasztory, których nie ma: Nowy Sącz*, franciszkanie.pl

wspomnianej wyżej tablicy z inskrypcją, a Konstanty Jacek (starosta sądecki w latach 1646-1663) dokonał w 1654 r. zapisu fundacyjnego na rzecz oddzielnej kaplicy dla wizerunku Oblicza Pańskiego, wiszącego w kościele franciszkańskim¹⁷ i darzonego szczególnym kultem w zgromadzeniu zakonnym¹⁸. Obraz nie uległ zniszczeniu w czasie licznych pożarów, był bardzo znany i ceniony na całej ziemi sądeckiej, co znalazło odzwierciedlenie w najstarszym polskim spisie miejsc świętych z 1662 r., autorstwa Piotra Hiacynta Pruszcza¹⁹. Sanktuarium dla tego wizerunku – kaplica pw. Przemienienia Pańskiego – wzniesione zostało po śmierci fundatora w latach sześćdziesiątych/siedemdziesiątych. XVII w. z polecenia i pod nadzorem wdowy po Konstantym Jacku, Barbary Domiceli Lubomirskiej. Architekt budowli nie jest znany, ale jest bardzo prawdopodobne, że Lubomirscy mogli wówczas zlecić projekt Tylmanowi z Gameren. Na prośbę Jerzego Sebastiana, jego syn – Stanisław Herakliusz Lubomirski – wyszukał zdolnego architekta w Holandii i przyjechał z nim w 1662 r. do Polski²⁰. Central-



Dawny kościół i klasztor Franciszkanów od strony północnej

Fot. P. Drożdżik

¹⁷ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka renesansu...*, s. 514.

¹⁸ M. Marcinowska, *Lubomirscy. Starostowie sądecki i spisy*, Nowy Sącz 1998, s. 45.

¹⁹ *Klasztory, których nie ma: Nowy Sącz*, franciszkanie.pl

²⁰ M. Marcinowska, *Lubomirscy. Starostowie sądecki...*, s. 52.



Dawna kaplica Przemienienia Pańskiego, obecnie kościół protestancki

Fot. S. Sikora

na część kaplicy Przemienienia Pańskiego w Nowym Sączu byłaby zatem jedną z najwcześniejszych, jeśli nie pierwszą realizacją Tylmana w Polsce. Zbudowana została na rzucie prostokąta zbliżonego do kwadratu i zgodnie z tradycją kaplic renesansowych nakryta kopułą wspartą na pendentywach i zwieńczona latarnią. Przewidziano też kryptę grobową²¹. Zapewne ta część kościoła została przybudowana do istniejących wcześniej kaplic, tworząc barokowy układ wielocłonowy z dominującą partią wyróżnioną kopułą. Wydaje się jednak, że poprzedzenie kaplicy przedsionkiem nastąpiło później, kiedy zaczęła ona pełnić funkcję osobnego kościoła (dzisiejszy kościół ewangelicki ma układ trójcłonowy).

Pożar w 1753 r. nadwyrężył mury kościoła Franciszkanów w Nowym Sączu, w wyniku następnego w 1769 r. świątynia została ponownie znisz-



Kopuła z latarnią nad dawną kaplicą Przemienienia Pańskiego

Fot. P. Drożdżik

czona. Ocalała jedynie kaplica Przemienienia Pańskiego, a w niej obraz otaczany kultem.

Z powodu zamierzonej kasaty zgromadzenia franciszkańskiego w Nowym Sączu obraz Oblicza Pańskiego, nazywany w Nowym Sączu od we-

²¹ Krypta ta widoczna jest w przekroju kaplicy na planie przebudowy dawnego zespołu franciszkańskiego, opracowanym przez Moscheroscha w 1789 r., por.: il. 53, [w:] *Dzieje miasta...*, t. I, s. 202.

zwania kaplicy Przemienieniem Pańskim, przeniesiono 2 września 1785 r.²² z kaplicy przy kościele klasztorным do kościoła kolegiackiego św. Małgorzaty. Ten piękny wizerunek stał się też bohaterem miejscowej legendy, odnoszącej pojawienie się obrazu na Sądeckczyźnie do czasów sprzed lokacji Nowego Sącza.

Według legendy franciszkanie otrzymali obraz od króla Wacława do swojego kościoła już w XIII w. Wizerunek Oblicza Pańskiego, zanim trafił do głównego ołtarza kościoła św. Małgorzaty, przez wieki znajdował się w kościele franciszkańskim, ale nie mógł tam trafić w XIII w., ponieważ na podstawie badań stwierdzono, że ikonę namalowano w wieku XIV. Nie ulega też wątpliwości, że cześć oddawana obrazowi, z którym łączy się odpust (6 sierpnia), udzielony na mocy breve *Ad humilimas* przez papieża Grzegorza XVI w 1845 r.²³, to spadek po kulcie wyrosłym na gruncie franciszkańskim.

Kasatę klasztoru franciszkańskiego w Nowym Sączu poprzedziły pisemne rozporządzenia, nakazy i upomnienia, o których wspomina o. Alojzy Karwacki, powołując się na ustalenia ks. Jana Sygańskiego²⁴, i tak:

1-o. Director primarius powiatu sądeckiego (Franciszek Tschirsch) zapytuje w 1777 r. konwent, dlaczego nie odpowiedział w 4 dniach na rozporządzenie cesarskie, czy jest apteka klasztorна, jak się aptekarz nazywa i jakie ma świadectwa do tego zawodu;

2-o. Nowosądecki dyrektor dystrykcyjny 9 sierpnia 1779 r. żąda spisania osób zamieszkujących klasztor;

3-o. Upomina konwent, aby ściśle przestrzegał rozporządzenia cesarskiego z 20 maja 1781 r. co do liczby osób mogących przebywać w klasztorze;

4-o. Z 28 maja 1781 r. zakaz z powiatu, aby żaden przełożony nie wydał się poza granice kraju, a nawet na kapitułę, także zakaz zamiany i sprzedaży dóbr kościelnych bez najwyższego zezwolenia;

5-o. Wezwanie z dystryktu z 18 czerwca 1782 r., aby podać rządowi dokładny spis skarbu kościoła; powiadomiono też o utracie dóbr ziemskich poza granicami Galicji;

6-o. Officium cyrkularne z 7 marca 1783 r. zawiadamia, aby dobra fundowane w Królestwie Polskim zamienić na galicyjskie i zapisać takowe w CK Urzędzie Cyrkularnym;

²² Ż. Pauli, *Wyimki z podróży w r.1831*, „Rozmaitości Lwowskie r. 1835, s. 482; J. Sygański, *Nowy Sącz, jego dzieje i pamiątki dziejowe*, Nowy Sącz 1892, s. 67.

²³ L. Migrała, *Nowy Sącz w okresie centralistycznych rządów austriackich (1770-1867)*, „Zeszyty Sądecko-Spiskie”, t. 7, 2012-2013, s. 37.

²⁴ A. Karwacki, dz. cyt., s. 121; J. Sygański, *Przewodnik naukowy i literacki*, t. XXIX, s. 603.

7-o. Z Tarnowa 16 września 1783 r. żądają odpowiedzi od komisarza franciszkanów na doręczony mu zakaz z gubernium, by nie przyjmować zbiegów zza kordonu (zakonników).

W 1785 r. przeniesiono zakonników z klasztoru Franciszkanów konwentualnych w Nowym Sączu do klasztoru franciszkańskiego w Starym Sączu (z polecenia biskupa tarnowskiego Jana Duwała trafili tam: o. Antoni Tomicki – gwardian, o. Joachim Michalski – prokurator i o. Dzieciołowski oraz dwóch braci: Otton Brauner – zakrystian i Bonawentura Gnutkiewicz – szafarz)²⁵. Pozostał tylko jeden franciszkanin jako kaznodzieja przy parafii nowosądeckiej²⁶, a w następnym roku zlicytowano ruchomości klasztorne. Majątek ulokowany w dobrach ziemskich oszacowany na 24.585 florenów reńskich i 30 krajcarów – rząd skonfiskował i przeznaczył na Fundusz Religijny²⁷.

W 1789 r. kolejna pożoga w mieście spowodowała całkowite zniszczenie kościoła Franciszkanów w Nowym Sączu. Władze austriackie zdecydowały o zburzeniu budowli do końca. Zabudowania pofranciszkańskie – fragmenty dawnego klasztoru – wraz z ocalałą kaplicą Przemienienia Pańskiego zostały kupione za 500 zł reńskich²⁸ przez Żydów zamieszkujących tę dzielnicę miasta. W 1800 r. Żydzi sprzedali budynki wraz z ogrodem za 2200 zł reńskich²⁹ gminie ewangelickiej, założonej w mieście dla przybyszów niemieckich, docierających tu i osiedlających się w związku z akcją kolonizacyjną.

Napływ osadników niemieckich po 1774 r. nie spowodował początkowo ich masowego osiedlania się w zachodniej Galicji. Dopiero przeprowadzona po śmierci Marii Teresy przez jej syna, cesarza Józefa II, główna akcja osiedleńcza – w tym także na Sądecczyźnie – spowodowała osiedlanie się kolonistów zarówno w miastach, jak i wsiach galicyjskich. Sankcjonował to patent z 17 września 1781 r., a kolejny, wydany w listopadzie tego roku, zwany tolerancyjnym (*Tolleranzpatent*), dopuszczał osiedlanie się w granicach nowych prowincji cesarstwa także niekatoli-

²⁵ A. Karwacki, dz. cyt., s. 121.

²⁶ Tamże, s. 107.

²⁷ B. Kumor, *Życie religijne*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. II, pod red. F. Kiryka i S. Płazy, Kraków 1993, s. 92.

²⁸ A. Karwacki, dz. cyt., s. 108.

²⁹ Tamże.

ków³⁰. Protestanci w większości nie budowali dla nowych kościołów, zajmowali dawne świątynie klasztorne opustoszałe po kasatach.



Wnętrze dawnej kaplicy Przemienienia Pańskiego – obecnie kościół protestancki

Fot. S. Sikora

Dawna kaplica franciszkańska Przemienienia Pańskiego od 1802 r. zaczęła służyć protestantom jako ich kościół w Nowym Sączu. W zabudowaniach poklasztornych w 1860 r. powstała szkoła niemiecka i mieszkanie pastora. W 1864 r. wieża nad plebanią została pokryta nowym dachem. Do 1945 r. w zabudowaniach pofranciszkańskich funkcjonowała parafia wyznania augsburskiego, a od 1945 r. do dzisiaj istnieje zbor ewangelicko-augsburski. Po II wojnie światowej budynku upaństwowiono. W tym miejscu funkcjonowało m.in. reaktywowane Muzeum Ziemi Sądeckiej, które w latach sześćdziesiątych XX w. uzyskało dla siebie nową siedzibę³¹. Po 1991 r. kompleks zabudowań zwrócono parafii ewangelicko-augsburskiej.

³⁰ A. Artymiak, *Z dziejów osadników niemieckich w Sądecczyźnie. Odbitka z sprawozdania II gimnazjum państwowego w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 1928, s. 4.

³¹ M. Marcinowska, *Historia i współczesność nowosądeckiego muzeum*, „Rocznik Sądecki”, t. XXXVIII, 2010, s. 158-161.

Według opisu Józefa Łepkowskiego z 1849 r.³² nad bramą kaplicy, będącej już wtedy kościołem ewangelickim, był napis: „erecta a. 1672 P.R.C.S.” Litery miały odnosić się do Konstantego Jacka Lubomirskiego, który był „pocillator regni, capitaneus sandecensis”. Na rozbitym nadprożu drzwi Józef Łepkowski widział fragmenty uszkodzonego napisu, który w całości miał brzmieć: „Ad laudem et gloriam miraculosissimae faciei Jesu Christi erectum MDCLXXII”. Natomiast ostatnie relikty dawnego gotyckiego wnętrza kościoła Franciszkanów, wyburzone wkrótce podczas restauracji kościoła protestanckiego³³, mogli jeszcze oglądać rysujący je w 1889 r. studenci Akademii Krakowskiej: Stanisław Wyspiański, Józef Mehoffer i Stefan Matejko³⁴, którzy w grupie profesora Władysława Łuszczkiewicza dokumentowali w ten sposób zabytki Sądecczyzny.



Posąg nagrobny Jana Dobka Łowczowskiego

Fot. P. Drożdżik

³² J. Łepkowski, *Opis Tarnowa i obu Sączów*, Kalend. J. Wildta 1857 r., [za:] *Stanisława Tomkowicza inwentarz zabytków powiatu sądeckiego. Z rękopisów autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, t. I, Kraków 2007, s. 135-136.

³³ *Stanisława Tomkowicza inwentarz...*, t. I, s. 134 oraz t. II, s. 518.

³⁴ Tamże, t. I, s. 344 oraz w części ilustracyjnej t. II: il. 136, s. 518 – pozostałości gotyckiej, południowej ściany prezbiterium oraz tarcza herbowa Konstantego Jacka Lubomirskiego, rys. S. Wyspiański; il. 137, s. 519 – widoki na pozostałości gotyckiej, południowej ściany prezbiterium, repr. wg W. Łuszcz-

Do dnia dzisiejszego o prawie 500-letniej obecności franciszkanów w Nowym Sączu przypomina ulica Franciszkańska oraz pozostałe po nich pamiątki. W kaplicy Przemienienia Pańskiego zachował się częściowo uszkodzony, renesansowy posąg nagrobny Jana Dobka Łowczowskiego z kartuszem herbowym, tablica epitafijna zmarłego oraz wierszowane epitafium jego żony Zofii z Marcinkowskich, marmurowa tablica pamiątkowa, upamiętniająca fundację klasztoru i kamienne detale rzeźbiarskie. Istnieją też dwa skrzydła zabudowań poklasztornych z wieżą nadbudowaną nad przyziemiem z zamurowanym gotyckim oknem – jednym z najstarszych relikwów średniowiecznej architektury w Nowym Sączu.

kiewiczza, il. 138, 520 – północna ściana kaplicy Lubomirskich z resztkami ściany południowej prezbiterium kościoła Franciszkanów, rys. J. Mehoffer; il. 139, s. 521 – dawny klasztor Franciszkanów, reprodukcja przerysowanego na kalce przez S. Tomkowicza rys. Philippa Moscheroscha z roku 1789; il. 140, s. 522 – plan kompleksu franciszkańskiego, repr. wg W. Łuszczkiewiczza; il. 141, s. 523 – rekonstrukcja planu prezbiterium, przekrój służki w apsydzie, elewacja wewnętrzna południowej ściany prezbiterium, widok gotyckich detali: okna i niszy w dawnym kościele franciszkanów, repr. wg W. Łuszczkiewiczza; il. 142, s. 524 – elementy nagrobka Dobka Łowczowskiego, rys. S. Matejko; il. 143, s. 525 – płyta i kartusz herbowy z nagrobka Dobka Łowczowskiego, repr. wg W. Łuszczkiewiczza.



Kościół św. Elżbiety Węgierskiej od strony południowo wschodniej

Fot. L. Migrała

KOŚCIÓŁ ŚW. ELŻBIETY WĘGIERSKIEJ W STARYM SĄCZU

Historia

Średniowieczny kościół farny w Starym Sączu ma podwójne wezwanie: św. Elżbiety Węgierskiej i św. Małgorzaty Węgierskiej¹. Nieznana jest dokładna data powstania parafii ani czas budowy świątyni. Historycy wiążą początki parafii z lokacją Starego Sącza, która miała miejsce pomiędzy 1268 a 1273 r.² Prawdopodobnie wcześniej stał w tym miejscu kościół drewniany, pochodzący z fundacji książęcej³.

W 1235 r. odbyła się kanonizacja św. Elżbiety Węgierskiej, patronki kościoła – część historyków wskazuje na tę datę jako początek budowy pierwszej świątyni⁴. Obecna budowla gotycka datowana jest na drugą połowę XIV w.⁵ – budowa nowej świątyni mogła się wiązać z powtórnią lokacją miasta i nadaniem mu praw niemieckich (lata 1357–1358). Inni badacze datują ją na początek XV w. i wiążą z odbudową Starego Sącza po zniszczeniach spowodowanych najazdem wojsk węgierskich pod dowództwem Ścibora ze Ściborzyc w 1410 r.⁶

¹ Obie święte pochodziły z węgierskiej dynastii Arpadów i były krewnymi św. Kingi, patronki ziemi sądeckiej. Św. Małgorzata była jej rodzoną siostrą, a św. Elżbieta ciotką. Dziś kult św. Małgorzaty Węgierskiej nie jest już tak popularny i w kontekście parafii oraz kościoła używa się zazwyczaj tylko wezwania św. Elżbiety.

² Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Stary Sącz, zarys historii rozwoju przestrzennego*, Kraków 1985, s. 24.

³ F. Kiryk, *Dzieje miasta w okresie staropolskim*, [w:] *Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939 roku*, red. Henryk Barycz, Nowy Sącz 2007, s. 107.

⁴ J. Migacz, *Rys historyczny oświaty w Starym Sączu*, [w:] *Z dziejów Starego Sącza*, red. M. Mikuta, J. Migacz, F. Dębowski, Stary Sącz 1957, s. 5.

⁵ „Rocznik Diecezji Tarnowskiej” na rok 1972, red. J. Rzepa, s. 459.

⁶ F. Kiryk, dz. cyt., s. 107.

W ciągu XV w. kontynuowano rozbudowę kościoła, a w 1629 r. utworzono przy nim prepozyturę⁷. Po pożarze miasta w 1644 r. konieczna była gruntowna restauracja budowli (prowadzona w latach 1647-1649), podczas której nastąpiły istotne dla bryły kościoła przekształcenia⁸. Ponieważ patronat nad kościołem sprawowały starosądeckie klaryski, wspomniana restauracja nastąpiła w znacznej mierze dzięki fundacji ksieni Anny Lipskiej⁹. Przemawiać za tym mogą inicjały ksieni i jej rodziny herb Szreniawa, które umieszczono na zwornikach w prezbiterium. W czasie odbudowy nakryto prezbiterium i nawę sklepieniami kolebkowymi z lunetami i dekoracją stiukową, imitującą wsporniki oraz żebra (zastępując tym samym pierwotny strop drewniany). W dokumencie wizytacyjnym kardynała Jerzego Radziwiłła z 1596 r. wspomniane jest, że przy kościele znajdował się cmentarz parafialny, otoczony wysokim murem oporowym¹⁰.

W czasie najazdu szwedzkiego w latach 1655-1656 kościół został uszkodzony i zrabowany¹¹. W 1684 r. miasto i kościół farny po raz kolejny zniszczone zostały przez pożar. Prawdopodobnie wówczas niemal w całości przepadł gotycki wystrój architektoniczny kościoła. Zachowały się tylko nieliczne gotyckie detale, m.in. część maswerku w środkowym oknie prezbiterium i ostrołukowy portal tamże¹². Zapewne kilka lat później wzniesiono murowaną wieżę w miejsce spalonej drewnianej. Jej hełm zdradza stylistyczne podobieństwo do hełmu Wieży Ratuszowej w Krakowie, dlatego uznaje się, że przy projekcie był obecny budowniczy królewski Piotr Beber¹³. W ciągu XVIII w. zmianie uległo otoczenie kościoła. W 1742 r. zmodyfikowano masywny mur otaczający plac przykościelny i umieszczono w nim czternaście kaplic – stacji Drogi Krzyżowej¹⁴, które przetrwały do dziś (choć ze zmianami). W 1760 r. przebudowano znajdu-

⁷ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, dz. cyt., s. 80.

⁸ Tamże, s. 56.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, s. 91.

¹¹ „Rocznik Diecezji Tarnowskiej” na rok 1972..., s. 460.

¹² Z. Beiersdorf, M. Kornecki, B. Krasnowolski, *Sztuka Starego Sącza*, [w:] *Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939 roku*, red. H. Barycz, Nowy Sącz 2007, s. 354.

¹³ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, dz. cyt., s. 59, oraz Stanisława Tomkowicza *Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, t. 1, Kraków 2007, s. 206.

¹⁴ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, dz. cyt., s. 91.

jącą się po północnej stronie prezbiterium zakrystię, którą podwyższono o skarbiec na piętrze¹⁵.

W czasach panowania austriackiego Stary Sącz odwiedziły liczne klęski żywiołowe: powodzie i pożary. Po pożarze w 1795 r. konieczne były remonty wieży i dachów kościoła, a w miejsce spalonego domu plebańskiego stanął nowy dom probostwa¹⁶. Te prace budowlane prowadzone były na zlecenie prepozyta kościoła, ks. Józefa Petrykowskiego¹⁷.

W okresie międzywojennym dobudowano kruchtę południową¹⁸, w której obecnie mieści się nowa zakrystia. W latach sześćdziesiątych XX w. odnowiono wnętrze świątyni – dzięki pracom prowadzonym pod kierownictwem prof. Józefa Dutkiewicza odsłonięta została w prezbiterium i na sklepieniu nawy głównej zachowana fragmentarycznie polichromia datowana na połowę XVII w.¹⁹ Około 1965 r. zaaranżowano według nowoczesnego projektu Witolda Popławskiego wystrój kaplicy północnej²⁰.

Na przestrzeni ostatnich dekad w kościele wielokrotnie prowadzone były prace konserwatorskie mające na celu zabezpieczenie i odnowienie drogocennych zabytków.

Usytuowanie i otoczenie kościoła

Starosądecki kościół parafialny położony jest w południowej części miasta, w niewielkiej odległości od rynku. Od strony wschodniej prowadzi do niego ulica Kazimierza Wielkiego, od zachodu ulica Adama Mickiewicza.

Teren przykościelny, który usytuowany był w średniowieczu na niewielkim wzniesieniu, w całości otoczony jest zabytkowym kamiennym murem, dziś otynkowanym. Od zewnątrz wzmacniają go szkarpy oporowe. Od strony ulicy Kazimierza Wielkiego na plac przykościelny prowadzą schody oflankowane dwiema kolumnami – w ich zwieńczeniu znajdują się wolnostojące kamienne rzeźby przedstawiające św. Floriana i św.

¹⁵ Tamże, s. 90.

¹⁶ U. Perkowska, *Stary Sącz w latach absolutyzmu austriackiego (1770-1860)*, [w:] *Historia Starego Sącza...*, s. 194.

¹⁷ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, dz. cyt., s. 81.

¹⁸ Tamże, s. 90-91.

¹⁹ „Rocznik Diecezji Tarnowskiej” na rok 1972..., s. 460.

²⁰ Tamże.



W głębi kościół św. Elżbiety

Fot. L. Migrała

Jana Nepomucena. W murze znajdują się kaplice z XVIII w., w których umieszczono czternaście obrazów ukazujących Mękę Pańską autorstwa Czesława Lenczowskiego²¹, artysty-malarza związanego ze Starym Sączem (obrazy powstały w 1973)²².

Dawniej na placu przykościelnym mieścił się cmentarz parafialny, dziś już nieistniejący. Po stronie południowej znajduje się plebania wzniesiona w 1795 r.²³, prawdopodobnie w miejsce wcześniejszej, zniszczonej podczas pożaru. Plebania jest budynkiem parterowym, murowanym, nakrytym dachem czterosпадowym. Na jej zapleczu znajduje się, otoczony murańno-drewnianym ogrodzeniem zespół dawnego folwarku, który powstał na początku XX w.²⁴

Architektura

Kościół farny jest budynkiem orientowanym, murowanym z kamienia i cegły, oszkarpowanym i w całości otynkowanym. Wybudowany został w stylu gotyckim, ale przez wieki zmienionym przez liczne przekształcenia, głównie w duchu baroku.

Budowla jest jednonawowa, z węższym względem nawy prezbiterium, zamkniętym trójbocznie. Od strony południowej do prezbiterium przylega zakrystia wybudowana na początku XX w., posiadająca własne wejście. Od strony północnej przy prezbiterium znajduje się pomieszczenie zwane kaplicą Krzyża Świętego, które pierwotnie było zakrystią (nad nim, na pięterku, znajduje się skarbczyk). Po bokach nawy głównej umieszczono dwie symetryczne względem siebie prostokątne kaplice. Północna łączy się z kaplicą Krzyża Świętego sklepionym przedsionkiem, w którym znajduje się boczne wejście do kościoła.

Bryła budynku zdominowana jest przez masywną, kilkukondygnacyjną wieżę frontową zbudowaną na rzucie kwadratu. Okna w wieży zamknięte zostały półkoliście, z gładkimi obramieniami ujętymi dekoracją kostkową. W dolnej części wieży znajduje się kruchta – po lewej stronie umiejscowiono schody prowadzące na chór muzyczny.

²¹ *Historia Starego Sącza*, t. II, red. F. Kiryk, Kraków 1995, s. 407.

²² Datowanie odautorskie znajdujące się w dolnym lewym rogu *Stacji I*, obok sygnatury artysty.

²³ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, dz. cyt. s. 91.

²⁴ Tamże.

Przez wieżę wiedzie główne wejście do kościoła, ozdobione kamiennym portalem. Ma on profilowane obramienie zwieńczone przerwany przyczółkiem, w centrum którego umieszczono płaskorzeźbę z wizerunkiem Świętej Trójcy. Barokowy hełm wieży posiada ciekawy, gruszkowy kształt. Nad nawą główną umieszczono małą wieżyczkę na sygnaturkę.

Mury kościoła są bardzo masywne, w górnej części ozdobione zostały kamiennym gzymsem. Wejście boczne, od strony północnej, otoczone jest kamiennym portalem o prostej formie. Wejście do zakrystii (po południowej stronie) ma współczesną formę, z dwuskrzydłowymi drzwiami i przeszklonym nadświetlem.

Okna w nawie głównej i prezbiterium są wysokie i smukłe, zamknięte ostrołukowo, zgodnie ze stylistyką gotyku. Otwory okienne w kaplicy Krzyża Świętego mają prostokątny kształt, otoczono je kamiennymi obramieniami. Podobne prostokątne, choć mniejsze okna doświetlają skarbczyk. Dach pokrywa blacha miedziana – wcześniej nakryty był glazurowaną dachówką ceramiczną²⁵.

Przy wejściu północnym, po lewej stronie i na znacznej wysokości, znajduje się w zaszklonej wnęcie naturalnych rozmiarów polichromowana rzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem, barokowa, datowana na przełom XVII i XVIII w.²⁶ Figurę otacza rzeźbiona mandorla z wizerunkiem Boga Ojca i aniołami. Niżej w elewację wmontowana została metalowa tablica z informacją o spotkaniu króla Jana III Sobieskiego z małżonką Marysienką w Starym Sączu w 1683 r. Tablica powstała w 1883 r., w dwusetną rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej.

Na ścianie wschodniej elewacji prezbiterium, w zakończonej ostrołukowo płycinie, umieszczono 2,5-metrowy krzyż z figurą Chrystusa Ukrzyżowanego. Rzeźba jest polichromowana, powstała prawdopodobnie w XVIII w., krzyż jest późniejszy, z początków wieku XX²⁷.

Prezbiterium, nawa główna, przybudówki i kaplice od XVII w. nakryte są wewnątrz sklepieniem kolebkowym z lunetami. Dodatkowo sklepienie nawy posiada dekorację stiukową. Między prezbiterium i nawą

²⁵ Stanisława Tomkowicza inwentarz..., s. 206.

²⁶ „Rocznik Diecezji Tarnowskiej” na rok 1972..., s. 462.

²⁷ Archiwum Parafii św. Elżbiety Węgierskiej w Starym Sączu (dalej APSEWwSS), Program prac konserwatorskich przy barokowym krucyfiksie z kościoła p.w. św. Elżbiety Węgierskiej w Starym Sączu, Robert Sąsiadek, dokumentacja konserwatorska, b.d., nlb.

znajduje się półkolista tęczą, na której zaaranżowano barokowe, rzeźbiarskie przedstawienie Ukrzyżowanego. Posadzki we wnętrzu są marmurowe.

Z zewnątrz budynek jest niemal zupełnie pozbawiony dekoracji przez co może wydawać się nieco surowy. Wrażenie to zaciera bogaty wystrój wnętrza, którego wyposażenie jest głównie barokowe, datowane na XVII i XVIII w.

Wyposażenie wnętrza

Wystrój wnętrza świątyni obfituje w zabytki wysokiej klasy artystycznej i historycznej. Większość z nich pochodzi z okresu odbudowy kościoła po wielkim pożarze, który nawiedził Stary Sącz w 1644 r. oraz z lat późniejszych. Uwagę przykuwają przede wszystkim bogato zdobione, barokowe ołtarze, a także pokryte malowidłami stalle, chór z prospektem organowym, aranżacja łuku tęczowego oraz program malarski ścian.

Prezbiterium starosądeckiej fary położone jest nieznacznie wyżej względem nawy – między nimi znajduje się tzw. stopień komunijny. Przestrzeń prezbiterium zdominowana została przez monumentalną nastawę ołtarza głównego; po bokach umieszczono drewniane, przyścienne stalle. Marmurowy stół ołtarzowy i ambonę usytuowano centralnie, tak, by istniała możliwość swobodnego ich obejścia.

Na ścianie północnej prezbiterium zachowała się fragmentarycznie polichromia figuralno-ornamentalna²⁸. W górnej części ściany znajdują się dwa przedstawienia w zamkniętych ostrym łukiem polach: Chrystus na tronie z globem ziemskim w ręce w otoczeniu świętych oraz Maryja na tronie w otoczeniu świętych. Poniżej znajduje się barwne malowidło w formie paludamentu ujętego górą lambrekinem. Na wstędze zachował się tylko częściowo czytelny napis.

W prezbiterium znajdują się dwa portale. Południowy, prowadzący do zakrystii, wykonany z kamienia, zakończony łukiem ostrym, datuje się go na okres gotyku²⁹. Północny, łączący prezbiterium z kaplicą Krzy-

²⁸ APŚEWwSS, *Projekt malowania ścian wewnętrznych kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Elżbiety Węgierskiej w Starym Sączu*, Jan Kowalczyk, dokumentacja konserwatorska, 2012, nlb.

²⁹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. I, Województwo Krakowskie, red. J. Szablowski, zeszyt 10, Powiat nowosądecki, red. A. Misiąg-Bocheńska, Warszawa 1951, s. 35.



Nawa główna

Fot. L. Migrała

za Świętego powstał w 1723 r.³⁰; wykonany z marmuru, posiada prostokątne zamknięcie, nad którym nadwieszono gzyms ze zwieńczeniem w formie tablicy ujętej po bokach wolutami. Na tablicy umieszczono tekst po łacinie, który dotyczy fundacji proboszcza Andrzeja Tatarowicza.

Monumentalny, pseudobarokowy ołtarz główny znajduje się na wprost głównego wejścia na osi kościoła. Datuje się go na koniec XVIII w.³¹ lub wiek XIX³². Nastawa ma formę architektoniczną, wykonana została z drewna i w całości jest pokryta polichromią, w której przeważa ciepła brązowa barwa i złoto. Ołtarz ma dwie kondygnacje – w części dolnej jest trójosiowy, w części górnej jednoosiowy. W dolnej, centralnej strefie umieszczono tabernakulum trójdzielne, wystające poza lico nastawy ołtarzowej. W niszach tabernakulum przedstawiono aniołki w pozie adoracji, a nad zwieńczającą go kopułą znajdują się figurki czterech Ewangelistów.

³⁰ Tamże.

³¹ APSEWwSS, *Program postępowania konserwatorskiego. Ołtarz główny z kościoła parafialnego p.w. św. Elżbiety w Starym Sączu*, Jan Kowalczyk, dokumentacja konserwatorska, 1996, s. nlb.

³² „Rocznik Diecezji Tarnowskiej” na rok 1972..., s. 460; *Stanisława Tomkowicza inwentarz...*, s. 208.

Nad tabernakulum znajduje się centralne pole, w którym eksponowane są wymiennie dwa obrazy: *Święta Elżbieta* i *Chrystus Ukrzyżowany*, oba malowane na płótnie. Po bokach, w niszach zwieńczonych konchami, ustawiono figury św. Piotra i św. Pawła. Osie pionowe zaakcentowane zostały sześcioma kolumnami z kapitelami kompozytowymi. W górnej strefie ołtarza umieszczono obraz św. Józefa w zamkniętej półkuliście ramie. Flankują go pionowe płyciny wypełnione złotymi kampanulami. Po bokach umieszczono ażurowe esownice. Dekoracyjne zwieńczenie ołtarza ma formę przerwanej przyczółka, z umieszczoną w centralnej części Gołębicą Ducha Świętego w promienistej glorii. Powyżej znajduje się krzyż na kuli. Ołtarz posiada bardzo dekoracyjną, połączoną ornamentykę. Dominują w niej motywy floralne, wicie akantu, a także kampanule i wstęgi.

Obrazy z ołtarza głównego datowane są na XIX w. W okresie Wielkiego Postu eksponowany jest w polu centralnym wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego, przedstawionego na monochromatycznym, ciemnoniebieskim tle. Przez większą część roku jednak znajduje się w tym miejscu przedstawienie patronki świątyni. Święta Elżbieta Węgierska, wspomóżycielka ubogich, ukazana została w szatach królewskich, z koroną na głowie. Lewą dłonią podtrzymuje naręczce róż – jest to nawiązanie do legendy opowiadającej o tym, jak królową wychodzącą z zamku z żywnością dla ubogich spotkał jej mąż. Kiedy zażądał, aby pokazała mu, co niesie, bochenki chleba przemieniły się, pomimo zimowej pory, w rozkwitłe róże. Po lewej stronie obrazu namalowane zostały lilie w wazonie, znak czystości, w tle znajduje się pejzaż z architekturą.

Wystrój prezbiterium wzbogacają zabytkowe, drewniane stalle z obrazami świętych na zapleckach, które usytuowano przy południowej i północnej ścianie. Wykonane zostały w stylistyce barokowej w XVII w.³³ Obrazy, które je zdobią są późniejsze. Podczas prac konserwatorskich prowadzonych przy stallach na jednym z obrazów odkryto sygnaturę autorską wraz z napisem i datą: „Laur. Steph. Lobe, Vorm. fecit, AD 1719”³⁴. Stalle są segmentowe, architektoniczne, z baldachimami. Ich pulpity dzie-

³³ APŚEWwSS, *Stalle barokowe z XVII w. w prezbiterium kościoła parafialnego p.w. św. Elżbiety Węgierskiej w Starym Sączu*, Jan Kowalczyk, dokumentacja konserwatorska, 2007, nlb.

³⁴ Tamże.

lone są pilastrami i od góry nakryte gzymsem. Zaplecki posiadają płyciny, w których umieszczono malowane wizerunki świętych (ich imiona wypisane zostały po łacinie: Florianus, Laurentus, Philipp Ner., Nicolaus, Stanislaus, Ioannes Bap., Adalbertus, Michael, Iosephus, Martinus, Ioannes Nep., Stephanus i Casimirus). Nad nimi, na profilowanych konsolkach umieszczono baldachimy. Opisane zabytkowe stalle są znakomitym przykładem barokowej snycerki.

Prezbiterium od nawy oddzielone jest łukiem tęczowym, na którym zaaranżowano rzeźbiarskie przedstawienie Grupy Ukrzyżowania datowane na 1670 r.³⁵ U nasady łuku, po obu stronach na konsolach, umieszczono naturalnej wielkości rzeźby Matki Bożej i św. Jana Ewangelisty. Pośrodku tęczy znajduje się monumentalny krucyfiks. Ażurowa, dekoracyjna wić roślinna (winorośl) poprowadzona została wzdłuż łuku łącząc wszystkie postacie, otacza też krzyż tworząc rodzaj mandorli. Kompozycja uzupełniona jest o adorujące Chrystusa aniołki, po dwa po każdej stronie. Rzeźby są pełne, polichromowane i pokryte złotą i srebrną folią³⁶. Przedstawione postacie przepełnione są barokową ekspresją i dramatyzmem. Kompozycja ma charakter przestrzenny, dominuje nad wnętrzem nawy.

Na sklepieniu w nawie namalowano w otokach monogramy IHS i SA, umieszczono także owalne kartusze z przedstawieniem Boga Ojca po jednej i dwóch aniołków po drugiej stronie. Dekoracja malarska podkreśla architekturę sklepienia, pojawiają się symetryczne, abstrakcyjne motywy (gwiazdy) oraz główki aniołów. Na ścianach nawy polichromia zachowała się tylko w dwóch miejscach – mały fragment tuż pod sklepieniem na ścianie południowej oraz na ścianie tęczowej za ołtarzem Matki Bożej Niepokalanie Poczętej iluzjonistyczne przedstawienie baldachimu, będące tłem dla zwieńczenia ołtarza.

W nawie głównej znajdują się cztery umieszczone symetrycznie względem siebie ołtarze, wszystkie zwrócone licem w kierunku zachodnim, czyli w stronę wejścia do świątyni. Dwa z nich przylegają do ściany tęczowej, a dwa do filarów przyściennych.

³⁵ *Katalog zabytków sztuki w Polsce...*, s. 35.

³⁶ APSEWwSS, *Program postępowania konserwatorskiego. Grupa Ukrzyżowania na tęczy z kościoła św. Elżbiety w Starym Sączu*, Jan Kowalczyk, dokumentacja konserwatorska, 1995, nlb.



Ołtarz główny

Fot. S. Sikora

tradycji malarstwa gotyckiego. Nad stojącą na półksiężycu Maryją w strefie obłoków przedstawiono Boga Ojca, Chrystusa i Gołębicę Ducha Świętego. Po jej bokach umieszczono symetrycznie po trzy aniołki z banderolą. W strefie dolnej z płomieni wylaniają się postacie kobiet i mężczyzn, które wyciągają ręce ku Maryi. Obraz datowany jest na równi z ołtarzem.

Ołtarz lewy przy tęczy poświęcony został Matce Bożej Niepokalanie Poczętej. Jest najstarszym ołtarzem w starsządeckiej farze i prawdopodobnie pierwotnie pełnił funkcję ołtarza głównego³⁷. Przepuszczalnie powstał w połowie XVII w.³⁸, być może ufundowany został po pożarze kościoła w 1644 r.³⁹ Architektoniczna, wczesnobarokowa nastawa ołtarzowa jest dwukondygnacyjna, dołem trójosiowa, u góry jednoosiowa. W polu środkowym dolnej strefy umieszczony został obraz Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej w otoczeniu aniołów, wykonany techniką tempery na drewnie. Złote tło i strefowa kompozycja nawiązują do

³⁷ Stanisława Tomkowicza inwentarz..., s. 208.

³⁸ Katalog zabytków sztuki w Polsce..., s. 35.

³⁹ APŚEWwSS, Program prac konserwatorskich przy ołtarzu bocznym p.w. Matki Bożej Niepokalanie Poczętej w kościele parafialnym w Starym Sączu, dokumentacja konserwatorska, opis ołtarza Andrzej Włodarek, 2001, nlb.

Poniżej w predelli znajduje się przedstawienie Zwiastowania. Osie ołtarza wyznaczają otoczone winoroślą kolumnienki na niewysokich cokołach, których boki dekorowane są główkami barokowych putt i ornamentem małżowinowym. Kolumny dźwigają belkowanie, wyłamane półkoliście nad wizerunkiem Niepokalanej i ozdobione wicią oraz girlandami owoców. Po obu stronach centralnego obrazu w niszach zamkniętych konchami znajdują się rzeźby przedstawiające prawdopodobnie św. Barbarę i św. Rozalię lub patronkę świątyni, św. Elżbietę Węgierską. Boki ołtarza ozdobiono uszami z dekoracją małżowinową. W strefie górnej umieszczono obraz św. Jana Nepomucena, prawdopodobnie późniejszy. Po bokach otaczających go kolumn umieszczono rzeźby św. Stanisława Biskupa i św. Wojciecha, ujęte ażurowym ornamentem. Nad belkowaniem na cokołach widnieją rzeźby św. Wacława i św. Kazimierza. W zwieńczeniu ołtarza znajduje się dynamiczna rzeźba św. Michała Archanioła z wagą i mieczem w dłoniach. Malowane na płótnie ołtarzowe antependium powstało w XIX lub XX w.⁴⁰ Przedstawia Matkę Bożą z Dzieciątkiem w otoczeniu lilii na tle skał.

Późnobarokowy ołtarz usytuowany po prawej stronie ściany tęczowej datowany jest na 1709 r.⁴¹ Dwukondygnacyjne retabulum ołtarzowe wykonane z drewna ma formę architektoniczną, jednoosiową. Flankowane jest kręconymi kolumnami z kapitelami korynckimi ustawionymi pod skosem. Dźwigają one gzyms i dekoracyjne, kilkakrotnie przełamane belkowanie. W polu środkowym ołtarza umieszczono obraz Matki Boskiej Różańcowej z ok. 1700 r.⁴², w posrebrzanej sukience. Metalowe tło przedstawienia jest trybowane w ornament z liści. Na zasuwie znajduje się wymienne przedstawienie Serca Pana Jezusa (późniejsze, malowane na płótnie). Obrazy oflankowane są rzeźbami św. Józefa i św. Joachima. W górnej kondygnacji umieszczono centralnie tondo z przedstawieniem Dzieciątka Jezus i małym Janem Chrzcicielem. Obraz otoczony po obu stronach rzeźbami św. Sebastiana i św. Rocha, które ustawiono przy kręconych kolumnach. Obok znajdują się rzeźbione przedstawienia św. Jana Ewangelisty i św. Bartłomieja. Zwieńczenie ołtarza ma formę przerwanego przyczółka, w którego centrum umieszczono medalion z monogra-

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce...*, s. 35.

⁴² „Rocznik Diecezji Tarnowskiej” na rok 1972..., s. 460.

mem Maryi. Na szczycie ołtarza umieszczono figurę św. Jana Chrzciciela. W predelli znajduje się rozbudowana, wielopostaciowa scena Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w świątyni, malowana olejem na desce. W obrębie antependium umieszczono tkaninę z namalowanymi bukietami róż ujętymi w korony z monogramem Maryi. Na mensie umieszczono centralnie drewniane tabernakulum z kręconymi, złożonymi kolumnami po bokach. Na jego drzwiczkach umieszczono pozłacane i posrebrzane przedstawienie kielicha z hostią. Ołtarz w całości jest polichromowany na kolor czerwonego brązu, detale są złożone.

Po lewej stronie nawy, przy filarze, znajduje się barokowy ołtarz Matki Boskiej Bolesnej, datowany na drugą połowę XVII w.⁴³ Ołtarz ma formę architektoniczną, jest jednoosiowy, trójkondygnacyjny. Drewniane retabulum zostało oflankowane dwiema kolumnami z kapitelami korynckimi. Ich trzony pokryte są rytym ornamentem z motywem owoców i liści winorośli. Na kolumnach oparto przełamane belkowanie z wystającym poza lico nastawy gzymsem. W centralnej części przerwanego przyczółka umieszczono rzeźbioną głowę Boga Ojca wśród obłoków i otoczoną złotą, rozchodzącą się promieniście glorią. Niżej, na gzymisie widnieje rzeźba *Gołębiczy Ducha Świętego*, posrebrzana i pozłacana, z podobną, promienistą glorią. W polu środkowym ołtarza umieszczony został obraz Matki Boskiej Bolesnej. Dzieło wykonano techniką oleju na płótnie i nałożono nań posrebrzaną i pozłacaną sukienkę. Maryja przedstawiona została w półfigurze, z rękami skrzyżowanymi na piersi. W jej serce godzi srebrny, długi miecz. Tło posiada ornament roślinny, jest złożone i posrebrzane. Na zasuwie znajduje się obraz *Przemienienie Pańskie*, wykonany temperą na desce, posrebrzany i pozłacany. Po bokach tej kondygnacji ołtarza umieszczono uszy, ażurowe z ornamentem małżowinowo-chrząstkowym. W drugiej kondygnacji umiejscowiono centralnie obraz *Adoracja Matki Boskiej*, datowany na XIX w.⁴⁴ Flankują go figury św. Jana Ewangelisty i św. Józefa. Po bokach analogicznie umieszczono ażurowe uszy. Złożone pilastry podtrzymują niewielki, przełamany gzymś. Nad nim, w formie zwieńczenia znajduje się barokowy obraz z przedstawieniem św. Franciszka z drugiej połowy XVIII w.⁴⁵ Umieszczono go w ramie o ciekawym,

⁴³ *Katalog zabytków sztuki w Polsce...*, s. 35.

⁴⁴ „Rocznik Diecezji Tarnowskiej” na rok 1972..., s. 460-461.

⁴⁵ Tamże, s. 461.

nieregularnym kształcie, zamkniętej półkuliście. Predellę zasłania współczesny obraz z wizerunkiem kanonizacyjnym Jana Pawła II. W antependium umieszczono tkaninę z dekoracją malarską: monogramem IHS na tle krzyża pośrodku i dwoma bukietami maków po bokach. Między nimi namalowano wstęgę z napisem: „Bóg mój i wszystko moje”. Ołtarz wykonany jest z drewna, pokryty polichromią, która imituje turkusowy i szary marmur. Detale są złocone.

Symetrycznie umiejscowiony po drugiej stronie przy południowym filarze ołtarz św. Walentego i św. Floriana także datuje się na drugą połowę XVII w.⁴⁶ W kompozycji nawiązuje do poprzedniego ołtarza; w literaturze określa się go jako manierystyczny⁴⁷. Jest jednoosiowy, dwukondygnacyjny. W centralnym polu dolnej kondygnacji wymiennie eksponowane są przedstawienia św. Walentego i św. Floriana, obydwaj malowane olejem na płótnie, barokowe. Postać św. Walentego przedstawiona została przed ołtarzem, na którym widoczna jest otwarta księga i krucyfiks, a ponad nimi obłoki ze słońcem symbolizującym Boga. Lewą ręką wskazuje na znajdującego się za nim chorego ujętego do pasa. Święty ubrany jest w szaty liturgiczne, szaroczarne tło obrazu zdobią złote i brązowe draperie. Obraz przedstawiający św. Floriana jest żywszy w kolorystyce. Przedstawia świętego w stroju żołnierza rzymskiego, z chorągwią w dłoni. Po lewej stronie przedstawiono płonące domy, po prawej koło młyńskie i narzędzia tortur świętego. Centralne pole z obrazami oflankowane zostało złotymi kolumnami dźwigającymi gzyms i przełamane belkowanie. Wytłoczono na ich trzonach motyw winorośli. Na belkowaniu, w owalnym otoku w formie obłoków z główkami putt, znajduje się obraz przedstawiający św. Klarę w szatach zakonnych. W centralnej części drugiej kondygnacji umieszczono wizerunek św. Anny Samotrzeć, także barokowy. Powyżej, w formie zwieńczenia nastawy ołtarzowej, między przerwanym przyczółkiem, znajduje się przedstawienie św. Tekli w złoconej ramie o nieregularnym kształcie. Predellę zdobi obraz *Cud św. Walentego*, nawiązujący do głównego patrona ołtarza. W antependium umieszczono tkaninę z namalowanym pośrodku inicjałem „S.V.” nad koroną z dwiema gałązkami palmowymi w otoczeniu kwiatów. Ołtarz w całości wykonany jest z drewna,

⁴⁶ *Katalog zabytków sztuki w Polsce...*, s. 35.

⁴⁷ *Stanisława Tomkowicza inwentarz...*, s. 208.

pokryty malaturą imitującą marmoryzację. Przeważa w niej kolor różowy i szary, detale pozłożono.

W zachodniej części nawy przestrzeń zaaranżowano poprzez usytuowanie nad wejściem głównym chóru muzycznego z zabytkowym prospektem organowym. Pod chórem, wspartym na masywnych kolumnach, ustawiono drewniane, bogato rzeźbione stalle, które stanowią jego integralną część. Zabytki datowane są na drugą połowę XVII w.⁴⁸ Wykonany z drewna balkon chóru w części środkowej wygięty został półkoliście i wysunięty do przodu. Jego lico ozdobiono ornamentem okuciowym, umieszczonym w płytkich płycinach. Balkon wykończono dołem ażurowym lambrekinem, górą parapetem z gzymsem. Podtrzymują go kolumny ze złożonymi kapitelami korynckimi umieszczonymi na wysokich cokołach.

Prospekt organowy w stylu barokowym datuje się na 1679 r.⁴⁹ i uznaje, iż powstał w krakowskiej pracowni Jana Głowińskiego⁵⁰. Podczas prac



Barokowe organy i ambona

Fot. P. Drożdżik

⁴⁸ Tamże, s. 36.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Z. Beiersdorf, M. Kornecki, B. Krasnowolski, dz. cyt., s. 367.

konserwatorskich na jednej ze ścian prospektu odkryto inskrypcję: „Varmicnus Lauren Stepha Lobe Pictor 1720”⁵¹. (Podobna inskrypcja widnieje na wspomnianych wcześniej stallach w prezbiterium). Prospekt wykonany jest z drewna, polichromowany, złożony i srebrzony, bogato zdobiony. Trójczłonowy, z uszami, posiada dekorację małżowinowo-chrząstkową. Zwieńczoney został wydatnym, przełamany półowalnie gzymsem. Nad piszczalkami umieszczono dekorację w formie ażurowych trójkątów z głowami aniołów pośrodku. Struktura prospektu pomalowana została na czerwony odcień brązu z czarnymi elementami, ornamenty są złoczone.

Pod chórem, po obu stronach nawy umieszczono drewniane stalle (po prawej stronie dwurzędowe, po lewej czterorzędowe), uważane za wybitne dzieło stolarki wczesnobarokowej. Przedpiersia dzielone są pilastrami z kapitelami toskańskimi, między nimi znajdują się płyciny wypełnione drobnym ornamentem okuciovym. Analogicznie ozdobiono fronton drugiej kondygnacji. Wysokie zapełki podzielone zostały na segmenty za pomocą dekoracyjnych hermowych pilastrów. Pola środkowe także wypełniono ornamentem okuciovym. Zwieńczenie ma formę baldachimu z rozetami i wiszącymi szyszkami. Do stall prowadzą drewniane schodki, część z nich posiada zamykane drzwiczki.

Barokowy wystrój nawy uzupełnia ambona datowana na koniec XVII w.⁵² Kosz ambony ma formę czworoboczną – każda płycizna na jej licu została ozdobiona postaciami Ewangelistów, których rozdzielają kręcone, złożone kolumny. Dolna część ambony jest dekorowana główkami putt i wiszącymi szyszkami. Na manierystycznym zapełku umieszczono rzeźbę Chrystusa Salwatora⁵³ z ziemskim globem w lewej dłoni. Jej tło stanowi złota rama otoczona ornamentem małżowinowo-chrząstkowym. Baldachim ma formę wieloboczną, jego kopuła ozdobiona jest złotą koroną. Nad latarenką w kształcie *tempietta* z gorejącym sercem wewnątrz ustawiono zwieńczenie w formie złotej monstrancji z promienistą glorią.

Na schodkach prowadzących na ołtarz Matki Bożej Niepokalanie Poczętej ustawiono kamienną chrzcielnicę – wczesnobarokową, datowaną

⁵¹ APSEWwSS, *Dokumentacja konserwatorska – prospekt organowy z XVII w. w kościele parafialnym p.w. św. Elżbiety Węgierskiej w Starym Sączu*, Jan Kowalczyk, dokumentacja konserwatorska, 2007, s. nlb.

⁵² *Katalog zabytków sztuki w Polsce...*, s. 36.

⁵³ *Stanisława Tomkowicza inwentarz...*, s. 208.

na pierwszą połowę XVII w.⁵⁴ Ma ona formę kielicha, jej trzon ozdobiony został ornamentem z kartuszami. Pokrywa wykonana jest z drewna, z wolnostojącym, polichromowanym przedstawieniem św. Jana Chrzciciela. Wewnątrz czaszy znajduje się cynowy kociołek z wrytą datą powstania – 1650 r.⁵⁵

Na południowej ścianie nawy, między ołtarzami bocznymi, wyeksponowano wartościowy, późnorenesansowy obraz *Święta Anna Samotrzeń* powstały prawdopodobnie na początku XVII w.⁵⁶ Maryję, św. Annę i Dzieciątka Jezus przedstawi-



Śluby św. Kingi

Fot. L. Migrała

no na złotym tle rytym w ornament roślinny. W namalowanych powyżej obłokach dostrzec można popiersie Boga Ojca, Gołębicę Ducha Świętego i uskrzydłone główki aniołów. Obraz jest przykładem malarstwa tzw. „szkoły starsądeckiej” związanej z klasztorem Klarysek⁵⁷. Powstał prawdopodobnie na zamówienie Bractwa św. Anny w 1632 r. i jest dziełem nowosądeckiego malarza Floryana Benedyktowicza z Czchowa⁵⁸.

W niewielkich rozmiarów kaplicy południowej znajduje się późnobarokowy, architektoniczny ołtarz datowa-

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ „Rocznik Diecezji Tarnowskiej” na rok 1972..., s. 461.

⁵⁷ T. Chrzanowski, Marian Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982, s. 432.

⁵⁸ Ks. J. Sygański T.J., *Historia Nowego Sącza*, t. 2, Lwów 1901, s. 145.

ny na 1737 r.⁵⁹ – jednokondygnacyjny i jednoosiowy, z mensą w typie skrzyni, flankowany kanelurowanymi kolumnami. Posiada bardzo ciekawe zwieńczenie w formie paludamentu, ozdobionego centralnie u góry konchą muszli. Sprawia wrażenie teatralnej kurtyny, której brzegi obejmują całą nastawę ołtarzową. Rzeźbione „draperie” ozdobione są chwostami i spięte po bokach rozetami. Niemal całą powierzchnię nastawy ołtarzowej wypełnia barokowy, mierzący prawie trzy metry wysokości obraz *Śluby św. Kingi*. Wielopostaciowe przedstawienie ukazuje moment złożenia ślubów czystości św. Kingi i jej męża Bolesława Wstydliwego. W górnej części obrazu ukazano strefę niebiańską: Trójcę Świętą w majestacie i anioły w obłokach. Obraz ma bardzo ciepłą kolorystykę, przeważają brązy, czerwień, kolor złoty. W antependium umieszczono tkaninę, na której w centralnej części namalowano św. Teresę na tle pejzażu. Po bokach namalowane zostały krzewy róż i napis: „Święta Tereso, módl się za nami”. Struktura ołtarza jest marmoryzowana, przeważają barwy szare, kremowe i różowe. Detale są złocone.

Na sklepieniu tej kaplicy zachowała się iluzjonistyczna, niemal monochromatyczna, malowana szarościami i ugiem rokokowa polichromia datowana na drugą połowę XVIII w.⁶⁰ W jej centrum znajdują się cztery puste w środku kartusze, ozdobione konchami muszli. Wokół nich dostrzec można postacie aniołków, a także fragmenty iluzjonistycznej architektury.

W znajdującym się symetrycznie po północnej stronie pomieszczeniu zaaranżowano w 1965 r. według projektu Witolda Popławskiego kaplicę z rzeźbą *Chrystus u słupa*⁶¹. Pełna dramatyzmu, dynamiczna rzeźba powstała w epoce baroku, prawdopodobnie w XVIII w.⁶² Według legendy figurę tę wyłowiono z Dunajca po wielkiej powodzi i po odczyszczeniu przyniesiono do kościoła farnego. Kiedy chciano ją przenieść do kaplicy wybudowanej za miastem, wybuchła gwałtowna burza, a wiatr zatrzęsął drzwi wyjściowe. Uznano to za znak Boży i pozostawiono *Chrystusa u słupa* w tym miejscu⁶³. Rzeźbę otacza niewysoka, nowoczesna krata z motywem kołców ciernio-

⁵⁹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce...*, s. 36.

⁶⁰ „Rocznik Diecezji Tarnowskiej” na rok 1972..., s. 460.

⁶¹ Tamże, s. 461.

⁶² Tamże.

⁶³ A. Spiechowicz-Jędrys, *Parafia św. Elżbiety w Starym Sączu – szlakami polskiej tradycji chrześcijańskiej*, Kraków 2008, s. 23.

wej korony – podobny motyw pojawia się także na wiszącym u sklepienia żyrandolu. Współczesny charakter kaplicy podkreślony został dodatkowo monochromatyczną kompozycją malarską, będącą tłem dla przedstawienia Chrystusa. W kaplicy znajduje się także niewielka, polichromowana figurka św. Antoniego z Dzieciątkiem. Na bocznej ścianie pomieszczenia w ostatnich latach umieszczony został obraz *Jezu ufam Tobie*, w prostej, drewnianej ramie.

Z omówionej kaplicy niewielki przedsionek prowadzi do kaplicy Krzyża Świętego, będącej pierwotnie zakrystią. Aranżacja pomieszczenia pochodzi z lat sześćdziesiątych XX w.⁶⁴ W centralnym jej miejscu umieszczony został prosty, kamienny stół ołtarzowy. Nad nim znajduje się dużych rozmiarów rzeźba *Chrystus na krzyżu*, barokowa, z XVIII w., pochodząca prawdopodobnie z dawnego ołtarza⁶⁵. Postać Ukrzyżowanego jest ekspresyjna i pełna dramatyzmu. Umieszczona w szerokiej niszy ściennej, oflanowana została nowoczesną w stylistyce kompozycją malarską. Składają się na nią dwa anioły namalowane w uproszczony sposób, zwracające się ku Chrystusowi z kielichem i włócznią w dłoniach. Boczne wejście z kaplicy prowadzi do prezbiterium.

Parafialny kościół św. Elżbiety Węgierskiej w Starym Sączu jest przykładem średniowiecznego, gotyckiego budownictwa, z niezachowaną pierwotną aranżacją wnętrza. Wnętrze to na przestrzeni wieków wielokrotnie się zmieniało, dziś oglądać tutaj możemy wysokiej klasy zabytki, głównie barokowe. Kościół od wieków pełni ważną rolę w życiu religijnym Starego Sącza, a znajdujące się wewnątrz niego dzieła sztuki sakralnej zachwycają parafian oraz licznie odwiedzających tę świątynię pielgrzymów.

⁶⁴ „Rocznik Diecezji Tarnowskiej” na rok 1972..., s. 461.

⁶⁵ Tamże.



Kościół Świętego Ducha

Fot. P. Droździk

Marek Wcześny, Robert Ślusarek

KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEGO DUCHA W NOWYM SĄCZU

Od kościoła norbertańskiego do jezuickiego

Kościół Świętego Ducha obsługiwany przez zakon Towarzystwa Jezusowego jest jedną z najstarszych świątyń w Nowym Sączu. Jego historia sięga XIV w., kiedy to za murami miejskimi wybudowany został kościółek wraz ze szpitalem, ufundowany w 1360 r. przez Mikołaja Kirlinga, mieszczanina sądeckiego. Niedługo potem kościółek wraz ze szpitalem został przeniesiony w obręb miasta. Budowę nowego kościoła szpitalnego zakończono w 1400 r. Nadano mu wezwanie Ducha Świętego, nawiązujące do poprzedniego. Był to niewielki gotycki kościół jednonawowy, zbudowany z cegły. Rzut przyziemia współcześnie istniejącej świątyni niewiele odbiega od zarysu ścian tamtej budowli¹.

W 1409 r. kościół wraz ze szpitalem został darowany norbertanom. Jak podaje Jan Długosz, król Władysław Jagiełło na prośbę swego spowiednika Jana z Pragi, norbertanina, podpisał 10 kwietnia 1409 r. dokument fundacyjny przekazując świątynię konwentowi norbertanów. Pierwszym opatem tego klasztoru został Jan z Pragi. Norbertanie do kościoła dobudowali klasztor. Zabudowania klasztorne (w części murowane, a w części drewniane) zostały zbudowane od strony północnej kościoła po 1410 r., nawiązując kształtem do litery „C”. W skład kompleksu wchodził również dom opata przybudowany do kościoła od strony zachodniej².

¹ Ks. J. Sygański T.J., *Historia Nowego Sącza*, T. III, Lwów 1902, s. 68, 82 i nn.

² J. Preisner SJ, *Jezuici w Nowym Sączu przy kościele Świętego Ducha*, t. 1, Kraków 2003, s. 157 i nn.

W tym czasie Nowy Sącz należał do przedniejszych miast polskich. Odbływały się tu zjazdy królów i uroczystości dworskie. Król Władysław Jagiełło wielokrotnie przyjeżdżał do Nowego Sącza. Właśnie na zamku nowosądeckim odbywały się narady między królem Władysławem Jagiełłą a księciem litewskim Witoldem w związku z wojną z Krzyżakami. Również następcy Władysława Jagiełły często bywali w Nowym Sączu, który był miejscem postoju w wyprawach na południe Europy. Za Kazimierza Jagiellończyka zamek nowosądecki w latach 1467–1470 służył synom królewskim za mieszkanie, którzy tutaj się wychowywali i kształcili pod kierunkiem Jana Długosza i Filipa Kallimacha. W czasie pobytu w Nowym Sączu odwiedzali kościół Ducha Świętego, szczególnie św. Kazimierz, czciciel Matki Bożej.

Norbertanie powierzony im kościół obsługiwali ponad 370 lat, do roku 1784, kiedy to opactwo nowosądeckie, tak jak większość klasztorów i zakonów w monarchii austriackiej za cesarza Józefa II zostało skasowane, a majątek przejęły władze państwowe.

Po kasacie norbertanów kościół został zamieniony przez Austriaków na magazyn wojskowy (obraz Matki Boskiej Pocieszenia zabito deskami). Stan ten trwał prawie 50 lat, z przerwą na czas przebudowy kolegiaty św. Małgorzaty (1802–1810), kiedy to kościół ponorbertański pełnił w Nowym Sączu zastępczo funkcję świątyni parafialnej. W tym samym czasie w związku z planami przeniesienia stolicy biskupstwa z Tyńca do Nowego Sącza zamierzano uczynić z kolegiaty św. Małgorzaty katedrę, a klasztor ponorbertański przeznaczyć na Seminarium Duchowne. Plany te nie zostały jednak zrealizowane, ponieważ nie zgodziły się na to władze austriackie (papież Leon XII przeniósł siedzibę diecezji z Tyńca do Tarnowa). W zwolnionym klasztorze tyńceckim znaleźli schronienie jezuiti po wypędzeniu ich w 1820 r. z Rosji³.

Na początku XIX w. odczuwano w zaborze austriackim brak kapłanów, wobec czego biskupi chętnie widzieli w swych diecezjach jezuitów. Zaproszeni w 1820 r. otwarli kolegium w Tarnopolu i Starej Wsi k. Brzozowa. W 1827 r. przekazano im na kolegium klasztor w Tyńcu, które po pożarze (zniszczył budynki klasztorne) zostało przeniesione w 1831 r. do klasztoru ponorbertańskiego w Nowym Sączu. Do budynków klasztornych przejętych formalnie przez jezuitów 10 lutego 1832 r. zakonnicy dołączyli zakupioną

³ M. Wcześny, R. Ślusarek, P. Drożdżik, *Klasztor OO. Jezuitów i kościół Ducha Świętego w Nowym Sączu. Przewodnik*, Nowy Sącz 2008, s. 5-18.

od Dionizego Wójcikowskiego za ofiarowane im przez arcyksięcia Ferdynanda d'Este pieniądze przyległą kamienicę wraz z ogrodem, dobudowali skrzydło od strony zachodniej (wzdłuż ulicy Piotra Skargi) oraz pawilon od strony północnej. Nadbudowano też piętro nad opatówką. Po przebudowie klasztor uzyskał kształt zamkniętego czworoboku.

10 czerwca 1832 r. kościół ponownie konsekrowano. W tym samym roku rozpoczęło swoją działalność kolegium, którego pierwszym rektorem został o. Józef Morelowski.

Towarzystwo Jezusowe przez wiele lat czyniło starania o prowadzenie studiów teologicznych według własnych programów nauczania zawartych w *Ratio studiorum*. W 1836 r. Nadworna Komisja Nauk zezwoliła im na stosowanie własnego programu nauczania bez ograniczeń. Decyzja ta stanowiła w zaborze austriackim wyłom w prawach józefińskich. Jezuickie studium teologiczne w Nowym Sączu było wtedy jedynym zakładem naukowym w całej monarchii austriackiej wolnym od józefinizmu.

We wrześniu 1838 r. jezuici podjęli pracę w sześcioklasowym gimnazjum dla chłopców, które mieściło się wówczas w murach gmachu popijarskiego (dzisiejsze więzienie). Do gimnazjum uczęszczało od 200 do 290 uczniów. Wśród nich późniejszy biskup krakowski i kardynał Albin Dunajewski oraz arcybiskup i metropolita greckokatolicki Józef Sembratowicz. W 1833 r. zorganizowano przy kościele Kongregację Najśłodszego Serca Jezusowego. Od 1834 r. zakonnicy sądeccy prowadzili misje ludowe w wioskach całej Sądecczyzny. W 1840 r. założyli wśród młodzieży gimnazjalnej jedną z pierwszych w monarchii austriackiej sodalicję mariańską.

W 1842 r. przybył do Nowego Sącza na studia teologiczne Karol Antoniewicz, poeta, przyjaciel Adama Mickiewicza, uczestnik powstania listopadowego. W 1833 r. ożenił się z Zofią Nikorowicz, z którą miał pięcioro dzieci (żadne z nich nie przeżyło pierwszego roku). Po śmierci żony w 1839 r. wstąpił do zakonu jezuitów w Starej Wsi, gdzie odbył nowicjat. Po odbyciu studiów filozoficznych w Tarnopolu, przybył na studia teologiczne do kolegium w Nowym Sączu. W 1844 r. przyjął święcenia kapłańskie we Lwowie. Zasłynął jako kaznodzieja i misjonarz. W czasie rabacji w 1846 r. prowadził wraz zakonnikami z Nowego Sącza misje w wioskach Sądecczyzny, wśród „zbląkanego i krwią bratnią zmazanego ludu małopolskiego”. Swoimi kazaniami przyczynił się do uspokojenia wzburzonych nastrojów. Jako misjonarz w swoich kazaniach zwalczał pi-

jaństwo. Inicjował też wiele akcji charytatywnych, np. pomoc powodzianom na Sądeckczyźnie. Pracując w Obrze pomagał potrzebującym w czasie epidemii, niestety, niosąc pomoc, zaraził się i zmarł w 1852 r. O. Karol Antoniewicz był jednym z największych piewców Matki Bożej. Napisał wiele pieśni, które dzisiaj zna cała Polska. To w Nowym Sączu, patrząc na dramat i cierpienie, jakie przeżywali ludzie z okolicznych wiosek w czasie rozruchów chłopskich, napisał u stóp Matki Bożej Pocieszenia przepiękne i rzewne pieśni *O Maryjo przyjm w ofierze, Nie opuszczaj nas, Biedny, kto Ciebie nie zna*. Napisał też (prawdopodobnie w Starej Wsi) *Chwalcie łąki umajone i Huczę lasy, szumią knieje*.

Patriotyczna postawa jezuitów w czasie Wiosny Ludów w 1848 r. sprawiła, że cesarz Ferdynand usunął ich z Austrii. Kolegium nowosądeckie przestało istnieć, natomiast gimnazjum prowadzone przez jezuitów przeszło w ręce świeckich nauczycieli.

Po kilku latach rozproszenia gubernator Agenor Gołuchowski pismem z dnia 5 lipca 1853 r. przywrócił jezuitom zarząd kościoła i pozwolił na pracę w nim 5 zakonnikom. W 1894 r. wybuchł pożar miasta, który uszkodził kościół i klasztor. Po tym pożarze zakonnicy przebudowali dach kościoła, podwyższyli wieżę, a na placu kościelnym ustawili figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Przebudowy tej dokonał o. Stanisław Załęski. Liczba zakonników w sądeckiej placówce wzrosła w 1895 r., gdy otwarto tu studia filozoficzne dla kleryków jezuickich. Rezydencja ponownie stała się kolegium. W 1901 r. jezuita zakupili majątek w Zabełczu i urządzili w nim dom wypoczynkowy dla profesorów i seminarzystów. W 1905 r. nabyli ostatecznie na własność kościół, klasztor i ogród.

Koniec XIX w. i początek XX w. to dynamiczny rozwój zrzeżeń religijnych. Przy kościele Świętego Ducha powstały wówczas: Bractwo Niepokalanego Poczęcia NMP (1863), Apostolstwo Modlitwy (1874), Bractwo Dobrej Śmierci (1882) i inne. Nasilił się też ruch sodalicyjny. Co roku prawie powstawały nowe sodaliczki różnych stanów: młodzieży szkolnej i rzemieślniczej, terminatorów i czeladników, gimnazjalistów i gimnazjalistek, seminarzystów i seminarzystek, nauczycielek i mieszczanek, szwaczek-konfeksjonistek, rękodzielników, służących (później Stowarzyszenie św. Zyty), panien, pań, mieszczan i inteligencji męskiej (na czele z Władysławem Barbackim, burmistrzem Nowego Sącza w latach 1900–1918). Sodaliczki mariańskie szerzyły kult Matki Bożej Pocieszenia. Materialnym

dziełem sodalicy był oddany do użytku w 1936 r. Dom Sodalicyjny, który miał największą salę teatralną w mieście (490 miejsc siedzących).

W 1885 r. powstały w Nowym Sączu Warsztaty Kolejowe, w związku tym pojawiła się w mieście większa liczba robotników, wśród których socjaliści rozpoczęli agitację (założyli stowarzyszenie „Siła”). Socjaliści sądecy, tworzący najsilniejszy po Krakowie ośrodek, występowali ostro przeciw religii i Kościołowi. Dla przeciwwagi jezuiti założyli katolickie stowarzyszenie „Przyjaźń”, do którego zapisało się wielu kolejarzy. Opiekę nad tym zrzeszeniem sprawowali m.in. o. Stanisław Załęski, o. Michał Maćkowski i o. Stanisław Sopuch. O. Załęski wspierał robotników piórem, pisząc i wydając broszury, m.in.: *Socjaliści nasi wobec rozumu*, *Czerwony Sztandar* czy *Teolog socjalistów Daszyński*. Wynikiem tej konfrontacji była porażka socjalistów w wyborach do parlamentu w 1897 r. W późniejszym czasie jezuiti zaniechali akcji politycznej, ograniczyli się do działalności w sodalicjach mariańskich, które kształtowały świeckich działaczy katolickich.



Kompleks jezuitski od południowego zachodu

Fot. S. Sikora

Na przełomie XIX i XX w. w kolegium sądeckim pracowało wielu wybitnych jezuitów, m.in. o. Jan Sygański (1853–1918) urodzony w Żukowicach k. Tarnowa. W Nowym Sączu pracował w latach 1887–1892 oraz 1895–

–1897. Poza pracą duszpasterską prowadził badania w archiwum miejskim w Nowym Sączu, kościoła farnego i sióstr klarysek w Starym Sączu. Robił notatki, kopiował źródła historyczne. Sporządzał też wyciągi i kopie z dokumentów pochodzących z Archiwum Krajowego i Biblioteki Ossolineum we Lwowie. We wszystkich biografiach podkreśla się, że ks. J. Sygański był historykiem Nowego Sącza i Sądecczyzny, którym poświęcił siedem najobszerniejszych dzieł (spośród 59 pozycji). Ks. J. Sygański był ostatnim badaczem korzystającym z oryginalnych dokumentów, które w 1894 r. spłonęły wraz z ratuszem sądeckim, dlatego jego *Historia Nowego Sącza* traktowana jest jako bezcenne źródło informacji. W 1914 r. burmistrz Nowego Sącza Władysław Barbacki wręczył ks. Janowi Sygańskiemu dyplom honorowego obywatela miasta Nowego Sącza.

Drugim wybitnym jezuitą był urodzony w Krakowie o. Stanisław Załęski (1843–1908). Po śmierci ojca zamieszkał wraz z matką w Nowym Sączu, gdzie ukończył gimnazjum. W 1857 r. wstąpił do zakonu. Był profesorem literatury i historii Polski. Od 1893 r. zarządzał rezydencją w Nowym Sączu, którą odbudował po pożarze miasta w 1894 r. Pracował też jako historyk, zbierał materiały w archiwach zakonnych potrzebnych do opracowania historii jezuitów polskich. W latach 1896–1899 powstały w Nowym Sączu pierwsze tomy *Jezuici w Polsce*. Napisał kilkadziesiąt prac historycznych, w tym: *Czy jezuita zgubili Polskę*, *O masonerii w Polsce od roku 1742 do 1822 na źródłach wyłącznie masońskich*.

Z Nowego Sącza i Sądecczyzny pochodzi wielu znanych i cenionych zakonników Towarzystwa Jezusowego, np. Stanisław Bednarski (1896–1942) urodzony w Nowym Sączu. Na jezuickim Wydziale Filozoficznym w Krakowie wykładał historię sztuki chrześcijańskiej i metodologię pracy naukowej. W czasie II wojny światowej został aresztowany przez Niemców i zesłany do obozu w Dachau, gdzie zmarł 16 sierpnia 1942 r. Następną ciekawą postacią to urodzony w Nowym Sączu o. Edward Kosibowicz (1895–1944). Był profesorem antropologii przyrodniczej na Wydziale Filozoficznym w Krakowie. Kierował licznymi sodalicjami mariańskimi i Akcją Katolicką. W czasie II wojny światowej zorganizował w Warszawie studium teologii dla kleryków jezuickich. Rozstrzelany przez Niemców 2 sierpnia 1944 r. w czasie Powstania Warszawskiego. Kolejnym wybitnym jezuitą był pochodzący z Sądecczyzny Stanisław Nawrocki (1915–1986), – urodzony w Kurowie. Podczas II wojny światowej był w Nowym Sączu działaczem

Rady Głównej Opiekuńczej. W 1950 r. został aresztowany za działalność sodalicyjną. W więzieniu przebywał do 1955 r. W późniejszym czasie był rekolekcjonistą i kapłanem studentów w Krakowie, członkiem Komisji Duszpasterskiej Episkopatu Polski w Warszawie. W 1967 i 1973 prowincjał Prowincji Polski Południowej.

Okres I wojny światowej to czas, kiedy w kolegium nowosądeckim przebywali jezuici uciekający przed frontem ze Stanisławowa, Chyrowa i Starej Wsi. W kolegium panował potworny tłok. W czasie wojny, w okresie walk na Sądecczyźnie, jezuici spowiadali całe kompanie żołnierzy przed wymarszem do walki. Ponieważ w Nowym Sączu panował głód, jezuici dokarmiali będących w potrzebie, wydawali codziennie kilkaset darmowych obiadów.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę podjęli poważną przebudowę wejściowej części kościoła celem jego przedłużenia. Włączono w obręb kościoła część ponorbertańskiej opatówki, zamieniając ją na kruchtę kościelną z wejściem do nawy głównej. Wtedy też przebudowano i cofnięto chór. W dwudziestoleciu międzywojennym kościół otrzymał oświetlenie elektryczne i centralne ogrzewanie. W 1922 r. otwarto obok kościoła Małe Seminarium dla kandydatów do zakonu. W 1926 r. studia filozoficzne przeniesiono do Krakowa, a placówka sądecka została zredukowana do rangi rezydencji. Część budynku po kolegium przeznaczono na Dom Sodalicyjny, poszerzono też Małe Seminarium, do którego można było teraz przyjmować więcej chętnych.

Od 1939 r. na okres okupacji niemieckiej przeniesiony został z Krakowa do Nowego Sącza Fakultet Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego, jak również część Wydziału Teologicznego z Lublina. Rektorem kolegium został o. Józef Balcarek. Przez cały okres wojny zakonnicy współpracowali z sądecką Radą Główną Opiekuńczą. Jezuici szczególny nacisk kładli na zorganizowanie placówek dożywiania dzieci, więźniów, uchodźców, jak również potrzebujących rodzin. Najbardziej zaangażowani w tę pracę byli ojcowie: Władysław Markucki, Antoni Kuśmierz i Marian Tomaszek. Jezuici, w których sąsiedztwie znajdowało się getto, pomagali również Żydom. Dostarczali im żywności, udzielali sakramentów świętych katolikom pochodzenia żydowskiego. Angażowali się w wyprowadzanie Żydów z getta i przerzucanie ich na Węgry. Najbardziej zaangażowani w tę pomoc byli ojcowie Stanisław Karuga, Czesław Białek i Edward Czermiński.

Pomoc żywnościową czerpano z młyna jezuickiego, kierowanego przez brata Tomasza Niziołka, któremu pomagali bracia Józef Jamróz i Stefan Wawszczak. W ciągu całej okupacji niemieckiej żaden jezuita sądecki nie był wywieziony do Niemiec, ani nie zginął, mimo prowadzenia przez zakonników na szeroką skalę działalności tępionej przez Niemców.

Po wojnie kolegium przestało działać. Studia filozoficzne przeniesiono do Krakowa, a teologiczne do Starej Wsi. Władze komunistyczne stosowały wobec jezuitów nowosądeckich szykany, zarzucając im związki z o. Władysławem Gurgaczem SI, kapelanem antykomunistycznego oddziału zbrojnego działającego na Sądeckczyźnie. Zakonnikom zabrano Dom Sodalicyjny, większą część domu zakonnego wraz z ogrodem, gospodarstwo w Zabelczu i młyn. Zlikwidowano Małe Seminarium oraz zakazano działalności sodalicjom mariańskim.

W 1950 r., wobec groźby likwidacji klasztoru, przy kościele Świętego Ducha utworzono wikarię parafialną, a w roku 1961 pełnoprawną parafią. W latach 1962–1982 kościół przeszedł generalny remont. Zadbano też o dziedziniec przykościelny. Zbudowano na nim ołtarz polowy oraz krużganki z dwóch stron placu. W arkadach krużganków wymodelowano płaskorzeźby tajemnic różańcowych.



Północno wschodnia część Starego Miasta z kościołem i klasztorem Jezuitów Fot. P. Drożdżik

W 1989 r. nadeszła wolna Polska, a z nią możliwości realizowania przez jezuitów własnej wizji duszpasterstwa. Po 1990 r. odzyskano znaczną część majątku. W 1991 r. w dawnym Domu Sodalicyjnym otwarto bursę dla młodzieży męskiej szkół średnich oraz podjęto pracę wychowawczą. Praca zakonników w tym okresie koncentrowała się głównie na duszpasterstwie parafialnym, obsłudze sanktuarium maryjnego, katechizacji szkolnej i opiece nad stowarzyszeniami katolickimi. W 2001 r. o. Krystian Biernacki rozpoczął remont domu zakonnego, który kontynuował o. Jacek Maciaszek. Najpierw odremontowano najstarszą, ponorbertańską część klasztoru, do której przenieśli się zakonnicy. Następnie odnowiono budynki przy ulicy ks. Piotra Skargi, adaptując je na szkołę. W 2002 r. prowincjał Prowincji Polski Południowej postanowił, że w wyremontowanych budynkach będzie miało swoją siedzibę Ogólnokształcące Liceum Akademickie Jezuitów oraz Gimnazjum Akademickie Jezuitów. Szkoły te rozpoczęły działalność 1 września 2004 r.

Architektura i wystrój wnętrza

Usytuowany w południowowschodniej części starego miasta kompleks ponorbertańskich zabudowań klasztornych na stałe wpisał się w panoramę Nowego Sącza. Początkowo, w końcu XIII w., norbertanie osiedlili się przy zlokalizowanym *extra muros* kościele św. Mikołaja⁴. Budowę nowego szpitala miejskiego, w obrębie murów miejskich, rozpoczął w 1390 r. mieszczanin sądecki Lang Seydel. Proces fundacji szpitala trwał kilka lat, ostatecznie został sfinalizowany w 1400 r. W tym samym roku fundację zatwierdził biskup krakowski Piotr Wysz Radoliński, a rajcy hojnie uposażyli ją w dobra ziemskie. Była to inicjatywa filantropijna, służąca bieżącym potrzebom miasta. Równocześnie, jak przekazuje tradycja, stanął kościół szpitalny Świętego Ducha, który nawiązywał wezwaniem do funkcjonującego wcześniej szpitala za murami⁵.

O pierwotnym wyglądzie kościoła Świętego Ducha niewiele wiadomo. Wydaje się, że rzut przyziemia obecnej, orientowanej świątyni niewiele od-

⁴ J. Lępkowski, J. Jerzmanowski, *Ułamek z podróży archeologicznej po Galicji odbytej w roku 1849. Okolice podkarpacka i obwód sądecki*, Warszawa 1850, s. 68.

⁵ J. Kracik, *Kontrreformacja i katolicka reforma*, [w:] *Dzieje miasta...*, t. 1, s. 411-435; J. Rajman, *Szpital i klasztor Świętego Ducha w późnym średniowieczu*, „Rocznik Sądecki” T. XX, 1992, s. 41-66.

biega od zarysu ścian poprzedniej budowli. Jest to niewielkich rozmiarów obiekt, wzniesiony zasadniczo z cegły i kamienia, tynkowany, z krótkim i trójbocznie zamkniętym prezbiterium, do którego w XVIII w. dobudowano od wschodu zakrystię. Ściany w części prezbiterialnej od strony zewnętrznej oszkarpowane, mieszczą ostro zakończone, wertykalne okna. Nawa, oddzielona od prezbiterium łukiem tęczowym, przykryta jest sklepieniem kolebkowym z lunetami, o przęsłach wydzielonych gurtami⁶.

W 1458 i 1488 r. kościół dwukrotnie niszczyły pożary. Odbudowa trwała od 1492 r. do początku XVI w. Do tego okresu należy odnieść powstanie sklepienia sieciowego, zachowanego do dziś w prezbiterium⁷. Dalsze przekształcenie wnętrza kościoła miało miejsce w 1611 r., kiedy to przylegające do korpusu nawy od północy krużganki skrzydła klasztoru zaadaptowano na ambit, zwany potocznie „nawą boczną”, stanowiący niejako obejście nawy i prezbiterium, prowadzące na krużganki, a dalej – do pomieszczenia dawnej zakrystii. Te dwie przestrzenie połączono dużymi otworami wejściowymi wykutymi w ścianie korpusu, z których jeden ozdobiono wczesnobarokowym portalem o półokrągłym, boniowanym nadprożu.

W pierwszej połowie XV w. od północnej strony prezbiterium wybudowana została w formie aneksu zakrystia. Krótko przed rokiem 1597 ówczesny przeor konwentu Tomasz Romanus urządził w niej kaplicę św. Anny⁸. W czasie kolejnego pożaru w 1618 r. uległo zniszczeniu sklepienie nawy głównej, a statyka murów korpusu została poważnie naruszona. W trakcie prac remontowych wzniesiono nad korpusem kościoła nowe trójpręsłowe sklepienie kolebkowe z lunetami, przebudowano i zmniejszono otwory okienne w południowej ścianie nawy głównej oraz wzmocniono nadwątłone oszkarpowanie.

Kolejna faza architektonicznych przeobrażeń kościoła przypada na okres rządów opata Jana Pawła Lasoty Szczkowskiego (1746–1781). Niewielkie prace remontowe przeprowadzili już jego poprzednicy – Feliks Staszewski (1729–1742) i Jan Nepomucen Wittan (1742–1746), o czym informuje napis umieszczony w nadprożu portalu prowadzącego z kruchty do kościoła⁹.

⁶ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka renesansu i manieryzmu*, [w:] *Dzieje miasta...*, t. I, s. 483-550.

⁷ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, T. I, Województwo Krakowskie, z. 10, Powiat Nowosądecki, pod red. J. Szablowskiego (*Miasto Nowy Sącz* opr. T. Dobrowolski), Warszawa 1951, s. 21.

⁸ Ks. J. Sygański T.J., *Nowy Sącz jego dzieje i pamiątki dziejowe. Szkice historyczne na pamiątkę sześćsetnej rocznicy założenia tegoż miasta*, Nowy Sącz 2008, s. 84-86.

⁹ „Rocznik Diecezji Tarnowskiej” na rok 1972, red. ks. J. Rzepa, 1971, s. 368.



Gotyckie prezbiterium ze sklepieniem sieciowym

Fot. P. Drożdżik

Według pochodzącego z drugiej połowy XVIII w. najstarszego znanego inwentarza ruchomości opactwa, ówczesny kościół był „kryty dachówką, dobrze sklepiony, z wieżyczką na dachu czyli sygnaturką przyozdobiony, mieści w sobie pięć ołtarzy, a szósty w kaplicy Świętej Anny” (główny z obrazem M. B. Pocieszenia, boczne: św. Norberta, Ukrzyżowania, św. Urszuli, św. Jana Nepomucena). W świetle tego wykazu, w prezbiterium znajdował się barokowy ołtarz główny (rozebrany i przewieziony ok. 1890 r. do kościoła parafialnego w Czechowicach) z umieszczonym pośrodku kultowym wizerunkiem Matki Bożej Pocieszenia, fundowany w drugiej połowie XVI w. przez Zofię Jordanówną, później Zborowską. Po bokach ścian prezbiterium ulokowane były stalle chóralne z malowanymi zapleckami, przedstawiającymi sceny z życia św. Norberta z Xanten.

Inwentarz kościoła sporządzony w 1848 r. przez jezuitów wymienia obok starych, ponorbertańskich obiektów ołtarze: św. Stanisława, św. Ignacego, św. Filomeny oraz Krzyża Świętego pośrodku z figurą Chrystusa Ukrzyżowanego wyrzeźbioną według projektu jezuita br. Jana Stürmera z konwentu grodzieńskiego, usytuowaną w miejscu usuniętego obrazu przedstawiającego św. Ałojzego Gonzagę¹⁰. Kolejne renowacje prowadzone w latach 1887–1892 nie przyniosły większych zmian architektonicznych w wyglądzie bryły kościoła. Jedynie w wyniku prac prowadzonych w 1887 r. przy konstrukcji wieżby dachowej zmieniono nachylenie połaci dachu, zatracając przy tym smukłość tak charakterystyczną dla gotyckich budowli sakralnych w Małopolsce.

Obecny kościół Świętego Ducha jest budowlą o silnie zatartych cechach stylowych. Mieszają się w nim elementy architektury gotyckiej i barokowej z wprowadzonymi na początku XX w. formami eklektycznymi, uwidocznionymi choćby w elewacji wieży. Od zachodu przylega kruchta, wzniesiona na rzucie prostokąta, z falistym szczytem zwróconym na południe w kierunku dziedzińca. Z boku korpusu kościoła, od północy, usytuowana jest wieża – dzwonnica, której najwyższą kondygnację nadbudowano po 1918 r. według autorskiego projektu Zenona Remiego. Prace budowlane przy rewitalizacji kościoła do nowych potrzeb duszpasterskich prowadzone były do 1922 r. W tym czasie poszerzono nawę o dodatkowe przęsło. Burząc ścianę zachodnią kościoła, oddzielającą pomieszczenie dawnej kruchty, uzyskano

¹⁰ Archiwum Prowincji Południowej Jezuitów w Krakowie, *Inwentarz Kościoła Świętego Ducha w Nowym Sączu*, sygn. 1165.

dodatkową przestrzeń sakralną. Niewielką zaś część wydzieloną z budynku dawnej „opatówki” przystosowano na przedsionek, który do dnia dzisiejszego służy wiernym jako miejsce skupienia modlitewnego.

Plac kościoła Świętego Ducha od południa z trzech stron zamknięty jest murem z dwoma barokowymi bramkami pochodzącymi z pierwszej połowy XVIII w. Pośrodku na kamiennej kolumnie znajduje się figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem, ustawiona w końcu XIX w. W 1982 r. do muru od strony południowozachodniej dobudowano arkady, a rok później od wschodu wzniesiono ołtarz polowy; za murem otaczającym dziedziniec kościelny – od strony ulicy Ducha Świętego – znajduje się ogrodzony skwerek z figurą Najświętszego Serca Jezusowego, wykonaną przez Roberta Deptułę w 1989 r.

Wchodząc do wnętrza kościoła, na prawej stronie przedsionka, odnaleźć można tablicę pośmiertną Szczepana z Wielogłów Wielogłowskiego, kasztelana bieckiego, z datą śmierci „20 II 1736”. Wejście główne, usytuowane w ścianie zachodniej nawy kościoła, prowadzące do przedsionka, objęte zostało XVIII-wiecznym portalem z czarnego marmuru dębnickiego, nad którym umieszczono tablicę z napisem łacińskim poświęconym pamięci ostatniego opata sądeckich premonstratensów Jana Lasoty Szczekowskiego: „Ultimum Ecclesiae Ornamentum Posuit Joannes. Paulus. Lassota. XVIII Sandecensis Dum luitad Monumentum A. D. MDCCLXXXI. 25. Aug. / Oremus pro Eo”(Ostatnią Ozdobę Kościoła Położył Jan Paweł Lassota XVIII Opat Sądecki Zanim wstąpił do Grobu Roku Pańskiego 1781 25 sierpnia / Módl się za Niego).

Kierując się z placu kościelnego bezpośrednio do kościoła, przechodzimy przez starą kruchtę. Na zewnętrznych ścianach, od strony placu kościelnego, widnieją współczesne tablice marmurowe dedykowane zasłużonemu burmistrzowi miasta Nowego Sącza dr. Władysławowi Barbackiemu (1854–1938) oraz ks. Janowi Sygańskiemu (1853–1918).

We wnętrzu tego ciasnego, sklepionego beczkowo pomieszczenia uwagę przykuwa surowy w swej masie piaskowcowej portal, w nadprożu którego wryto majuskułą sentencję: „ILIA DOMUS FELIX IN QVA DOMINATUR IESUS.EXCUBAT AD TALES PAX QVE QVIESQVE FORES ∞.1731”. (Błogosławiony ten dom, w którym panuje Jezus. Takich drzwi strzeże pokój i bezpieczeństwo” – pod napisem data: „1731”).

W kruchcie kościoła, na prawo od drzwi, znajduje się tablica epitafijna zmarłego w 1755 r. Jana Sebastiana Lipskiego z Lipia; patrząc w lewo moż-

na zauważyć na ścianie wmurowaną w końcu XIX w. płytę marmurową, ozdobioną bordiurą z rytego ornamentu roślinnego, upamiętniającą jedną z mieszczek nowosądeckich – Matyldę z Lipków Wrzoskowską.

Wyposażenie wnętrza kościoła stanowią obiekty pochodzące z końca XIX i pierwszej połowy XX w. Znajdujący się w centrum kościoła neogotycki ołtarz główny został wyrzeźbiony w latach 1888–1890 według projektu inż. Jana Chorążego i złożony na miejscu przez brata zakonnego Władysława Dydka. Struktura nastawy utrzymana w formie rozbudowanej *aediculi*, z umieszczonym pośrodku wizerunkiem Matki Boskiej Pocieszenia¹¹.

Ponadto w ołtarzu znajdują się obrazy: w predelli stylizowane na włoską *anconę* sceny Zwiastowania i Ofiarowania flankowane postaciami czterech Ewangelistów; na zasłonie prześwitu ołtarzowego obraz malowany na płótnie *Zesłanie Ducha Świętego*, sygnowany w 1905 r. przez rzymskiego malarza Ulissesa Passaniego. Drewniane figury apostołów śś. Piotra i Pawła, mieszczące się w konchach po obu stronach prześwitu ołtarzowego, wykonano ok. 1900 r. w warsztatach St. Ulrich w tyrolskim Gröden¹².

Kolejne dwa ołtarze bliźniacze, lokowane szeregowo na ścianie południowej nawy kościoła, o neogotyckich formach architektonicznego retabulum, wykonane zostały w warsztatach księży salezjanów w Oświęcimiu w latach 1922–1932. W pierwszym z nich poświęconym Najświętszemu Sercu Jezusowemu umieszczono obraz na płótnie, przedstawiający stojącego Chrystusa, wskazującego swą lewą dłoń uwidocznione na piersiach serce. W usytuowanym obok ołtarzu znajduje się wizerunek św. Andrzeja Boboli, pędzla znakomitego sądeckiego portrecisty Bolesława Barbackiego (1891–1941).

Naprzeciw, po lewej stronie ściany nawy północnej, usytuowano ołtarz Krzyża Świętego, zaprojektowany i wykonany w pracowniach księży michalitów w Miejscu Piastowym. Umieszczoną pośrodku figurę Ukrzyżowanego Chrystusa wykonał ok. połowy XIX w. nieprofesjonalny twórca Adeodatus Martyniński, opierając się na szkicach projektowych rzeźbiarza jezuita br. Jana Stürmera, działającego między 1786 a 1815 r. w Połocku na Białorusi. W 1887 r. w miejscu starej ambony, pośrodku północnej ściany nawy

¹¹ A. Bochnak, *Cudowny obraz Matki Boskiej w kościele oo. Jezuitów w Nowym Sączu*, „Przegląd Powszechny” 29 (1950) nr 2, s. 101-106.

¹² Ks. J. Sygański T.J., *Obraz łaskami słynący Matki Boskiej Pocieszenia i kościół OO. Jezuitów w Nowym Sączu*, Kraków 1891.



Ołtarz św. Andrzeja Boboli

Fot. L. Migrala

główniej, podwieszono nową neobarokową. W 1933 r. zakupiono zbudowane w zakładzie organmistrzowskim braci Rigerów w Karniowie na Śląsku nowe organy, wyposażone w trakturę pneumatyczną i ozdobione neogotyckim prospektem.

Zaadoptowane na ambit krużganki południowego skrzydła klasztoru, nazwane popularnie „nawą boczną”, prowadzą przez piękny manierystyczny portal do kaplic kultowych poświęconych św. Annie i św. Stanisławowi Kostce. Wchodząc, po prawej stronie odnajdujemy tablicę marmurową poświęconą żołnierzom Legionów

Polskich z lat 1914–1918. Nieco dalej na lewo natrafimy na neogotycki ołtarzyk poświęcony św. Józefowi Opiekunowi, z umieszczonym pośrodku obrazem patrona podtrzymującym na lewym ramieniu Dzieciątka Jezus. Ołtarz ten – tak jak inne obiekty znajdujące się na stanie kościoła – sprowadzony został ok. 1898 r. z Gröden w Tyrolu. Po bokach tego niewielkiej neogotyckiej nastawy rozmieszczono dwie płaskorzeźby: Świętej Rodziny i śmierci św. Józefa.

Przechodząc z nawy głównej do nawy bocznej środkowym przejściem zauważyć można dwie wmurowane przeciwległe XX-wieczne tablice poświęcone ks. Stanisławowi Załęskiemu i pomordowanym w latach 1939–1945 członkom Kongregacji Kupieckiej w Nowym Sączu. Ponadto w obejściu nieopodal wejścia na ambonę widnieje tablica pośmiertna Julii Agnieszki Jana z 1871 r.

Kaplica św. Stanisława Kostki obecny kształt otrzymała w 1968 r., na jubileusz 400-lecia złożenia ślubów i śmierci patrona młodzieży polskiej.



Kaplica św. Stanisława Kostki

Fot. L. Migrała

Marmurowy ołtarz w formie sarkofagu z leżącą figurą św. Stanisława pochodzi z kaplicy Domu Młodzieży Rękodzielniczej w Krakowie, prowadzonego w okresie międzywojennym przez ks. Mieczysława Kuznowicza SI. Rzeźba ta jest fragmentaryczną kopią nagrobka świętego, znajdującego się w kościele św. Andrzeja na Kwirynale w Rzymie

Powyżej mensy ołtarzowej, zawieszony na ścianie obraz przedstawiający na złotym tle w półpostaci św. Stanisława Kostkę, odzianego w czarną szatę zakonną, w geście błagalnym zwróconego ku niebu. Obraz ten powstał w pierwszej połowie XVII w. w kręgu lokalnej szkoły malarzkiej hołdującej stylowi późnogotyckiego malarstwa tablicowego. Przez przeszło 350 lat odbierał cześć w kościele śś. Piotra i Pawła we Lwowie, skąd został przywieziony przez jezuitów do Nowego Sącza.

Obok, po prawej stronie ołtarza, w wykutej w ścianie niszy osadzono gablotę, w której umieszczono sprowadzone z Krakowa pod koniec lat sześćdziesiątych relikwie św. Stanisława. Utrzymany w formie monstrancji barokowej relikwiarz stanowi *wotum* młodzieży rękodzielniczej z „bursy Kuznowicza” przy ul. Skarbowej, sprawione dla uczczenia dwusetnej rocznicy kanonizacji młodego jezuitę w 1926 r.

Minąwszy kaplicę św. Stanisława, wstępujemy do niewielkiej kaplicy poświęconej św. Annie w XVI w. W jej wnętrzu, nieopodal wejścia do zakrystii, znajduje się okazały XIX-wieczny ołtarz, pośrodku którego widnieje XVI-wieczny obraz św. Anny Samotrzeciej, zamówiony przez tutejszy konwent we Włoszech dla działającego od 1596 r. bractwa św. Anny. W przycółku tego ołtarza umieszczono w niewielkim medalionie kopię przedstawienia Matki Boskiej Bolesnej, wykonaną pod koniec XIX w. według pierwowzoru włoskiego malarza baroku Carla Dolciego. Na tej samej ścianie, po drugiej stronie wejścia do zakrystii, wmurowano w 2003 r. tablicę poświęconą br. Piotrowi Czyżyckiemu, długoletniemu zakrystianinowi i opiekunowi ministrantów w latach 1954–1964. Projekt tego – stylizowanego na klęcznik modlitewny – odlewu, powstał w pracowni sądeckiego artysty prof. Andrzeja Szarka. Poniżej odnajdujemy wsparty na predelli ołtarza wizerunek *Santa Facies* (Chrystusowego Oblicza) z 1636 r. W zakrystii na jednej z ścian możemy zobaczyć XVIII-wieczny lawaterz do obmywania rąk przez kapłana przed i po Mszy św., z wyrytym w jego zwieńczeniu monogramem „MARIA”.

Plac kościelny, zamknięty z trzech stron murem klasztornym z dwoma barokowymi bramkami z pierwszej połowy XVIII w., mieści się na terenie dawnego szpitala i cmentarza. Zdobi go kolumna zwieńczona figurą Matki Boskiej z Dzieciątkiem, ufundowana przez jezuitów sądeckich w pierwszej połowie XIX w. Na wschodniej flance murów, między prezbiterium a bramką wychodzącą na ul. Ducha Świętego znajduje się ołtarz połowy wzniesiony w latach osiemdziesiątych XX w.

Na zewnętrznych murach klasztornych, jak również na elewacji świątyni od strony placu kościelnego znajdują się tablice poświęcone pamięci: Władysława Barbackiego, ks. Jana Sygańskiego i ks. Karola Antoniewicza (wg proj. Józefa Steca z 2004 i 2008), płk Mikołaja Gizy (wmurowana w 2007 r. z inicjatywy Jerzego Gizy), pomordowanych jezuitów w latach 1939–1945 (wg proj. Andrzeja Szarka z 2007).

Obraz i kult Matki Boskiej Pocieszenia

Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Nowym Sączu – to jedno z najstarszych miejsc kultu Maryjnego na Sądeczyźnie. Cześć oddawana Bożej Rodzicielce przy dawnym norbertańskim opactwie Świętego Ducha się-

ga odległych czasów i potwierdzona została w najstarszych dokumentach miejskich. Już w 1486 r. odnotowano w aktach grodzkich pierwszą wzmiankę o datku złożonym przez jedną z mieszczek „na nowy obraz Panny Marii”. Fakt ten świadczy o istnieniu nieznanego malowidła przedstawiającego



Obraz Matki Bożej Pocieszenia

Fot. P. Droździk

Matkę Boską z Dzieciątkiem jeszcze przed 1570 r., zanim obecny obraz został przekazany zakonnikom reguły św. Augustyna w Nowym Sączu¹³.

Znajdujący się obecnie w ołtarzu głównym kościoła Jezuitów wizerunek powstał w jednej z pracowni malarskich na terenie Małopolski – jak już wspomniano wyżej – w drugiej połowie XVI w. Jest on wykonany w technice temperowej na lipowej tablicy o wymiarach 200 × 120 cm, ujętej w kształcie prostokąta, którego górna krawędź zaokrąglą się półkolisto. Obraz przedstawia Matka Boską z Dzieciątkiem Jezus. Maria wyobrażona jest w pozycji tronującej, frontalnie, z głową lekko zwróconą ku Dzieciątku, które trzyma na lewej ręce, podczas, gdy w prawej dzierży berło. Dzieciątko prawą rączką błogosławi, zaś lewą podtrzymuje na kolanach kulę świata zwieńczoną krzyżykiem. Zarówno Matka, jak i jej Syn mają na głowach korony wysadzone klejnotami. Odziani w kosztowne szaty, pozostają jakby w niedostępnej przestrzeni nieba, symbolizowanego złotym plastycznie opracowanym tłem. Fundatorką tego dzieła miała być Zofia Jordanówna, córka Wawrzyńca Spytka Jordana, kasztelana krakowskiego i sądeckiego, która w 1569 r. wyszła za mąż za Samuela Zborowskiego. Umieszczony na sukni Marii – w prawym dolnym rogu kompozycji dzieła – herb Trąby, jednoznacznie wskazuje na osobę fundatorki, określając przy tym jej stan cywilny: „ZIDZ”. Wynika z tego, iż ów wyjątkowy dar mógł powstać na krótko przed 1569 r., a co za tym idzie przed zamążpójściem ofiarodawczyni¹⁴.

O czci oddawanej temu wizerunkowi dowiadujemy się w związku pożarem w 1611 r., który strawił znaczną część miasta, nie naruszając zabudowań kościoła i klasztoru Norbertanów. To cudowne ocalenie majątku zakonnego miejscowa ludność przypisała wstawiennictwu i opiece Maryi, obecnej na obrazie „księży świętoduskich” – jak niegdyś nazywano sądeckich premonstratensów.

Kolejnym ważnym wydarzeniem w dziejach tego wizerunku było erylowanie przy kościele Świętego Ducha w 1633 r. przez augustianów krakowskich bractwa paskowego, któremu patronować miała Pocieszycielka strapionych. Do stowarzyszenia tego o charakterze religijnym należeli głównie

¹³ Tamże; A. Fridrich, *Historie cudownych obrazów Najświętszej Panny Marii w Polsce*, t. 1-2, Kraków 1904, s. 476-481; Wł. Woytoń, *Historia słynącego łaskami obrazu Matki Boskiej Pocieszenia w kościele OO. Jezuitów w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 1929; F. Bargiel SJ, *Nowosądeckie Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia*. Przewodnik, Kraków 1993, s. 15-25.

¹⁴ J. Lępkowski, J. Jerzmanowski, *Ułamek z podróży archeologicznej po Galicji odbytej w roku 1849. Okolice podkarpacka i obwód sądecki*, Warszawa 1850, s. 68. A. Bochnak, dz. cyt., s. 101-106; Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka renesansu i manieryzmu*, [w:] *Dzieje miasta...*, t. I, s. 483-550.



Ołtarz główny

Fot. L. Migrała

rzemieślnicy cechów zajmujących się wyrobami ze skóry – szewcy, kaletnicy, siodlarze. Ustanowiono wtedy odpust obchodzony w najbliższą niedzielę po święcie św. Augustyna, tj. po 28 sierpnia. Jest więc rzeczą oczywistą, że podejmowane wówczas inicjatywy miały zasadniczy wpływ na szerzenie się kultu zarówno w mieście, jak i okolicy. W świetle lektury źródeł stwierdzić można, iż w XV – XVIII stuleciu kult ten rozwijał w kolegiacie św. Małgorzaty i na krążgankach w pobliskim klasztorze Franciszkanów. Z czasem wyszedł poza granice Nowego Sącza i znany był w postaci kopii rozpowszechnianych na ziemi sądeckiej, znajdujących

się w kościołach parafialnych w Jaśliskach, Siedlcach, Kaninie, Zawadzie, a także za granicą, np. w Ercsi na Węgrzech¹⁵.

Augustiański ślad szerzenia nabożeństw do Matki Bożej Pocieszenia odnajdujemy w analogicznym kulcie, lecz o wiele starszym, mającym miejsce na krążgankach klasztoru Augustianów na Kazimierzu w Krakowie. To właśnie krakowscy eremici reguły św. Augustyna przeszczepili ten kult za aprobatą opata norbertańskiego w Nowym Sączu do nowosądeckiego kościoła Świętego Ducha. Nie bez znaczenia pozostają również więzi łączące ten zakon z rodem Jordanów z Zakliczyna, którego wybitni przedstawiciele spoczywają w kryptach kościoła konwenckiego św. Katarzyny w Krakowie. Wiemy także, iż na przełomie XVI/XVII w. przełożonym klasztoru nowo-

¹⁵ *Norbertanie i Jezuici. Wspólne dziedzictwo fundacji jagiellońskiej w Nowym Sączu*. Katalog wystawy w Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu (Dawna Synagoga VI – IX 2002) pod red. R. Ślusarka, Nowy Sącz 2002, *passim*.

sądeckiego był opat Zygmunt Jordan – promotor odradzającego się w klasztorze kultu Maryjnego – blisko spokrewniony z fundatorką obrazu¹⁶.

Po kasacie norbertanów, która nastąpiła w 1784 r., znaczący wkład w przywrócenie świetności dawnego sanktuarium wnieśli jezuici, którzy w 1831 r. przybyli do Nowego Sącza z Tyńca. Opustoszały kościół Świętego Ducha po przeszło 40 latach ciągłej dewastacji nie nadawał się użytku liturgicznego. Wraz z rozpoczęciem prac restauracyjnych przy murach kościoła i klasztoru przystąpiono do odnowy ołtarza głównego i łaskami słynącego obrazu, stanowiącego niejako duchowy załączek przyszłej odnowy religijnej w mieście. Być może to tu, przed obliczem Pani Ziemi Sądeckiej, odprawiono w latach trzydziestych XIX w. pierwsze w Polsce nabożeństwa majowe i odśpiewano znaną pieśń okolicznościową *Chwalcie łąki umajone*. Świadectwem czci oddawanej Matce Bożej Pocieszenia są także dary i wota ofiarowywane przez wiernych jako wyraz wdzięczności. Zachowały się trzy spisy ofiar i różnych kosztowności, zamieszczone w kolejnych inwentarzach kościoła z lat 1781, 1848 i 1892. Faktem, skrupulatnie odnotowanym w diariuszu rezydencji, była uroczystość związana z poświęceniem 1 sierpnia 1891 r. przez ordynariusza tarnowskiego bp. Ignacego Łobosa nowego ołtarza głównego i przyznania obrazowi Matki Boskiej Pocieszenia tytułu „łaskami słynącego”. W tym czasie złotnik krakowski Piotr Seipp ozdobił go nowymi koronami¹⁷.

Kulminacyjnym punktem w dziejach sanktuarium była koronacja pańskimi koronami cudownego wizerunku Bożej Rodzicielki, której dokonał 11 sierpnia 1963 r. przed kościołem w Zawadzie prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński. Według źródeł kościelnych w akcie koronacyjnym uczestniczyło ok. 300 tys. wiernych. W trakcie obrzędu obecnych było 700 kapłanów zakonnych i diecezjalnych, 17 biskupów przybyłych z całej Polski na czele z ordynariuszem tarnowskim arcybiskupem Jerzym Ablewiczem i ówczesnym metropolitą krakowskim Karolem Wojtyłą¹⁸. Zgodnie z wolą papieża Jana XXIII odczytano w obecności zgromadzonego tłumu treść bulli przygotowanej na tą okoliczność jeszcze w 1962 r. z życzeniem, aby „wierni tego miasta i całej diecezji tarnowskiej pobudzali się do coraz większej czci i miłości ku Matce Bożej”.

¹⁶ W. Kolak, *Klasztor Augustianów przy kościele św. Katarzyny w Krakowie*, Kraków 1982, *passim*; J. Kracik, *Kontrreformacja i katolicka reforma*, [w:] *Dzieje miasta...* t. I, s. 411-435; B. P. Siwiec, *Dzieje Arcybractwa Matki Boskiej Pocieszenia przy klasztorze oo. Augustianów w Krakowie (1604–1941)*, Kraków 2005, *passim*.

¹⁷ J. Preisner SJ, dz. cyt., s. 287 i nn.

¹⁸ J. M. Bulzak, *Uczczona po królewsku. Koronacja obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Nowym Sączu*, Kraków 2013, 76-84.



Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa

Fot. L. Migrała

KOŚCIÓŁ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA W NOWYM SĄCZU

Kościół kolejowy w Nowym Sączu, pierwotnie p.w. św. Elżbiety Węgierskiej, powstał w latach 1897–1899 ze środków Ministerstwa Kolei oraz Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie. Do budowy kościoła w decydującym stopniu przyczynił się ówczesny prezydent Generalnej Dyrekcji Kolei Państwowych Leon Biliński, który wzięwszy pod uwagę prośbę mieszkańców Kolonii, reprezentowanych przez naczelnika stacji Jana Kleina, przeznaczył na świątynię 45 tys. złr. oraz 20 tys. złr. na szkołę dla dzieci z rodzin kolejarskich¹.

Budowa kościoła była odpowiedzią władz kolejowych na nagłą potrzebę wybudowania świątyni w nowej części miasta – Kolonii – powstałej w sąsiedztwie warsztatów i stacji kolejowej – oddalonej od historycznego centrum miasta o 2 km, liczącej wówczas około 4 tys. mieszkańców. Kościół – wybudowany na obrzeżu Kolonii – był na tyle interesujący, że został nazwany „perełką” i „ślicznotką” w odniesieniu do formy zewnętrznej. Twórcą tej miłej oku budowli, powstałej na planie krzyża greckiego ze sklepieniem gwiazdzystym na skrzyżowaniu naw, był Teodor Talowski – prekursor polskiego neoromantyzmu w architekturze, w interesującym nas czasie profesor rysunku i budownictwa w Krakowskiej Wyższej Szkole Techniczno-Przemysłowej, a od 1900 r. prof. Politechniki Lwowskiej. Wykonanie projektu zrealizował inż. kolejowy Elsig Schleicher.

„[Kaplica] wyprowadzona w stylu romańsko-gotyckim, strzelała w górę wysoką, wysmukłą wieżą, zakończoną oryginalnie pomyslaną latarnią.

¹ S. Załęski SI, *Jezuici w Polsce porobiorowej*, t. V, cz. II 1820–1905, Kraków 1906, s. 1120.

Wieżąca wież latarnia, na której stał już tylko krzyż, spoczywała na czworobocznej, gotycko smukłej piramidzie. Pod piramidą, na frontowej ścianie wieży, umieszczony był ogromny, przez rzeźbiarza Stanisława Wójcika z Krakowa w kamieniu wykuty, krucyfiks. Pod krucyfiksem cieszyła oko misternej roboty kamienna rozeta okienna. Pod nią znajdował się portal z cesarskimi emblematami jubileuszowymi, koroną, monogramami i cyframi 1848–1898. Dla łatwiejszego bowiem zyskania zezwolenia na budowę kaplicy podano, że będzie ona kaplicą jubileuszową, pamiątką półwiecza panowania cesarza Franciszka Józefa. Mur nie tynkowany, modny wówczas *Rohziegelbau*, ukazywał naturalne piękno kamienia i cegły. Krzyżowe wnętrze budowli otrzymało dużo światła przez wielkie rozetowe okna. Pięć wejść pozwalało na bardzo szybkie wyjście dzieci zgromadzonych na nabożeństwie w kaplicy².

Kościół kolejowy, efektowny – choć niezbyt duży – i od początku za mały w stosunku do potrzeb – wyglądem wnętrza ustępował harmonijnej bryle zewnętrznej. „Piękna od zewnątrz kaplica była brzydka w środku. Gołe, pozbawione ozdób ściany pokrywała żółta farba. Posadzka ze sztaingutu położona była w czarno-białą szachownicę. Ale ołtarz [neogotycki z 1899 r.] był ładny. Jego nadbudowę tworzył obraz św. Elżbiety rozdającej jałmużnę [namalowany przez Włodzimierza Dunajewskiego], ujęty w piękne, gotyckie ramy, wykonane w drzewie. [...] Ładny także był maleńki chórek³”.

Kaplica została poświęcona przez ks. infułata Alojzego Góralika, proboszcza nowosądeckiej fary, w stanie surowym. Jedynym elementem wyposażenia świątyni był ołtarz, poza tym świeciła pustką, podobnie jak i zakrystia, w której brak było najpotrzebniejszych paramentów.

W sytuacji, gdy kaplica kolejowa z trudem zarządzana była przez parę, chęć przejścia jej zgłosili miejscowi Łemkowie obrządku greckokatolickiego, a także jezuici rezydujący przy kościele Świętego Ducha, którzy swe zainteresowanie tą sprawą objawili już wcześniej⁴. Ponieważ odsetek ludności łemkowskiej na Kolonii był minimalny, realne szanse na przejście kościoła kolejowego od początku mieli wyłącznie jezuici, którzy zachęceni w tej sprawie przez instancje wyższe, tj. ordynariusza tarnowskiego bp. Le-

² J. Preisner SI, *Jezuici w Nowym Sączu przy kościele Świętego Ducha*, t. II 1895–1975, Kraków 2003, s. 43. Por. *Nowy Sącz Parafia Najśw. Serca P. Jezusa. Kościół p.w. Najśw. Serca P. Jezusa*, „Rocznik Diecezji Tarnowskiej”, na rok 1972, red. ks. J. Rzepa, s. 345-355; Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Przekształcenia urbanistyczne, architektura i sztuka*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. II, pod red. F. Kiryka i S. Płazy, Kraków 1993, s. 542-543.

³ J. Preisner SI, *Jezuici w Nowym Sączu...*, s. 43.

⁴ Zob. J. Preisner SI, *Jezuici w Nowym Sączu...*, s. 45.

ona Wałęgę oraz swojego prowincjała ks. Włodzimierza Ledóchowskiego, już 18 grudnia 1903 r. uzgodnili z Ministerstwem Kolei warunki przejęcia w zarząd kościółka na Kolonii⁵.

Faktycznie przejęcie kościoła św. Elżbiety przez jezuitów nastąpiło 30 kwietnia 1904 r. Powitanie, jakiego doświadczyli w nowym miejscu pracy duszpasterskiej dalekie było od serdeczności, a nawet wyczekującej rezerwy. Dość odnotować, że nie tylko nie doczekali się słów zachęty, ale za sprawą bojowo nastawionych socjalistów, posiadających ugruntowane już wcześniej wpływy wśród robotników kolejowych usłyszeli pod oknami podczas pochodu pierwszomajowego okrzyki: „Hańba im! Hańba im! Precz z jezuitami!”⁶

Jezuici przejęli obowiązki duszpasterskie, ale czynności parafialne, tj. chrzty, śluby, pogrzeby, prowadzenie kancelarii, pozostawały nadal przy kościele farnym św. Małgorzaty. Początkowo nowa placówka zależna była od kolegium przy kościele Świętego Ducha, rychło jednak otrzymała pewną samodzielność, wyrażającą się m.in. w nazwie: „rezydencja nowosądecka św. Elżbiety”. Ks. Ignacy Mieloch, będąc jej pierwszym przełożonym, nie spędził w niej wiele czasu. W lipcu 1904 r., powołany do prac misyjnych,



Kościół NSPJ w dzielnicy kolejowej

Fot. P. Drożdżik

⁵ Tamże, s. 46.

⁶ Tamże, s. 49.

oddał opiekę nad kościołem ks. Józefowi Gadowskiemu, który jako wicesuperior zarządzał rezydencją i kościołem św. Elżbiety do 1913 r.⁷

Praca ks. Józefa Gadowskiego bardzo szybko przyniosła widoczne efekty. Upiększanie świątyni szło w parze z wystawnością nabożeństw i wzrostem życia religijnego. W 1905 r. kościół kolejowy otrzymał za sprawą ks. Jana Kosmana organy, a dzięki parafiance Gawlikowskiej stacje Męki Pańskiej. W 1906 r. sodaliski zakupiły statuę Niepokalanego Poczęcia (wykonaną w Monachium), którą wprowadzono do ołtarza głównego; natomiast w 1909 r. umieszczono w świątyni dwa konfesjonały sporządzone w Krakowie przez artystę rzeźbiarza Wojtycha. Zasadnicza zmiana w wyglądzie wnętrza kościoła dokonała się na początku kolejnego dziesięciolecia. W 1911 r. posadowiono nowy ołtarz boczny poświęcony Matce Bożej, w którym ponownie umieszczono obraz Niepokalanego Poczęcia oraz obraz św. Józefa niewiadomego pochodzenia. Dwa lata później drugi ołtarz boczny wykonał Ferdynand Primoth z St. Ulrich w Tyrolu⁸. W ołtarzu tym umieszczono również wcześniej eksponowany obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa niewiadomego pochodzenia, a także cenny obraz św. Stanisława Kostki, zakupiony w 1902 r. przez ks. Józefa Gadowskiego w Krakowie, który po odnowieniu w Berlinie trafił do kościoła św. Elżbiety w Nowym Sączu⁹.

W roku 1918 – w okresie zarządu rezydencją św. Elżbiety przez ks. Antoniego Czenczka – doprowadzono do kaplicy elektryczność. W tym samym roku – pomimo trwającej wciąż wojny – zrealizowano zadanie wymalowania wnętrza świątyni wg projektu Radwańskiego¹⁰. „W dniu 22 kwietnia 1918 roku rozpoczęto zwozić drzewo i stawiać rusztowanie w kościele. W maju robota była już w pełni. Mimo braku artykułów żywnościowych, kobiety z Bielowic, Gorzkowa i Dąbrówki przynosiły więcej mleka niż było potrzeba do farb. Amorki w medalionach fryzu oddzielającego prezbiterium od nawy malował syn Henryka Suchanka [Antoni Suchanek – przyp. L.M.]. Prócz niego pracowali przy malowaniu robotnicy kolejowi Hućko, Mleczek i Omelus. Świeżo odmalowany kościół otrzymał piękne lampy ścienne, tak zwane zacheuski. Wartościową ozdobą kościoła stał się wielki

⁷ S. Załęski SI, *Jezuici...*, s. 1124; *Gadowski Józef*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień SI przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996, s. 171.

⁸ J. Preisner SI, *Jezuici w Nowym Sączu...*, s. 51-52.

⁹ S. Załęski SI, *Jezuici...*, s. 1124, przypis 1.

¹⁰ Archiwum Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (dalej: ATJKr.), *Litterae annuae Residentiae Neo Sandecensis 1904–1930*, s. 43 i 45; J. Preisner SI, *Jezuici w Nowym Sączu...*, s. 69;

pająk zawieszony pod sufitem w środku nawy głównej. Niestety po wprowadzeniu do kościoła światła elektrycznego trzeba go było usunąć, bo nie nadawał się do przeróbki, która umożliwiłaby umieszczenie w nim żarówek bez zniszczenia jego piękna. Wobec tego sprzedali go kolejarze ks. [Janowi] Jarzębińskiemu do kościoła w Mystkowie. W jego miejsce wykonano w warsztatach kolejowych pod kierownictwem majstra Króla nowy pająk według projektu inż. [Karola] Reinera. Pracowano nad nim od maja 1918 do września 1919 roku. Zawieszono w go w kościele 20 września 1919 roku. Jego wartość obliczano na 60.000 koron¹¹.

Kolejnym poważnym przedsięwzięciem było wyposażenie kościoła w nowe organy, co okazało się trudniejsze aniżeli początkowo sądzono, głównie z powodu wykonawców, przede wszystkim Stanisława Żebrowskiego z Krakowa, który nie wywiązał się z powierzonego mu zadania, jak również w jakimś stopniu Tomasza Falla ze Szczyrzyca, który wykonał instrument (poświęcony 13 lutego 1921 r.), nie w pełni zadawający pod względem jakości. Fakt ten zmusił do kilkakrotnych napraw, a wreszcie, po jedenastu latach użytkowania, do całkowitej przebudowy organów, którą w grudniu 1932 r. zrealizował zięć, a zarazem najbliższy współpracownik Falla, Bartłomiej Ziemiański, wymieniając przy tej okazji piszczałkę na flet górski i dodając tremolo.

Znacznie pomyślniej potoczyły się sprawy związane z czterema witrażami wyróżnionymi na wystawie w Katowicach pierwszą nagrodą, które wg projektu Fryderyka Romańczyka wykonał Ryszard Ryniewicz z Krakowa. Powstałe w 1932 r., konweniowały z profesją społeczności zamieszkującej Kolonię, przedstawiając św. Rafała Archanioła (patrona pielgrzymów i podróżnych) z pociągami oraz Tobiasza – postać biblijną, znaną z podróży do Rages.

W tym samym czasie prowadzono dalsze prace upiększające świątynię i służące wygodzie wiernych, m.in. ustawiono w kościele ławki zakupione u hr. Adama Stadnickiego oraz podniesiono o dwa stopnie ołtarz główny. W dwa lata później – w 1934 r. – wykonano posadzkę lastrиковą (firma Humberta Julianiego) oraz przeprowadzono renowację obu ołtarzy bocznych (Kruczek ze Starego Sącza), które przeniesiono spod ścian kościoła pod filary (wyższe partie murów pomalowano na amarantowo)¹². Oddzielny

¹¹ J. Preisner SI, *Jezuici w Nowym Sączu...*, s. 69.

¹² Tamże, s. 70-71.



Fragment witraża z parowozem

Fot. P. Drożdżik

problem stanowił obraz św. Elżbiety, który w połowie lat trzydziestych był już w bardzo złym stanie. Na fakt ten zwrócił uwagę ówczesny wicesuperior ks. Tomasz Nawrocki, który postanowił zlecić wykonanie kopii obrazu patronki kościoła, co zrealizowano w listopadzie 1935 r. Ciekawostką stanowi fakt, że duplikat okazał się na tyle dobry, że zajął w ołtarzu głównym (na dwa lata) miejsce oryginału, który na dłuższy czas, jako niepotrzebny powędrował do kościelnego lamusa¹³.

Nadmienić należy, że jeszcze czasie I wojny światowej zmieniło się otoczenie świątyni, w pobliżu której, nieopodal wejścia głównego została posadowiona w 1916 r. figura Jezusa z krzyżem, wykonana przez kamieniarza Stanisława Piątkiewicza z Sanoka, stanowiąca wotum wdzięczności Najświętszemu Sercu Pana Jezusa za ocalenie Nowego Sącza od rabunków, gwałtów i pożogi, których obawiano się z chwilą spodziewanego wejścia Moskali do miasta, które istotnie nastąpiło 19 listopada 1914 r.¹⁴

Rozbudowę kościoła kolejowego podjęto na wiosnę 1930 r., szacując jej koszty na ponad 100 tys. zł. Wcześniej – 19 lutego – Komitet Opieki nad

¹³ Tamże, s. 71-72.

¹⁴ Tamże, s. 68-69; Literae annuae... 1904-1930, s. 40.

Kościółkiem św. Elżbiety zawarł umowę o kierowanie inwestycją ze Szczepanem Sławińskim – architektem i budowniczym zamieszkałym w Nowym Sączu przy ul. Kunegundy 11, jak również wystarał się o zatwierdzenie przez Urząd Wojewódzki Dyрекcję Robót Publicznych w Krakowie planów rozbudowy¹⁵. W trakcie robót – 12 czerwca – został poświęcony kamień węgielny, na którą to uroczystość został zaproszony m.in. Alfons Kühn – minister komunikacji, Mieczysław Gronowski – dyrektor Kolei Państwowych w Krakowie, ks. prałat Roman Mazur – proboszcz fary nowosądeckiej, ks. prowincjał Stanisław Cisek SI, ks. superior Wojciech Stafiej SI, Maciej Łach – starosta powiatowy oraz Roman Sichrawa – burmistrz Nowego Sącza¹⁶.

Pod koniec lata 1931 r. prace związane z rozbudową kościoła miały się ku końcowi. W tym czasie, a więc już po zamknięciu głównych etapów inwestycji, ale jeszcze przed ostatecznym zakończeniem prac, ks. Stanisław Sowa złożył urząd wicesuperiora na ręce ks. Tomasza Nawrockiego, który doprowadził do poświęcenia świątyni 22 listopada 1931 r., dokonanego przez prowincjała jezuitów ks. Włodzimierza Konopkę.

Przez prawie 40 lat, od roku 1899 do 1937 r., kościół kolejowy funkcjonował w ramach ludnej parafii św. Małgorzaty. W 1919 r. parafia nowosądecka liczyła ponad 26 tys. rzymskich katolików (w Nowym Sączu 16 tys.), a w 1937 – ponad 29 tys. (w Nowym Sączu 19 tys.), będąc w okresie międzywojennym najludniejszą, względnie jedną z najludniejszych parafii w diecezji tarnowskiej¹⁷. Względy duszpasterskie przemawiały za utworzeniem drugiej, którą biskup tarnowski Franciszek Lisowski zamierzył utworzyć przy kościele kolejowym, o czym 15 grudnia 1933 r. poinformował prowincjała jezuitów ks. Włodzimierza Konopkę. Erygowanie nowej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, obejmującej południową część miasta, zamieszkałą przez ok. 10 tysięcy wiernych, z kościołem pod tym samym wezwaniem, nastąpiło 21 listopada. Pierwszym proboszczem mianowany został ks. Józef Bury, wcześniej superior jezuitów w Czechowicach i Kochawinie¹⁸.

¹⁵ APNSPJ NS, Pismo Komitetu Opieki nad Kościółkiem św. Elżbiety w Nowym Sączu do Szczepana Sławińskiego potwierdzające zawarcie umowy o nadzór nad rozbudową kościoła z 19 II 1930 r.; Pismo Urzędu Wojewódzkiego Dyрекcji Robót Publicznych w Krakowie na ręce ks. Stanisława Sowy SI w sprawie zatwierdzenia rozbudowy kościółka św. Elżbiety w Nowym Sączu z 25 V 1930 r.

¹⁶ APNSPJ NS, Szczegółowy program uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod rozbudowę kościoła kolejowego p.w. św. Elżbiety oraz poświęcenia przedszkola dla dzieci pracowników kolejowych w Nowym Sączu.

¹⁷ B. Kumor, *Parafia i życie kościelne*, [w:] *Dzieje miasta...*, t. III, s. 188.

¹⁸ *Bury Józef*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, s. 79.



Nawa główna

Fot. P. Drożdżik

Uroczystość utworzenia nowej parafii, przygotowana bardzo starannie, wypadła niezwykle okazale. „[21 listopada 1937 r.] kościół wewnątrz i na zewnątrz przybrał odświętną szatę, ubrany w kwiaty, zieleń, festony oraz flagi papieskie i narodowe. W głównym ołtarzu ubrano prowizorycznie tam umieszczony obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa, pożyczony z Krakowa od p. Cebulskiego, [który] rzęsiście oświetlony prezentował się bardzo ładnie. [...] O godz. 10.15 przyjechał autem własnym Jego Ekscelencja Ks. Biskup [Franciszek] Lisowski w asystencji Ks. Prałata Romana Sitki i Ks. Prałata [Romana] Mazura – dziekana i proboszcza z Nowego Sącza. Przy bramie tryumfalnej witały Ekscelencję dzieci króciutkim przemówieniem, przerywanym, a raczej tłumionym przez rozkołysane nie w porę dzwony. Witały dostojnego Arcypasterza władze państwowe, miejskie, wojskowe, nauczycielstwo *etc.* Po wejściu do świątyni przywitał Jego Ekscelencję O. Superior Józef Bury T.J. W odpowiedzi na powitanie wygłosił piękną mowę Ks. Biskup Ordynariusz, ogłaszając otwarcie nowej parafii Najświętszego Serca Jezusowego i oddanie jej w wieczystą administrację zakonowi Towarzystwa Jezusowego, wskazując z tej okazji i podkreślając [związany z tym] obowiązek czci i posłuchu dla ojca parafii – proboszcza. Potem nowy Ks. Proboszcz Józef Bury złożył na ręce Jego Ekscelencji publiczną, uroczystą przysięgę, a odebrawszy od Arcypasterza biret z władzą proboszczowską, został uroczystie od bramy kościółka wprowadzony do wewnątrz. Uroczystą sumę pontyfikalną odprawił potem Jego Ekscelencja Ks. Biskup Lisowski. [...] W trakcie sumy wygłosił krótkie przemówienie Ks. Prałat Mazur. Po sumie *Te Deum laudamus* bez procesji, gdyż na dworze było błoto. [Następnie] w auli Ojców na piętrze kanapki z wódeczką, po czym obiad na 40 osób¹⁹”.

Kościół i parafię erygowano pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa, co oczywiście nie dziwi, jeśli pamięta się o tym, że jezuici od czasów Marii Małgorzaty Alacoque, mistyczki, która w 1673 r. miała wizję Serca Jezusa należeli do najgorliwszych głosicieli tego kultu. W Nowym Sączu świadczą o tym inne jeszcze fakty: 3 czerwca 1938 r. poświęcenie nowego obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa, namalowanego przez Bolesława Rutkowskiego, umieszczonego w ołtarzu głównym²⁰; 26 czerwca tego samego roku, w święto patronalne kościoła i parafii kolejowej, poprowadzenie

¹⁹ APNSPJ NS, Diariusz rezydencji..., lipiec 1937 – grudzień 1941, 21 XI 1937.

²⁰ APNSPJ NS, Kronika Parafii Najświętszego Serca Jezusa w Nowym Sączu t. I, s. 4

uroczystej procesji ze sztandarami na rynek nowosądecki, z ofiarowaniem się przez obydwie parafie nowosądeckie Sercu Jezusowemu.

Wybuch II wojny światowej spowodował, że warunki pracy duszpasterskiej uległy niemal natychmiastowemu pogorszeniu. 11 września 1939 r. – jak informuje Kronika parafii kolejowej – „ze względu na roztropność nabożeństwa wieczorne zawieszono aż do odwołania”. Całkowite zamknięcie kościołów z polecenia władz niemieckich (z powodu epidemii czerwonki) miało miejsce od 10 października do 6 listopada 1942 r.²¹ Ograniczona celebrowanie nabożeństw (rano i wieczorem) zarządzona została w Nowym Sączu przez okupanta od 1 sierpnia 1944 r. do 18 stycznia 1945 r. Wiele problemów i trosk przysporzyło również zarządzenie Generalnego Gubernatorstwa z połowy 1941 r., nakazujące oddanie na potrzeby wojenne dzwonów kościelnych, których wymontowaniem i odstawieniem miały się zająć parafie własnymi siłami²².

Okupant niemiecki nie złamał ducha sądeczan. Przejawem niezłomnej woli wytrwania przy wierze i polskości jednocześnie było tzw. konspiracyjne śpiewanie. Już na początku nocy okupacyjnej – na Boże Narodzenie 1939 r. – powstał kwartet tworzony przez Adam Łukasika (tenor), Adama Foltyna (tenor), Leszka Kota (bas) i Henryka Majerana (bas), który wystąpił z repertuarem kolęd – najpierw w kościele kolejowym, a następnie w innych świątyniach Nowego Sącza. Nieco później, za sprawą Daniela Bałycza – kapelmistrza orkiestry wojskowej 1. Pułku Strzelców Podhalańskich, do niewielkiego, ale coraz to bardziej rozrastającego się chóru dołączyła mała orkiestra składająca się z wojskowych muzyków, którzy powrócili do Nowego Sącza po tułacze wrześniowej. Na Wielkanoc 1940 r. zespół ten wystąpił w kościołach nowosądeckich z pieśniami świątecznymi, przeprowadzając próby w mieszkaniach prywatnych członków chóru.

Kościół instytucjonalny narażony był na represje niemieckie w takim samym stopniu jak i inne organizacje społeczne. Już 6 grudnia 1939 r. okupant przeprowadził w Nowym Sączu rewizję w świątyniach i obiektach kościelnych. W parafii NSPJ przeszukano najpierw plebanię, następnie suteryny, a na końcu świątynię. Niemcy poszukiwali m.in. zabronionych przez nich odbiorników radiowych. Na plebanii kolejowej nie znaleźli niczego,

²¹ J. Preisner SI, *Jezuici w Nowym Sączu...*, s. 237.

²² APNSPJ NS, *Diariusz rezydencji...*, lipiec 1937 – grudzień 1941, 8 IX 1941; Kserokopia pisma Kurii Tarnowskiej do dziekana nowosądeckiego z 7 VIII 1941 r. w sprawie dzwonów kościelnych

choć byli bardzo blisko odnalezienia aparatu, który ks. Józef Bury trzymał w ukryciu pod podłogą²³.

Jeszcze większe zagrożenie wynikało z zaangażowania się proboszcza parafii NSPJ w działalność konspiracyjną. „Bliskość dworca PKP oraz szczególniejsze zagęszczenie agend Ruchu Oporu w dookolnym terenie wyznaczyły kościołowi kolejowemu specjalną funkcję. Tu bowiem spotykali się w ustalonych punktach i terminach łącznicy komórek konspiracyjnych na Sądecczyźnie z pracownikami sądeckich ogniw łącznościowych dla wymiany przesyłek poczty podziemnej. Proboszcz parafii, jezuita, ks. Józef Bury, członek Ruchu Oporu organizował na szeroką skalę pomoc dla ukrywających się, wysiedlonych i Żydów w sądeckim getcie. Pracę ks. Burego przerwała śmierć – zmarł 20 września 1942 r. na czerwonkę²⁴”.

Zgon proboszcza była wstrząsem dla parafian, a jego pogrzeb wielką manifestacją religijną. Nabożeństwu żałobnemu przewodził ks. infułat Roman Mazur. W ceremonii pogrzebowej udział wzięli licznie księża z okolicznych miejscowości. Nowym proboszczem i superiorem został wspomniany już wcześniej ks. Stanisław Cisek, prowincjał małopolski w latach 1928–1931, następnie superior we Lwowie, rektor w Chyrowie, a w latach 1941–1942 superior w Kołomyi²⁵. Ks. Cisek zetknął się z wieloma trudnościami okupacyjnymi. „Wojna – jak krótko, ale autorytatywnie skonstatował ks. Roman Mazur – obniżyła poziom moralny [społeczeństwa]; pijaństwo, rozpusta, rozbicie małżeństw i nienawiść wzrosły²⁶”.

Okres wojny skutkował poważnymi stratami materialnymi. W wyniku działań wojennych kościół kolejowy doznał szkód szacowanych na kwotę 8540 zł (według cen i waluty przedwojennej). Komitet Odbudowy Miasta Nowego Sącza, na czele którego stał inż. Józef Wojtyga stwierdził, iż świątynia ma zbitych 1500 dachówek, zniszczone 32 gąsiory, uszkodzone pokrycie blachowe, postrzelane rynny. Prawie w całości do wymiany kwalifikowały się krokwie. Uszkodzeń, w niektórych przypadkach znacznych, doznały witraże. Ucierpiała także plebania, mająca potłuczoną częściowo dachówkę²⁷.

W 1948 r. – na okres dziesięciu lat jak pokazała przyszłość – superiorem i proboszczem w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa został ks. Jan

²³ Diariusz rezydencji... , lipiec 1937 – grudzień 1941, 6 XII 1939.

²⁴ J. Bieniek, *A wasze imię wierni Sądeczanie*, Nowy Sącz 1986, s. 53.

²⁵ Stanisław Cisek, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, s. 101.

²⁶ Cyt. za B. Kumor, *Życie religijne...*, s. 413.

²⁷ APNSPJ NS, Poświadczenie Komitetu Odbudowy Miasta Nowego Sącza o uszkodzeniach wojennych realności przy ul. Zyguntowskiej 44 z 4 V 1945 r.



Kościół NSPJ z figurą Pana Jezusa

Fot. P. Drożdżik

Przygoda. W tym czasie stosunki państwo – Kościół dalekie były już od normalności. Szybko wzmacniająca się pozycja partii komunistycznej, programowo ateistycznej, skutkowałą negatywnym nastawieniem wobec episkopatu oraz instytucji katolickich.

Reakcją na ten stan rzeczy były ogólnopolskie akcje duszpasterskie zainicjowane przez prymasa Polski ks. kard. Stefana Wyszyńskiego: odnowienie ślubów jasnogórskich króla Jana Kazimierza oraz zapoczątkowanie Wielkiej Nowenny Milenijnej przygotowującej tysiąclecie rocznicę chrztu Polski w 1966 r., co wiązało się wędrówką kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej po wszystkich parafiach kraju.

Warto nadmienić w tym miejscu, że odnowienie ślubów jasnogórskich w parafii NSPJ miało miejsce 5 maja 1957 r. Jezuici celebrowali wówczas Mszę św. połową w sąsiedztwie kościoła, a następnie poprowadzili tłumną procesję do kościoła św. Małgorzaty.

Problemy wynikłe z negatywnego nastawienia władz administracyjnych do spraw Kościoła i religii utrudniały nie tylko codzienną pracę duszpasterską w parafii NSPJ, ale również wykonywanie napraw i remontów, które oprócz pieniędzy wymagały zezwoleń na zakup deficytowych materiałów. Największym bodaj wyzwaniem, jakie stanęło w tym zakresie

na początku lat pięćdziesiątych przed parafią kolejową było malowanie wnętrza kościoła, które nie odpowiadało już podstawowym wymogom estetyki. Poszukiwanie wykonawców nowej polichromii kościoła nie trwały długo. Już w połowie 1955 r. ks. proboszcz Jan Przygoda dysponował trzema projektami wystroju malarskiego świątyni: pierwszym autorstwa Zbigniewa Borowskiego i Marii Ritter, drugim Adama Walczyńskiego i trzecim Pawła Mitki oraz Tadeusza i Janiny Łakomskich – wybranym do realizacji po likwidacji różnicy zdań, jaka zaistniała w tej sprawie pomiędzy ks. Przygodą a Kurią Diecezjalną w Tarnowie²⁸.

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych probostwo parafii NSPJ ponownie zainteresowało się obrazem św. Elżbiety, który pierwotnie (zaraz po wybudowaniu kościoła kolejowego) umieszczony był w ołtarzu głównym, a następnie (po erygowaniu parafii) został przeniesiony do lamusa kościelnego. W 1954 r. obraz ten został odnowiony przez artystkę Marianną Słonecką z Krakowa, a następnie umieszczony w ołtarzu głównym, w którym znajdował się również obraz Najświętszego Serca oraz figura Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej. Rok później odnowiono dębowe ołtarze boczne: św. Józefa z obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz św. Elżbiety z obrazem św. Andrzeja Boboli i figurką Dzieciątka Jezus²⁹. Inne większe inwestycje obejmowały zamontowanie przez inż. Józefa Skubalskiego z Warszawy ogrzewania powietrznego kościoła systemem Mahra, ocieplenie sufitu świątyni warstwą trocin i gliny oraz remont dachu poprzez zastąpienie zbutwiałych belek i krokwi nowymi. Zainstalowano również dwa wentylatory elektryczne oraz zakupiono nowe tabernakulum wykonane z blach mosiężnych powleczonych srebrem³⁰.

23 lipca 1957 r. biskup tarnowski Jan Stepa mianował proboszczem parafii NSPJ ks. Felicjana Machajskiego, który w latach 1957–1970 był jednocześnie superiorem domu zakonnego w Nowym Sączu przy ul. Zygmuntowskiej 48. Okres rządów proboszczowskich ks. Machajskiego charakteryzowała dbałość o wygląd kościoła, który z okazji wizytacji biskupiej otrzymał marmurową chrzcielnicę подарowaną przez jezuitów z Krakowa³¹. Podjęte

²⁸ ATJKr., *Historia Domów...* z lat 1945–1964, s. 205; Korespondencja Kurii Diecezjalnej w Tarnowie do ks. Jana Przygody TJ z 4 VII 1955 r.

²⁹ APNSPJ NS, *Większe inwestycje w kościele od 1951 r.*

³⁰ Tamże; *Historia Domów...* z lat 1945–1964, s. 205; *Historia Domów...* z lat 1946–1967, s. 232.

³¹ *Kronika Parafii...* t. I, s. 57.



Ołtarz główny z lat osiemdziesiątych XX w.

Fot. P. Drożdżik

w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych remonty i zakupy wyposażenia, wiązały się z przygotowaniem do *Sacrum Millenium Poloniae*. W 1963 r. firma Wandy Biernackiej z Krakowa przeprowadziła remont organów, rozbudowując je z ośmiu do szesnastu głosów i przerabiając z mechanicznych na elektryczne³². Wcześniej nieco wykonano ogrodzenie kościelne oraz uporządkowano plac kościelny, który wybetonowano. Szczególnie kosztownym przedsięwzięciem był zakup trzech nowych dzwonów o łącznej wadze 1502 kg, które odlała firma Jana Felczyńskiego w Przemyśle. Największy z nich poświęcono Chrystusowi Królowi, natomiast dwa kolejne Matce Boskiej Królowej Polski oraz św. Ignacemu Loyoli³³. Kolejne dokonanie wiązało się z kruszeniem się kamiennej rzeźby Pana Jezusa na wieży kościelnej, która zaczęła się niebezpiecznie osypywać. Nową postać Chrystusa – ażurową, z prętów miedzianych, o rozpiętości ramion 3,20 m – zaprojektował metaloplastyk Mieczysław Różycki z Gliwic, instalując ją na frontonie wieżowym w 1970 r.³⁴

Ks. proboszcz Felician Machajski zmarł 11 września 1974 r. Kilka tygodni później biskup tarnowski Jerzy Ablewicz mianował proboszczem parafii NSPJ ks. Antoniego Masiera³⁵. W okresie sprawowania przezeń urzędu proboszcza Paweł i Jan Mitkowie odnowili dwa ołtarze boczne (w tym samym czasie przeprowadzono renowację opraw witraży), wymieniono dachówkę na kościele, naprawiono rynny, wybito drzwi do tzw. „skarbcza”, ułożono kamienne podwyższenie w prezbiterium, wyremontowano dachy budynków mieszczących punkty katechetyczne przy ul. 1 Maja, Karłowicza i Krajewskiego³⁶.

W sierpniu 1979 r. proboszczem parafii NSPJ mianowany został ks. Stanisław Majcher, który na mocy dyspozycji o. prowincjała Eugeniusza Ożoga objął również funkcję superiora domu zakonnego przy ul. Zygmuntowskiej 48³⁷. Sprawowanie urzędu proboszcza parafii kolejowej przez ks. Majchra przy-

³² APNSPJ NS, Umowa zawarta pomiędzy Firmą Budowy Organów W. Biernackiej Kraków a Parafią Serca Pana Jezusa w Nowym Sączu z 29 I 1964 r.; Protokół z odbioru wyremontowanych i przerobionych organów w kościele parafialnym Najświętszego Serca Jezusowego w Nowym Sączu z 3 X 1964 r.

³³ APNSPJ NS, Rachunek wystawiony przez Odlewnię i Napraw Dzwonów Jan Felczyński Parafii Rzymskokatolickiej Najświętszego Serca Jezusa w Nowym Sączu z 21 VI 1966 r.

³⁴ APNSPJ NS, Umowa o dzieło zawarta pomiędzy Parafią Najświętszego Serca Jezusa w Nowym Sączu a Mieczysławem Różyckim artystą plastykiem z 2 I 1970 r.

³⁵ Akt mianowania ks. Antoniego Masiera TJ proboszczem parafii NSPJ w Nowym Sączu z 23 X 1974 r.

³⁶ Kronika Parafii... t. I, s. 223, 244, 252-253, 276.

³⁷ Kronika Parafii... t. I, s. 278.

padło na lata przełomowe w powojennej historii Polski, spowodowane narodzinami Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. W tym czasie kościół kolejowy zasłynął z odważnego głosu wolnego słowa oraz w zapoczątkowanych w 1983 r. comiesięcznych Mszy św. w intencji Ojczyzny.

Lata osiemdziesiąte umożliwiły przeprowadzenie prac remontowych i renowacyjnych wnętrza świątyni. W 1982 r. rozebrano ołtarz główny, w miejsce którego zamontowano figurę Serca Jezusowego, wykonaną przez artystę rzeźbiarza Kazimierza Jęczmyka z Krakowa w metalowej mandroli sporządzonej przez metaloplastyka Stanisława Słowika. W tym samym roku Franciszek i Antoni Florkowie rozpoczęli białkowanie ścian, natomiast Andrzej Dzięgielewski malowanie polichromii. W 1983 r. Waldemar Wesołowski wykonał prace kamieniarskie przy ołtarzu głównym oraz posadowił dwa nowe ołtarze boczne. Prace nad nowym wystrojem kościoła zwińczo- no zainstalowaniem na wiosnę 1984 r. czterech żyrandoli zaprojektowanych przez Andrzeja Dzięgielewskiego (metaloplastyka Stanisław Słowik, części drewniane Franciszek Chowaniec), którego dziełem był również projekt nowej chrzcielnicy oraz projekt krzyża wykonany przez Stanisława Słowika, umieszczony przy ołtarzu soborowym. Innego rodzaju modernizacja wią- zała się rozbudowaniem organów do trzydziestu głosów, którego dokonała firma Tadeusza Nowaka z Krakowa przy walnym udziale organisty kościoła kolejowego Stanisława Wolaka³⁸.

W sierpniu 1987 r. nowym proboszczem parafii NSPJ został ks. Zdzisław Wietrzak, podobnie jak ks. Emil Trybalski i ks. Adam Wiktor wielki przyjaciel „Solidarności”, którego dwa lata później zastąpił ks. Antoni Mencel. W 1995 r. parafię kolejową objął ks. Kazimierz Ptaszkowski, który latem 1996 r. przeprowadził gruntowne odnowienie wnętrza świątyni, jak również zadbał o renowację figury Pana Jezusa z krzyżem na placu przed kościołem, przeprowadzoną przez konserwatora Józefa Steca³⁹.

W 2004 r. proboszczem parafii NSPJ został ks. Józef Birecki. Jego zasługą było przeprowadzenie remontu kościoła obejmującego wymianę dachu

³⁸ S. Wolak, *Historia organów w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Sączu*, „Bethania”, nr 7 (131), wrzesień 2006.

³⁹ Kronika Parafii... t. IV, s. 65-67, 69-70, 73-76, 81, 152-153; Kronika Parafii... t. V, s. 6, 9, 22, 44-45.

⁴⁰ Tamże, s. 81, 101, 102, 103, 109, 112.

wraz z sygnaturką, sporządzenie nowych stacji Drogi Krzyżowej wyrzeźbionych przez Zbigniewa Godlewskiego oraz witraży w oknach nawy bocznej wykonanych przez Jacka Białoskórskiego z Krakowa⁴⁰. W dalszej kolejności odnowione zostały przez Romana Sobczyka obrazy – św. Elżbiety (namalowany przez Włodzimierza Dunajewskiego) oraz Najświętszego Serca Pana Jezusa (namalowany przez Bolesława Rutkowskiego), ongiś znajdujące się w ołtarzu głównym⁴¹.

⁴¹ Tamże, s. 81-82.



Kościół św. Kazimierza

Fot. L. Migrała

KOŚCIÓŁ ŚW. KAZIMIERZA W NOWYM SĄCZU

Systematyczny rozrost środowiska szkół średnich od połowy lat dziewięćdziesiątych XIX w. oraz potrzeba objęcia go duszpasterstwem zdolnym reagować na potrzeby wieku młodzieńczego sprawiły, że na początku XX w. zrodziła się myśl budowy kościoła przeznaczonego specjalnie dla nowosądeckiej młodzieży szkolnej. Osobą, która najwcześniej dostrzegła konieczność wybudowania w Nowym Sączu świątyni z przypisanym jej zadaniem kształtowania postawy religijnej i społecznej młodego pokolenia był Ludwik Małecki, prof. łaciny i greki w Gimnazjum im. Jana Długosza, autor cennych przekładów literatury klasycznej na język polski¹.

Ludwik Małecki, będąc już na emeryturze, nie zadowolił się chlebem dobrze zasłużonych, ale stał się prawdziwym *spiritus movens* budowy nowego kościoła. Na jego wniosek 3 października 1897 r. zawiązał się Komitet Budowy Kaplicy Szkolnej na czele z Manuelm Kiszakiewiczem – ówczesnym dyrektorem Gimnazjum w Nowym Sączu, a od grudnia 1898 r. Stanisławem Rzepińskim – kolejnym dyrektorem tej szkoły. Do najznakomitszych osobistości wchodzących w skład Komitetu zaliczał się dr Władysław Barbacki – burmistrz Nowego Sącza oraz profesorowie gimnazjalni Ignacy Dulębowski, Tadeusz Pazdanowski, Michał Pelczar – późniejszy dyrektor I Gimnazjum oraz ks. Władysław Dutkiewicz, pełniący funkcję sekretarza².

¹ A. Sitek, *150 lat I Gimnazjum i Liceum im. Jana Długosza 1818–1968*, Nowy Sącz 1968, s. 58 i 61.

² *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum I wyższego w Nowym Sączu za rok szkolny 1913*, Nowy Sącz, 1913, s. 1-2.

Chociaż szacowne grono Komitetu podnosiło prestiż zamierzonego przedsięwzięcia i dawało gwarancje na sukces, to jednak od początku największy ciężar pracy przygotowawczej, polegającej głównie na żmudnym i cierpliwym gromadzeniu funduszy spoczywał na jednym człowieku – Ludwiku Małeckim, który pełnił w Komitecie funkcję skarbnika. Przez pierwsze dwa lata zbiórka pieniędzy na kaplicę szkolną szła powoli. Dopiero w późniejszym czasie, dzięki dobrowolnym ofiarom, składkom do puszek „wdowiego grosza” oraz do skarbonek rozmieszczonych w sklepach, biurach, szkołach i urzędach, tudzież dochodom uzyskanym z koncertów, odczytów, poranków, zjazdów, przedstawień teatralnych, sprzedaży staroci, pocztówek i akcji Komitetu – fundusz budowy kaplicy szkolnej zaczął wzrastać. Duży udział w powiększeniu środków finansowych miały również subwencje Kasy Oszczędności i Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu, rad miejskich Nowego i Starego Sączu, Rady Powiatowej, Banku Mieszkańskiego, Kasy Fakturowej i Udziałowej, Czytelni Kobiet, Sodalicii Pań, kilku gmin wiejskich, a przede wszystkim dotacja Ministerstwa Wyznań i Oświaty, udzielona w wysokości 26 tys. koron³. W ciągu 16 lat działalności Komitet zgromadził kwotę przeszło 120 tys. koron, do czego należy doliczyć wartość parceli przy ulicy Długosza 2-3, przekazanej przez Miasto Nowy Sącz w grudniu 1899 r., a faktycznie w marcu 1908 r., po wyburzeniu budynku szpitala powszechnego przeniesionego do gmachu przy ul. Młyńskiej⁴.

Budowę kaplicy szkolnej zaprojektowanej przez znanego architekta Teodora Talowskiego, prof. Politechniki we Lwowie, rozpoczęto od robót ziemnych 1 czerwca 1908 r. Budowę ceglano-kościół z dwiema wieżami ujmującymi w ścianie frontowej wielkie ostrołukowe okno, zakończono w roku 1912. Jej rezultatem była świątynia neogotycka różniąca się od dotychczasowych tego rodzaju projektów Teodora Talowskiego, preferującego w budowlach kościelnych schemat jednowieżowy. Trójnawowa świątynia z transeptem miała 31 m długości, 22 m szerokości, w korpusie 13 m wysokości; w szczytach wież sięgała do 30 m wysokości⁵. Jej ozdobę stanowiły witraże zaprojektowane przez Stefana Matejkę. Szczególną uwagę zwracały

³ Tamże, s. 3-4.

⁴ Tamże, s. 2-3.

⁵ J. Gucwa, *Kościół Świętego Kazimierza w Nowym Sączu i jego rola w kształtowaniu młodego pokolenia Sądcczyzny*, „Tarnowskie studia teologiczne” t. X 1986, s. 299.

witraże w nawach bocznych: w prawej przedstawiający św. Ludwika, wykonany na zamówienie Ludwika Małeckiego; w lewej ukazujący św. Kazimierza królewicza, ufundowany przez Kasę Zaliczkową. W prezbiterium za ołtarzem głównym, za sprawą rodziny Stanisława Rzepińskiego, umieszczony został witraż przedstawiający Świętą Rodzinę, a dzięki ofiarności Michała Pelczara witraż z ornamentem geometrycznym. Dwa małe witraże w nawach bocznych ufundowały rodziny Stanisława Nowakowskiego i Mariana Twardowskiego. Witraż w ścianie fasady nad chórem powstał za sprawą Władysławy z Filipków Jarząbkowskiej⁶.

Poświęcenie kościoła miało miejsce w uroczystość św. Wojciecha, 23 kwietnia 1913 r. Aktu poświęcenia dokonał ks. infułat Alojzy Góralik, proboszcz i dziekan nowosądecki, delegowany przez biskupa tarnowskiego Leona Wałęgę; pierwsze kazanie wygłosił ówczesny duszpasterz i prof. Gimnazjum w Nowym Sączu, a jednocześnie pierwszy rektor kościoła szkolnego ks. Michał Nowicki⁷.

W początkowym okresie funkcjonowania kościoła sprawą pierwszoplanową stała się kwestia podstawowego wyposażenia i upiększenia świątyni. Zasadnicze dokonania w tym zakresie miały miejsce w okresie zarządu drugiego rektora kościoła, którym od grudnia 1914 r. był ks. Michał Klamut, katecheta II Gimnazjum w Nowym Sączu. Dzięki wielkiej ofiarności i wielkoduszności społeczeństwa nowosądeckiego, w tym szczególnie związanego z kościołem szkolnym środowiska nauczycielskiego i uczniowskiego, prace nad upiększeniem i wyposażeniem świątyni można było rozpocząć w połowie 1925 r. Dostrzegając w pierwszym rzędzie potrzebę wykonania polichromii, zwrócono się z propozycją jej zaprojektowania do Jana Bukowskiego, profesora w Szkole Sztuk Przemysłu Artystycznego w Krakowie⁸, który jako absolwent nowosądeckiego Gimnazjum, cieszył się zaufaniem miejscowego środowiska kościelnego i szkolnego. Prof. Bukowski przyjął zaproponowane mu zlecenie, zastrzegając sobie całkowitą swobodę kompozycji, nieskrępowaną szczegółowymi dyspozycjami. Końcowy efekt jego prac nie zawiódł oczekiwań, wzbudzając wśród nowosądeczan niekłamany podziw. „Usunięcie rusztowań i odsłonięcie wnętrza kościoła, błyszczącego

⁶ Archiwum Parafii św. Kazimierza w Nowym Sączu (dalej APŚw.KNS), Księga Pamiątkowa (Liber Memorabilium) kościoła św. Kazimierza Królewicza w Nowym Sączu, t. I, s. 9.

⁷ Sprawozdanie Dyrekcji..., s. 8.

⁸ J. Wzorek, *Bukowski Jan*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. II, Lublin 1985, s. 1189.



Nawa główna z polichromią Jana Bukowskiego

Fot. P. Drożdżik

różnymi barwami, a zwłaszcza złotem, zachwycało ludzi, [dekoracja malarzka] wyciągała świątynię iluzyjnie w górę i stworzyła harmonijną całość, która wyróżniała ten kościół spośród wszystkich znajdujących się na Podhalu”⁹.

Barwna polichromia kościoła szkolnego z bogatym programem ikonograficznym (z postaciami czterech Ewangelistów i personifikacją czterech cnót kardynalnych: *prudentia* – roztropności, *fortitudo* – męstwa, *temperatio* – umiarkowania – i *iustitia* – sprawiedliwości) przykuwała uwagę nie tylko młodzieży. W 1926 r. na plan pierwszy wysunął się problem ogrzewania świątyni, który rozwiązano przez zainstalowanie pod kamionkową posadzką elektrycznych piecyków azbestowych w nikłowej blaszanej obudowie. W tym samym czasie przygotowano w Warsztatach Kolejowych cztery miedziane żyrandole w kształcie czworonożnych pajaków przeznaczonych do oświetlenia naw bocznych oraz kinkiety na filary¹⁰. W 1927 r. podjęto prace związane z wykonaniem żyrandola wielkiego do nawy głównej, które wykonano w Warsztatach Kolejowych (podobnie jak żyrandole do naw bocznych) wg projektu prof. Bukowskiego. Jeszcze większych starań wymagała monstrancja. Wykonana w zakładzie M. Jarry w Krakowie nie zawiódła oczekiwań, pozostając ze względu na swoją wartość pod szczególną opieką każdorazowego rektora kościoła¹¹. Dzieło wewnętrznego urządzenia kościoła zwieńczono w 1928 r. przebudową ołtarza głównego, polegającą na usunięciu figury św. Kazimierza i wprowadzeniu na jej miejsce tryptyku z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej w centrum, św. Kazimierzem i bł. Kingą po bokach; pola zewnętrzne wypełniły postacie patronów Polski: św. Wojciecha i św. Stanisława¹². W dalszej kolejności wykonano nową ambonę, która powstała dzięki życzliwości dowództwa 1. Pułku Strzelców Podhalańskich¹³. Zasługi zmarłego w grudniu 1928 r. ks. Michała Klamuta upamiętniła marmurowa tablica z mosiężnym prostokątnym obramowaniem, ufundowana staraniem jego następcy ks. dr. Jędrzeja Cierniaka¹⁴.

Nowy rządcą kontynuował dzieło swojego poprzednika. W 1928 r. stolarz Jan Lorenc (Lorenz) wykonał dwa dębowe konfesjonały umieszczone

⁹ Księga..., t. I, s. 28, 31.

¹⁰ Tamże, s. 31-32.

¹¹ Tamże, s. 35-36.

¹² Tamże, s. 37-38.

¹³ Tamże, s.

¹⁴ M. Smoleń, *Tablice, groby i pomniki świadczące o przeszłości Nowego Sącza*, Nowy Sącz 2006, s. 20-21.

naprzeciw siebie pod głównymi witrażami, zdobione koronkowymi winietami łukowymi rzeźbionymi przez Mariana Łuczkiwicza. W tym samym czasie za sprawą nowego rządcy podjęto starania związane z wykonaniem mozaiki nad portalem głównym z medalionem Serca Jezusowego zaprojektowanym przez jezuitę Alberta Pieczonkę i ornamentem winorośli sporządzonym wg rysunku prof. Bukowskiego¹⁵. Dzieło to od początku zyskało



Ambona ufundowana staraniem 1. Pułku Strzelców Podhalańskich
Fot. P. Drożdżik

uznanie nowosądeczan, o czym świadczą słowa ks. Jędrzeja Cierniaka, który napisał: „[Mozaika] wywołała furor podziwu, bo czegoś podobnego nigdzie w Nowym Sączu nie było. Przychodzili nie tylko katolicy, ale i ludność żydowska, by oglądać tę nową ozdobę kościoła”¹⁶.

Rozwiązanie kilku dalszych problemów, m.in. wietrzenia świątyni, umożliwiło podjęcie starań mających na celu sprawienie odpowiedniego dzwonu, który zastąpiłby dotychczas używany dzwonek szkolny, ofiarowany do kościoła św. Kazimierza jeszcze przez prof. Ludwika Małeckiego. Odlanie dwudziestopięciokilogramowego dzwonu „św. Kazimierz” w firmie Karola Schwabego w Białej nie nastąpiło z powodu kłopotów. Pojawiły się one dopiero w związku z zakupem niemieckiego napędu elektrycznego, którego nie można było dokonać ze po-

¹⁵ Księga..., t. I, s. 55 i 59.

¹⁶ Tamże, s. 58.

wodu polsko-niemieckiej wojny celnej trwającej do połowy lat trzydziestych¹⁷.

W okresie międzywojennym kościół św. Kazimierza służył nie tylko młodzieży szkolnej, ale pełnił również funkcję kościoła garnizonowego. Msza św. dla wojska odprawiana była przez ks. Jakuba Steca o godz. 10⁰⁰ „[...]”, lecz skoro kadra pułku przeniesiona została do Bielska «dziesiątka» była zasadniczo do dyspozycji publiczności, a zmniejszone już oddziały wojskowe, pozostałe w Nowym Sączu przychodziły także na tę Mszę¹⁸. Magnesem ściągającym wiernych na uroczystości z udziałem wojska było uczestnictwo w nich orkiestry pułkowej, cieszącej się dobrą sławą, posiadającej w swoim repertuarze utwory Bacha, Beethovena i Mozarta¹⁹.

Okres wojny nie tylko przerwał prace nad wystrojem i wyposażeniem kościoła św. Kazimierza, ale spowodował także poważne zagrożenie funkcjonowania, a nawet istnienia tej katolickiej świątyni. Pierwszą represją ze strony okupanta było aresztowanie przez gestapo ks. Jędrzeja Cierniaka na okres czterech miesięcy – od października 1939 do lutego 1940 r. Spowodowało to całkowite zerwanie kontaktów między rządcą a kościołem, pozostającym w tamtym czasie pod opieką ks. Stefana Czerwa, katechety II Gimnazjum i Liceum im. Bolesława Chrobrego. Działania władz niemieckich doprowadziły do tego, że w kościele szkolnym w czasie nieobecności rządcy Mszę św. odprawiano jedynie w niedzielę. Poza tym świątynia była zamknięta, a obawa przed możliwą brutalną konfiskatą niemiecką spowodowała, że cenniejsze naczynia liturgiczne schowano w ogrodzie plebańskim. Względny powrót do normalności było przywrócenie w kościele św. Kazimierza codziennej Mszy św. i odprawianie nabożeństw w niedzielę i święta o godz. 9⁰⁰ dla młodzieży szkół powszechnych, zaś dla ogółu – łącznie ze starszą młodzieżą – o godz. 10⁰⁰²⁰. Szczególnym żądaniem niemieckich władz szkolnych (*Schulamt*) było życzenie dotyczące udziału w nabożeństwach kościoła szkolnego Służby Budowlanej (*Baudienst*), utworzonej w maju 1940 r. i powoływanej w wyniku obowiązkowej rekrutacji młodzieży męskiej, wykorzystywanej do ciężkiej i bezpłatnej pracy na rzecz okupanta. Ks. Cierniak nie był rzecz jasna temu przeciwny, wbrew jednak oczekiwaniom niemieckim odmówił rozrządzenia w kazaniach problemu konieczności solidnej pracy²¹.

¹⁷ Tamże, s. 63.

¹⁸ Tamże, s. 51.

¹⁹ R. Zaziemski, *1. Pułk Strzelców Podhalańskich w latach 1918-1939*, Nowy Sącz 1990, s. 60-61.

²⁰ Księga..., t. I, s. 69-74.

²¹ Tamże, s. 72.

Zakończenie okupacji niemieckiej w Nowym Sączu na początku 1945 r. nie pozostało bez śladu na wyglądzie i stanie kościoła św. Kazimierza. „Kościół, nad którym chwilami szybowały samoloty z karabinami maszynowymi, nie ostał się nienaruszony. Na powierzchni 30 m² strzaskano dachówkę, jak siłą jakąś ucięto dwie krokwie dachowe, poprzestrzelano w kilku miejscach witraż św. Ludwika i witraż nad głównym wejściem do kościoła (rozetę), powybijano szkło w oknach wieżowych i podziurawiono rynny kościelne. Obozujące koło kościoła wojsko, w nadmiarze swego uszanowania dla miejsca świętego, poprzestrzeliwało dębowe drzwi i grube szlifowane szkła w przedsionku kościelnym”²². W późniejszym czasie głośnym echem rozniosło się świętokradcze włamanie do tabernakulum, dokonane przez nieznaną sprawców przed poranną Mszą św. 9 kwietnia 1948 r.²³

Z trudem, ale konsekwentnie likwidowano uszkodzenia materialne. Oprócz pilnej naprawy dachu, na plan pierwszy wysuwała się konieczność sprawienia nowego dzwonu. Ks. Cierniak dokonał tego za pośrednictwem znanej firmy ludwisarskiej Felczyńskich z Przemyśla, która zobowiązała się dostarczyć kościołowi św. Kazimierza dzwon o wadze 25 kg, podobny do poprzedniego, skonfiskowanego przez Niemców w 1941 r. Zrealizowanie zawartej umowy nastąpiło 31 marca 1950 r.; 19 maja tego samego roku władca kościoła szkolnego z upoważnienia Kurii Tarnowskiej dokonał jego poświęcenia.

Było to ostatnie większe dokonanie ks. Jędrzeja Cierniaka, który różniąc się w ocenie potrzeb modernizacyjnych świątyni szkolnej i możliwości ich zrealizowania z biskupem tarnowskim Janem Stepą, zdecydował się pod koniec 1952 r. na złożenie rezygnacji z zajmowanego przez 24 lata stanowiska. Przekazanie świątyni ks. dziekanowi Władysławowi Lesiakowi – proboszczowi nowosądeckiej fary – nastąpiło 18 listopada w obecności ks. Józefa Gucwy, wikariusza parafii św. Małgorzaty, który niebawem objął obowiązki rektora kościoła św. Kazimierza²⁴.

Objęcie funkcji rektora kościoła szkolnego przez młodego, niespełna trzydziestoletniego kapłana, miało sprzyjać realizacji ogólniejszego planu, który koncentrując się na pracy duszpasterskiej z młodzieżą i dziećmi oraz inteligencją sądecką, zakładał pogłębienie wiedzy religijnej, kształtowanie

²² Tamże, s. 79.

²³ Tamże, s. 87-91.

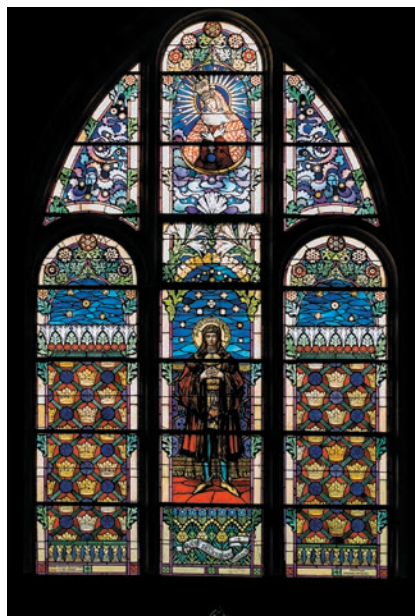
²⁴ Tamże, s. 103-104; J. Gucwa, *Kościół Świętego Kazimierza...*, s. 302.

w społeczeństwie mocnych podstaw wiary katolickiej, wyrabianie poczucia wspólnoty i odpowiedzialności za Kościół²⁵. Były to zadania odpowiadające wyzwaniom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, charakteryzujących się usilnym wprowadzania przez władzę państwową ateistycznych pryncypiów ideologicznych. Władza ta, posługując się antykościelnym prawem, m.in. ustawą o konfiskacie dóbr kościelnych z maja 1950 r., dekretem o tworzeniu, obsadzaniu i znoszeniu stanowisk kościelnych z lutego 1953 r., nie respektując podpisanego w kwietniu 1950 r. porozumienia, w tym zapisu o prawie nauczania religii w szkołach, dążyła do osłabienia pozycji Kościoła w Polsce, wykazując w tej sprawie aktywność na każdym poziomie: od centralnego – ogólnokrajowego, do parafialnego – lokalnego.

Presji władz na szczeblu Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa nie uniknął również ks. Józef Gucwa – nowy rektor kościoła szkolnego, który począwszy od listopada 1952 r. wiele razy wzywany był na przesłuchiwania. „Moją winą było to, że podczas wojny cały czas walczyłem w ruchu oporu ZWZ, a potem w AK, że ścigany przez gestapo od 14 VIII 1942 r. byłem



Witraże św. Ludwika i św. Kazimierza



Fot. P. Drożdżik

²⁵ J. Gucwa, *Kościół Świętego Kazimierza...*, s. 305.

współorganizatorem oddziału partyzanckiego «Świerk» – «Kmicic» i walczyłem w jego szeregach do końca okupacji w styczniu 1945»²⁶.

Pomimo piętrzących się trudności, w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych zdołano załatwić wiele pilnych spraw, przede wszystkim dokonać renowacji uszkodzonych witraży – św. Ludwika i nad organami na chórze – ukończonej przez krakowską firmę Żeleńskiego przed świętami Bożego Narodzenia 1952 r. W tym samym czasie wprawiono szyby w oknach wież, zabezpieczając wnętrze przed deszczem i śniegiem. Kosztowną inwestycję, wykonaną dzięki pomocy finansowej parafii św. Małgorzaty, była wymiana dotychczasowego ogrzewania elektrycznego na ogrzewanie gorącym powietrzem. Z innych dokonań na uwzględnienie zasługuje wykonanie stacji Drogi Krzyżowej, zrealizowane w 1957 r. przez stojącego na progu wielkiej kariery artystycznej Władysława Hasiora, uzupełnionej krzyżykami i napisami w drewnie przez Jana Waligórę.

Sprawą pierwszoplanową koncentrującą uwagę społeczeństwa pozostawała kwestia nauczania religii w szkołach. Krótki okres poprawy w stosunkach pomiędzy państwem a Kościołem po październiku 1956 r. został dość szybko zastąpiony dogmatyczną polityką władz państwowych, objawiając się m.in. ograniczeniem liczby lekcji religii do jednej godziny tygodniowo, a na początku lat sześćdziesiątych całkowitym usunięciem katechizacji z budynków szkolnych²⁷. Zmusiło to do utworzenia punktów katechetycznych, które mieściły się m.in. w kaplicach ss. Felicjanek przy ul. Długosza, na Starym Cmentarzu, przy ul. Ducha Świętego 2, a także w domu księży przy ul. Sygańskiego 3, którego budowę ukończono na wiosnę 1961 r.²⁸

Równie istotną sprawą było włączenie się nowosądeckiego Kościoła lokalnego w „Wielką Nowennę”, zainicjowaną przez ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, przygotowującą do obchodów tysiącletniej rocznicy Chrztu Polski w 1966 r. W wymiarze lokalnym, nowosądeckim, *Sacrum Poloniae Millenium* uczczone zostało m.in. konsekracją kościoła św. Kazimierza dokonaną 25 września 1966 r. przez bp. tarnowskiego Jerzego Ablewicza oraz bp. Karola Pękałę – wikariusza generalnego. „Akt konsekracji świątyni łączył się z konsekracją trzech ołtarzy: głównego (odnowionego) p.w. Świętego Kazimierza i dwóch nowych ołtarzy bocznych – p.w. Mat-

²⁶ APŚw.KNS, Księga Pamiątkowa, t. II, bez paginacji.

²⁷ W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–1991*, Warszawa 1992, s. 248 i 264.

²⁸ APŚw.KNS, Księga Pamiątkowa kościoła św. Kazimierza Królewicza w Nowym Sączu, t. II, s. 31–35.

ki Boskiej Nieustającej Pomocy i p.w. Świętego Józefa Oblubieńca N.M.P. „Kościół udekorowano flagami narodowymi i napisem «966 – 1966» wokół mozaiki w portalu głównym [...]. Na podcieniu bocznej bramy urządzono ołtarz, na którym spoczywały relikwie Świętych Męczenników przeznaczone do wmurowania w konsekrowane ołtarze: świętych Justyna i Wirginii do ołtarza głównego i ołtarza Matki Boskiej oraz świętych Teodula i Lukrecji do ołtarza św. Józefa”²⁹. Po Mszy św. pontyfikalnej, na zakończenie uroczystości, biskupi dokonali odsłonięcia marmurowej tablicy pamiątkowej ku czci śp. księdza prałata Jędrzeja Cierniaka – zmarłego w 1965 r. Darem biskupa ordynariusza były przywiezione z Rzymu relikwie św. Kazimierza, umieszczone w relikwiarzu w formie krzyża, wykonanym na zamówienie przez krakowską firmę „Seip”³⁰.



Ołtarz główny

Fot. S. Sikora

²⁹ APŚw.KNS, Protokół z milenijnej uroczystości konsekracji Kościoła Szkolnego pod wezwaniem św. Kazimierza w Nowym Sączu, s. 1-3.

³⁰ Tamże, s. 5; Program uroczystości w niedzielę 25 września 1966 o godz. 9 – kościół św. Kazimierza.

Skumulowanie w kościele szkolnym w latach sześćdziesiątych znaczących wydarzeń o znaczeniu historycznym w dziejach parafii św. Małgorzaty i diecezji tarnowskiej, nie pozostało bez śladu na wystroju i wyposażeniu „św. Kazimierza”. Jak napisał ks. Gućwa: „W związku z konsekracją należało urządzić wnętrze kościoła. W porozumieniu z J.E. Ks. Bp. Ordynariuszem i Ks. Infułatem Władysławem Lesiakiem zdecydowano, że ołtarz wielki, w którym znajdował się dotąd obraz Matki Boskiej Królowej Polski, będzie konsekrowany p.w. św. Kazimierza – [przy czym] w miejscu centralnym umieszczony zostanie obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa [częściej nazywany obrazem Chrystusa Nauczyciela]. Obraz [ten] wykonała [w 1966 r.] artystka-malarka Maria Ritter z Nowego Sącza. Malowana na desce lipowej [...] na złotym tle [...] przedstawia Chrystusa w majestatycznej, a równocześnie pełnej spokoju twarzy, z jedną ręką podniesioną do błogosławieństwa, a drugą wspartą o księgę Ewangelii z napisem: «Prawda – Droga – Życie» oraz z lekko zarysowującym się symbolem Serca Jezusowego. W tle zaznaczone [zostały] postacie dwunastu apostołów. [...] Obraz Chrystusa został umieszczony na stałe w odpowiednio do-



Ołtarz boczny

Fot. S. Sikora

stosowanym miejscu [centralnym ołtarza], a obraz Matki Boskiej Królowej Polski pozostał na swoim miejscu w ołtarzu [...], odsłaniany ludziom w sobotę, święta i miesiące maryjne³¹.

Analogicznie do ołtarza głównego – również w formie tryptyku – został zaprojektowany ołtarz boczny w prawej nawie kościoła, zbudowany w 1965 r. Jego twórcą był krakowianin, Witold Popławski, który umieścił w nim wizerunek Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Boczne skrzydła tryptyku przedstawiają sceny Zwiastowania i Ofiarowania w świątyni, ukazane linearnie na złotym tle przez Marię Ritter. Ołtarz sporządzono z miejscowego piaskowca, obrobionego przez Stanisława Ogorzałka i Zygmunta Urodę. Prace metaloplastyczne (okucie modrzewiowo-lipowego tryptyku, żelazny krzyż, lichtarze i pancerne tabernakulum) wykonał Władysław Kwiatkowski. Wspomnieć warto w tym miejscu, iż XVIII-wieczną postać Chrystusa na krzyż ołtarzowy ofiarował wówczas kościołowi św. Kazimierza Zenon Marian Remi, który cenną rzeźbę odnalazł na strychu kościoła protestanckiego w Stadłach po tym, jak świątynia ta została wykupiona przez ks. Władysława Lesiaka od ewangelików, zapewne jeszcze przed przeniesieniem jej na nowe miejsce w Świniarsku³².

Nowe urządzenie zyskała również nawa boczna po lewej stronie kościoła, gdzie w miejsce dotychczasowego ołtarza z figurą Serca Pana Jezusa i św. Antoniego zbudowano kamienny ołtarz św. Józefa Oblubieńca N.M.P., który powstał w 1966 r. wg projektu Zbigniewa Wzorka – sądeczanina – absolwenta I Gimnazjum i Liceum im. Jana Długosza. Twórcą rzeźby św. Józefa był Mieczysław Bogaczyk – również sądeczanin – absolwent II Gimnazjum im. Króla Bolesława Chrobrego. I w tym przypadku prace metaloplastyczne były dziełem Władysława Kwiatkowskiego, który wykonał sześć lichtarzy-świeczników oraz krzyż mosiężno-miedziany³³.

26 stycznia 1969 ks. Józef Gucwa przyjął z rąk ordynariusza tarnowskiego Jerzego Ablewicza w sądeckiej farze sakrę biskupią. Pożegnanie ks. bp. Józefa Gucwy z kościołem św. Kazimierza odbyło się 27 stycznia. Nowym rektorem kościoła św. Kazimierza został mianowany ks. Stanisław Czachor, który postawił sobie za zadanie uświetnienie liturgii nabożeństw i pogłębienia

³¹ Księga..., t. II, s. 51, 54.

³² Tamże, s. 47-48; *Nowy Sącz Rektorat przy kościele św. Kazimierza*, „Rocznik Diecezji Tarnowskiej” na rok 1972, red. ks. Jan Rzepa, s. 369-370.

³³ Księga..., t. II, s. 54.

życia eucharystycznego, zwłaszcza młodzieży. Świadczą o tym słowa, które sam zapisał: „Chciałem doprowadzić do idealnej frekwencji na lekcjach religii. W tym celu wysłałem listy do uczniów, a nawet do ich rodziców. Z tego powodu byłem wzywany na milicję do zastępcy komendanta, który groził mi konsekwencjami, jeżeli nie przestanę, jak mówił, używać represji wobec uczniów”³⁴. Nowemu rektorowi nie zabrakło energii również w innej sprawie: tworzeniu zaplecza materialnego niezbędnego do realizowania funkcji, jakie pełnił kościół szkolny. Dowodził tego m.in. gruntowny remont domu księży katechetów przy ul. Sygańskiego 3, w którym urządzona została kaplica wykonana w oparciu o projekt Mieczysława Stobierskiego³⁵.

Pierwszy okres zarządu ks. Stanisława Czachora nad kościołem św. Kazimierza zamknął dekret Kurii Diecezjalnej o utworzeniu 21 września 1971 r. samodzielnego rektoratu z obowiązkiem prowadzenia oddzielnych ksiąg parafialnych. Z decyzją tą wiązało się wyznaczenie granic rektoratu, w obrębie których znalazł się również kościół Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej na Starym Cmentarzu³⁶. Utworzenie samodzielnego rektoratu oraz jego wizytacja kanoniczna przeprowadzona w maju 1972 r. przez biskupa ordynariusza Jerzego Ablewicza, uściśliły kierunki i sposoby działania kościoła szkolnego. Wyrażała to konkluzja powizytacyjna, stwierdzająca, iż: „Duszpasterstwo przy rektoracie św. Kazimierza winno zmierzać do wytworzenia więzi parafialnej wśród wiernych, którzy do niego należą i równocześnie mieć nastawienie na młodzież od długich lat związaną z kościołem. W sposób szczególny musi ono uwzględniać potrzeby duchowe inteligencji sądeckiej, która ciąży do kościoła św. Kazimierza”³⁷. Wnioski powizytacyjne wskazywały również na konieczność podjęcia starań w celu urządzenia świątyni według przepisów posoborowej liturgii. W krótkim czasie doczekały się one realizacji w postaci nowego urządzenia prezbiterium wg projektu Zbigniewa Wzorka, z ołtarzem „twarzą do wiernych”, który został konsekrowany podczas odpustu 4 marca 1973 r.³⁸

W zakresie spraw dotyczących wystroju i wyposażenia kościoła na plan pierwszy wysunęła się konieczność odnowienia polichromii oraz potrzeba wykonania nowych organów. Pierwsze zadanie powierzono Władysławowi

³⁴ Tamże, s. 77.

³⁵ Tamże, s. 83-85.

³⁶ Tamże, s. 82.

³⁷ APŚw.KNS, Decretum reformationis z wizytacji kanonicznej przeprowadzonej 20-22 V 1972 r.

³⁸ APŚw.KNS, Księga Pamiątkowa, t. III, s. 12, 20.



Stacje drogi krzyżowej Władysława Hasióra

Fot. P. Drożdżik

Florkowi – sądeczaninowi, który pół wieku wcześniej uczestniczył w wykonaniu polichromii świątyni pod kierunkiem prof. Jana Bukowskiego, drugie – budowę organów – firmie Tadeusza Rajkowskiego z Włocławka, która wykonała dla nowosądeckiej świątyni 25-głosowy instrument, poświęcony 4 marca 1976 r. przez biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewiczę podczas uroczystości odpustowych³⁹. Obydwa przedsięwzięcia pozostawały w związku z wydarzeniem historycznym, erygowaniem 10 maja 1977 r. przy kościele św. Kazimierza nowej parafii, wyodrębnionej z parafii św. Małgorzaty i parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa.

W latach osiemdziesiątych prężność i dynamizm nowo utworzonej parafii przejawiały się w podjętych pracach budowlanych i remontowych, możliwych do realizacji w tym właśnie czasie, znacznie bardziej sprzyjającym sprawom kultu religijnego aniżeli dekada lat siedemdziesiątych. Skoncentrowanie wysiłku inwestycyjnego na kościele filialnym

³⁹ Księga..., t. III, s. 50-55, 70, 114.

na Starym Cmentarzu i innych obiektach parafialnych nie przeszkodziły jednak w podejmowaniu coraz to nowych inicjatyw duszpasterskich, do których zaliczyć należy przede wszystkim uroczystości związane z 500-leciem śmierci św. Kazimierza. W kościele patronalnym w Nowym Sączu jubileusz miał wieloaspektowy charakter, na który złożyły się Misje Święte przeprowadzone przez ojców redemptorystów oraz sesja naukowa w doborowej obsadzie prelegenckiej z udziałem ks. bp. Józefa Gucwy oraz profesorów: ks. Bolesława Kumora, ks. Józefa Tischnera, ks. Jerzego Wojtycki i Jana Ulewicza. Jubileuszowi towarzyszył dwudniowy Zjazd Klubów i Duszpasterstwa Inteligencji Katolickiej, w którym uczestniczyło 76 przedstawicieli Klubów Inteligencji Katolickiej z całej Polski. W trakcie uroczystości jubileuszowych złożone zostały dary ołtarza, m.in.: dar mężczyzn – połączany kielich i patena (wykonane ze srebra o wadze blisko dwóch kilogramów), zaprojektowane przez Czesława Dźwigaja i Jerzego Nowakowskiego z Krakowa, oraz dar kobiet w postaci gobelinu przetykanego złotymi nićmi przedstawiającego św. Kazimierza, wykonany przez hafciarkę z Bobowej wg rysunku Marii Ritter, ofiarowany ks. bp. Jerzemu Ablewiczowi⁴⁰. Drugą ważną uroczystością było 200-lecie diecezji tarnowskiej, którą upamiętniono obrazami Jezusa Miłosiernego, św. Tadeusza Judy i św. Maksymiliana Kolbego, namalowanymi przez Tomasza Hoffmana z Torunia oraz bł. Karoliny Kózki wykonanym przez Stanisława Szafrana⁴¹. W późniejszym nieco czasie sprawione zostały trzy nowe dzwony: „św. Stanisław” (970 kg), „św. Kazimierz” (500 kg), „Maryja Niepokalana” (319 kg), ufundowane w związku z rozwijającym się od ćwierćwiecza w kościele szkolnym kultem Maryjnym, konsekrowane 15 października 1989 r. przez ks. bp. Józefa Gucwę⁴².

Ostatnie lata ubiegłego stulecia, bogate w doniosłe wydarzenia religijne, inspirowały Kościół sądecki do podejmowania wielu różnorodnych działań duszpasterskich. Skłaniała do tego zarówno oczekiwana w czerwcu 1999 r. wizyta Ojca Świętego w Starym Sączu, połączona z kanonizacją bł. Kingi, jak również Wielki Jubileusz 2000-lecia Chrześcijaństwa. Nastrojowi przygotowań do tych wydarzeń towarzyszył w para-

⁴⁰ Tamże, s. 188-191; APŚwKNS, Księga Pamiątkowa, t. IV, s. 2-8; Program Misji Świętych – Nowy Sącz Parafia Św. Kazimierza.

⁴¹ Tamże, s. 39, 73.

⁴² Tamże, s. 86-87.

fii św. Kazimierza klimat pogłębiania kultu Maryjnego, rozwijanego nie tylko w kościele na Starym Cmentarzu, ale również w świątyni parafialnej, czego dowodem poświęcenie 4 marca 1998 r. wizerunku Matki Bożej Ostrobramskiej, wykonanego przez artystę rzeźbiarza Bernarda Wójcika, umieszczonego w ołtarzu św. Józefa w lewej nawie kościoła⁴³. Dalszym przejawem rozwoju tego kultu była dziewięciodniowa nowenna przygotowująca przybycie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej i samo nawiedzenie parafii przez Maryję w cudownym wizerunku 28 i 29 lipca 2000 r.⁴⁴ Innego rodzaju zasługą ks. Czachora było sprowadzenie z Portugalii i wprowadzenie do kościoła św. Kazimierza 25 listopada 2000 r. figury Matki Bożej Fatimskiej, umieszczonej na poczesnym miejscu w prezbiterium przed ołtarzem głównym.

Uświetnienie i upamiętnienie jubileuszu 2000 lat chrześcijaństwa wiązało się z gruntowną renowacją kościoła parafialnego. Już pierwsze oględziny przeprowadzone w maju 1998 r. wykazały, że wskutek uszkodzeń będących rezultatem nalotów w czasie II wojny światowej, więźba dachowa na wieżach uległa zepsuciu, a blacha miedziana popękała. „Kule kopuły wież połączone galwanicznie podziurawione niszczały. Kamień sypał się przy dotknięciu. [...] Witraż na frontowej ścianie wymagał uzupełnienia”⁴⁵. Zewnętrzny remont świątyni wykonał zespół budowlany Janusza Lupy, odnowienie okien przeprowadziła krakowska firma Furdyny, prace konserwatorskie (detale kamienne, polichromia) zrealizował Adam Jańczy i Krzysztof Pazgan. Bezinteresowną pomoc okazali pracownicy nowosądeckich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, którzy podjęli się odczyszczenia żyrandoli⁴⁶.

Dzieło renowacji kościoła szkolnego zwieńczyło ponad trzydziestoletnią pracę duszpasterską i społeczną ks. Stanisława Czachora. Jako rektor i proboszcz kościoła św. Kazimierza dał się poznać jako doskonały administrator, wytrwały organizator kultu religijnego, ceniony duszpasterz i wytrwały budziciel patriotyzmu. Jego krótkotrwałym następcą był ks. dr Mieczysław Pyrek. Obecnie proboszczem przy kościele św. Kazimierza jest ks. dr Jan Siedlarz, który w ostatnim czasie wyposażył świątynię w wysokiej klasy organy sprowadzone z Niemiec.

⁴³ Księga..., t. IV, s. 289.

⁴⁴ „Dziennik Polski”, 29 VIII 2000.

⁴⁵ Księga..., t. IV, s. 257.

⁴⁶ Tamże, s. 271, 288.



Kościół św. Rocha

Fot. P. Droździk

KOŚCIÓŁ ŚW. ROCHA W NOWYM SĄCZU

Zabytkowy kościół św. Rocha usytuowany jest na niewielkim wzniesieniu w pobliżu skrzyżowania dwóch głównych ulic przecinających się w centrum osiedla Dąbrówka Polska stanowiącego południowozachodnią część Nowego Sącza. Jest on najprawdopodobniej drugą drewnianą budowlą usytuowaną w tym miejscu. O pierwszej nie zachowało się wiele informacji¹. Możemy z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, iż część struktury konstrukcyjnej dawnej budowli (zastrzały) wykorzystano podczas wznoszenia obecnej świątyni². Parafii i kościoła nie wymieniają w tej miejscowości spisy świętopietrza sporządzane do 1374 r. W dokumencie fundacyjnym kolegiaty sądeckiej biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki wspomina tylko prebendę *Dąbrowską*. W inwentarzu dóbr diecezji krakowskiej spisany w latach 1460–1470 Jan Długosz – wówczas dziekan dekanatu sądeckiego – określił kościół jako parafialny, należący do klasztoru Świętego Ducha w Nowym Sączu³. Istnieje również wzmianka źródłowa sugerująca, iż przed 1513 r. kościół ten utracił status parafialnego⁴. W późniejszym okresie istniała tam kaplica pozostająca w dobrach stołowych opata sądeckich norbertanów aż do kasaty zakonu, która nastąpiła w 1784 r. Podobny los spotkał beneficjum dąbrowskie przynależne do kapituły kolegiackiej, która

¹ Stanisława Tomkowicza *Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, t.1, Kraków 2007, s. 49-52.

² R. Brykowski, M. Kornecki, *Drewniane Kościoły w Małopolsce Południowej*, Wrocław 1984, s. 69.

³ *Joannis Dlugosz senioris canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis. Opera omnia*, vol. II, cura A. Przezdziecki, Cracoviae 1964, s. 237.

⁴ „Rocznik Diecezji Tarnowskiej” na rok 1972, red. J. Rzepa (inw. opr. M. Kornecki) Tarnów 1971, s. 343.

w 1791 r. przestała istnieć na skutek decyzji władz austriackich⁵. Tym samym można uznać, iż parafia św. Małgorzaty w Nowym Sączu obejmowała w XVII i XVIII w. swoim zasięgiem także Dąbrówkę i pobliskie Bielowice. Istnieje również wzmianka w urzędowym piśmie diecezji tarnowskiej z 1870 r. o pracach porządkowych zarządzonych przez proboszcza parafii św. Małgorzaty przy kościele św. Rocha w celu zorganizowania cmentarza⁶.

Patrocinium św. Rocha dotowane jest na rok 1739, gdyż jak podaje ks. Jan Sygański przed tą datą nie można zidentyfikować pierwotnego wezwania kościoła. Potwierdzają ten fakt źródła kościelne z okresu staropolskiego, w tym wizytacje biskupów krakowskich z lat 1597–1726⁷.

Kult św. Rocha praktykowany w Dąbrówce od kilku stuleci łączył się zapewne z pierwotną funkcją świątyni. Nie bez znaczenia na funeralny charakter fundacji kościoła w Dąbrówce pozostawał fakt szerzenia się na terenie Sądecczyzny w XVII i XVIII w. chorób zakaźnych przybierających rozmiar epidemii dziesiątkujących ludność poszczególnych miejscowości, zwłaszcza w czasie przemarszów przez ten teren wojsk obcych i koronnych. Wyrazem tego są liczne wzmianki kronikarskie kapłanów dekanatu sądeckiego o modłach przebłagalnych wznoszonych za wstawiennictwem świętego Rocha o ustąpienie „morowego powietrza”, jak również relacje opisujące celebracje nagłych pochówków epidemicznych w miejscach ustronnych.

Patron świątyni urodził się w 1295 r. w Montpellier – w Langwedocji. W młodości pod wpływem kultu do św. Franciszka z Asyżu postanowił rozdać ubogim cały swój majątek odziedziczony po zamożnych rodzicach. W wieku 20 lat postanowił wyruszyć do Rzymu. Gdy miał dwadzieścia lat, rozdał cały majątek, jaki odziedziczył po śmierci rodziców i wyruszył do Rzymu. We włoskim Acquapendente zaskoczyła go epidemia dżumy. Postanowił pozostać na miejscu i pomóc chorym w miejscowym szpitalu, później doglądał chorych w Cesenie, Rimini, Novarze i Rzymie. Przebywając w Wiecznym Mieście przez trzy lata, zasłynął wieloma cudownymi uzdrowieniami. W drodze powrotnej do Francji nabawił się dżumy w Piacenzie. Aby nie zarazić innych, schronił się w pobliskim lesie, Panu Bogu polecając staranie o siebie. Tam według legendy wytopił go pies, który

⁵ S. Salaterski, *Kolegiata i Kapituła Św. Małgorzaty P.M. w Nowym Sączu (1448-1791)*, Nowy Sącz 1997, s. 302-318,

⁶ B. Kumor, *Parafia i życie religijne*, [w:] *Historia Nowego Sącza*, T. II, pod red. F. Kiryka, S. Płazy, Kraków 1993, s. 326 i n.

⁷ *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków...*, t. 1, s. 50.

przynosił mu codziennie pożywienie. Po cudownym powrocie do zdrowia wyruszył w dalszą drogę. Na granicy francuskiej wzięto go za szpiega i wtrącono do więzienia. Przez pięć lat nierozpoznany przebywał w więzieniu, gdzie zmarł 16 sierpnia 1327 r. Mieszczanie z Montpellier rozpoznali go po znamieniu, jakie nosił od urodzenia. Pod jego głową znaleziono kartkę z napisem, że ci którzy będą wzywali pomocy św. Rocha w czasie zarazy zostaną uleczeni. W 1372 r. relikwie św. Rocha przeniesiono do Arles. W 1485 r. przewieziono je do Wenecji i umieszczono w nowo wybudowanym kościele pod jego wezwaniem. W 1575 r. papież Klemens VIII przekazał z kościoła w Rzymie relikwię ramienia kościołowi w Montpellier. Do rozpowszechnienia się kultu św. Rocha wydatnie przyczynili się franciszkanie, uważający św. Rocha za swojego tercjarza⁸. Jest patronem Montpellier, Parmy, Wenecji i wielu innych włoskich miast, a także ogrodników, rolników, szpitali, więźniów, osób fałszywie oskarżonych, pielgrzymów, aptekarzy, lekarzy, brukarzy, krawców, stolarzy, szcztokarzy. Wzywany jest w obronie przed zarazą, wścieklizną, problemami z kolanami i chorobami skóry. Zwany jest także opiekunem zwierząt domowych. W ikonografii przedstawiany jest jako pielgrzym z torbą i kijem pątniczym. Atrybutem świętego jest anioł oraz pies liżący ranę jego nogi⁹.

*

Niewielkich rozmiarów orientowana świątynia sięga swoimi początkami odległych czasów staropolskich. Według miejscowej tradycji pierwszą świątynię na tym miejscu miał ufundować król Władysław Jagiełło po 1410 r. jako wotum za zwycięstwo grunwaldzkie. W innym zaś przekazie mówi się o rzekomych pobytach wspomnianego władcy w okolicach obecnego kościoła przy okazji licznych polowań, jakie odbywał w lasach sądeckich¹⁰.

Wydaje się jednak, że owa legendarna opowieść zbudowana została w oparciu o informację zamieszczoną przez malarza na stropie nawy mo-

⁸ L. Iriarte OFM Cap, J.S. Kafel OFM Cap, A.J. Zębik OFM Cap, K. Kuklińska OSC, [w:] *Historia franciszkanizmu*, Kraków 1998, s. 567.

⁹ Z. Bauer, A. Leszkiewicz, *Wielka Księga Świętych*, T. 3, Kraków 2003, s. 161. Wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim obchodzone jest 16 sierpnia.

¹⁰ T. Szydłowski, *O polichromii kościołów drewnianych w Binarowej i Dąbrówce Polskiej*, „Prace Komisji Historii Sztuki”, R. 2, 1922, s. XCIV–CV; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, T. I, Powiat Nowosądecki, z. 10, pod red. J. Szablowskiego, Warszawa 1951, s. 5–6.



Władysław Jagiełło – fragment malowidła na stropie

Fot. P. Drożdżik

drzewiowego kościółka i odnosi się do erygowania przy kościele Świętego Ducha w Nowym Sączu konwentu norbertanów, którzy za sprawą wspomnianego monarchy stali się prawnymi właścicielami wsi „Dombrowa”, zwanej odtąd „Abbatis” (opacka)¹¹.

Obecny kościół w Dąbrówce – jak podają źródła kościelne – wzniesiony został w latach 1595–1608 staraniem przeora sądeckich premonstratensów ks. Tomasza Romanusa jako „kaplica (...) dla grzebania zmarłych miesz-

¹¹ W dawnej nomenklaturze określana jako „Dombrowa abbatis”, od 1410 do 1784 r. znajdowała się w dobrach konwentu norbertanów sądeckich. Por. *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, T. V, z. 3, pod red. J. Wiśniewskiego, Ossolineum – PAN, 1985, s. 511.

kańców tej wsi”. Poświęcenia nowej świątyni i konsekracji ołtarza dokonał w 1662 r biskup sufragan krakowski Mikołaj Oborski. Konsekrator ofiarował wówczas kolatorom wsi relikwie świętych Teodora i Witalisa – męczenników rzymskich, które do dziś znajdują się w mensie ołtarza. Patronalne wezwanie kościoła wzmiankowane jest po raz pierwszy w 1739 r. w kontekście życzenia wyrażonego w testamencie sporządzonym przez Józefa Ciołka Poniatowskiego (bliskiego krewnego króla Stanisława Augusta) pułkownika wojsk koronnych w Piątkowej o woli pochówku w „pięknie malowanym kościółku św. Rocha w Dąbrowce”¹².

Jest to budowla drewniana, wzniesiona na kamiennej podmurówce, o konstrukcji zrębowej – o ścianach szalowanych deskami kładzionymi pionowo na styk. Wieżba dachowa typu storczykowego, z zaczepami pochodzącymi być może z pierwotnej świątyni, o której wspomina ok. 1473 r. Jan Długosz w swojej *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*. W skład tej trójczłonowej i bezstylowej bryły wchodzi wzniesione na rzucie prostokąta: prezbiterium, nawa i węższe od niej pomieszczenie kruchty, nad którą w latach 1924–1926 nadbudowano ośmioboczną wieżyczkę zwieńczoną kilkupołociovym hełmem. Od strony północnej do prezbiterium na całą długości przylega zakrystia. Dachy siodłowe o różnych kalenicach kryte blachą miedzianą kładzioną „na gont”¹³.

Wchodząc do wnętrza świątyni przez kruchtę rzuca się w oczy pieczołowicie odrestaurowana polichromia stropu i ołtarz główny. Dzieła konserwacji dokonał zespół konserwatorów pracujących w 2004 r. pod kierunkiem artysty konserwatora Józefa Stanisława Steca z Nowego Sącza. Malowidła te, o charakterze późnorennesansowym, podzielono kasetonami, w których rozmieszczone zostały w układzie szachownicowym popiersia świętych i błogosławionych zakonu norbertańskiego oraz kwiatonowe rozety. W plafonie centralnym, dominującym nad całością układu, odnajdujemy scenę *Mistyczne obłóczyny św. Norberta z Xanten* (1082–1134) – założyciela zakonu premonstratensów i metropolity magdeburgskiego. Malowidła wykonane zostały techniką tempery kazeinowej na drewnianym podłożu. Po-

¹² J. Sygański, *Nowy Sącz, jego dzieje i pamiątki dziejowe*, Nowy Sącz 1892; tenże, *Historia Nowego Sącza, Zabytki dziejowe miasta*, t. III, Lwów 1902, s. 58. „Kościółek modrzewiowy św. Rocha z pięknym malowaniem wodnym na suficie i napisem: «Vladislaus Rex Poloniae Fundator Ecclesiae Istius 1410» istnieje po dziś dzień”. Cyt. za *Castrensia Sandecensia, Relations*, T. 161, s. 513, rkps w Archiwum Narodowym w Krakowie.

¹³ „Rocznik Diecezji Tarnowskiej” na rok 1972... (inw. opr. M. Kornecki), s. 343.



Św. Norbert – fragment malowidła na stropie

Fot. R. Ślusarek

wstały najprawdopodobniej ok. 1663 r. z inspiracji konwentu norbertanów nowosądeckich, kolatorów rozbudowywanego od 1595 r. modrzewiowego kościoła w Dąbrówce.

Prowincjonalne w swoim charakterze stylistycznym dzieło powstało przypuszczalnie w kręgu miejscowej szkoły malarskiej. Należy je łączyć z oddziaływaniem stylu malarza tond na wieży południowej kolegiaty św. Małgorzaty w Nowym Sączu¹⁴.

Ołtarz główny manierystyczny, najprawdopodobniej ufundowany został w drugiej ćwierci XVII w. przez sądeckich norbertanów do nowo powstałej

¹⁴ R. Ślusarek, *Polichromia stropu drewnianego kościoła pw. Św. Rocha w Nowym Sączu. Przyczynek do badań nad dziejami malarstwa barokowego na Sądeczyźnie*, „Rocznik Sądecki”, t. XXXIII, 2005, s. 183-197.

świątyni w Dąbrówce, położonej w dobrach należących do własności konwentu sądeckiego. Struktura nastawy w formie architektonicznej, dwukondygnacyjowa, trójosiowa, zwieńczona glorią promienistą z chrystogramem IHS i przerwany naczółkiem trójkątnym, pośrodku którego umieszczono na postumencie kurzą łapkę dzierżącą kulę. To rozbudowane, trójdzielne retabulum, zakończone belkowaniem, nawiązuje do tradycyjnego schematu kompozycyjnego późnogotyckiego tryptyku z rozbudowaną środkową *aediculą* (kapliczka) – powszechnie stosowaną w snycerstwie krakowskim w pierwszej połowie XVII w. W dekoracji ołtarza przeważają motywy roślinno-zwierzęce o proveniencji niderlandzkiej oraz elementy ornamentyki chrząstkowo-malżowinowej wzbogaconej gdzieś uskrzydłonymi główkami serafinów. W polu środkowym obraz olejny przedstawiający św. Rocha pochodzący z ok. poł. XVIII w.; po bokach w sklepionych konchowo niszach figury świętych Piotra i Pawła z atrybutami; w zwieńczeniu ołtarza obraz *Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny* z pocz. XVII w. W latach 1917–1927 r. został odrestaurowany i przemalowany w lokalnej pracowni snycerskiej, jak się wydaje częściowo zrekonstruowany w oparciu o pierwotną materię, następnie powtórnie zamontowany w prezbiterium, w miejscu pierwotnego przeznaczenia¹⁵.

We wnętrzu nawy na uwagę zasługują dwa siedemnastowieczne obrazy. Pierwszy z nich przedstawia Adorację Trójcy Świętej przez Jana Chrzciciela i Jana Ewangelistę oraz postacie czczone w zakonie franciszkańskim: św. Franciszka z Asyżu i św. Elżbietę Węgierską. Drugi – o znacznych rozmiarach – kompozycję Piety z oplakującą Chrystusa Marią, której towarzyszą postacie anielskie.

Na przeciwnym ścianie tej niewielkiej świątyni umieszczony został niezwykle interesujący krucyfiks o reminiscencjach późnogotyckich, wykonany najprawdopodobniej ok. połowy XVI w. w pracowni Mistrza Pasji Przydonickiej.

Jedną ze ścian prezbiterium zdobi olejny obraz przedstawiający św. Józefa z Dzieciątkiem, który w 1937 r. wyszedł spod pędzla znanego malarza – portrecisty sądeckiego Bolesława Barbackiego (1891–1941), ufundowany przez tutejszego rodaka gen. brygady Józefa Gizę (1887–1965), uczestnika wojny obronnej w 1939 r., później w II Korpusie gen. Władysława Andersa.

¹⁵ M. Kornecki, *Dawne drewniane kościoły i dzwonnice diecezji tarnowskiej*, „Currenda”, R. 136, nr 4-6 (1986), s. 195.



Ołtarz główny z obrazem św. Rocha

Fot. R. Ślusarek

Chrzcielnicę ufundowaną przez parafian na tysiąclecie chrztu Polski wykonał w 1966 r. artysta rzeźbiarz Mieczysław Bogaczyk z Nowego Sącza.

Ze względu na stałe rozrastanie się parafii i poszerzanie się jej granic, już od początków lat dziewięćdziesiątych XX w. zaistniała potrzeba budowy w Dąbrówce nowej świątyni. Intensywne zabiegi o powstanie nowej świątyni zakończyły się sukcesem. W 1993 r. sporządzono dokumentację projektową. 18 czerwca 1995 r. ordynariusz diecezji tarnowskiej bp. Józef Życiński uroczystie poświęcił i konsekrował ołtarz nowo zbudowanej świątyni, wzniesionej staraniem proboszcza parafii Józefa Janasa na cześć i chwałę Trójcy Przenajświętszej, według projektu sądeckiego architekta Pawła Dygonia¹⁶. Warto odnotować, że na terenie parafii od 2003 r. działa Niepubliczne Katolickie Przedszkole „Ochronka”, współprowadzone prowadzone przez Siostry Służebniczki Dębnickie.

¹⁶ „Gloria Tibi Trinitas” - Biuletyn Parafii Świętego Rocha w Nowym Sączu, nr 1/93; 10/95 - Kronika parafialna prowadzona jest od 1953 r.



Kościół św. Heleny

Fot. L. Migrała

Robert Ślusarek

KOŚCIÓŁ ŚW. HELENY W NOWYM SĄCZU

Fundacja niewielkich rozmiarów kościółka położonego w zachodniej części Nowego Sącza na prawym brzegu Dunajca w osiedlu Helena bierze swój początek od translacji pierwotnej świątyni, zlokalizowanej pierwotnie *extra muros* w pobliżu zamku sądeckiego¹. O świątyni tej niewiele wiadomo; odnotowana jest w źródłach kościelnych w 1597 r. w związku z wizytą kard. Jerzego Radziwiłła, wówczas biskupa krakowskiego, w Nowym Sączu. Jak podaje wizytator występujące w niej zniszczenia wnętrza powstałe w wyniku powodzi czerwcowej uniemożliwiły dalsze liturgiczne użytkowanie kościoła².

Nowy kościół, jak możemy się domyśleć z treści kolejnej wizytacji biskupiej, również drewniany, wzniesiony został przed 1608 r. na terenie osady zwanej Strugami, zlokalizowanej po drugiej stronie Dunajca, przynależnej do klucza dóbr klarysek starosądeckich w Chełmcu³. Owa pobożna fundacja była dziełem karczmarza Szymona pochodzącego z pobliskiego Świniarska, wówczas znajdującego się w dobrach biskupów krakowskich. Jak podaje opis sporządzony ręką ks. Jana Januszewskiego, archidiacona sądeckiego, kościół nie był konsekrowany. Z tego samego źródła dowiadujemy się, że zewnętrzna konstrukcja budowli pokryta

¹ Ks. J. Sygański T.J., *Nowy Sącz jego dzieje i pamiątki dziejowe. Szkice historyczne na pamiątkę sześćsetnej rocznicy założenia tegoż miasta*, Nowy Sącz 2008, s. 76.

² Ks. B. Kumor, *Archidiakoniat sądecki. Opracowanie materiałów źródłowych do atlasu historycznego Kościoła w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 9 (1964), s. 108 i n.

³ H. Stamiński, *Poprawki i uzupełnienia prac historycznych o Sądecczyźnie*, „Rocznik Sądecki”, t. IX (1968), s. 390.

była gontyną. O położeniu napisano, że jest piękne i odosobnione i że „na cmentarzu wokół niego spoczywało wielu starców zmarłych wskutek zarazy”⁴. Według miejscowej tradycji, w tej niewielkiej świątyni miał za-trzymać się w 1683 r. Jan III Sobieski, który po odprawieniu nabożeństwa wraz z wojskiem ruszył pod Wiedeń⁵.

Niestety świątynia ta nie przetrwała długo, gdyż uległa zniszczeniu być może na skutek wystąpienia z brzegów wód Dunajca, co miało miejsce w 1686 r. Inicjatywa budowy kolejnej świątyni *in situ* podjęta została natychmiast przez matkę Helenę Marchocką – księżkę klasztoru PP. Klarysek w Starym Sączu, mającą na uwadze fakt, że południowa część Chełmca należała do klucza dóbr konwentu Świętej Trójcy⁶. Wszystko wskazuje na to, iż drewniana świątynia wzniesiona została w szybkim tempie już w 1687 r. jako wotum dziękczynne ksieni Marchockiej za uzdrowienie z choroby, dedykowane patronce tejże – św. Helenie, o której pośrednictwo w modlitwach do Boga miała usilnie prosić⁷. Mimo licznych przekształceń można przyjąć, iż obiekt ten do dzisiaj zachował swoją pierwotną formę, zaś patrocinium świątyni zostało wykorzystane w odniesieniu nazwy topograficznej, tworzącego się wokół niej przedmieścia⁸.

⁴ Tamże.

⁵ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, [...] T.I, Warszawa 1880, s. 560.

⁶ S. Stompeł, *Wykaz Ksieni Klasztoru Świętej Trójcy*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe Świętej Kingi*, pod red. R. Ślusarka (Katalog wystawy ze zbiorów SS. Klarysek w Starym Sączu, Nowy Sącz Galeria Dawna Synagoga, czerwiec – sierpień 2013), Nowy Sącz 2013, s. 24. S. Helena Marchocka (zm. 1705) była przełożoną konwentu starsądeckiego w latach 1687–1691.

⁷ W. Bazieli, *Klaryski starsądeckie a sztuki piękne w XVII i XVIII w.*, „*Nasza Przeszłość*” 20 (1966), s. 189 i n. Autor na podstawie analizy źródeł klasztornych dochodzi do wniosku iż fundacja heleniska zrealizowana została z prywatnego posagu S. Heleny Marchockiej.

⁸ Św. Helena – cesarzowa i wynawczyni (255–330). Znana również jako: Flawia Julia Helena, Helena z Konstantynopola. Urodziła się w Drepanum w Bitynii. O wczesnych latach jej życia niewiele wiadomo, najprawdopodobniej była córką karczmarza. Została żoną cesarza Konstancjusza I Chlorusa, gdy ten pełnił jeszcze funkcję oficera w armii. Porzucił ją w 292 r., żeby ze względów politycznych poślubić Teodorę, córkę cesarza Maksymiana. Helena nie wyszła ponownie za mąż i żyła samotnie na dworze w Trewirze, wraz z jedynym synem, który darzył ją przywiązaniem i głębokim szacunkiem. Gdy Konstantyn, zwany później Wielkim, został cesarzem rzymskim, w 306 r. sprowadził matkę na dwór, a w 325 r. nadał jej tytuł Augusty. W wieku 64 lata św. Helena przyjęła chrzest. Po przyznaniu jej tytułu Augusty, otrzymała nieograniczony dostęp do cesarskiego skarbcza, w celu wyszukania relikwii chrześcijańskich. Pielgrzymowała do Ziemi Świętej, gdzie ufundowała Bazylikę Narodzenia Pańskiego w Betlejem, Świętego Krzyża i Zmartwychwstania na Golgocie w Jerozolimie oraz Wniebowstąpienia Pańskiego na Górze Oliwnej. W czasie tej wyprawy odkryła trzy krzyże na Kalwarii.

*

Obecny kościół jest budowlą drewnianą, orientowaną, o konstrukcji zrębowej; z zewnątrz ściany konstrukcyjne szalowane pionowo deskami. Struktura budowli składa się z trzech części: nawy ze zblokowanym od zachodu przedsionkiem, wąskiego, trójbocznie zamkniętego prezbiterium oraz przylegającej do niego od północy niewielkiej zakrystii⁹.

Korpus wraz z przyległą zakrystią zwieńczony jest jednokalenicowym dachem pulpitowym, krytym blachą. W kalenicy nad ścianą frontową małą wieloboczną wieżyczką na sygnaturkę nakrywa baniasty hełm; nieco dalej w kalenicy nad prezbiterium analogiczna w mniejszej skali wzniesiona w latach sześćdziesiątych XX w.

Wnętrze nakryte stropem płaskim, ściany wewnątrz pokryte współczesną, drewnianą boazerią¹⁰. Na poziomej belce tęczowej, oddzielającej wąską przestrzeń prezbiterium od nawy, znajduje się napis o przeredagowanej treści: „TEN KOŚCIÓŁ NAKŁADEM JEJ MOŚCI A PRZE-WIELEBNEJ PANNY HELENY MARCHOCKIEJ. KS. STAROSĘD.

Za radą biskupa Makarego z Jerozolimy przyniesiono umierającą kobietę, aby przekonać się, który krzyż jest Krzyżem Pana Jezusa. Gdy kobieta dotknęła trzeciego, ostatniego krzyża odzyskała zdrowie. W tym miejscu Konstantyn wybudował Bazylikę Grobu Świętego. Św. Helena odkryła również gwoździe, którymi przybito Pana Jezusa do krzyża oraz przywiozła do Rzymu *Święte Schody (Scala Sancta)*, pochodzące z pałacu Piłata. Na polecenie papieża Sykstusa V w 1589 r. umieszczono je w kaplicy św. Wawrzyńca, naprzeciw Bazyliki p.w. św. Jana na Lateranie. Znana była ze swojej hojności dla ubogich, troszczyła się o więźniów i skazanych na banicję. Wpłynęła na syna, aby wydał prawa, które zapewniały opiekę nad wdowami, sierotami, porzuconymi dziećmi, jeńcami i niewolnikami. Zmarła 18 sierpnia 330 r. w Nikomedii, a jej ciało przewieziono do Rzymu. Cesarz wystawił jej mauzoleum w pobliżu bazyliki św. Piotra i św. Marcelina, a jej doczesne szczątki złożono w porfirowym sarkofagu. Kult św. Heleny w Polsce był powiązany z drzewem Krzyża i Grobem Chrystusowym. W Kalwarii Zebrzydowskiej w XVII w. wystawiono Pustelnię św. Heleny z kaplicą, obdarzoną licznymi odpustami. W Wielkopolsce jej kult łączono z kultem bł. Jolanty Heleny, która żywiła szczególne nabożeństwo do Męki Pańskiej. W ikonografii chrześcijańskiej święta przedstawiana jest w stroju cesarskim z koroną na głowie odziana w bogaty wschodni stroju, czasami w habicie mniszki. Jej atrybutami są: duży krzyż stojący lub podtrzymywany przez nią, krzyż, który otacza ramieniem, mały krzyż w dłoni, trzy krzyże, krzyż i trzy gwoździe, narzędzia męki pańskiej, model świątyni. Kościół wspomina św. Helenę cesarzową w dniu 18 sierpnia. Jest patronką , małżonków, konwertowanych chorych na raka, archeologów, farbiarzy, wytwórcy gwoździ i igieł. Por. H. Fross, F. Sowa, *Twoje Imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1975, s. 263 i n.; W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1989, s. 479-482; J. Marecki, L. Rotter, *Jak czytać wizerunki świętych. Leksykon atrybutów i symboli hagiograficznych*, Kraków 2009, s. 262 i n.

⁹ „Rocznik Diecezji Tarnowskiej” na rok 1972, red. ks. J. Rzepa, opr. zabytków architektury i sztuki M. Kornecki, Tarnów 1971, s. 366.

¹⁰ *Stanisława Totkówna Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego*, opr. P. i Tadeusza Łopatkiewiczów t.1, Kraków 2007, s. 37.



Prezbiterium z obrazem Matki Bożej z Dzieciątkiem

Fot. S. Sikora

Z. Ś.K.WR. 1686¹¹. Inskrypcja ta jak i detal wnętrza oryginalnego kościółka została uwzględniona przez Stanisława Wyspiańskiego w jego szkicowniku, wykonanym podczas wyprawy studyjnej po Sądecczyźnię w 1889 r., odbytej w towarzystwie Władysława Łuszczkiewicza oraz Józefa Mehoffera i Stefana Matejki.

Ołtarz główny nie posiada wyraźnych cech stylowych. Choć dominują w nim elementy snycerki manierystycznej połączone z koncepcją późnogotyckiego retabulum wzbogaconego refleksem barokowego malarstwa, jest raczej efektem późniejszej dekompozycji i przeobrażeń strukturalnych¹². Pośrodku znajduje się obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem zwanej Pocieszenia w wariacie zbliżonym do typu *Salus Populi Romani* z drugiej połowy XVII w. w przyczółku wieńczącym ołtarz obraz patronki św. Heleny, zapewne z XIX w.; na tablicach bocznych znajdują się sceny: Zwiastowania NMP oraz wizja św. Kingi, pochodzące podobnie jak obraz centralny z drugiej połowy XVII w. W trójkątnych polach wieńczących

¹¹ Tamże, przyp. 79.

¹² M. Kornecki, *Bł. Kinga – pamiątki, obiekty kultu, dzieła sztuki*, „Currenda” (1990) nr 1-3, s. 119, il. 22

skrzydła boczne znajdują się obrazy pochodzące z czwartej ćwierci XVI w., Ukrzyżowanie z postacią donatorki w stroju klaryski, opatrzony datą „1589” i herbem Strzemię w tarczy kartuszowej z inicjałami „B W” oraz Zmartwychwstanie¹³. Na predelli malowidło przedstawiające epizod z życia św. Klary – cud rozmnożenia chleba i oliwy.

Przy ścianach tęczowych rozlokowane są dwa ołtarze o cechach wczesnobarokowych, zapewne z 1686 r., przebudowane w XIX w.; po prawej stronie św. Antoniego Padewskiego z drugiej połowy XVII w. (w przyczółku św. Stanisława Kostki z XIX w.) po lewej św. Józefa z pierwszej połowy XX w. (z przyczółkiem ozdobionym obrazem przedstawiającym św. Kazimierza z XIX w.)¹⁴.

Ściany tej niewielkiej świątyni zdobią obrazy olejne pochodzące z rozbudowanych założeń ołtarzowych, być może stanowiących niegdyś wyposażenie niniejszego kościoła, wśród nich: *Wręczenie monstrancji Św. Klarze* (Sukcesja Eucharystyczna św. Franciszka) w ramie snycerskiej z pierwszej połowy XVII w.¹⁵ oraz malowany temperą na drewnie z wizerunkami świętych Piotra i Pawła, także z pierwszej połowy XVII w.¹⁶ Obok nich odnajdujemy obrazy: Matki Boskiej Różańcowej z świętymi Dominikiem i Franciszkiem z XVII/XVIII w. (na odwrocie płótna św. Stanisław wskrzeszający Piotrowina z XVII w.)¹⁷, Trójcy Świętej o reminiscencjach ludowych z pocz. XIX w.¹⁸, wotywny przedstawiający Pietę z świętymi Anną i Heleną z 1707 r.¹⁹, Ukrzyżowanie z „arma Christi” oraz Chrystusa przy słupie, barokowe o cechach ludowych z XIX w. Warto też odnotować kilka interesujących kompozycji rzeźbiarskich, w tym płasko-rzeźbiony panel barokowo-ludowy przedstawiający św. Jakuba Starsze-

¹³ S. Stempel, dz.cyt., s. 23. Występująca na malowidle tablicowym postać ubrana w habit zakonny klarysek może być utożsamiana z S. Barbarą Wronowską sprawującą urząd ksieni starosądeckiej w latach 1594–1597. Autor dziękuje s. Salomei Stempel za malowidła na predelli ołtarza głównego.

¹⁴ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, T. I, Powiat Nowosądecki, z. 10 pod red. J. Szablowskiego, Warszawa 1951, s. 3.

¹⁵ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka renesansu i manieryzmu*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. 1, pod red. F. Kiryka, Warszawa – Kraków 1992, s. 535, il. 221.

¹⁶ *W kręgu sztuki religijnej na Sądecczyźnie. Z dziejów kultury artystycznej kapituły sądeckiej* (Katalog wystawy. Galeria Dawna Synagoga, lipiec – wrzesień 2009, nota w opr. B. Szafran), Nowy Sącz 2009, s. 70.

¹⁷ Tamże, s. 72.

¹⁸ Tamże, s. 71.

¹⁹ Tamże, s. 73.



Kościół od południowego wschodu

Fot. L. Migrała

go z końca XVIII. w., dwa krucyfiksy barokowe z XVII i XVIII w., jeden z nich w tęczy, krzyż ołtarzowy z ok. 1800 r. oraz relikwiarz w kształcie ręki zapewne z XVIII w²⁰. O kulturze artystycznej przedmieścia helenkiego świadczy fakt ufundowania dla kościółka w 1939 r. dzwonu przez Ignacego Krokowskiego, poświęconego w święto patronalne kościoła w tym samym roku przez ks. infułata Romana Mazura, ówczesnego proboszcz parafii św. Małgorzaty²¹.

W końcu XIX w. w wyniku prac remontowych kościół został przebudowany i powiększony o przedsionek (kruchtę), a wyposażenie wnętrza poddano gruntownej odnowie. Prace te trwały aż do 1904 r., o czym świadczy informacja zamieszczona na odwrocie belki tęczowej odnosząca się do 50. rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny²².

²⁰ „Rocznik Diecezji Tarnowskiej”..., s. 366.

²¹ Archiwum Parafii Św. Małgorzaty w Nowym Sączu (dalej APŚMNS), *Liber memorabilium parociae Neosandencensis od Anno 1929*, T. I., rkps w, s. 210.

²² Napis o treści: „WIELKI OŁTARZ ODNOWIONY W 1904 NA PAMIĄTKĘ 50 L.R. OGŁOSZENIA DOGMATU NIEPOKALANEGO POCZĘCIA N.M.P.”

W 1952 r. staraniem ówczesnego proboszcza parafii św. Małgorzaty ks. infułata Władysława Lesiaka rozpoczęto starania o adaptację świątyni dla celów duszpasterskich²³. Za jego sprawą pod koniec lat siedemdziesiątych wystąpiono do władz diecezjalnych z inicjatywą utworzenia nowej jednostki parafialnej dla osiedla Helena w Nowym Sączu. Po trwających ponad dziesięć lat staraniach ks. bp Jerzy Ablewicz ordynariusz tarnowski erygował w 1980 r. przy kościele św. Heleny nową parafię, a jej dotychczasowego administratora ks. Jana Panczerza powołał na pierwszego proboszcz nowo utworzonej parafii.

Mimo niesprzyjającej sytuacji politycznej w czasach PRL i wrogości ówczesnych władz wojewódzkich wobec inicjatyw religijnych ambitnego kapłana, na terenie osiedla powstał punkt katechetyczny, plebania, a po paru latach zainicjowano budowę nowej świątyni. Nowy kościół Świętego Krzyża został konsekrowany 24 września 2006 r. przez biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca, wieńcząc ponad trzydziestoletnią działalność duszpasterską ks. Jana Panczerza. Pracę niestrudzonego, zmarłego przed kilkoma laty „dobrego pasterza” z powodzeniem kontynuuje jego następca ks. Stanisław Michalik – obecny proboszcz parafii św. Heleny w Nowym Sączu.

²³ APŚMNS, *Kronik Parafii Św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, T. III, rkps w *passim*.



Kaplica św. Rocha i św. Sebastiana

Fot. L. Migrała

KAPLICA ŚW. ROCHA I ŚW. SEBASTIANA W STARYM SĄCZU

W Polsce św. Roch był czczony już w XV w. i obok św. Sebastiana stał się patronem chroniącym od zarazy i licznych chorób, o czym świadczą zachowane do dziś świątynie pod jego wezwaniem oraz przydrożne kapliczki, zwłaszcza w miejscach, gdzie chowano zmarłych na różne zarazy. Św. Roch opiekował się trędowatymi i zadżumionymi, a także stał się świętym chroniącym od wszelkich epidemii i szczególnym opiekunem zwierząt domowych¹.

Kaplica pod wezwaniem świętych Rocha i Sebastiana w Starym Sączu usytuowana jest na niewielkim wzniesieniu, tworząc zabytkowy zespół z otaczającym go cmentarzem, a także przylegającym do niego od zachodu budynkiem dawnego szpitala zwanego „domem ubogich” (obecnie ul. Sobieskiego 74). W sąsiedztwie kościoła znajdowała się jeszcze kostnica rozebrana w latach osiemdziesiątych XX w.²

Kościół usytuowany jest w południowej części miasta przy drodze wiodącej w kierunku Piwnicznej-Zdroju. Pierwsza kaplica drewniana powstała w 1593 r. W literaturze przedmiotu można spotkać się z informacją o średnio-wiecznym rodowodzie tego kościoła, jednak nie znajduje to potwierdzenia w dokumentach, gdyż wizytacja kardynała Jerzego Radziwiłła z 1595 r. mówi o nowo wybudowanej drewnianej kaplicy, a poświadczą to w 1608 r. biskup Piotr Tylicki, który podaje, iż drewniany kościół powstał 15 lat temu³.

¹ J. Marecki, L. Rotter, *Jak czytać wizerunki świętych. Leksykon atrybutów i symboli hagiograficznych*, Universitas, Kraków 2013 r. s. 709.

² M. Wierzosławska, karta ewidencyjna zabytku ruchomego w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków, Delegatura w Nowym Sączu, Nr A-326.

³ Stanisława Tomkowicza *inwentarz zabytków powiatu sądeckiego. Z rękopisów autora wydali i własnym komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, Kraków 2007, s. 244.

W czasie tragicznego pożaru miasta w 1644 r. kościół spłonął. W miejscu zniszczonej kaplicy, bezpośrednio po pożarze, została wzniesiona obecna budowla z fundacji ksieni starosądeckiej Anna Lipskiej⁴.

Zachowany do dziś „dom ubogich”, spełniający niegdyś funkcje szpitala, ufundowała ksieni starosądecka Ewa Gostwicka dokumentem z 1608 r. Obecnie jest to budynek murowany, parterowy, z szeroką bramą wjazdową z dwuspadowym dachem, wzniesiony w końcu XVIII w. na miejscu starszego szpitala drewnianego⁵.

Przy kaplicy założony został w 1783 r. cmentarz miejski (wytyczony na mocy zarządzeń józefińskich zakazujących pochówków na cmentarzach przykościelnych położonych w obrębie miasta), który został otoczony murem z łamanego piaskowca. W zabytkowych grobowcach leży wielu znamienitych starosądeczan, m.in. rodzice Ady Sari, ks. Józef Leopold Kmietowicz (jeden z przywódców powstania chochołowskiego) i Szczęsny Morawski, autor *Sądeczyzny*. Największy grobowiec przykryty szarą płytą z krzyżem należy do sióstr klarysek.



Wnętrze z ołtarzem głównym i bocznymi

Fot. P. Drożdżik

⁴ Tamże, s. 245.

⁵ Tamże.

Kościółek odnawiany był w 1887 r., o czym świadczy napis na belce tężowej oraz data na ołtarzu głównym. W 1936 r. została wykonana nowa posadzka po powodzi w 1934 r., kiedy wody Popradu na metr zalały wnętrze świątyni, która obecnie została przywrócona do pierwotnego poziomu dzięki prowadzonym przez Józefa Steca pracom konserwatorskim. W ramach tego przedsięwzięcia od 2007 r. etapowo została wykonana również konserwacja elewacji zewnętrznej wraz z odślepieniem okulusów w prezbiterium, odnowieniem kamiennych detali oraz tablic epitafijnych. Wewnątrz odrestaurowane zostały wszystkie ołtarze, ambona oraz prospekt organowy.

Architektura i wystrój wnętrza

Kaplica to niewielka budowla barokowa, wzniesiona przez lokalny, małopolski warsztat cechowy. Murowana z cegły i kamienia, otynkowana, nakryta dachem siodelkowym, pokrytym blachą miedzianą (pierwotnie krytym dachówką). Kościół orientowany powstały na planie prostokąta, jednonawowy z półkoliście zamkniętą absydą. Nad nawą od wschodu kwadratowa sygnaturka nakryta daszkiem namiotowym, od zachodu ośmioboczna z hełmem baniastym. Elewacja zachodnia zwieńczona trójkątnym szczytem, na osi którego kamienny portal z Maryjnym monogramem, tablica epitafijna oraz okulus. Kościół posiada trzy wejścia: od zachodu w elewacji frontowej i w obu elewacjach bocznych. Na węgarach portalu południowego zachowane odręcznie rytu inskrypcje „pielgrzymów” z XVIII i XIX w. Kaplica od wewnątrz oświetlona jest dwoma okulusami umiejscowionymi w prezbiterium oraz oknami na elewacjach bocznych opracowanych bliźniaczo o kształcie wydłużonym z półkolistym zamknięciem. Detale architektoniczne kamienne wykonane z piaskowca. Pod gzymsem na zewnętrznych ścianach dekoracja w formie fryzu sgraffitowego. Nawa dwuprzęsłowa sklepiona kolebkowo z lunetami, z prezbiterium hemisferycznym.

Na zewnętrznych ścianach kaplicy znajdują się wmurowane liczne tablice epitafijne znanych i zasłużonych starosądeczan, m.in.: Marcina Jonika (zm. 1836), Józefa Panczykowskiego (burmistrz Starego Sącza, zm. 1842), jego żony Marianny (zm. 1845), Antoniego Slendricha (zm. 1855), Władysława Korwin Myczkowskiego (zm. 1874), ks. Józefa Matuzińskiego (zm.

1884), Wiktora Bazielicha (wybitny badacz i dokumentalista najstarszych dziejów Starego Sącza, zm. 1963).

W nawie na sklepieniu znajduje się w monogram Maryjny oraz bliżej chóru data i inicjały fundatorki: „1643 /A L” herb Szreniawa oraz litery „X SS.” Zbigniew Beiersdorf i Bogusław Krasnowolski łączą obecną fundację świątyni z ksienią Anną Lipską i rządcą klasztornym Samuelem Łąpką⁶.

Tęcza z barokowym krucyfiksem oraz klęczącą figurą Marii Magdaleny z drugiej połowy XVIII w. Na belce umieszczony napis: „Któryś dla nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami”, natomiast po



Św. Roch w ołtarzu głównym

Fot. P. Drożdżik

drugiej stronie patrząc od strony prezbiterium informacja odsłonięta podczas ostatniej konserwacji: „Odnowiono Kosztem W. Ks. Teofila Miodowicza Kan. Katedr. Krak. R. 1887”, ta sama informacja widnieje również na boku ołtarza głównego: „1887 odnowione”.

Ołtarz główny, drewniany, polichromowany jest farbą brązową z mazerunkami w płycinach i srebrzonymi elementami z początku XVII w. W centralnej jego części znajduje się obraz patrona świątyni św. Rocha, który jest współczesną kopią poprzedniego wizerunku datowanego na 1662 r., skradzione-

⁶ Z. Beiersdorf, M. Kornecki, B. Krasnowolski, *Sztuka Starego Sącza*, [w:] *Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939 roku*, Stary Sącz 2007, s. 359.

go w 1994 r.⁷ Przystawia św. Rocha w stroju pielgrzyma z raną na kolanie z siedzącym obok psem, trzymającym w psyku kawałek chleba. Wizerunek ten jest ilustracją legendy opowiadającej o tym, jak św. Roch w drodze do Rzymu padł ofiarą zarazy. Aby uniknąć zarażenia, schronił się w grocie, w której odnalazł go pies, przynoszący mu codzienną porcję chleba i liżący rany na nodze⁸.

Po bokach obrazu kolumny oraz symetrycznie rozstawione w niszach muszlowych dwie rzeźby św. Józefa (z kwitnącą różdżką Jessego) oraz św. Joachima (z kijem pasterskim). Powyżej na belce łacińskie napisy z lewej: „S. Josephu”, pośrodku: „Fructus Charitatis Salus” (Owocem Miłości Zbawienie), z prawej: „S. Joachim”. W zwieńczeniu w środkowej części płaskorzeźba Chrystusa upadającego pod krzyżem w otoczeniu dwóch Aniołów z arma Christi (narzędzia Męki Pańskiej), powyżej przedstawienie Boga Ojca na tle promienistej glorii. W predelli ołtarza podłużne malowidło ze sceną spotkania św. Anny ze św. Joachimem przy złotej bramie w Jerozolimie. Po bokach w płycinach namalowane dekoracyjne putta.

Po lewej stronie ołtarz boczny z ok. 1700 r., któremu patronuje św. Sebastian. Przedstawiany jako obnażony młodzieniec przywiązany do drzewa, z przeszytymi strzałami, u jego stóp leży zbroja. Obecny obraz jest współczesną kopią wizerunku skradzionego w 1994 r. Pozostałością po obrazie jest bogato rzeźbiona rama w mięsistym akantem z umieszczonymi w czterech medalionach wariantami herbu Trąby, który kojarzony jest z fundacją starsądeckiej ksieni Konstancji Jordanówny⁹. W zwieńczeniu ołtarza krzyż z półkoliście zamkniętym obrazem Oka Opatrzności Bożej. Całość retabulum flankuje zdobiony, ażurowy ornament małżowinowy ze srebrzonymi elementami. Całość stoi na współcześnie wykonanej drewnianej mensie, na której znajduje się barokowa rzeźba Piety z XVIII w.

Z prawej strony nawy znajduje się barokowy ołtarz boczny z pocz. XVIII w. z kręconymi kolumnami, w centralnej jego części rzeźba św. Rozalii z ok. połowy XVIII w. na tle wgłębnej skalistej groty, poniżej podpis: „Św. Rozalia”. W zwieńczeniu figura św. Andrzeja Apostoła, której obecnie brak. Całość stoi na współcześnie wykonanej drewnianej mensie.

⁷ Stanisława Tomkowicza inwentarz..., s. 246.

⁸ J. Marecki, L. Rotter, *Jak czytać wizerunki świętych. Leksykon atrybutów i symboli hagiograficznych*, Universitas, Kraków 2013, s. 709.

⁹ Stanisława Tomkowicza inwentarz..., s. 246.



Św. Roch w ołtarzu bocznym

Fot. P. Droździk

W murze absydy wnąka, w której znajdowała się część środkowa gotyckiej trójbocznie skomponowanej szafki ołtarzowej z ok. 1500 r. (od 2010 r. przechowywana jako depozyt w Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu). Na jej bocznych, skośnie ustawionych ściankach namalowane są dwie postacie świętych, z lewej strony św. Franciszka, z prawej św. Jan Ewangelisty. W głębi szafy zarysowany kontur Matki Boskiej, w przybliżeniu odpowiadający gotyckiej rzeźbie Madonny (zniekształconej przez obciosanie) przechowywanej w klasztorze Klarysek. Na osi zaplecka szafy, w otoku nimbu, ryty w zaprawie werset antyfony: „Regina coeli I[ae]tare alleluia quia que[m]”. U schyłku XIX w. Stanisław Tomkowicz trafnie związał ze środkiem szafki ołtarzowej przechowywanej w kościele św. Rocha parę skrzydeł ze starosądeckiego kościoła parafialnego św. Elżbiety (obecnie w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie). Pierwszą próbę powiązania destruktu rzeźby Matki Boskiej z Dzieciątkiem, przechowywanej w klasztorze starosądeckich klarysek, ze wskazaną nastawą ołtarzową podjął w 1981 r. Marian Kornecki. Fatalny stan zachowania rzeźby utrudnia jej precyzyjne datowanie, skłania jednak do sugestii Korneckiego, która jest wysoce prawdopodobna. Kwestią otwartą pozostaje jednak czy zdekompletowana nastawa ołtarzowa stanowiła pierwotnie element wyposażenia kościoła starosądeckich klarysek, czy starosądeckich franciszkanów¹⁰. Obecnie we wnęce widnieje barokowa rzeźba św. Weroniki z XVIII w. z rozpostartą chustą z wizerunkiem twarzy Chrystusa.

Wewnątrz kościoła znajdują się piękne marmurowe klasycystyczne epitafium Andrzeja Piaseckiego (zm. 1807), a także Apolonii Pieniążkowej, (zm. 1805).

Na chórze muzycznym znajduje się 4-głosowy pozytyw z drugiej połowy XVII w. Prospekt organowy architektoniczny o cechach barokowo-klasycystycznych w formie prostopadłościanu, zwieńczony przerwanym przyczółkiem, między ramionami którego znajduje się dekoracyjny wazon na cokole. Prospekt flankowany ażurowymi srebrzonymi uszakami, obudowa w kolorze ciemnobrązowym. Obecnie pola piszczałkowe wypełnione są malowanymi atrapami piszczałek. W 2013 r. miała miejsce konserwacja szafy organowej wraz z dekoracją snycerską, którą przeprowadził konserwator Józef Stec z Nowego Sącza.

¹⁰ A. Florek, *Dziedzictwo kulturowe Świętej Kingi. Katalog wystawy klasztoru Sióstr Klarysek w Starym Sączu*, [nota katalogowa], Nowy Sącz 2013, s. 50-51.



Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP

Fot. L. Migrała

KOŚCIÓŁ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY W NOWYM SĄCZU

Historia

Kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny na Starym Cmentarzu (dawniej św. Mikołaja) usytuowana jest w Nowym Sączu przy ul. Jagiellońskiej, z drugim dojściem od Alei Wolności. Pierwsze wzmianki o cmentarzu pojawiają się już na początku XV w., kiedy nadmienia się o nim jako znajdującym się w sąsiedztwie nowo powstałej świątyni¹. Cmentarz ten był miejscem pochówku powstańców listopadowych i styczniowych, a także konfederatów barskich. W samym kościele i w jego podziemiach od 1852 r. spoczywa m.in. ks. Bartłomiej Janczy, będący proboszczem parafii św. Małgorzaty w latach 1801–1852². Od 1875 r., jako cmentarz miejski, teren ten stał się miejscem pochówku zasłużonych kapłanów oraz innych obywateli miasta. Użytkowany był do momentu, gdy w 1889 r. powstała nowa nekropolia przy ulicy Rejtana. Powstanie nowego cmentarza i zaprzestanie pochówków na Starym Cmentarzu było konsekwencją decyzji władz austriackich, które zabroniły grzebania zmarłych w pobliżu kościołów. W latach 1927–1933 cmentarz został uporządkowany i pomniejszony o teren wydzielony pod jezdnię oraz Dom Strzelecki im. Gen. Bronisława Pierackiego, sędzeczanina, wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych,

¹ Stanisława Tomkowicza *Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego. Z rękopisów autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, t. 1, Kraków 2007, s. 149.

² [J. Baranowski], *Nowy Sącz. Przewodnik po zabytkach*, Nowy Sącz 2014, s. 71–73.

zastrzelonego w 1934 r. i pochowanego na Starym Cmentarzu. Po II wojnie światowej teren ten stał się miejscem pochówku rozstrzelanych przez okupanta niemieckiego Polaków z Nowego Sącza i okolicy. Po 1945 r. we wspólnej mogile złożono szczątki ofiar bohaterów ekshumowanych z różnych miejsc straceń: Nowego Sącza, Biegonic, Rdziostowa, Młodowa, Olszana,



Kościół z fragmentem Starego Cmentarza Fot. P. Drożdżik

Męciny i Kłodnego³. Kościół św. Mikołaja zbudowano zapewne w końcu XIV w., bowiem już w 1409 r. przejściowo służył norbertanom. Otoczony cmentarzem, znajdował się na Przedmieściu Węgierskim. Zapewne już wówczas była to budowla murowana. W wizytacji kardynała Radziwiłła nazwano go kaplicą, podając równocześnie, że ma trzy ołtarze. W kolejnej wizytacji – biskupa Tylickiego, z 1608 r. – określony został jako „ecclesia [...] parva [...] et Murata”. Był bowiem niewielką świątynią jednonawową, nakrytą stropem⁴. W 1742 r. kościół spłonął, a trzy lata później mieszczanin sędzicki Dulski legował na jego odbudowę 14 grzywien. W 1778 r. kościół św. Mikołaja istniał nadal wraz z cmentarzem. Kolejna przebudowa przypadła na rok 1813 lub 1826. Kolejny remont kościoła św. Mikołaja – często zwanego kaplicą – prowadzono w roku 1919, a następny w latach 1928–1929,

³ Tamże.

⁴ Stanisława Tomkowicza *Inwentarz...*, t. 1, s. 149.

kiedy to zapisano, iż „kaplica ta była opuszczona od 40 lat, zniszczona i sprofanowana”⁵. Prace renowacyjne w latach dwudziestych XX w. przyniosły dobudowę zakrystii i umieszczenie w kaplicy nowego ołtarza w miejsce zniszczonego gotyckiego tryptyku, na którego konserwację zabrakło funduszy. Znalazł on swoje miejsce w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie. Nową nastawę ołtarzową wykonał malarsko sądecki artysta Adam Walczyński. Obrazy wykonał na miękkiej pilśni i sklejce pochodzącej ze sklepów lub magazynów żydowskich, o czym świadczą znajdujące się na nich napisy w języku hebrajskim. Treścią obrazów były postacie polskich świętych. Środkową część ołtarza zajmowała figura Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, ofiarowana do kaplicy z grobu baronowej Brunickiej w Kłęczanach w 1924 r. W latach sześćdziesiątych, gdy lekcje religii usunięto ze szkół, kościół pełnił funkcję punktu katechetycznego⁶.

Po 1955 r. dawne wezwanie kościoła zmieniono na Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marii Panny. W 1971 r. powstała tutaj samodzielna placówka duszpasterska związana z kościołem św. Kazimierza. W latach 1982–1984 kaplicę wymagającą generalnego zabezpieczenia rozbudowano i przykryto blachą miedzianą, a wewnątrz gruntownie zmodernizowano. Nastąpiło przedłużenie jej korpusu oraz odsłonięcie spod tynków wątku kamiennego jej ścian. Zapewne w tym czasie (lub nieco wcześniej) do wnętrza przeniesiono z kapliczki szwedzkiej elementy rzeźbiarskiej Grupy Niesienia Krzyża⁷.

Architektura i wyposażenie kościoła

Kościół wzniesiony został na planie prostokąta z półokrągłą absydą od wschodu. Jednonawowy, murowany, z dobudowaną wtórnie prostokątną kruchtą. Kruchta oraz korpus nakryty jest dwuspadowym dachem z miedzianej blachy, który nad absydą przybiera kształt zaokrąglonej połaci. Na środku kalenicy wieżyczka na sygnaturkę z dwoma cebulastymi hełmami rozdzielonymi latarnią zwieńczoną szpicem z krzyżykiem. W elewacji południowej i północnej symetrycznie umieszczone wysoko cztery półokrągłe

⁵ B. Kumor, *Parafia i życie kościelne*, [w:] *Dzieje Miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka i Z. Ruty, t. III, Kraków 1996, s. 189.

⁶ [J. Baranowski], dz. cyt., s. 71-73.

⁷ *Stanisława Tomkowicza Inwentarz...*, t. 1, s. 149.

okna. Pod każdym z nich i na ścianie absydy z znajdują się tablice epitafijne różnej wielkości. Fasada posiada prostokątne wejście na osi, ponad nim półokrągłe okno oraz trójkątny szczyt z lekko wklęsłymi bokami i ściętym wierzchołkiem. Na północnej ścianie dobudowana kwadratowa zakrystia, z prostokątnym wejściem od zachodniej ściany. Na ścianie północnej dwa zakończone półkoliście okna.



Prezbiterium z obrazem Matki Boskiej Licheńskiej

Fot. L. Migrała

W przedsionku po prawej stronie drewniany konfesjonał, przy obu ścianach ustawione są ławki, przy wejściu do nawy klęczniki. Kruchta oddzielona jest od nawy metalową, ażurową kratą. We wnętrzu nawy dwa rzędy symetrycznie ułożonych drewnianych ławek. Nad nimi, na ścianie południowej znajduje się XIX-wieczny obraz *Zaręczyny Matki Bożej*, po przeciwnej stronie pochodzący z tego samego czasu obraz *Ukrzyżowanie*. Na ścianie przy łuku oddzielającego nawę od prezbiterium usytuowane zostały gotyckie rzeźby związane z pracującymi w Nowym Sączu w XV i XVI w. warsztatami cechowymi snycerskimi i malarskimi. Jest to Grupa Niesienia Krzyża, na którą składają się trzy rzeźby: Chrystusa niosącego krzyż, św. Weroniki oraz Maryi i św. Jan Ewangelisty. Są to przykłady rzeźb późnogotyckich z pierwszej połowy XVI w. Pochodzą z kapliczki

szwedzkiej w Nowym Sączu i reprezentują ostatnią fazę stylu łamanego. Zaliczane są do grupy z kręgu Mistrza Pasji Przydonickiej⁸. Twarze postaci, zwłaszcza św. Weroniki i św. Jana, powtarzają w uproszczonej formie rysy charakterystyczne dla figur z Korzennej, a kompozycja szaty Chrystusa wzorowana jest na fałdowaniach sukni św. Marii Magdaleny z Przydonicy. Są to rzeźby przyścienne, o reliefowym charakterze. Chrystus niosący krzyż został przedstawiony w pozycji klęczącej 3/4 z głową odchyloną w lewą stronę. Lewą, zgiętą w łokciu ręką podtrzymuje znajdujący się za jego plecami krzyż, prawą podpira się o głaz. Św. Jan stoi za plecami Maryi podtrzymując ją obiema rękami. Stojąca Matka Boska ukazana została w pozie modlitewnej ze złożonymi na piersi rękami. Św. Weronika przedstawiona została frontalnie, w pozycji stojącej. W obu dłoniach trzyma przed sobą białą chustę, na której widnieje wizerunek twarzy Chrystusa w koronie cierniowej. Wizerunek świętej charakteryzuje ekspresja; wyróżniają renesansowe elementy stroju: białą czepiec, nakrywająca szyję i ramiona podwika, która tworzy pod szyją sztywny kołnierz w kształcie litery V⁹. W sąsiedztwie Grupy Niesienia Krzyża znajdują się drewniane rzeźby przedstawiające frontalnie św. Rocha w stroju pielgrzymim, jednego z apostołów oraz Jezusa Frasnoliwego. Wszystkie pochodzą prawdopodobnie z XVIII w.

W prezbiterium znajduje się złożony dwudziestowieczny ołtarz główny z obrazem Matki Bożej Licheńskiej. Uzupełniają go rzeźby Matki Bożej Fatimskiej oraz Matki Bożej Sądeckiej. Ta ostatnia, przeniesiona ze wspornianej już wcześniej kapliczki szwedzkiej, pochodzi z XVII w.¹⁰

⁸ Stanisława Tomkowicza *Inwentarz...*, t. 1, s. 146.

⁹ *W kręgu sztuki religijnej na Sądecczyźnie. Z dziejów kultury artystycznej kapituły sądeckiej*, Katalog wystawy, Nowy Sącz, 2009, s. 78.

¹⁰ Stanisława Tomkowicza *Inwentarz...*, t. 1, s. 146.



Kaplica Świętego Krzyża

Fot. P. Droździk

KAPLICA ŚWIĘTEGO KRZYŻA W STARYM SĄCZU

Historia¹

Kaplica Świętego Krzyża, usytuowana u zbiegu ulic Morawskiego i 11 Listopada w Starym Sączu, wzniesiona została w 1890 r.² To miejsce ma jednak dłuższą, sięgającą wiele wieków wstecz historię – pierwotnie bowiem stał w tym miejscu szpital i drewniany kościół pod tym samym wezwaniem.

W Starym Sączu istniały dwa „domy ubogich” zwane szpitalami – pierwszy na południowym skraju miasta, przy kaplicy św. Rocha, drugi Świętego Krzyża, usytuowany po przeciwległej, północnej stronie³. Prawdopodobnie wcześniej powstały szpitale, a dopiero później dobudowano przy nich kaplice.

Nieznana jest dokładna data budowy pierwszego kościoła Świętego Krzyża, ale zachowały się dokumenty dotyczące jego fundatorów. Najstarsza wzmianka na ten temat pochodzi z protokołu wizytacji ks. Jana Januszowskiego, który w 1608 r. odwiedził parafię św. Elżbiety Węgierskiej w Starym Sączu. W dokumencie tym pojawia się informacja o nowosądeczance Zofii Klimkowej, która w 1550 r. „zapalona żarliwością pobożności dla zbawienia

¹ Informacje na temat historii kościoła p.w. Świętego Krzyża zaczerpnięte zostały z artykułu Wiktora Bazielicha opublikowanego w „Naszej przeszłości”. Autor opierał się na tekstach źródłowych i dokumentach przechowywanych w Archiwum Metropolitalnym w Krakowie, Państwowej Akademii Nauk w Krakowie, Kasie Miejskiej w Starym Sączu oraz Archiwum Powiatowym w Nowym Sączu. Zob. W. Bazielich, *Materiały do historii szpitala, kościoła i prepozytury Św. Krzyża w Starym Sączu*, „Nasza przeszłość”, red. A. Schletz, XIV, Kraków 1961, s. 203-237.

² *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne na terenie diecezji tarnowskiej. Schematyzm diecezji tarnowskiej 1983*, red. J. Rzepa, Tarnów 1983, s. 544.

³ Z. Beiersdorf, M. Kornecki, B. Krasnowolski, *Sztuka Starego Sącza*, [w:] *Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939 roku*, red. H. Barycz, Nowy Sącz 2007, s. 359.

duży swojej [...] darowała [...] dwa pręty roli” pod budowę kościoła Świętego Krzyża⁴. Przynajmniej zatem pierwsza, drewniana budowla wzniesiona została w tym miejscu w drugiej poł. XVI w. Za takim datowaniem opowiadają się także inni historycy⁵.

W 1550 r. nastąpiło jeszcze kilka darowizn mających na celu ufundowania prepozytury szpitalnej – ofiarodawcami byli m.in. pleban z Barcic – ks. Jakub, ks. Piotr Śliwka i jego matka Barbara, którzy ofiarowali „cztery pręty roli”⁶, a także rajcy miejscy. Jednak największym i głównym darczyńcą był starosta deński mieszczanin, rządcą dóbr klarysek w Łącku – Mikołaj Hipolit. We wspomnianym protokole spisanym podczas wizytacji ks. Jana Januszowskiego opisany został powód, dla którego ofiarodawcy zdecydowali się na ten szlachetny gest: „[...] widząc [...] różne braki, uciążliwości i uciski, którym ubodzy przebywający w ubiegłych niektórych czasach w szpitalu Św. Krzyża i swoje ostatnie dni spędzali przez spowiedź i zażywanie czcigodnej Eucharystii przez Komunię i wiatyk z powodu ciągłej i ustawicznej nieobecności kapłana byli tego zbawionego dobrodziejstwa pozbawieni i utrudzeni, pragnąc więc zaradzić temu ich brakowi i zaopatrzyć ich zbawionnie oraz dostarczyć im pomocy aby po wieczne czasy o każdym czasie i godzinie za dnia i w nocy obecność kapłana tam mieszkającego mieli w sąsiedztwie, my [...] dajemy plac [...] dla zbudowania i założenia domu i mieszkania dla kapłana czyli prepozyta, który [...] tymże ubogim przebywającym w szpitalu tym gorliwiej i chętniej będzie udzielał”⁷. Zdecydowano także, że wspomniany Mikołaj Hipolit będzie dożywotnie patronem tworzonej prepozytury, a po jego śmierci prawo patronatu przejdzie na urząd radziecko-burmistrzowski. Aby przystąpić do budowy kościoła, należało jeszcze otrzymać zgodę właściciela miasta, czyli klasztoru Klarysek. Tego samego roku w formie przywileju został spisany dokument, w którym ówczesna ksieni zakonu, Barbara Derśniakówna, wyraziła zgodę na powstanie prepozytury i budowę kościoła przyszpitalnego⁸.

Poparł tę inicjatywę także biskup ordynariusz krakowski Andrzej Zembrzdowski, który w akcie erekcyjnym określił obowiązki nowego prepo-

⁴ W. Bazieli, dz. cyt., s. 204.

⁵ Zob. Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Stary Sącz, zarys historii rozwoju przestrzennego*, Kraków 1985, s. 97. oraz F. Kiryk, *Dzieje miasta w okresie staropolskim*, [w:] *Historia Starego Sącza...*, s. 111.

⁶ W. Bazieli, dz. cyt., s. 205.

⁷ Tamże, s. 206.

⁸ Tamże, s. 207-208.

zyta kościoła Świętego Krzyża: „Pierwsze, aby w niedziele i święta ubogim także pozostającym kazał słowo Boże. [...] Dalej powinien co tydzień odprawiać dwie msze, pierwszą w piątek pokornie o Męce Pańskiej i o pięciu cierpieniach Świętej Dziewicy Maryi oraz za dobrodziejów, drugą w sobotę o Wniebowzięciu Świętej Dziewicy Maryi z modłami za zmarłych fundatorów i za grzechy mężczyzn [...]”⁹.

W następnych dziesięcioleciach teren przyszpitalny nieustannie powiększał się o kolejne grunty darowane przez mieszczan „dla szpitala na żywność ubogim”¹⁰.

W 1584 r. na stanowisko proboszcza utworzonej prepozytury został powołany ks. Stanisław Wąsowicz, pleban biegonicki. Prowadził on zapiski na temat szpitala i kościółka, z których dowiedzieć się można m.in. o prowadzonych przez niego przedsięwzięciach: „Przed wszystkim ku chwale Boga wszechmogącego po pierwszym wejściu postarałem się cały dach kościoła zniszczony pokryć nowymi gontami własnym sumptem wraz z wieżyczką. Następnie za własne pieniądze zakupiłem dzwonek wieczysty”¹¹.

Z polecenia kardynała Radziwiłła w 1596 r. ks. Krzysztof Kazimirski, prepozyt tarnowski, odbył wizytację parafii sądeckiej, odwiedził także szpital i kościół Świętego Krzyża, w spisanim protokole nazywając go kaplicą. Dokument zawiera opis inwentarzowy świątyni i zarys jej ówczesnego wyglądu: „Ściany i okna całe niepopękane, sklepienie ma podzielone na pola proste, krucyfiks pośrodku. Ołtarzy jest 3, wszystkie z drzewa [!] i przenośne z nienaruszonymi pieczęciami na mensach w każdym z ołtarzy po 3 obrazy. Na jednym z nich był napis: «1550 ołtarz przenośny poświęcony wraz z pozostałymi». Drugi taki sam, lecz bez napisu. Cyborium z drzewa, kryte i dobrze zamykane. Każdy z ołtarzy zaopatrzone w obrusy i potrzebną bieliznę, naczynka na wino, tj. ampułki z cyny, świeczników z drzewa [!] 3 pary. [...] Kielichy 2, jeden srebrny, drugi cynowy. Pacyfikał srebrny, mały w kształcie krzyża”¹². Zanotowano także, że obok szpitala znajduje się cmentarz, a dalej ogrody i sady plebańskie. W tym samym 1596 r. spłonął dom prepozyta, ale został w krótkim czasie odbudowany¹³.

⁹ Tamże, s. 211.

¹⁰ Tamże, s. 214.

¹¹ Tamże, s. 217; F. Kiryk, dz. cyt., s. 111.

¹² W. Bazieli, dz. cyt., s. 219.

¹³ F. Kiryk, dz. cyt., s. 111.

Wzmianka o dacie „1550” umieszczonej na jednym z ołtarzy może sugerować, że wówczas kościół był wybudowany i poświęcony¹⁴.

Z dokumentacji, która powstała w czasie rewizji kanonicznej ks. Jana Januszowskiego w 1608 r. można dowiedzieć się więcej o ówczesnym wyglądzie kościoła przyszpitalnego¹⁵. Była to budowla w całości drewniana, kryta gontami, z ceglaną podłogą. Na łuku, prawdopodobnie tęczowym, umieszczona była *Pasja* z figurami Matki Bożej i św. Jana. W kościele ustawionych było kilka ław dla wiernych, znajdowała się tam także drewniana, mała ambona. Do budynku prowadziły dwa wejścia, w tym jedno ze szpitala. Opisane zostały także ołtarze. Główny, pod wezwaniem Świętego Krzyża, miał niewielkie rozmiary i był wykonany w całości z drewna. Wnioskując z wezwania, prawdopodobnie znajdował się w nim obraz z wizerunkiem Chrystusa Ukrzyżowanego. W drugim ołtarzu umieszczony był obraz *Święta Anna Samotrzeć*, a w trzecim Matka Boża Bolesna. Na każdym z nich ustawione były po dwa drewniane i złożone świeczniki. Dość szczegółowo odnotowana została także liczba paramentów liturgicznych, m.in. kielichów, paten, ampułek, dzwonek, ornatów i obrusów. Zaznaczono, iż ówczesny prepozyt, ks. Kasper Basilich, wzbogacił wyposażenie kościoła o srebrne naczynia liturgiczne, za jego staraniem wyłożono też podłogę cegłą i odnowiono ołtarze.

Mieszkanie prepozyta jak i dom ubogich były w tym czasie urządzone niezwykle skromnie¹⁶. We wspólnym pomieszczeniu szpitalnym stał jeden piec, a każdy z mieszkańców miał własne łóżko wyścielone słomą. Za piecem znajdowała się komora na żywność.

Z zachowanej dokumentacji pochodzącej z XVII i XVIII w. (głównie z ksiąg wójtowsko-ławniczych) wynika, że mieszkańcy Starego Sącza dbali o szpital i kościół przyszpitalny, łożąc na te charytatywne instytucje¹⁷. Z drugiej strony szpital, który posiadał własne kapitały, udzielał mieszkańcom krótko i długoterminowych pożyczek. Kościół Świętego Krzyża cieszył się sporą popularnością wśród wiernych, a w XVII w. droga do niego wiodąca otrzymała nazwę ulicy Św. Krzyża¹⁸.

¹⁴ W. Bazieli, dz. cyt., s. 219.

¹⁵ Opis kościoła: tamże, s. 222-224.

¹⁶ Tamże, s. 224-225.

¹⁷ Tamże, s. 233.

¹⁸ Tamże, s. 236.

W przeszłości Stary Sącz nawiedziło kilkadziesiąt wielkich pożarów. Kościół i szpital Świętego Krzyża szczęśliwie ogień omijał aż do roku 1795, kiedy pożar strawił niemal całe miasto. Drewniany kościół, szpital i probostwo spłonęły doszczętnie, kładąc kres wielowiekowej tradycji opieki nad ubogimi. Szpital i dom prepozyta nie zostały już odbudowane – w kasie miejskiej brak było funduszy na to kosztowne przedsięwzięcie¹⁹. Wkrótce między kilkoma mieszkańcami rozparcelowane zostały przyszpitalne ogrody.

Niecały wiek później, staraniem burmistrza Wojciecha Zagórowskiego i kilku innych starosądeczan powołano komitet, który ze środków pochodzących ze składek publicznych wybudował w 1890 r. na miejscu dawnego zespołu szpitalnego kaplicę²⁰ zachowaną do dzisiaj.

Architektura i wyposażenie wnętrza

Kaplica Świętego Krzyża jest niewielką budowlą usytuowaną malowniczo na wąskim skwerze wydzielonym przy zbiegu dwóch starosądeckich ulic. Nie zachowały się w jej pobliżu ślady dawnego cmentarza ani żadne pozostałości po dawnych zabudowaniach przyszpitalnych.

Kaplica mszalna, murowana i w całości otynkowana, nakryta dwuspadowym, blaszanym dachem, wybudowana została w stylistyce barokowo-klasycystycznej²¹. Jednonawowa, wzniesiona została na rzucie prostokąta z niewielkim prezbiterium w formie półkolistej apsydy. Dekoracja fasady i ścian zewnętrznych jest bardzo skromna. Środkowa część fasady, w formie wysuniętego nieznacznie ryzalitu, zwieńczona została u góry małą wieżyczką na sygnaturkę (czworoboczna, z latarnią, nakryta daszkiem namiotowym). Drzwi wejściowe (zasłonięte kratą na całej wysokości) zamknięte zostały od góry łukiem odcinkowym. Nad wejściem znajduje się prosty w formie, trójkątny przyczółek z wnęką, w której umieszczono niewielką, gipsową figurkę św. Kingi.

Kaplica doświetlona została czterema oknami; dwoma większymi, zamkniętymi półkoliście i usytuowanymi w ścianach nawy oraz dwoma małymi w kształcie koła, umieszczonymi tuż pod dachem w prezbiterium.

¹⁹ U. Perkowska, *Stary Sącz w latach absolutyzmu austriackiego*, [w:] *Historia Starego Sącza...*, s. 201-202.

²⁰ W. Bazieliń, dz. cyt., s. 237.

²¹ „Rocznik Diecezji Tarnowskiej” na rok 1972, red. J. Rzepa, s. 462.

Na zewnętrznej ścianie apsydy znajduje się duża, oszklona wnęka, w której ustawiono polichromowaną figurę św. Floriana. Jest to przykład rzeźby ludowej, datowanej na XIX w.²² Święty przedstawiony został w zbroi żołnierza, z chorągwią w jednej i wiadrem wody w drugiej ręce. Obok jego nóg dostrzec można mały budynek płonącego kościoła. Ze względu na tę figurę kaplicę często błędnie określa się mianem „kaplicy św. Floriana”. Rośnące wokół niej wysokie lipy, nazywane przez starosądeczan Lipami Floriana, mają chronić budynek przed piorunami.

Wnętrze kaplicy nakryte jest sklepieniem kolebkowym z lunetami, a nad niewielkim prezbiterium oddzielonym łukiem tęczy znajduje się sklepienie hemisferyczne (o kształcie półkuli).

Wyposażenie kościółka jest niezwykle oszczędne. Na osi kaplicy, w prezbiterium umieszczono niewielki ołtarz z XIX w.²³ Wykonany został z drewna, zamknięty jest od góry półkoliście, oflankowany dwiema kompozytowymi kolumnkami. Dekorują go złożone rozety, palmy, motyw ażurowych wolut, a także główki putt. W polu środkowym, zamkniętym półkoliście, ustawiono duży rzeźbiony krucyfiks z wiszącym Chrystusem, tematycznie nawiązującym do wezwania kaplicy. Tłem dla Ukrzyżowania jest malarskie przedstawienie pejzażu z górami i zarysem architektury. Obraz jest nokturnem. W polichromii ołtarza przeważa kolor brązowy, czarny i złoty.

Na ścianach prezbiterium, po dwóch stronach ołtarza znajdują się nie-duże wnęki zamknięte łukiem odcinkowym. Umieszczono w nich figurę św. Stanisława Biskupa oraz innego niezidentyfikowanego biskupa, datowane na XIX w. Rzeźby są polichromowane, św. Stanisław przedstawiony został w typowej dla niego ikonografii; w szatach pontyfikalnych, z pastorałem w ręce i w mitrze na głowie.

W prezbiterium znajdują się także obrazy: *Święty Wincenty Ferreriusz* oraz *Święta Kinga*. Pierwszy z nich, datowany na początek XIX w.²⁴, przedstawia św. Wincentego w habicie dominikańskim przy pulpicie z otwartą księgą Pisma Świętego. W tle ukazany został pejzaż z architekturą. Obraz *Święta Kinga* jest współczesny, w typie przedstawienia kano-nizacyjnego.

²² J. Rzepa, dz. cyt., s. 544.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.



Ukrzyżowanie we wnętrzu kaplicy

Fot. R. Ślusarek

Na ścianach nawy umieszczono obrazy datowane na XVIII²⁵ lub początek XIX w.²⁶ Scena Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie namalowana została w typowej dla siebie konwencji. Po prawej stronie ukazano Maryję przy klęczniku, na którym znajduje się otwarta księga. Prawą dłoń położoną ma na sercu. Po lewej stronie namalowano archanioła Gabriela w dynamicznej pozie i czerwonej szacie, z liliami w dłoni. Powyżej, w obłokach, przedstawiona została Gołębica Ducha Świętego, od której rozchodzi się w kierunku Maryi promienie światła. W prawym i lewym dolnym rogu umieszczono dwa małe kobiece wizerunki. Postać po lewej ubrana jest w habit przypominający habit klarysek i ma koronę na głowie (być może jest to przedstawienie św. Kingi). Kobieta po prawej stronie, także w koronie, ubrana jest w szaty królewskie, a w ręce trzyma palmę męczeństwa.

Obraz Niepokalanej Maryi Panny namalowany został ciepłymi, czerwonymi i brudnymi barwami. Niemal całą kompozycję wypełnia postać Maryi, która wznosi twarz ku górze i rozpościera ręce w geście oddania. Ubrana jest w czerwoną suknię i ciemny płaszcz, spływający z jej ramion. Obraz sprawia wrażenie dawno nieodnawianego, dlatego trudno dostrzec, co zostało przedstawione w dolnej strefie. Pojawiają się tam dwie męskie głowy, prawdopodobnie pośród obłoków.

Symetrycznie, po drugiej stronie nawy, znajduje się przedstawienie określane jako wizerunek św. Krzysztofa²⁷. Rozpoznanie świętego, biorąc pod uwagę atrybucję jest raczej błędne. Przypuszczalnie na obrazie przedstawiono św. Rocha. Ukazany centralnie mężczyzna ubrany jest w strój pielgrzyma, z laską w lewej ręce. Po prawej stronie, przy jego nogach znajduje się pies, główny atrybut św. Rocha. Po lewej przedstawiono anioła, który dotyka ran na ciele świętego. W tle namalowany został górzysty pejzaż.

W nawie znajduje się także obraz *Matka Boska Częstochowska*, datowany na drugą połowę XIX w.²⁸ i kilka niewielkich oleodruków.

Ciekawym zabytkiem jest umieszczona na pilastrze podtrzymującym łuk tęczy płaskorzeźba ukazująca Trójcę Świętą. W literaturze określono ją jako barokowo-ludową²⁹. Ukazuje siedzącego w majestacie pośród obłoków Chrystusa z krzyżem oraz Boga Ojca, którego głowę otacza trójkąt-

²⁵ M. Michałowicz-Kubal, *Stary Sącz i okolice*, Krosno 2003, s. 77.

²⁶ J. Rzepa, dz. cyt., s. 544.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

ny nimb. Między nimi umieszczono Gołębicę Ducha Świętego, od której rozchodzą się świetliste promienie. Niżej, pośród obłoków dostrzec można anielskie główki. Partie twarzy i ciało pokryte cielistą polichromią. Szaty, chmury i tło w całości pomalowano na złoty i srebrny kolor.

Nad wejściem głównym znajduje się niewielki drewniany balkon, być może kiedyś pełniący funkcję chóru. Dziś jest nieużytkowany.

Mimo niewielkich rozmiarów kaplica Świętego Krzyża w Starym Sączu jest wartym obejrzenia zabytkiem – skromny obiekt gromadzi bowiem wewnątrz interesujące przykłady sztuki sakralnej. Warto pamiętać także o bogatej przeszłości tego miejsca i nieistniejącym już szpitalu oraz przyszłymi kościele pod tym samym wezwaniem.



Biały Klasztor

Fot. P. Droździk

Edyta Ross-Pazdyk

BIAŁY KLASZTOR W NOWYM SĄCZU

Klasztor ss. Niepokalanek w Nowym Sączu założony został przez bł. Matkę Marcelinę Darowską i był czwartym po Jazłowcu, Niżniowie i Jarosławiu domem zakonnym Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP¹. Jego budowa była konieczna ze względu na powiększającą się liczbę powołań oraz potrzebę dalszego rozszerzania działalności zgromadzenia w celu uzyskania od Stolicy Apostolskiej ostatecznej aprobaty reguły zakonu².

Poszukiwania terenu pod budowę trwały od 1891 r., w czasie których brano pod uwagę lokalizacje w m.in. w Olesku, Wiśniczu, Tęgoborzy i Jasięle³. Odpowiedniego miejsca poszukiwał Walery Kołodziejski, budowniczy będący na służbie ss. niepokalanek. On to podróżując w tym celu w okolicach Nowego Sącza, Tęgoborza i Zabełcza natrafił na teren, na którym co prawda nie znajdował się żaden budynek nadający się do adaptacji na klasztor, ale stanowił dogodne miejsce pod budowę⁴. Grunty te należące niegdyś do sądeckich franciszkanów, po kasacie zakonu przeszły na własność miasta. Znajdował się na nich stary browar i szynk, będące zapewne wówczas

¹ Klasztor w Jazłowcu założony został w 1863 r., w Jarosławiu – 1875 r., a w Niżniowie – 1883 r. Kolejne domy zakonne powstały w 1906 r. w Słonimie (obecnie na terenie Białorusi) i w 1907 r. w Szymanowie.

² S. M.E. Domaszewska [SIC], S. M.E. Guźda [SIC], S. M.M. Pintscher [SIC], *Stulecie Białego Klasztoru i Szkoły Sióstr Niepokalanek w Nowym Sączu*, [1997], s. 13.

³ Tamże.

⁴ W. Pażucha, *Monografia zespołu klasztornego ss. Niepokalanek w Nowym Sączu zwanego Białym Klasztorem*, praca magisterska napisana w 2001 r. pod kier. dr Ewy Letkiewicz w Instytucie Sztuk Pięknych Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie, s. 22.

w nienajlepszym stanie, skoro Matka Marcelina tak pisała o nich w swoich pamiętnikach: „dwa budynki stare i nędzne, zapuszczenie niedbałe, niegospodarne, zniszczenie i nieład wszędzie”⁵. Mimo to zdecydowała się ona na założenie nowej siedziby zakonu w Nowym Sączu, do czego listownie,



Cela bł. Marceliny Darowskiej

Fot. L. Migrała

w 1893 r., zachęcał ją bp Ignacy Łobos pisząc: „Niezmiernie bym się cieszył, gdybyście w mojej diecezji kolonię założyły”⁶.

Kontrakt kupna-sprzedaży terenów pod budowę nowego klasztoru podpisany został 4 lipca 1894 r. Z obawy przed praktykami fiskusa austriackiego i możliwą konfiskatą dóbr klasztornych, wszystkie dokumenty zakupu nieruchomości z ramienia niepokalanek wystawione były na świeckie nazwisko jednej sióstr, która podpisywała je jako Michalina z Sobańskich Iżycka. W 1923 r., wydała ona deklarację, w której wyraziła wolę,

aby wszystkie zakupione w ten sposób grunty, przepisane zostały na rzecz Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek⁷.

⁵ S. M.E. Domaszewska [SIC], S. M.E. Guźda [SIC], S. M.M. Pintscher [SIC], dz. cyt., s. 13.

⁶ *Sto lat Białego Klasztoru w Nowym Sączu 1897–1997*, „Głos Koleżeński”, t. 8, nr 29/30, Warszawa 1998, s. 16.

⁷ Dokument znajduje się w Archiwum Białego Klasztoru w Nowym Sączu (dalej ABDNS), w zespole sygn. D I 2.

Nowo zakupiony teren obejmował: rolę Kamienicę (dawne zwirowisko), pastwisko, las, olszynę, potok, drogi polne, ogród z fragmentem młynówki, parcelę budowlaną oraz zabudowania tzw. „Browaru miejskiego”. W ich skład wchodziły: stary szynk nazwany „Białym Domkiem”, budynek browaru, suszarnia, drewniany spichlerz, stajnia z wozownią, dom dla stróża i murowana lodownia⁸. Wszystkie te budynki zostały zaadoptowane przez siostry do funkcji gospodarczych.

W 1897 r. s. Michalina kupiła dla zgromadzenia od Wojciecha Szkaradka dwie niewielkie parcele przylegające do młynówki, a w 1903 r. od probostwa rzymskokatolickiego w Nowym Sączu, reprezentowanego przez ks. Alojzego Góralika, nabyte zostały dwie działki, na których stały już dom kapelana i grobowiec ss. niepokalanek⁹. Od 1896 r. zgromadzenie starało się o włączenie do kompleksu klasztornej terenu Ogrodu Strzeleckiego położonego na lewym brzegu Kamienicy, sąsiadującego z nabytymi gruntami klasztornymi. Ogród ten, z zakomponowaną zielenią, drewnianymi pawilonami i strzelnicą oraz stawem należącym dawniej do browaru miejskiego, od lat sześćdziesiątych XIX w. użytkowało Towarzystwo Strzelecko-Ogrodowe¹⁰. Kilkuletnie starania o nabycie tego terenu oraz powstały na tym tle konflikt z Towarzystwem zakończyły się 26 czerwca 1902 r. uchwałą Rady Miasta zezwalającą Michalinie z Sobańskich Iżyckiej na zakup spornych gruntów¹¹. Jednocześnie pieniądze z ich sprzedaży przeznaczone miały zostać na założenie nowego ogrodu na miejskich gruntach nad Dunajcem¹². Towarzystwo Strzeleckie zastrzegło sobie prawo użytkowania ogrodu do 15 października 1903 r. i przeniesienie do nowego parku budynków i pawilonów ogrodowych¹³. Działka Białego Klasztoru wynosząca w 1897 r. 10 ha, po zakupie Ogrodu Strzeleckiego w 1902 r. oraz terenu od probostwa z domem kapelana i grobowcem w 1903 r. zwiększyła się do 12 ha.

Sądecka siedziba niepokalanek była drugą po Jarosławiu budowlą wzniesioną od podstaw¹⁴. Wykonanie projektu klasztoru i kaplicy powierzono

⁸ W. Pażucha, dz. cyt., s. 27.

⁹ ABDNS, zespół sygn. D I 2.

¹⁰ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Przekształcenia urbanistyczne, architektura i sztuka*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka i St. Płazy, t. II, Kraków 1993, s. 517, 519.

¹¹ Archiwum Narodowe Oddział w Nowym Sączu (dalej ANKrNS), sygn. 31/15/349.

¹² ANKrNS, sygn. 31/15/249.

¹³ ABDNS, zespół sygn. D I 2.

¹⁴ Pozostałe klasztory mieściły się w istniejących, zaadoptowanych budynkach klasztornych i pałacowych: Jazłowiec - dawny pałac Potockich, Niżniów - klasztor popauliński, Stonim - dawny klasztor Bernardynek (nie istnieje), Szymanów - pałac Lubomirskich.

Karolowi Knausowi, poleconemu przez brata jednej z sióstr – Marii Emilii od Aniołów (Emilii Cyfrowicz)¹⁵, który w latach 1874–1875 był zatrudniony w biurze inż. Walerego Kołodziejewskiego, budowniczego zespołu klasztornego tegoż zgromadzenia w Jarosławiu¹⁶. Plany budynku klasztornego wraz z wchodzącym w skład założenia domem kapelana, utrzymanego w formach podobnych jak kaplica i klasztor, wykonane zostały w sierpniu 1894 r. Z tego samego czasu pochodzi również projekt przyszłego założenia parkowego, który nie został zrealizowany. Rok później powstały plany muru i parkanu ogradzającego kompleks wraz z główną bramą wjazdową.

Karol Knaus rozpoczął prace budowlane 22 września 1894 r. od założenia kamienia węgielnego. Stało się to jednak bez wiedzy i upoważnienia Matki Marceliny, która nie otrzymała jeszcze od architekta kosztorysu całej inwestycji. W tym samym roku nadzór na budowę objął, zatrudniony przez Matkę Darowską, lwowski budowniczy – Władysław Halicki, którego poleciła jej córka – Karolina Dzieduszycka¹⁷. Miał on być odpowiedzialny za sprawdzanie na miejscu ceny materiałów budowlanych i kosztów wynagrodzeń dla robotników, przejrzanie kosztorysu Knausa i jego ewentualną weryfikację oraz sporządzenie kontraktu z architektem, według którego wypłacać miał mu w miarę postępu prac potrzebne na budowę pieniądze¹⁸.

W trakcie prowadzonych robót Karol Knaus przedstawił dalsze plany budowy i ostateczny kosztorys na kwotę 240.000 florenów, która była znacznie wyższa, niż przewidywał budżet zgromadzenia. Na tym tle wynikł spór z Władysławem Halickim, który zweryfikował koszty budowy, zapewniając, że wydatki na budowę nie przekroczą 200.000 florenów¹⁹. Siostry zdecydowały się więc przekazać mu wykonanie planów zgodnie z tymi wyliczeniami, czemu zdecydowanie sprzeciwiał się Karol Knaus. Grożąc rezygnacją, sprzeciwiał się jakemukolwiek nadzorowi ze strony Władysława Halickiego, domagając się odsunięcia go od prac, na co z kolei nie chciała się zgodzić Matka Marcelina. W efekcie Karol Knaus zrezy-

¹⁵ Archiwum Główne SS. Niepokalanek w Szymanowie (dalej AGNSz), sygn. Pud. 16.3.I.

¹⁶ S. M.A. Soltan, *Matka. Życie i działalność Matki Marceliny Darowskiej*, Szymanów 1982, s. 226; W niektórych publikacjach wymienia się Karola Knausa jako projektanta założenia w Jarosławiu, czemu przeczą materiały archiwalne, z których wynika, że przed budową Białego Klasztoru, nie był on wcześniej zatrudniany przez siostry: Por.: J. Setkowicz, *Karol Knaus, Polski Słownik Biograficzny*, T. XIII, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967-1968, s. 112-113.

¹⁷ AGZNS, sygn. Pud. 16.3.I.

¹⁸ J.w.

¹⁹ AGZNS, sygn. Pud. 16.3.VI.



Krużganki od strony wschodniej

Fot. P. Drożdżik

gnował z dalszego prowadzenia budowy, a jego obowiązki i kierownictwo nad całością prac przejął w kwietniu 1895 r. Władysław Halicki²⁰, który do połowy maja zobowiązał się dostarczyć siostronom resztę ukończonych planów. Współpraca niepokalanek z Karolem Knausem zakończyła się w nieprzyjemnej, pełnej oskarżeń atmosferze oraz w poczuciu doznanej niesprawiedliwości przez obie strony konfliktu. Po jego ustąpieniu i wprowadzeniu przez Władysława Halickiego niewielkich zmian w projekcie, w sierpniu tego samego roku sytuacją na budowie zainteresował się sędęcki Magistrat. Zabronił on nanoszenia jakichkolwiek zmian do zatwierdzonych uprzednio planów, a jako gwaranta ich prawidłowej realizacji oraz w celu nadzoru prowadzonych prac nakazał zatrudnić siostronom ówczesnego budowniczego miejskiego Jana Perosia²¹. Oburzona taką postawą władz miejskich Matka Marcelina zdecydowanie odmówiła opłacania narzuconego budowniczego i zwróciła się w tej sprawie do Wydziału Krajowego²². Prysłana przez Wydział specjalna komisja, której zadaniem było sprawdzenie wszelkich nieprawidłowości podczas prowadzenia prac, nie znalazła żadnych uchybień, kończąc w ten sposób spór z Magistratem.

17 czerwca 1896 r. ks. infułat Alojzy Góralik poświęcił kamień węgielny pod budowę kaplicy. Trwającą trzy lata budowę kompleksu ukończono w 1897 r., a 8 września tego samego roku bp tarnowski Ignacy Łobos dokonał poświęcenia kaplicy²³. Dalsze prace przy powstaniu Białego Klasztoru koncentrowały się przede wszystkim przy budowie grobowca zakładaniu ogrodu według nowych planów przygotowanych przez krakowskiego ogrodnika – Ignacego Klusa.

Budynek klasztorny wzniesiony został na planie czworoboku z wewnętrznym dziedzińcem. Całość założenia utrzymana jest w stylu eklektycznym z neoromańskimi i neorenesansowymi elementami zdobniczymi. Skromną dekorację elewacji budynku stanowią podziały lizenowe, fryz arkadkowy pod gzymsem koronującym i półkolisty kształt okien. Znacznie bardziej reprezentacyjnie przedstawia się wschodnie skrzydło klasztoru, które do ogrodu otwiera się renesansową w stylu loggią, biegnącą na dwóch kondygnacjach, niemal przez całą długość elewacji. Arkady na parterze

²⁰ M. Sieradzka, dz. cyt., s. 21.

²¹ AGZNS, sygn. Pud. 16.3.I.

²² AGZNS, sygn. Pud. 16.3.VII.

²³ S. Ewa od Miłosierdzia Bożego, *Sto lat pracy Białego Klasztoru w Nowym Sączu 1897–1997*, „Głos Koleżeński”, t. 8, nr 29/30, 1998, s. 16.



Biały Klasztor i kościół Matki Bożej Niepokalanej

Fot. S. Sikora

wsparte są na prostopadłościennych filarach zakończonych gładkim gzymsem i połączonych u dołu kamienną, ażurową balustradą we wzór czterościana, przerwana na osi schodami prowadzącymi do ogrodu. Na wyższej kondygnacji podporę loggii stanowią gładkie kolumny o kostkowych kapitelach, pomiędzy którymi znajduje się balustrada z półkolistymi zamkniętymi prześwitami.

Elewacje od strony dziedzińca opracowane zostały bardzo oszczędnie. Obie kondygnacje zostały oddzielone od siebie wąskim, gładkim gzymsem. Wschodnia i zachodnia ściana – posiadające po dziewięć okien, pozbawione są dekoracji. Siedmioosiowa elewacja północna i południowa rozczłonkowana została w partii piętra za pomocą płaskich lizen.

Główne wejście do budynku, mieszczące się na osi elewacji południowej, zaakcentowane zostało wznoszącą się ponad nim czworoboczną wieżą, przechodzącą w ośmiobok na wyższej kondygnacji i zwieńczoną iglicą. Na przedłużeniu wejścia znajduje się wkomponowana w bryłę budynku jednonawowa kaplica Najświętszej Marii Panny, zwieńczona wieloboczną wieżą i stanowiącą dominantę całego założenia. Z trzech stron obudowana jest parterowymi pomieszczeniami: z prawej strony oratorium i zakrystią,

a z lewej korytarzem prowadzącym do klatki schodowej w południowym skrzydle klasztoru. Całość tworzy jedną bryłę zwieńczoną kamienną, ażurową galeryjką o półkolistym zamknięciu przeszwitach.

Forma czworobocznego założenia zastosowana przez architekta wyraźnie odwołuje się do planów tradycyjnie używanych w budownictwie klasztornym, zaś neoromańskie detale zdobnicze stanowią nawiązanie do średniowiecznych kompleksów klasztornych. Wprowadzenie loggii od strony ogrodu miało natomiast zastąpić krążanek dziedzińca, z którego zrezygnowano na rzecz okien.



Wnętrze kaplicy klasztornej

Fot. P. Drożdżik

Wnętrze kaplicy w Białym Klasztorze, podobnie jak w wybudowanej dwadzieścia lat wcześniej siedzibie zgromadzenia w Jarosławiu, zgodnie ze wskazówkami Matki Marceliny wzorowane było na macierzystej kaplicy Niepokalanek w Jazłowcu. Wszystkie one mają kształt prostokątnej sali, bez wydzielonego prezbiterium, wysokiej na dwie kondygnacje, nakrytej płaskim sklepieniem, z rzędami stali wzdłuż ścian i chórem muzycznym nad wejściem, skomunikowanym z pozostałą częścią klasztoru. Głównym akcentem dekoracyjnym sądeckiej i jarosławskiej kaplicy jest umieszczona w ścianie nad ołtarzem duża, połączona nisza zamknięta półkolistie,

w której mieści się figura Matki Bożej²⁴. W Białym Klasztorze nisza ujęta jest gładkimi kolumnami na impostach zwieńczonymi postumentami, na których osadzone są sterczyny opięte liśćmi akantu. Szerokie rozglifienia niszy i podniebie łuku ozdobione są wicią roślinną i flankowane wąskimi kolumnienkami. Zwieńczenie stanowił niezachowany do dzisiejszych czasów ażurowy ornament akantowy spływający na boki, w który wkomponowany był, podobnie jak w Jazłowcu i Jarosławiu, owalny obraz przedstawiający Chrystusa Zmartwychwstałego, zakończony krzyżem. Wewnątrz niszy znajduje się, sprowadzony z Francji, żeliwny posąg Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej, doświetlony podobnie jak w Jarosławiu, okrągłym okienkiem umieszczonym w konsze²⁵.

W Jazłowcu po bokach ołtarza wisiały dwa dużych rozmiarów obrazy z przedstawieniami świętych. Układ ten powtórzono w Nowym Sączu, gdzie po bokach niszy umieszczono: po lewej płótno z wizerunkiem Chrystusa wyciągającego z morza św. Piotra pędzla s. Teresity, po prawej z wizerunkiem i św. Kingi, namalowane przez s. Celinę, córkę cenionego malarza Piotra Michałowskiego. W późniejszym okresie obraz św. Kingi zamieniono na przedstawienie św. Franciszka.

W części ołtarzowej kaplicy, ograniczonej od nawy drewnianą balustradą w formie kolumnienek o kostkowych kapitelach, znajdują się naprzeciw siebie dwa szerokie wejścia prowadzące do oratorium i zakrystii mieszczących się po bokach kaplicy. Do wnętrza obu pomieszczeń prowadzą ażurowe, drewniane drzwi stylowo nawiązujące do balustrady w prezbiterium. Wnętrze kaplicy doświetlone zostało półkoliście zamkniętymi oknami, które zgodnie z żądaniem Matki Marceliny umieszczono w dwóch parach na ścianach bocznych, tak aby doświetlały posąg Matki Bożej²⁶. Taki układ okien przyjęto najpewniej za sprawą nieudanego rozwiązania zastosowanego w Jarosławiu, gdzie naturalne światło wpadające przez okna umieszczone po bokach niszy osłabia widok na figurę.

Na wzór kaplicy jazłowieckiej ściany świątyni w Nowym Sączu pokrywała polichromia imitująca marmoryzację, która zgodnie z wytycznymi Matki Marceliny była w kolorze białopopielatym²⁷. Podobnie jak w Jazłowcu, sufit

²⁴ W Jazłowcu zamiast niszy znajdował się ołtarz posiadający półkoliście zamkniętą wnękę mieszczącą posąg Matki Bożej.

²⁵ We wnęce jarosławskiej kaplicy znajduje się marmurowa figura Matki Bożej Niepokalanej Jazłowieckiej wykonana przez Oskara Sosnowskiego i przywieziona do klasztoru w 1875 r.

²⁶ AGZNS, sygn. Pud. 16.3.I.

²⁷ Polichromie zatynkowano prawdopodobnie w okresie międzywojennym.

ozdobiony był malowanymi obłokami, wśród których unosili się aniołowie. Z racji znaczenia Anioła dla domu sądeckiego, który w wizji Matki Marceliny był jego opiekunem, na plafonie znajdowały się ich całopostaciowe wyobrażenia, a nie tylko uskrzydłone główki, jak to miało miejsce w Jazłowcu. Zachowała się notatka dla malarza Skrutka, podpisana przez przełożoną zgromadzenia informująca, że „Aniołowie muszą być obrócenii głowami do ołtarza w adoracji”²⁸.

Jednym z charakterystycznych elementów dekoracyjnych tych trzech kaplic było ozdobne oddzielenie partii ścian i sklepienia. W Jazłowcu funkcję tę pełnił malowany, iluzjonistyczny, profilowany gzyms z ornamentem kostkowym i wolimi oczami, w Jarosławiu zastosowano jedynie gzyms profilowany, natomiast w Białym Klasztorze wokół sklepienia biegnie bogato zdobiona stiukowa dekoracja w formie szerokiego pasa podzielonego na kwadratowe pola, z których każde ujęte jest po bokach pasami arabski oraz wypełnione wpisanymi w czteroliście stylizowanym, wiązanym inicjałem PΩ lub PQ, naprzemiennie z kulą świata otoczoną koroną.

Autorem niszy, mensy ołtarzowej, tabernakulum był Ferdynand Majerski – rzeźbiarz, kamieniarz i pozłotnik z Przemysła²⁹. Jego projekty opiniowała i korygowała Matka Marcelina, nanosząc swoje uwagi i zmiany w kwestii dekoracji i detali zdobniczych³⁰. Forma mensy z przedstawieniem Ostatniej Wieczerzy oraz tabernakulum w kształcie sześcienniej skrzynki zwieńczonej wysokim baldachimem, wykonanych z białego marmuru, jest identyczna jak w Jarosławiu, a wzorem dla nich ponownie była kaplica jazłowiecka. F. Majerski był także projektantem całej stolarki we wnętrzu kaplicy: stali, ambony, chóru muzycznego, balasek i ażurowych drzwi w części ołtarzowej³¹. Wzdłuż ścian nawy i pod chórem znajduje się boazeria oraz podwójne rzędy stali, w których po prawej stronie mieści się zamaskowane wejście do spowiednicy. Chór muzyczny wsparty jest na konsolkach ozdobionych główkami aniołków, a dekoracji całości dopełniają fryzy ornamentów roślinnych i kostkowych, nawiązujące formą do zdobień na pasie stiuków pod sufitem.

Budynek klasztorny zaprojektowany został w układzie półtora i dwutraktowym. Według planów Karola Knausa na parterze znajdowały się pomiesz-

²⁸ AGZNS, sygn. Pud. 16.3.V.

²⁹ AGZNS, sygn. Pud. 16.3.II.

³⁰ AGZNS, sygn. Pud. 16.3.V.

³¹ Ich głównym wykonawcą był nieznanymi imienia stolarz Malinowski, por.: ANNS, *Z dziejów Białego Klasztoru* – praca zbiorowa, rkps.



Figura Matki Boskiej w oltarzu kaplicy klasztornej

Fot. P. Drożdżik

wygląd drzwi oraz umeblowanie cel zakonnych. Zgodnie z jej dokładnymi wytycznymi i rysunkami, w każdej z nich znajdować miał się jeden tapczan, szafka z klęcznikiem, umywalnia, podnózek i stół³².

Ogrodzenie założenia klasztornego wraz z bramą główną zaprojektował w 1895 r. Karol Knaus. Od wschodu, południa i zachodu teren klasztoru, zakupiony w 1894 r., ogrodzony został murem z piaskowca, a od północnej strony, ogrodowej - drewnianym parkanem. Ten ostatni nie zachował się do dzisiejszych czasów, zastąpiony w 1936 r. ogrodzeniem z płyt betonowych oraz ceglany, tynkowanym murem z 1965 r.³³ Od ulicy Poniatowskiego

czenia zajmowane przez siostry, przeznaczone na cele mieszkalne, refektarz, kapitułarz, rozmównicę, westiarnię, infirmerię itp. Piętro budynku zajmowały sale lekcyjne, pracownie i sypialnie zakładu wychowawczego. Komunikacja między kondygnacjami odbywa się trzema klatkami schodowymi. Główna z nich mieści się w skrzydle południowym i przylega do kaplicy. Pozostałe dwie usytuowane są przy narożnikach skrzydła północnego.

Decydujący głos w sprawie wyposażenia i wykończenia pomieszczeń klasztornych miała Matka Marcelina. Do niej należały wybór płytek na posadzki w korytarzach i kaplicy,

³² AGZNS, sygn. Pud. 16.3.V.

³³ W. Pażucha, dz. cyt., s. 38; Na ogrodzeniu z płyt betonowych znajdują się wyryte napisy z datami i nazwiskiem betoniarza: „TARKOWSKI / SALAMON. / BETONIARZE - NOWY SĄCZ / 10/VI / 1936”.

biegnie w kierunku klasztoru kasztanowa aleja, na końcu której znajduje się owalny podjazd i główna brama prowadząca na teren kompleksu. Posiada ona półkoliste zamknięcie przelotu i od frontu flankowana jest niskimi kolumnkami o kostkowych kapitelach osadzonych na wysokich cokołach. W trójkątnym szczycie znajduje się okrągła płycina z wiązanym inicjałem PΩ lub PQ, a całość zwieńczona jest kamiennym krzyżem. Elewacja bramy od strony klasztoru jest znacznie skromniejsza, zamiast kolumn wprowadzone zostały lizeny, w podłuczcu, na metalowej listwie oplecionej ulistnioną i ukwieconą łądygą, umieszczony jest kuty monogram Marii, a w okrągłej płycinie szczytu malowany wizerunek Serca Pana Jezusa.

Założenie klasztorne przetrwało do czasów obecnych zasadniczo w niezmienionej formie. Jediną zmianą, widoczną w zewnętrznej bryle budowli



Biały Klasztor od południowego zachodu Fot. L. Migrała

była nadbudowa poddasza mającego pomieścić dodatkowe trzy sale lekcyjne. Plany nadbudówki, znajdującej się ponad dwukondygnacyjną loggią w elewacji wschodniej, w roku 1935, wykonał sądecki architekt Zenon Marian Remi³⁴. Dużym zmianom uległo natomiast założenie ogrodowe. W głównej mierze nastąpiły one po II wojnie światowej i wiązały się przede wszystkim z okrojeniem parku. W latach 1970-1972 jego północno-zachodnia część została wywłaszczona z przeznaczeniem na budowę skrzyżowania ulic Królowej Ja-

³⁴ Archiwum Wydziału Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Nowego Sącza, NK. 951, 952.

dwigi, Kilińskiego i Piłsudskiego, a także tereny w północnej części ogrodu siostry odstąpiły pod budowę kościoła Matki Bożej Niepokalanej. Świątynia wzniesiona w tym miejscu w latach 1980–1992, posiadająca tę samą patronkę co pobliski klasztor, nazywana jest również wśród mieszkańców Białym Klasztorem.

W nowej siedzibie ss. niepokalanki natychmiast rozwinęły działalność, do której powołane zostało zgromadzenie. Główną ideą zakonu założonego w 1857 r. w Rzymie przez Matkę Józefę Karską i Matkę Marcelinę Darowską było bowiem wychowanie młodych kobiet odpowiedzialnych za kształtowanie młodego pokolenia w duchu miłości Boga i na wzór Niepokalanej Marii Panny. Służyć temu miały prowadzone przez siostry domy zakonne, w których kształcono dziewczęta według zasad Marceliny Darowskiej opartych na hasle: „Bóg, Honor i Ojczyzna”³⁵. Do wybuchu II wojny przy Białym Klasztorze funkcjonowały: Szkoła Powszechna i Gimnazjum Humanistyczne im. Królowej Korony Polskiej, a w latach 1897–1933 także bezpłatna szkołka ludowa dla dzieci. W 1933 r. uruchomiono Szkołę Gospodarczą na poziomie szkoły powszechnej i średniej³⁶. Podczas okupacji w klasztorze prowadzono tajne nauczanie przy jednoczesnej działalności czterech szkół powszechnych i czterech zawodowych³⁷. W tym samym czasie część pomieszczeń klasztornych okupanci przeznaczili na lazaret, który funkcjonował tam do 16 stycznia 1945 r. Po wyzwoleniu, klasztor na krótko zajęło wojsko rosyjskie urządzając w nim szpital frontowy Armii Czerwonej istniejący do 4 listopada 1945 r.³⁸ Pomimo obecności wojska, zaraz po zakończeniu wojny siostry wznowiły w klasztorze działalność edukacyjną. W 1945 r. w ponownie otwartym gimnazjum naukę podjęło ok. 50 dziewcząt, a do matury przystąpiło 15 uczennic³⁹. W kolejnych latach niepokalanki uruchomiły Szkołę Rolniczą (1946), podstawówkę (1957), Szkołę Gospodarczą (1959), a w 1981 r. Liceum Zawodowe, przekształcone w 1986 r. w Technikum Gastronomiczne. Obecnie przy Białym Klasztorze siostry prowadzą przedszkole, Zasadniczą Szkołę Gastronomiczną oraz Technikum Gastronomiczno-Hotelarskie.

³⁵ S. M.E. Domaszewska[SIC], S. M.E. Guźda [SIC], S. M.M. Pintscher [SIC], dz. cyt. s. 11-12.

³⁶ Tamże, s. 27.

³⁷ Działyły wówczas następujące szkoły zawodowe: handlowa, krawiecka, gospodarcza, prowadzony był także kurs techniczny; Por.: M. Marcinowska, *Szkolnictwo w Białym Klasztorze*, [w:] *Niepokalanki w Nowym Sączu* [katalog wystawy], Nowy Sącz 2015, s. 50.

³⁸ M. Marcinowska, dz. cyt., s. 51.

³⁹ Tamże.



Kościół św. Wawrzyńca

Fot. P. Droździk

KOŚCIÓŁ ŚW. WAWRZYŃCA W NOWYM SĄCZU – BIEGONICACH

Kult św. Wawrzyńca w średniowieczu

Kult patrona parafii i kościoła rozwijał się i upowszechniał od IV w., od schyłku starożytności. Św. Wawrzyniec, który poniósł męczeńską śmierć 10 sierpnia 258 r. w Rzymie, należy do najpopularniejszych świętych Kościoła katolickiego. W ikonografii przedstawia się go w stroju diakońskim z kratą-rusztym, na którym był męczony przez przypalanie ciała; z Ewangelią i krzyżem, jako rozdającego jałmużnę ubogim (torebka na pieniądze) oraz z palmą męczeństwa.

W XIII w. znana była powszechnie w kręgach dworskich i kościelnych decyzja papieża Honoriusza III (ok.1150–1227), który na pocz. XIII w. stworzył w Rzymie bazylikę św. Wawrzyńca za murami (San Lorenzo fuori le mura), łącząc dwa starsze kościoły, wybudowane w IV i V w. Najstarsza świątynia z czasów Konstantyna powstała w miejscu pochówku męczenników, w tym grobu św. Wawrzyńca. W XII i XIII w. poza rzymskim istniało w Europie kilka innych, słynnych kościołów, noszących wezwanie tego męczennika: we Francji – kościół Sant Laurent w Paryżu, wzniesiony w VI w., następnie zniszczony przez Normanów w IX w. i zbudowany ponownie w 1180 r. pod tym samym wezwaniem; w Czechach – katedra w Pradze, która wg legendy powstała z fundacji św. Wojciecha w 991 r., a pierwsza wzmianka historyczna o niej pochodzi z XII w.; w Holandii – średniowieczny kościół w Rotterdamie, poprzedzający wybudowany w 1449 r. obecnie istniejący oraz świątynia w Niemczech w Norymberdze, której korpus

budowano w latach 1270–1350. W Polsce wezwanie św. Wawrzyńca nosił wzniesiony na przełomie XII/XIII w. średniowieczny kościół parafialny we wsi Bawół, znajdującej się wówczas w miejscu dzisiejszego krakowskiego Kazimierza. Zapewne o tych wszystkich miejscach słyszała królowna z dynastii Arpadów – św. Kinga, jeszcze na węgierskim dworze swojego ojca Beli IV. Później mogła sama poznać niektóre z nich jako polska księżna i Pani Sądeckiej Ziemi. Decyzję o budowie jednej z największych i najważniejszych świątyń pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Norymberdze podjęto w tym samym czasie, kiedy powstawała parafia w Biegonicach.

Historia parafii biegonickiej

Początki parafii w Biegonicach sięgają XIII w. Wg zapisków w XVII-wiecznym inwentarzu parafialnym powstała z fundacji św. Kingi, ofiarodawczyni jednego łana¹ gruntu pod budowę kościoła, a parafię tę pod wezwaniem św. Wawrzyńca erygował w 1269 r. biskup krakowski Paweł z Przemankowa². Wkrótce obchodzona będzie 750. rocznica tego wydarzenia, które sytuuje Biegonice wśród najstarszych parafii małopolskich, a ze względu na *patrocinium* – wśród znaczących, średniowiecznych parafii europejskich.

Pierwsza drewniana świątynia biegonicka, która dołączyła do kościołów noszących wezwanie św. Wawrzyńca (zgodnie z tradycją wzniesiona i uposażona dzięki nadaniom św. Kingi), podobno spłonęła w wyniku trzeciego najazdu mongolskiego na Polskę. Wówczas Pani Sądeckiej Ziemi, po 1288 r., miała ufundować kolejny kościół – także zbudowany z drewna oraz – w 1290 r. – kaplicę na Winnej Górze. W drugim, modrzewiowym kościele w Biegonicach, który przetrwał do pierwszej połowy XVII w., modliła się w 1384 r. Jadwiga Andegaweńska, córka Ludwika Węgierskiego, kiedy zatrzymała się w tym miejscu w drodze na koronację do Krakowa. Kilka wieków później – w 1628 r. – kościół spłonął. Po pożarze, do 1648 r., liturgia sprawowana była w kościółku na tzw. Podoleńcu³.

¹ Powierzchnia łana w średniowieczu, liczyła 43 i pół morga w przypadku zastosowania miary łana frankońskiego lub 30 morgów – w przypadku łana chełmińskiego, [za:] hasło: *Biegonice*, [w:] *Stanisława Tomkowicza inwentarz zabytków powiatu sądeckiego. Z rękopisów autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, przyp. 45, s. 42.

² Tamże, przyp. 43, s. 42.

³ Kościółek na Podoleńcu wybudowano ku czci Opatrzności Bożej i św. Sebastiana w 1625 r. jako votum za oddalenie epidemii; rozebrano go w 1795 r. z powodu zniszczenia. W nawiązaniu do tradycji miejsca, w 1873 r. na Podoleńcu pochowano 72 ofiary epidemii cholery.

Budowa kolejnego kościoła parafialnego w Biegonicach, z użyciem kamienia ciosanego pochodzącego z Winnej Góry, trwała ponad 20 lat. Ukończona została ok. 1650 r.⁴

Konsekracji świątyni dokonał biskup sufragan krakowski, Mikołaj Oborski w 1668 r.⁵

Zbudowany w XVII w. kościół biegonicki odwiedził w 1889 r. prof. Władysław Łuszczkiewicz wraz z grupą studentów, którzy wykonali szkice zewnętrznej sylwetki i wnętrza budowli oraz wybranych elementów wystroju wewnętrznego⁶. Pobieżny, a nawet błędny opis zabytków w kościele wykonał opiekun grupy, zamieszczając te uwagi w swoim późniejszym sprawozdaniu⁷. Te informacje tekstowe i rysunkowe weryfikował prof. Stanisław Tomkowicz, kiedy 17 maja



Patron kościoła

Fot. P. Drożdżik

⁴ S. Tomkowicz podał rok 1646 jako datę wybudowania nowego kościoła, powołując się na akta kościelne, [w:] *Stanisława Tomkowicza inwentarz...*, s. 33.

⁵ Tamże.

⁶ *Stanisława Tomkowicza inwentarz...*, notatki S. Tomkowicza z 17 maja 1893 r., s. 33-36; w części ilustracyjnej reproduktowane rysunki z 1889 r.: il. 6 – S. Matejko, *Widok od północy*; il. 7 – J. Mehoffer, *Widok od północy, szczegół wspornika*; il. 8 – J. Mehoffer, *Widok od północy, wnętrze kruchty podwieżowej*; il. 9 – J. Mehoffer, *Widok z nawy do prezbiterium*; il. 10 – S. Wyspiański, *Widok z prezbiterium do nawy, szczegóły kamiennej chrzcielnicy*; il.11 – J. Bukowski i J. Mehoffer, *Widok wnętrza kruchty podwieżowej, kropielnica i chrzcielnica*; il.12 – S. Wyspiański, *Widok wnętrza kruchty podwieżowej, szczegóły inskrypcji i bordiury płyty nagrobnej Habdańskiego oraz kropielnica*; il.13 – S. Wyspiański, *Szczegóły kamiennej chrzcielnicy i niezachowanego obrazu tablicowego*; il. 14 – S. Matejko, *Szczegóły chrzcielnicy z 1660 r.*; il. 15 – S. Wyspiański, *Płyta kamienna na zewnątrz kościoła*.

⁷ W. Łuszczkiewicz, *Sprawozdania. Komisji Historii Sztuki*, t. IV, 1891, s. LXXXII.



Matka Boża Biegonicka

Fot. P. Drożdżik

prowadzi jedyne wejście do kościoła. Wnętrze składa się z nawy kwadratowego rzutu poziom. i z krótkiego prezbiterium. Obie części nakryte dziś sufitem, ale szkarpy wewnętrzne w nawie wskazują, że zamierzone było sklepienie. Kilka ołtarzyków barokowych, bez znaczenia²⁸.

W swoich zapiskach S. Tomkowicz więcej uwagi poświęcił obrazom z dwóch tryptyków, barokowej chrzcielnicy z 1660 r. i nagrobkowi Andrzeja Habdańskiego z 1574 r. (pomiął kropielnicę, która jednak pojawiła się na jednym ze szkiców studentów)⁹; wspomniał też o istnieniu kościelnych inwentarzy, z najstarszym pochodzącym z 1596 r.¹⁰ (do dziś zachowały się

⁸ Stanisława Tomkowicza inwentarz..., s. 33.

⁹ Por. przyp. 6.

¹⁰ Jw., s. 33-36.

tylko chrzcielnica i kropielnica oraz część archiwaliów, bez XVI-wiecznego¹¹ inwentarza). Dokładnie opisane przez S. Tomkowicza tryptyki uznane zostały – w wyniku analizy porównawczej, przeprowadzonej przez Piotra Łopatkiewicza – za jedne z najwcześniejszych dzieł malarstwa tablicowego w Małopolsce¹².

W wyposażeniu tej świątyni były też zapewne dwa dzwony, których istnienia nie odnotowali badacze w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w.¹³, ani też autorzy katalogu dzwonów sprzed 1600 r.¹⁴ (w tym przypadku byłoby to zrozumiałe, bo istniejący do dziś dzwon wydaje się być źle datowany na rok 1553)¹⁵. Jeden z tych dzwonów znajduje się obecnie na wieży nowego kościoła, drugi został zarekwirowany w 1941 r. przez wojsko niemieckie (wraz z trzecim, wykonanym w 1938)¹⁶. Krótki opis tych zabytkowych obiektów, zarekwirowanych w czasie wojny, przedstawili autorzy katalogu zabytkowych dzwonów utraconych w latach 1939–1945¹⁷. Zachowany we współcześnie istniejącym kościele dzwon (wiszący obecnie obok trzech zakupionych w 1995 r.) został odnotowany w roku 1951 w *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce* jako: „Dzwon 1664. Ułany przez Jerzego Vierda w Preszowie”¹⁸. Datę z KZSP powtórzył w odniesieniu do tego dzwonu Marek Sztorc, autor internetowej informacji o kościele biegonickim¹⁹.

¹¹ Stanisława Tomkowicza inwentarz..., przyp. 68, s. 36.

¹² P. Łopatkiewicz, *O znaczeniu rękopiśmiennych inwentarzy Stanisława Tomkowicza dla badań nad gotyckim malarstwem tablicowym Małopolski, Artifex Doctus. Studia ofiarowane profesorowi Jerzemu Gadomskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, t. II, Kraków 2007.

¹³ Hasło: „Biegonice”, [w:] J. Gołos, A. Kasprzak-Miler, *Straty wojenne. Zabytkowe dzwony utracone w latach 1939–1945 w granicach Polski po 1945*, t. I, województwo krakowskie i rzeszowskie, Poznań 2000, s. 62.

¹⁴ Katalog dzwonów sprzed r. 1600 opracowali dr Karol Badecki, prof. dr Feliks Kopera, dr. Tadeusz Szydłowski i dr Stanisław Tomkowicz, [w:] Tadeusz Szydłowski, *Dzwony starodawne*, Kraków 1922.

¹⁵ Ks. W. Witowski, *Biegonice. Zarys dziejów parafii św. Wawrzyńca*, Nowy Sącz 2015, s. 134.

¹⁶ Hasło: „Biegonice”, [w:] J. Gołos, A. Kasprzak-Miler, *Straty wojenne...*

¹⁷ Starszy, siedemnastowieczny, odlany z brązu przez anonimowego ludwisarza, ważył ok. 150 kg i posiadał napis: SIT SANCTUM DOMINI BENEDICTUM IN SAECULA NOMEN ANNO DOMINI MDCXLVII oraz dekorację zewnętrzną w postaci sceny Ukrzyżowania i fryzu z motywami figuralnymi, a także dekorację wewnętrzną w formie trzech fryzów o motywach roślinnych. Dzwon datowany na rok poprzedzający rozpoczęcie wojny został wykonany z brązu przez odlewnię „Karol Schwabe i S-ka” w Białej koło Bielska. Ważył 562 kg, a napis na nim brzmiał: Z FUNDACJI KS. STEFANA WIERZYŃSKIEGO NA CZEŚĆ BOGURODZICY. 1938. Na dzwonie znajdowała się też częściowo zatarta sygnatura „[...] w Białej k. Bielska”. Na powierzchni umieszczono dekorację figuralną – postać Matki Bożej, [za:] jw.

¹⁸ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. I, Województwo krakowskie, pod red. J. Szablowskiego, z. 10, Powiat nowosądecki, oprac. A. Misiąg-Bocheńska, Warszawa 1951, s. 2.

¹⁹ Marek Sztorc, www.tarnowskiekoscioly.net

Nie zapoznawszy się bezpośrednio z napisem na dzwonie kościelnym²⁰, również skłaniam się ku jego datowaniu na 1664 r. – data 1553, wcześniejsza o ponad sto lat, najprawdopodobniej została źle odczytana²¹, biorąc pod uwagę, że wszyscy badacze zajmujący się tematem są zgodni, co do istnienia pod dekoracyjnym fryzem sygnatury Georgiusa Wierda z Preszowa.

Działający w Preszowie ludwisarz nazywał się tak samo, jak żyjący na przełomie XVI i XVII w. wytwórca dzwonów z austriackiego Klagenfurtu²². Klagenfurcki Georg Wierd (zapisywany w dokumentach jako Wehrt, Werdt albo Wirt), jest ojcem preszowskiego mistrza, również ludwisarza. Pierwszą, znaną słowackim badaczom, wzmianką o ojcu „preszowskiego” Georga Wierda jest informacja zapisana pod datą 17 stycznia 1594 r. Zgodnie z tym zapisem mistrz Georg Wehrt odlał dla kościoła szpitalnego w Klagenfurcie cztery tak udane dzwony, że oprócz zapłaty został zwolniony od obowiązku uiszczenia należności za przyjęcie do grona tamtejszych mieszczan. Był żonaty z Ewą, która urodziła mu dwoje dzieci (12 marca 1599 r. odbył się chrzest Georga Młodszego, zapisanego w metryce jako Jörg, a 9 marca 1600 r. – córki Reginy). Informacja z 17 września 1604 r. o zaciągniętej przez Georga Wierda Starszego pożyczce jest ostatnim śladem jego bytności w Klagenfurcie, prawdopodobnie też rokiem jego śmierci. Georg Wierd Starszy nie pozostawił żadnego następcy w swoim fachu – uczniów nie kształcił, a syn był wówczas jeszcze małym dzieckiem. Nie wiadomo więc, u kogo Jörg, czyli Georg Wierd Młodszy uczył się zawodu przed rokiem 1620. Jako niezależny ludwisarz już od 1628 r. działał w Preszowie. Z lat 1628–1657 znane jest sto trzydzieści osiem zachowanych lub opisanych dzwonów, wykonanych w preszowskiej odlewni Georga Wierda. Dzwon zachowany w kościele pw. św. Wawrzyńca w Biegonicach, sygnowany przez preszowskiego ludwisarza i datowany na 1664 r., przesuwaliśmy datę jego śmierci

²⁰ Jako komentarz do notatek Stanisława Tomkowicza pojawia się uwaga o nieuwzględnionym w jego spisie dzwonie (dziś na wieży nowego kościoła) z inskrypcją pisaną kapitalikami na obwodzie pod fryzem, która miałyby mieć następujące brzmienie: IN HONOREM DEI FVDIT ME GEORGVIS WIERD IN EPPERIES ANNO M.D.L.III oraz wynikająca stąd konkluzja, że chodzi o ludwisarza Jerzego Wierda, pracującego w XVI wieku w Preszowie, por. *Stanisława Tomkowicza inwentarz...*, przyp. 69, s. 36; ks. W. Witowski przytacza nieco inne brzmienie napisu: GEORGIUS WIERD IN EPPERIES ANNO MDLIII IN GLORIAM DEI FUDIT ME, por. ks. W. Witowski, dz. cyt., s. 134.

²¹ Podając tę datę ks. Wojciech Witowski odwołuje się do *Historii parafii* spisanej przez ks. Andrzeja Niemca [rękopis w Archiwum Parafii w Biegonicach], por. ks. W. Witowski, dz. cyt., s. 47.

²² M. Čovan, *Šarišské zvony z obdobia stredoveku a raného novoveku*, [w:] *Zborník Filozofickej Fakulty Univerzity Komenského*, R. XLIX, Bratislava 2015, s. 39; J. Spiritza, *Prešovský zvonolejár a delolejár Juraj Wierd mladší*, „Pamiatky a Múzea” 3/96, s. 6.

co najmniej do tego właśnie roku²³, przekraczając o kilka lat przyjmowaną wcześniej datę około roku 1657. Natomiast żadnemu ze spokrewnionych ze sobą ludwisarzy nie można przypisać wykonawstwa dzwonu dla kościoła w Biegonicach już w roku 1553 (nawet gdyby żył w wieku XVI jeszcze starszy przedstawiciel pokolenia ludwisarzy o nazwisku Wierd, to jakiś ślad po jego pracowni w Preszowie musiałyby się zachować w spisie rzemieślników lub w innych dokumentach).



Kościół św. Wawrzyńca od wschodu

Fot. P. Drożdżik

Kościół biegonicki z XVII w., w którym znajdowały się dwa dzwony, został rozebrany z powodu bardzo złego stanu technicznego w latach 1907–1908 r. W 1906 r. rozpoczęto wznoszenie nowej świątyni wg projektu Jana Sas-Zubrzyckiego. Pracami kierował budowniczy Józef Serafin. Kościół został poświęcony w 1909 r., a konsekrowany w 1921 r. przez biskupa tarnowskiego Leona Wałęgę. Budowla uległa zniszczeniu w czasie II wojny światowej, wtedy też żołnierze niemieccy w 1941 r. skonfiskowali wspomniane wyżej dzwony (jako dzwon alarmowy pozostawiono ten wykonany w Preszowie). Kościół był odnawiany w 1945 r. i remontowany w latach następnym.

²³ Jw., s. 7.

W parafii w Biegonicach od 1944 r. pracują siostry szarytki ze zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Obecnie m.in. zajmują się dziećmi w Katolickim Niepublicznym Przedszkolu im. Ojca Pio, funkcjonującym na terenie parafii od 2008 r. Działa tu też wiele wspólnot, m.in. Towarzystwo Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, Stowarzyszenie Dzieci Maryi, Szkoła Nowej Ewangelizacji.

Odpust ku czci patrona parafii św. Wawrzyńca odbywa się 10 sierpnia. Od 1983 r. wprowadzono też stałą nowennę do Matki Bożej Biegonickiej, której kult datuje się od wieku XVII. Jej wizerunek z Dzieciątkiem od dawna określany był jako łaskawy²⁴. Nazwa ta najpierw odnosiła się do późnogotyckiego wizerunku Maryjnego²⁵ (dziś w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie), a następnie przeszła na szesnastowieczny obraz znajdujący się dziś w kościele (podobno zakupiony od wędrownego handlarza po roku 1815 jako pochodzący ze skasowanego klasztoru Franciszkanów w Starym Sączu)²⁶.

Architektura

Budowla neogotycka, zbudowana na osi północny zachód – południowy wschód, została wzniesiona z cegły z użyciem kamienia i oszkarpowana. Kościół powstał w stylu tzw. neogotyku nadwiślańskiego, łączącego czerwień cegły z bielą kamienia, który wprowadza pasowe akcenty ścienne w przyziemiu oraz na części szkarp i łuków nadokiennych. Jednonawowy korpus zamyka węższe, zamknięte trójbocznie prezbiterium, ujęte po bokach zakrystiami i wieloboczną wieżyczką przy zachodniej zakrystii oraz z transeptem utworzonym przez dwie symetryczne kaplice dostawione do ścian nawy, zamknięte trójbocznie. Od frontu kościoła kwadratowa wieża przechodząca górą w ośmiobok nakryta jest dachem ostrosłupowym z nadwieszonym zwieńczeniem z krzyżem. Po bokach flankują ją ośmioboczne wieżyczki schodowe, też pod dachami ostrosłupowymi. Dach wieży ujęty jest od dołu trójkątnymi szczycikami co drugiej ośmiobocznej ściany oraz pasami koronującymi ściany pomiędzy szczycikami, każdy z trzema małymi, łukowymi górą okienkami. U podstawy dachów wieżyczek nadwie-

²⁴ Ks. W. Zaleski SDB, *Sanktuaria polskie. Katalog encyklopedyczny miejsc szczególnej czci Osób Trójcy Przenajświętszej, Matki Bożej i Świętych Pańskich*, oprac. M. i J. Lempiccy, Warszawa 1988, s.387.

²⁵ W. Szczebak, *Zapomniane sanktuaria w diecezji tarnowskiej*, [w:] *Sanktuaria diecezji tarnowskiej*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, t. IX (1983), s. 410.

²⁶ Historia obu obrazów, zob. ks. W. Witowski, dz. cyt., s. 137-143.

szone są gzymsy arkadkowe; podobne obiegają pozostałe ściany budowli pod dachem. W partii prezbiterium, pod gzymsem arkadkowym umieszczono dodatkowo rzędy półkoliście zamkniętych blend okiennych, po pięć na każdej z trzech ścian. Oprócz ostrosłupowych dachów wież, nakrycia dachowe są dwu- i jednospadowe oraz wielopłaszczyznowe nad prezbiterium i kaplicami transeptu. Na skrzyżowaniu nawy z ramionami transeptu znajduje się wieżyczka na sygnaturkę, uformowana z podniesionych płaszczyzn dachowych, zwieńczona dachem ostrosłupowym na planie kwadratu i zakończona krzyżem.

W przyziemiu wieży frontowej, na osi środkowej, łukowate górą wejście główne zwieńczone jest nadwieszonym ceglano-kamiennym nadprożem, przechodzącym górą w trójkątny krenelaż. W dwóch strefach powyżej wejścia, na osi środkowej, znajdują się otwory okienne: w kwadratowej, niższej partii wieży oszklone, półkoliście zamknięte, z uproszczonymi podziałami typu maswerkowego, w osmiokątnej, wyższej partii – duża, cofnięta blenda okienna, zamknięta półkoliście, przepruta dołem dwoma arkadowymi, półkoliście zamkniętymi okienkami, a wyżej – z dwudzielnym oknem prostokątnym, zwieńczonym półkolistą, zdobioną listwowo płaszczyzną. Otwory okienne zamknięte są półkoliście: w prezbiterium trzy duże okna z witrażami oraz dwa mniejsze od północnego-wschodu, nad pulpitem dachem wschodniej zakrystii; w każdej z kaplic ramion transeptu – po trzy duże okna z umieszczonymi poniżej nich dwiema małymi blendami okiennymi (we wschodniej kaplicy zamurowane czwarte – wtórne? – okno); w zakrystii zachodniej otwory w ścianie w dwóch strefach: w przyziemiu wejście i dwa okna z jego prawej strony, na piętrze trzy okna; w niższej zakrystii wschodniej dwa okna i zamurowany prostokątny otwór w ścianie bocznej.

Wnętrze

W nawie i prezbiterium sklepienia są krzyżowe z gurtami, w kaplicach ramion transeptu – gwiazdziste. Figuralno-ornamentalną polichromię na ścianach wykonali w roku 1929 Franciszek i Albin Sarna. W przyłuczach arkad pod chórem organowym namalowane zostały koncertujące postacie: król Dawid grający na harfie, św. Cecylia (patronka organistów) w otoczeniu instrumentów, grająca na portatywie? i – po bokach – aniołowie, z których jeden gra na skrzypcach, a drugi na trąbce. Kościelne organy 10-



Nawa główna i prezbiterium

Fot. P. Drożdżik

-głosowe zbudowane zostały w 1929 r. przez Bartłomieja Ziemiańskiego ze Szczyrzyca.

Ołtarz główny i trzy boczne, neogotyckie, wykonał w 1910 r. Marian Łuczkiwicz. We wnęce środkowej jednokondygnacyjnego, trójosiowego ołtarza głównego umieszczony jest krucyfiks, w niszach po bokach – rzeźbione postacie św. Piotra i św. Pawła, a w antepedium – płaskorzeźba *Ostatnia Wieczerza* wg Leonarda da Vinci. Powyżej, w oknie witrażowym znajduje się współczesny ołtarzowi wizerunek św. Wawrzyńca – patrona kościoła i parafii. Prawy boczny ołtarz przy tęczy, naprzeciw ambony jest jednoosiowy, dwukondygnacyjny, ze skrzydłami bocznymi. W centralnej jego części – wnęce zamkniętej łukiem – znajduje się datowany na pocz. XVI w. późnogotycki obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, tzw. Biegonickiej²⁷, nad którym znajduje się złocona, otwarta korona. W mniejszych wnękach skrzydeł po bokach retabulum stoją figury Szymona z Lipnicy i bł. Stanisława Papczyńskiego, a zwieńczenie wypełnia współczesny ołtarzowi obraz świętego Oblicza Pańskiego, który jest kopią ikony z ołtarza głównego bazyliki św. Małgorzaty w Nowym

²⁷ Według zapisków w księdze inwentarzowej do 1962 r. w tym ołtarzu bocznym znajdowała się gipsowa figura Matki Bożej Niepokalanej.

Sączu. Obraz ten flankują postacie dwóch aniołków, ustawione na profilowanych podstawach, pod baldachimami na trzech kolumnkach. W centrum zdobionego ornamentem maswerkowym antepedium znajduje się czworobok z mariogramem. Lewy ołtarz boczny w kaplicy, trójosiowy, jednokondygnacyjny, poświęcony jest Matce Bożej Różańcowej. W środkowej, ostrołukowej wnęce retabulum znajduje się rzeźbiona grupa Matka Boska z Dzieciątkiem, wręczająca różaniec św. Dominikowi, zasłaniana w okresie Wielkiego Postu obrazem *Zdjęcie z krzyża*, malowanym na płótnie. Po bokach, nad mensą, namalowano sceny: *Zwiastowanie* i *Wniebowzięcie NMP*, a nad malowidłami, w pięciobocznych wnękach, umieszczone są figury św. Jadwigi Śląskiej i św. Anny, która naucza Marię. Antepedium składa się z trzech kwadratowych płyt, w które wpisano motywy czteroliścia i – w środkową – mariogram.



Witraż ze św. Franciszkiem u stóp Ukrzyżowanego

Fot. P. Drożdżik

Podobny w wyrazie jest trzeci ołtarz boczny, poświęcony Sercu Jezusowemu. Centralną, dużą wnękę trójścienną wypełnia rzeźba przedstawiająca Serce Jezusa, która zasłaniana jest w czasie Wielkiego Postu obrazem *Ukrzyżowanie*, malowanym na płótnie. Malowane sceny wyobrażają *Narodzenie Jezusa* i *Modlitwę w Ogrójcu*, a rzeźby we wnękach powyżej – św. Józefa z Dzieciątkiem i św. Antoniego z Dzieciątkiem. W środkową czterolistną płytę antepedium wpisany jest chrystogram.

Do wyposażenia kościoła z 1910 r. należy

też drewniana, neogotycka ambona, nadwieszona na ścianie nawy. Płasko-rzeźbione ścianki pięciobocznego korpusu zakończone są od góry łukami. Płaskorzeźby wyobrażają Matkę Bożą Niepokalaną i czterech Ewangelistów. Pięcioboczny jest również baldachim nad amboną z opromienioną gołębicą Ducha Świętego w podniebiu. Baldachim ten wieńczy kopułka z cokołem i umieszczoną na nim rzeźbą Chrystusa Dobrego Pasterza.

Wszystkie witraże w kościele powstały w 1910 r. Przy wizerunku św. Wawrzyńca w stroju diakona, z rusztem i palmą męczeńską (w oknie centralnym nad ołtarzem), po obu jego stronach, znajdują się okna wypełnione różnobarwnym szkłem, z przedstawieniami w $\frac{1}{4}$ części: witraż *Serce Pana Jezusa* z napisem: „Słodkie serce Jezusa, bądź moją miłością” i witraż *Serce Matki Bożej* z napisem: „Słodkie Serce Maryi, bądź moim zbawieniem”. Obrazowaniem witraży są bordiury z motywami roślinnymi. W prezbiterium są jeszcze dwa małe witraże skomponowane z motywów geometrycznych. W kaplicy z ołtarzem Matki Bożej Różańcowej centralny witraż przedstawia św. Michała Archanioła, a pozostałe dwa wypełnione są różnobarwnym szkłem; w kaplicy z ołtarzem Serca Pana Jezusa na środkowym witrażu wyobrażono św. Franciszka klęczącego przed krzyżem, dwa boczne mienią się kolorowymi szklanymi taflami. W nawie głównej są jeszcze dwa duże okna witrażowe wypełnione kompozycją geometryczną i motywami roślinnymi.

Poza wymienionymi już wyżej obrazami ołtarzowymi są jeszcze obrazy naścienne: w Kaplicy Matki Bożej Różańcowej naprzeciw ołtarza wisi obraz z pocz. XX w. *Święta Rodzina*, nieznanego autora. W kaplicy Serca Jezusowego naprzeciw ołtarza umieszczono kolejny obraz anonimowego twórcy z pocz. XX w. *Chrystus Dobry Pasterz*, a pod witrażem z wizerunkiem św. Franciszka – wyobrażenie św. Wawrzyńca, namalowane w 1945 r. przez Czesława Lenczowskiego.

Część zabytków zachowanych z dawnej świątyni wspomniana była już wcześniej. Wypada wymienić jeszcze barokowe, polichromowane rzeźby drewniane – figury ołtarzowe św. Stanisława i św. Wojciecha, datowane na drugą połowę XVII w. oraz dwa zwieńczenia ołtarzowe: popiersie Boga Ojca oraz rzeźby *Bóg Ojciec i Chrystus* z grupy Świętej Trójcy.

SPIS TREŚCI

BEATA WIERZBIĆKA Wstęp	5
LESZEK MIĘRAŁA Bazylika św. Małgorzaty w Nowym Sączu	9
ANNA FŁREK Kościół Świętej Trójcy i klasztor Klarysek w Starym Sączu	33
MARIA MARCINOWSKA Zespół pofranciszkański w Nowym Sączu	53
IZABELA SKRZYPIC-DAGNAN Kościół św. Elżbiety Węgierskiej w Starym Sączu	65
MAREK WCZEŚNY, ROBERT ŚLUSAREK Kościół Świętego Ducha w Nowym Sączu	85
LESZEK MIĘRAŁA Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Sączu	107
LESZEK MIĘRAŁA Kościół św. Kazimierza w Nowym Sączu	125
ROBERT ŚLUSAREK Kościół św. Rocha w Nowym Sączu	143
ROBERT ŚLUSAREK Kościół św. Heleny w Nowym Sączu	153
ANNA FŁREK Kaplica św. Rocha i św. Sebastiana w Starym Sączu	161
JUSTYNA STASIEK-HARABIŃ Kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Nowym Sączu ..	169
IZABELA SKRZYPIC-DAGNAN Kaplica Świętego Krzyża w Starym Sączu	175
EDYTA ROSS-PAZDYK Biały Klasztor w Nowym Sączu	185
MARIA MARCINOWSKA Kościół i św. Wawrzyńca w Nowym Sączu – Biegonicach	199

